

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja X



Sprawozdanie Stenograficzne
z 50. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 23 stycznia 2026 r.
(trzeci dzień obrad)

Warszawa
2026

SPIS TREŚCI

50. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 23 stycznia 2026 r.)

Wznowienie posiedzenia

Komunikaty

Sekretarz Poseł Weronika Smarduch 305

Zmiana porządku dziennego

Marszałek 305

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o wygaszeniu rozwiązań wynikających z ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz o zmianie niektórych innych ustaw

Poseł Sprawozdawca Bartosz Romowicz . . . 306

Poseł Paweł Hreniak 307

Poseł Artur Jarosław Łącki 307

Poseł Urszula Nowogórska 308

Poseł Bartosz Romowicz 309

Poseł Arkadiusz Sikora 310

Poseł Ryszard Wilk 310

Poseł Krzysztof Mulawa 311

Poseł Włodzimierz Skalik 311

Poseł Bożena Lisowska 312

Poseł Klaudia Jachira 312

Poseł Grzegorz Woźniak 313

Poseł Artur Szafabawka 313

Poseł Tadeusz Tomaszewski 313

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko 313

Poseł Ewa Leniart 314

Poseł Katarzyna Czochara 314

Poseł Lidia Czechak 314

Poseł Artur Jarosław Łącki 314

Poseł Krzysztof Mieszkowski 315

Poseł Krzysztof Mulawa 315

Poseł Urszula Nowogórska 315

Poseł Bartosz Romowicz 315

Poseł Arkadiusz Sikora 316

Poseł Włodzimierz Skalik 316

Poseł Marcin Józefaciuk 316

Poseł Dorota Łoboda 316

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Spraw Wewnętrznych i Administracji

Czesław Mroczek 317

Poseł Bartosz Romowicz 319

Punkt 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz ustawy – Kodeks wyborczy

Poseł Sprawozdawca Paweł Śliz 320

Poseł Sebastian Kaleta 320

Poseł Barbara Dolniak 321

Poseł Michał Pyrzyk 322

Poseł Sławomir Ćwik 323

Poseł Katarzyna Ueberhan 324

Poseł Ryszard Wilk 324

Poseł Marcelina Zawisza 325

Poseł Włodzimierz Skalik 325

Poseł Grzegorz Lorek 326

Poseł Elżbieta Anna Polak 326

Poseł Marcin Józefaciuk 327

Poseł Ryszard Wilk 327

Poseł Wioletta Maria Kulpa 327

Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk 328

Poseł Małgorzata Pepek 328

Poseł Tomasz Zimoch 328

Poseł Patryk Jaskulski 329

Poseł Tadeusz Tomaszewski 329

Poseł Mirosław Adam Orliński 329

Poseł Anna Sobolak 329

Poseł Krzysztof Habura 330

Poseł Kazimierz Smoliński 330

Poseł Michał Woś 330

Poseł Aleksandra Kot 331

Poseł Michał Pyrzyk 331

Poseł Sebastian Kaleta 331

Poseł Mariusz Krystian 332

Poseł Bartosz Romowicz 333

Poseł Włodzimierz Skalik 333

Poseł Sylwia Bielawska 333

Poseł Michał Wójcik 333

Poseł Barbara Dolniak 334

Poseł Katarzyna Królak 334

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha 335

Poseł Paweł Śliz 337

Punkt 22. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz ustawy o świadczeniach opieki

zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych

Punkt 23. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz ustawy o radiofonii i telewizji

Poseł Joanna Wicha	338
Poseł Wioleta Tomczak	341
Poseł Janusz Cieszyński	342
Poseł Marta Golbik	344
Poseł Łukasz Horbatowski	345
Poseł Radosław Lubczyk	345
Poseł Wioleta Tomczak	346
Poseł Joanna Mucha	347
Poseł Anita Kucharska-Dziedzic	348
Poseł Witold Tumanowicz	349
Poseł Maciej Konieczny	350
Poseł Marcin Józefaciuk	351
Poseł Grzegorz Lorek	352
Poseł Henryk Szopiński	352
Poseł Barbara Oliwiecka	352
Poseł Tadeusz Tomaszewski	352
Poseł Witold Tumanowicz	353
Poseł Marcin Józefaciuk	353
Poseł Henryk Kowalczyk	353
Poseł Łukasz Ściebiorowski	353
Poseł Adam Luboński	354
Poseł Bożena Lisowska	354
Poseł Ewa Schädler	354
Poseł Ewa Leniart	354
Poseł Klaudia Jachira	355
Poseł Piotr Paweł Strach	355
Poseł Sylwia Bielawska	355
Poseł Władysław Kurowski	355
Poseł Iwona Maria Kozłowska	356
Poseł Patryk Wicher	356
Poseł Małgorzata Tracz	357
Poseł Marcin Porzucek	357
Poseł Paweł Masełko	357
Poseł Szymon Pogoda	357
Poseł Małgorzata Pępek	358
Poseł Michał Kowalski	358
Poseł Anna Sobolak	358
Poseł Maria Koc	358
Poseł Karolina Pawliczak	359
Poseł Mariusz Krystian	359
Poseł Marek Jan Chmielewski	359
Poseł Jan Warzecha	360
Poseł Alicja Łuczak	360
Poseł Anna Schmidt	360
Poseł Renata Rak	360
Poseł Grzegorz Piechowiak	361
Poseł Mariusz Popielarz	361
Poseł Janusz Cieszyński	361
Poseł Monika Rosa	361
Poseł Janusz Kowalski	362
Poseł Gabriela Lenartowicz	362

Poseł Paweł Rychlik	362
Poseł Urszula Koszutska	363
Poseł Andrzej Śliwka	363
Poseł Piotr Kandyba	363
Poseł Marta Golbik	363
Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk	364
Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak	364
Poseł Artur Jarosław Łącki	364
Poseł Patryk Jaskulski	364
Poseł Michał Cieślak	365
Poseł Adam Krzemiński	365
Poseł Kamil Wnuk	365
Poseł Bartosz Romowicz	366
Poseł Joanna Wicha	366
Poseł Wioleta Tomczak	368

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 24. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Sławomir Pałka	370
Poseł Barbara Bartuś	371
Poseł Barbara Dolniak	372
Poseł Mirosław Adam Orliński	373
Poseł Sławomir Ćwik	374
Poseł Katarzyna Ueberhan	375
Poseł Izabela Bodnar	375
Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak	376
Poseł Bożena Lisowska	376
Poseł Klaudia Jachira	377
Poseł Dorota Marek	377
Poseł Iwona Maria Kozłowska	377
Poseł Sylwia Bielawska	378
Poseł Elżbieta Anna Polak	378
Poseł Marcin Józefaciuk	378
Poseł Jarosław Sellin	378
Poseł Małgorzata Tracz	379
Poseł Paweł Masełko	379
Poseł Ewa Leniart	379
Poseł Patryk Jaskulski	380
Poseł Marek Subocz	380
Poseł Władysław Dajczak	380

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 24 porządku dziennego (cd.)

Poseł Maria Kurowska	381
Poseł Piotr Uściński	381
Poseł Agata Wojtyszek	381
Poseł Tadeusz Tomaszewski	381
Poseł Artur Szałabawka	382
Poseł Aleksandra Kot	382
Poseł Maria Joanna Kozłakiewicz	382
Poseł Katarzyna Królak	382
Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk	383
Poseł Ryszard Wilk	383

Posel Henryka Krzywonos-Strycharska	383
Posel Wioletta Maria Kulpa	383
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwosci Slawomir Palka	383

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Zmiana porzadku dziennego

Marszalek	384
---------------------	-----

Sprawy formalne

Posel Jaroslaw Sachajko	385
Posel Paulina Matysiak	385
Posel Marcelina Zawisza	386
Posel Sebastian Kaleta	386
Minister Edukacji Barbara Nowacka	386
Posel Mariusz Blaszczyk	387
Posel Konrad Frysztak	387
Posel Marcin Jozefaciuk	387

Punkt 3. porzadku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Panstwa (cd.)

Glosowanie

Marszalek	388
---------------------	-----

Punkt 4. porzadku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi:

— o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o wstrzymaniu sprzedazy nieruchomosci Zasobu Wlasnosci Rolnej Skarbu Panstwa oraz o zmianie niektorych ustaw,

— o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie niektorych ustaw w celu ochrony polskiego rolnictwa,

— o rzdowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wstrzymaniu sprzedazy nieruchomosci Zasobu Wlasnosci Rolnej Skarbu Panstwa oraz o zmianie niektorych ustaw (cd.)

Posel Sprawozdawca Piotr Glowki	388
Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki	388
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stefan Krajewski	390
Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki	391

Glosowanie

Marszalek	391
---------------------	-----

Punkt 5. porzadku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansow Publicznych o rzdowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu bankow spoldzielczych, ich zrzeszaniu sie i bankach zrzeszajacych oraz niektorych innych ustaw (cd.)

Posel Sprawozdawca Krystyna Skowronska	391
--	-----

Glosowanie

Marszalek	392
---------------------	-----

Punkt 6. porzadku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjnosci i Nowoczesnych Technologii o rzdowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczenstwa oraz niektorych innych ustaw (cd.)

Posel Sprawozdawca Pawel Blizniuk	392
---	-----

Glosowanie

Marszalek	393
---------------------	-----

Punkt 7. porzadku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej:

— o rzdowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postepowania karnego oraz niektorych innych ustaw,

— o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postepowania karnego,

— o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postepowania karnego oraz ustawy – Kodeks karny,

— o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postepowania karnego,

— o poselskim projekcie ustawy o zmianie niektorych ustaw w celu ograniczenia naduzywania tymczasowego arestowania oraz ochrony praw osob tymczasowo arestowanych,

— o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postepowania karnego,

— o komisyjnych projektach ustaw o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy (cd.)

Posel Sprawozdawca Aleksandra Kot	395
---	-----

Glosowanie

Marszalek	395
---------------------	-----

Punkt 8. porzadku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwosci i Praw Czlowieka o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o stowarzyszeniach, ustawy o Krajowym Rejestrze Sadowym oraz ustawy o kosztach sadowych w sprawach cywilnych (cd.)

Glosowanie

Marszalek	396
---------------------	-----

Punkt 11. porzadku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansow Publicznych o rzdowym projekcie ustawy o zmianie niektorych ustaw zwiazanych z funkcjonowaniem rynku finansowego oraz ochrona uczestnikow tego rynku (cd.)

Glosowanie

Marszalek	396
---------------------	-----

Punkt 12. porzadku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rzdowym projekcie ustawy o zmianie niektorych ustaw w celu wzmosnienia pozycji rolnikow aktywnych zawodowo (cd.)

Glosowanie

Marszalek	396
---------------------	-----

Punkt 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (cd.)	
Poseł Sprawozdawca Aleksandra Kot.	397
Głosowanie	
Marszałek.	397
Punkt 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (cd.)	
Poseł Sprawozdawca Aleksandra Kot.	397
Głosowanie	
Marszałek.	397
Punkt 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o fundacjach oraz ustawy – Prawo o stowarzyszeniach (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek.	398
Punkt 16. porządku dziennego: Informacja Ministra Finansów i Gospodarki na temat aktualnego stanu wdrożenia Krajowego Systemu e-Faktur (KSeF) (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek.	398
Punkt 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej o wygaśnięciu trwających skutków prawnych Artykułu 13 Umowy między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Rządem Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej w sprawie popierania i wzajemnej ochrony inwestycji, podpisanej w Londynie dnia 8 grudnia 1987 r. (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek.	398
Punkt 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie wniosku oskarżyciela prywatnego Igora Zygmunta Tuleyi, reprezentowanego przez adwokatów Michała Zacharskiego oraz Kamila Rudolę, z dnia 12 sierpnia 2025 r., uzupełnionego w dniu 18 września 2025 r., o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej poseł Anny Paluch (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek.	398
Punkt 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie wniosku oskarżyciela prywatnego Agnieszki Glapiak, reprezentowanej przez adwokata Karola Pachnika, z dnia 28 kwietnia 2025 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Cezarego Tomczyka (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek.	399
Punkt 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju o uchwale Senatu w sprawie ustawy o rynku kryptoaktywów	
Poseł Sprawozdawca Krystyna Skowrońska . . .	399
Głosowanie	
Marszałek.	400
Punkt 26. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o ustanowieniu Dnia Inwalidy Wojennego	
Poseł Sprawozdawca Piotr Paweł Strach . . .	400
Głosowanie	
Marszałek.	400
Punkt 27. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy	
Poseł Sprawozdawca Sławomir Ćwik	401
Głosowanie	
Marszałek.	401
Punkt 28. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rzeczach znalezionych oraz ustawy – Kodeks cywilny	
Poseł Sprawozdawca Maciej Tomczykiewicz . . .	402
Głosowanie	
Marszałek.	402
Punkt 29. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw	
Poseł Sprawozdawca Barbara Dolniak	402
Głosowanie	
Marszałek.	402
Punkt 32. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zawodzie	

psychologa oraz samorządzie zawodowym psychologów	
Poseł Sprawozdawca Katarzyna Ueberhan...	403
Głosowanie	
Marszałek...	403
Punkt 33. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw	
Poseł Sprawozdawca Bartosz Romowicz...	403
Głosowanie	
Marszałek...	403
Punkt 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o wygaszeniu rozwiązań wynikających z ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz o zmianie niektórych innych ustaw (cd.)	
Poseł Sprawozdawca Bartosz Romowicz...	404
Głosowanie	
Marszałek...	404
Punkt 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz ustawy – Kodeks wyborczy (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek...	406
Punkt 24. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek...	407
Punkt 30. porządku dziennego: Wybór sędziów Trybunału Konstytucyjnego	
Poseł Kazimierz Smoliński...	407
Poseł Krzysztof Szczucki...	408
Poseł Sprawozdawca Patryk Jaskulski...	408
Głosowanie	
Marszałek...	408
Punkt 31. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych	
Głosowanie	
Marszałek...	409

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Oświadczenia

Poseł Roman Fritz...	409
Poseł Włodzimierz Skalik...	409
Poseł Jarosław Sachajko...	409
Poseł Grzegorz Lorek...	410
Poseł Witold Tumanowicz...	410
Poseł Henryk Szopiński...	410
Poseł Waldemar Andzel...	411
Poseł Bożena Lisowska...	411
Poseł Marcin Józefaciuk...	411
Poseł Paweł Sałek...	412
Poseł Szymon Giżyński...	412
Poseł Klaudia Jachira...	413
Poseł Artur Jarosław Łacki...	413
Poseł Maria Kurowska...	414
Poseł Wojciech Szarama...	414
Poseł Ewa Leniart...	414
Poseł Józefa Szczurek-Żelazko...	414
Poseł Jarosław Krajewski...	415
Poseł Piotr Paweł Strach...	415
Poseł Roman Giertych...	415
Poseł Maciej Małecki...	416
Poseł Małgorzata Golińska...	416
Poseł Rafał Weber...	416
Poseł Katarzyna Czochara...	416
Poseł Maria Joanna Koźlakiewicz...	417
Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos...	417
Poseł Łukasz Ściebiorowski...	418

Zamknięcie posiedzenia

Załącznik – Teksty wystąpień niewyłoszonych

Poseł Grzegorz Lorek...	419
Poseł Dariusz Matecki...	419
Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos...	420
Poseł Dariusz Matecki...	420
Poseł Grzegorz Lorek...	421
Poseł Dariusz Matecki...	421
Poseł Michał Połuboczek...	422
Poseł Barbara Bartuś...	422
Poseł Kazimierz Bogusław Choma...	423
Poseł Lidia Czechak...	423
Poseł Magdalena Filipek-Sobczak...	423
Poseł Bronisław Foltyn...	424
Poseł Daria Gosek-Popiołek...	424
Poseł Marek Gróbarczyk...	424
Poseł Barbara Grygorcewicz...	424
Poseł Czesław Hoc...	424
Poseł Wioletta Maria Kulpa...	425
Poseł Dariusz Matecki...	425
Poseł Barbara Nowacka...	426
Poseł Anna Pieczarka...	426
Poseł Agnieszka Anna Soin...	426
Poseł Artur Szalabawka...	427
Poseł Tadeusz Tomaszewski...	427
Poseł Joanna Wicha...	428

Porządek dzienny

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 07)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty oraz wicemarszałkowie Szymon Hołownia, Krzysztof Bosak i Piotr Zgorzelski)

Marszałek:

Dzień dobry państwu.

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Adriana Witczaka, Weronikę Smarduch, Rafała Siemaszkę oraz Jolantę Niezgodzką.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Adrian Witczak oraz Weronika Smarduch.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Adrian Witczak oraz Rafał Siemaszko.

Bardzo proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Weronika Smarduch:

Informuję, że dziś odbędą się posiedzenia Komisji:

— do Spraw Deregulacji – o godz. 9.30,

— Edukacji i Nauki – o godz. 9.30,

— Polityki Społecznej i Rodziny wspólnie z Komisją Zdrowia – o godz. 9.30,

— Sprawiedliwości i Praw Człowieka – o godz. 10,

— Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, Policję, organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowej, organy powołane do ścigania przestępstw i prokuraturę w okresie od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia 20 listopada 2023 r. – o godz. 10,

— Rolnictwa i Rozwoju Wsi – o godz. 11,

— Administracji i Spraw Wewnętrznych – o godz. 13,

— Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu – o godz. 14,

— Nadzwyczajnej do spraw działań przeciwpowodziowych i usuwania skutków powodzi z roku 2024 – o godz. 16. Dziękuję.

Marszałek:

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

— o wygaszeniu rozwiązań wynikających z ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz o zmianie niektórych innych ustaw, druk nr 2182,

— o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz ustawy – Kodeks wyborczy, druk nr 2177.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Na podstawie art. 51 ust. 2 regulaminu Sejmu uprawnione podmioty zgłosiły wnioski o przystąpienie do drugich czytań tych projektów bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu.

Wnioskodawcy uzasadniają wnioski wagą spraw regulowanych w projektach i ich terminowością.

Wnioski te poddam pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania nad sprawozdaniem komisji o projekcie ustawy o wygaszeniu rozwiązań wynikających z ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do drugiego czytania bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu w przypadku sprawozdania z druku nr 2182, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 403 posłów. 220 – za, 178 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Sejm wniosek przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad sprawozdaniem komisji o projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz ustawy – Kodeks wyborczy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do drugiego czytania bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regula-

Marszałek

minu Sejmu w przypadku sprawozdania z druku nr 2177, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Poseł Barbara Bartuś: Tu jeszcze karta nie działa.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

A trzeba było zgłosić. Już ma pani poseł kartę?

(Głos z sali: Tak.)

Głosowało 406 posłów. 223 – za, 183 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek przyjął.

Minuta przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 9 min 12 do godz. 9 min 15)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dzień dobry państwu w ten piękny poranek. Wznawiam obrady. (Gwar na sali)

Przestępujemy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o wygaszeniu rozwiązań wynikających z ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druki nr 2172 i 2182).

Proszę państwa o przeniesienie rozmów w kulary. Realizujemy już porządek dzienny.

Proszę pana posła Bartosza Romowicza o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

**Poseł Sprawozdawca
Bartosz Romowicz:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo Ministrów! Wysoka Izbo! Sprawozdanie komisji na temat rządowego projektu ustawy o wygaszeniu rozwiązań wynikających z ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz o zmianie niektórych innych ustaw. Komisja wczoraj przeprowadziła pierwsze czytanie. Wskutek pierwszego czytania przyjęła szereg poprawek, które znajdują się w obszernym sprawozdaniu komisji, dostępnym dla wszystkich parlamentarzystów. Pozwolicie państwo, że nie będę czytał całego sprawozdania, a tylko w kilku zdaniach wprowadzę do tego, jakie przepisy jakich ustaw zmienia ta ustawa, jaki jest cel tej regulacji.

Ten projekt to jest stopniowe wygaszenie specjalnych przepisów wprowadzonych po wybuchu wojny w Ukrainie. Ma on ujednoczyć zasady pomocy osobom objętym ochroną czasową i dostosować prawo do obecnej sytuacji migracyjnej. To także realizacja przepi-

sów unijnych o udzielaniu ochrony tymczasowej do 4 marca 2027 r. i o tym, że te przepisy mają przejść stopniowo w przypadku wszystkich cudzoziemców na przepisy ogólne. Przypomnijmy, że ustawa z 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy została przyjęta w trybie interwencyjnym jako tymczasowa odpowiedź na masowy napływ uchodźców po agresji Rosji na Ukrainę. Wprowadziła nadzwyczajne, uproszczone rozwiązania prawne i organizacyjne umożliwiające szybkie potwierdzanie legalności pobytu oraz dostęp do usług publicznych. Po niemal 4 latach sytuacja uchodźców w Polsce uległa stabilizacji, a instytucje publiczne funkcjonują już w oparciu o standardowe procedury. Większość uchodźców podjęła pracę i dzieci uczęszczają do polskich szkół, co sprzyja integracji. Projektowana nowelizacja ma na celu wygaszenie rozwiązań specjalnych i przejście do jednolitego, systemowego modelu ochrony czasowej dla wszystkich cudzoziemców. Ma to zapobiec nierównemu traktowaniu i dostosować prawo do aktualnej sytuacji migracyjnej. Zmiany te mają także zapewnić zgodność z dyrektywą 2001/55/WE oraz decyzjami Rady UE przedłużającymi ochronę czasową do 4 marca 2027 r., ale także z wytycznymi Unii dotyczącymi stopniowego wycofywania się z rozwiązań nadzwyczajnych. Celem jest stworzenie jednego spójnego systemu ochrony czasowej, możliwego do zastosowania także w przyszłych kryzysach migracyjnych.

Projekt zakłada zmiany w wielu przepisach innych ustaw. To m.in.: zmiany w ustawie z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, zmiany w ustawie z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, zmiany w ustawie z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych, zmiany w ustawie z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej, zmiany w ustawie z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, zmiany w ustawie z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych, zmiany w ustawie z dnia 24 września 2010 r. o ewidencji ludności, zmiany w ustawie z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, zmiany w ustawie z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach, zmiany w ustawie z dnia 11 lutego 2016 r. o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci, zmiany w ustawie z dnia 14 grudnia 2016 r. – Prawo oświatowe, zmiany w ustawie z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, zmiany w ustawie z dnia 17 grudnia 2020 r. o rezerwach strategicznych, zmiany w ustawie z dnia 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa i zmiany w ustawie z dnia 15 maja 2024 r. o wspieraniu rodziców w aktywności zawodowej oraz w wychowaniu dziecka – „Aktywny rodzic”.

Komisja wnosi, aby procedować nad tym projektem i go uchwalić. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze poseł Paweł Hreniak w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Paweł Hreniak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Tytuł projektu ustawy brzmi: o wygaszeniu rozwiązań wynikających z ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy. Ten tytuł niestety jest mylący i nieadekwatny do treści ustawy. Już pobieżne zapoznanie się z zapisami pokazuje, że jest to nie pełne wygaszenie, lecz przeniesienie wielu rozwiązań do innych aktów prawnych, z wydłużeniem niektórych terminów, które miały wygasnąć w marcu 2026 r. Proponowana przez was nazwa to zabieg PR-owy ze strony rządzących, by uspokoić opinię publiczną. Uczciwiej byłoby, panie ministrze, zatytułować tę ustawę nie o wygaszeniu, tylko o kontynuacji niektórych rozwiązań wynikających z ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy. Taka nazwa byłaby zgodna z prawdą i z treścią projektu przedłożonego przez rząd.

We wrześniu ub.r. podczas debaty nad nowelizacją rząd obiecał, że Ukraińcy będą podlegać tym samym regulom co inni cudzoziemcy. W naszej ocenie zostało to zrealizowane tylko w pewnej części. W jakimś tam zakresie to realizujecie, ale panie ministrze, niestety nie do końca. Dlaczego? Bo w pewnych obszarach próbujecie wydłużyć czas obowiązywania przepisów, które są dedykowane wyłącznie obywatelom Ukrainy, np. legalizacja pobytu do marca 2027 r., zakwaterowanie do czerwca 2026 r. czy edukacja do września. Nie pozwalacie, by beneficjenci, którzy do tej pory byli objęci specustawą, przechodzili na standardowe tytuły pobytowe. Rozumiem, że specustawa z automatu wygasa 4 marca 2026 r. i bez niej Ukraińcy weszliby w normalny tryb prawa, które obejmuje wszystkich cudzoziemców, a to prawo dziś nie jest dostatecznie przygotowane do tej zmiany. Ale nie mówcie, panie ministrze, że w pełni wygaszacie specustawę, bo część jej zapisów przetrzucacie do innych ustaw, a finansowanie do innych ministerstw poza Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji. Trzeba było modyfikować ustawę o ochronie czasowej z 2003 r., a nie podejmować zabiegi PR-owskie.

Owszem, zauważamy, że uwzględniliście niektóre postulaty naszego klubu, o których mówiłem we wrześniu, np. ograniczenie opieki zdrowotnej tylko do ubezpieczonych, czyli przede wszystkim osób pracujących, czy podtrzymanie wypłaty 800+ wyłącznie dla osób aktywnych zawodowo. To faktycznie ogra-

nicza koszty z 8–9 mld zł rocznie do ok. 3,5 mld zł, ale część kosztów pozostaje. Likwidujecie Fundusz Pomocy, ale część starych wydatków wpisanych w specustawę przenosiscie gdzie indziej, np. zakwaterowanie do ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego, a w art. 50 projektu czytamy o limicie 350 mln zł dla MSW na lata 2026–2035. Ustawa być może idzie w dobrym kierunku, bo ogranicza wydatki. Pytanie tylko, czy jest to krok wystarczający. Pytanie, czy tak powinno wyglądać, panie ministrze, wygaszenie. Mieliście bardzo dużo czasu na to, aby wygasić miejsca zbiorowego zakwaterowania, wyjątkową procedurę legalizacji pobytu czy też inne kwestie, które wydłużacie w tym projekcie. Mimo że minęło pół roku, nic z tym nie zrobiliście. Panie ministrze, wygaszacie specustawę, ale wpisujecie część jej zapisów do innych ustaw. To dość dziwna forma likwidacji. Osobną sprawą jest to, w jaki sposób ta ustawa jest procedowana. Być może gdyby odbywało się to w normalnym trybie, bez szaleństwa, można byłoby ją naprawić poprawkami. Ale niestety przyjęliście sposób procedowania, który jest absolutnie nie do przyjęcia. Projekt wpłynął na skrzynki posłów przed północą 20 stycznia, a głosujemy nad nim już 23 stycznia. Niepełne 3 dni na 200-stronicowy skomplikowany i techniczny dokument. Zresztą prace w komisji spraw wewnętrznych pokazały, że ta ustawa jest bardzo słaba i zła pod kątem legislacyjnym. Prawie do każdego artykułu legislatorzy z Biura Analiz Sejmowych mieli swoje uwagi, i to bardzo często o dużym znaczeniu, bardzo poważne. O tym, że zmiany są potrzebne, wiedzieliście, panie ministrze, co najmniej od września 2025 r., pół roku temu, a posłowie dostali projekt niecałe 3 dni przed głosowaniem. Trudno w tym trybie pracy do końca przewidzieć, co tam jeszcze ministerstwo zaszyło. *(Dzwonek)*

Podsumowując, klub Prawa i Sprawiedliwości widzi dziś ustawę słabą, która tylko częściowo rozwiązuje problem ujednoczenia zasad, które mają dotyczyć wszystkich cudzoziemców, w tym obywateli Ukrainy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

A teraz pan poseł Artur Łącki, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Artur Jarosław Łącki:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie pośle Hreniak, wygaszanie. Wygaszanie – dobrze jest użyte to słowo, bo wygaszanie to jest proces trwający w czasie.

(Poseł Paweł Hreniak: Tam jest wygaszenie.)

Posel Artur Jarosław Łacki

Taka jest intencja ustawodawcy i ministra, żeby w czasie wygasić te wszystkie przywileje, czyli w jakimś dłuższym okresie. Myślę, że do końca, do połowy 2027 r. wszystkie przywileje będą wygaszone. Gdybyśmy mieli to zrobić już teraz, to byłoby zgaszenie. Język polski.

(*Posel Paweł Hreniak*: Panie pośle, tam jest wygaszenie.)

Ustawa pomocowa, specustawa obowiązująca od 2022 r., stworzyła osobny system prawny upraszczający zasady pobytu, pracy, świadczeń, edukacji dla uchodźców wojennych z Ukrainy. Proponowane zmiany z uwagi na ustabilizowanie się sytuacji mają ten system wygasić – wygasić – a zamiast tego powstanie wspólny system ochrony czasowej dla wszystkich cudzoziemców. Projekt zakłada przedłużenie legalności pobytu osób uciekających przed wojną oraz obywateli Ukrainy, których dokumenty pobytowe były przedłużane w związku z wojną. Rozwiązanie to umożliwi im w okresie do 4 marca 2027 r. złożenie wniosku o legalny pobyt. I wtedy zgasimy.

Do ustawy o udzieleniu cudzoziemcom ochrony zostaną przeniesione uregulowania dotyczące PESEL UKR, który zostanie sposobem potwierdzenia legalnego pobytu. Projekt zakłada zastąpienie papierowego zaświadczenia wydawanego przez szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców elektroniczną kartą Diia, a także umożliwi potwierdzenie tożsamości pobytu przez aplikację mObywatel. Istotną zmianą jest dodanie regulacji, że niezłożenie wniosku o PESEL UKR, i to jest bardzo ważne, w terminie 30 dni od dnia wjazdu spowoduje, że ochrona czasowa wygaśnie. Niedokonanie rejestracji po wjeździe będzie traktowane jako dorozumiana rezygnacja z ochrony czasowej. Ograniczeniu mają ulec świadczenia socjalne oferowane przez szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców. Opieka zdrowotna będzie udzielona jedynie małoletnim, osobom pracującym, ofiarom tortur i gwałtu oraz grupom szczególnie wrażliwym, zamieszkującym ośrodki zbiorowego zakwaterowania. Ustawa wprowadza nowy i tańszy system zakwaterowania, krótkoterminowy i długoterminowy dla tych osób szczególnie wrażliwych – osób starszych, niepełnosprawnych, kobiet w ciąży, osób wychowujących dziecko do 12. miesiąca życia oraz osób z zagranicznej instytucjonalnej pieczy zastępczej. Ustawa przewiduje stopniowe przejście w ochronie zdrowia na zasady zbliżone do tych, które obowiązują dla obywateli polskich – składki i ubezpieczenie – z zachowaniem wyjątków m.in. dla dzieci, kobiet w ciąży, ofiar przemocy, rannych żołnierzy oraz nagłych przypadków. W konsekwencji znacznie ograniczony zostanie również dostęp do bezpłatnej opieki zdrowotnej dla osób nieubezpieczonych. Będą funkcjonować one tak samo jak nieubezpieczeni obywatele polscy. W zakresie dostępu do świadczeń z pomocy społecznej zostaną one ograniczone do tych, które przysługują cudzoziemcom przebywającym ze względów humanitar-

nych lub na podstawie zgody na pobyt tolerowany. Do końca roku szkolnego 2025/2026 utrzymane zostaną dodatkowe lekcje języka polskiego, oddziały przygotowawcze oraz uproszczone zasady zatrudniania nauczycieli i asystentów międzykulturowych. Później nastąpi pełne przejście na ogólne zasady. Osoby niepracujące będą podlegały opiece medycznej w takim zakresie jak inni niepracujący cudzoziemcy przebywający w Polsce. Ma zostać zakończona możliwość zakładania działalności gospodarczej na specjalnych zasadach, to jest takich jak dla obywateli polskich. Działalności założone na mocy specustawy nadal będą mogły funkcjonować, jeśli spełniają inne ustawowe przesłanki, do końca okresu legalności pobytu obywatela z Ukrainy.

Co do tego, co pan powiedział, panie pośle Hreniak, to najważniejsze jest to, że koszty pobytu obywateli Ukrainy w Polsce zmniejszą się w bardzo dużym stopniu, bo z prawie 9 mld zł do niecałych 3,5 mld zł. Wygaszenie tej ustawy do połowy 2018 r. spowoduje, że Ukraińcy będą traktowani jak wszyscy inni obywatele zagraniczni spoza Unii Europejskiej w Polsce. W ministerstwie prowadzone są też prace nad tym, aby uprościć sprawy w urzędach wojewódzkich dotyczące pobytu i pozwolenia na pracę. Związane to jest z tym, żeby wyłączyć niektóre narodowości, np. Japończyków czy Koreańczyków południowych, z tych naprawdę ciężkich przejść w urzędach pracy. Wtedy od razu otworzy się pole do tego, żeby innych załatwiać trochę szybciej.

Jest to jednak dokument żywy, taki, który będzie na pewno zmieniany wiele razy. Wczoraj w komisji, gdy o nim dyskutowaliśmy, już wyszły sprawy wielu poprawek, które trzeba do niego złożyć. (*Dzwonek*) Koalicja Obywatelska składa te poprawki do pana marszałka. Dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani posłanka Urszula Nowogórska przedstawi stanowisko Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę.

Posel Urszula Nowogórska:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego odnośnie do rządowego projektu ustawy o wygaszeniu rozwiązań wynikających z ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz o zmianie niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 2172.

Wysoka Izbo! Wiele razy na tej sali pochyłaliśmy się nad zmianami w ustawie o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa z dnia 12 marca 2022 r. Wiadomo, że zapisy tej ustawy przestaną obowiązywać

Posel Urszula Nowogórska

4 marca 2026 r. Teraz przyszedł czas na zmianę podejścia i wygaszenie tej specustawy. Celem dzisiejszego przedłożenia ustawy wygaszającej dotychczasowe zapisy ustawy pomocowej czy incydentalnej, jak ją niektórzy nazywają, jest ujednoczenie systemu wsparcia dla wszystkich uchodźców podlegających ochronie czasowej, dostosowanie przepisów do nowej rzeczywistości migracyjnej oraz przejście z rozwiązań nadzwyczajnych do rozwiązań systemowych.

Po 4 latach wojny na Ukrainie sytuacja uchodźców w Polsce jest ustabilizowana. Instytucje publiczne nauczyły się obsługiwać cudzoziemców w ramach zwykłych procedur. Następuje również integracja z Polakami. Dzieci ukraińskie chodzą do polskich szkół. Większość uchodźców znalazła zatrudnienie. Rozwiązania zawarte w ustawie wygaszającej są zgodne z dyrektywą i wytycznymi Rady Europejskiej z dnia 16 września 2025 r. w sprawie skoordynowanego podejścia do wycofania tymczasowej ochrony uchodźców z Ukrainy, a państwa członkowskie powinny przechodzić z rozwiązań specjalnych do rozwiązań ogólnych. Chodzi tutaj oczywiście o rozwiązania względem uchodźców z Ukrainy.

Nadmienię, że zapisy ustawy obowiązują do 4 marca 2027 r. zgodnie z decyzją Rady Unii Europejskiej. Ustawa wygaszająca przenosi zapisy do innych ustaw, wprowadzając zmiany m.in. w ustawie o systemie oświaty z dnia 7 września 1991 r., ustawie o udzieleniu cudzoziemcom ochrony na terytorium państwa Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 13 czerwca 2003 r., ustawie o świadczeniach rodzinnych z dnia 28 listopada 2003 r., ustawie o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004 r., ustawie o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych z dnia 27 sierpnia 2004 r., ustawie o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych z dnia 7 maja 2010 r., ustawie o ewidencji ludności z dnia 24 września 2010 r., ustawie o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej z dnia 9 czerwca 2011 r., ustawie o cudzoziemcach z dnia 12 grudnia 2013 r., ustawie o pomocy państwa w wychowaniu dzieci z dnia 11 lutego 2016 r., ustawie – Prawo oświatowe z dnia 14 grudnia 2016 r., ustawie – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z dnia 20 lipca 2018 r., ustawie o rezerwach strategicznych z dnia 17 grudnia 2020 r., ustawie o wspieraniu rodziców w aktywności zawodowej oraz w wychowaniu dziecka – „Aktywny rodzic” z dnia 15 maja 2024 r. Ustawa o wygaszeniu rozwiązań wynikających z ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz o zmianie niektórych innych ustaw wejdzie w życie z dniem 5 marca 2026 r.

Wysoka Izbo! Co istotne, a co już tutaj padło z tej mównicy, ustawa wygaszająca zmniejsza wydatki państwa polskiego z 9 mld zł do 3,6 mld zł. Co również istotne i o co zresztą również pytają obywatele, ta ustawa jasno i czytelnie stabilizuje system zdrowotny, system świadczeń zdrowotnych. Świadczenia

zdrowotne będą przysługiwały osobom ubezpieczonym i tym, które należą do grup wrażliwych. Natomiast świadczenie 800+ będzie przysługiwało tym, którzy pracują.

Mój klub w pełni popiera zapisy tej ustawy. Będziemy oczywiście pracować nad tą ustawą jeszcze w komisji. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Bartosz Romowicz przedstawi stanowisko Polski 2050.

Bardzo proszę.

Posel Bartosz Romowicz:

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Polska 2050 od samego początku obecności w polskim parlamencie wspiera wszystkie rozwiązania prawne, które mają się przyczynić do tego, aby uchodźcy z Ukrainy w Polsce mieli odpowiednie prawa, żeby pomóc w tej trudnej sytuacji. Dalej tak będzie. Zwracamy uwagę na to, że ta ustawa jest potrzebna. Zwracamy uwagę na to, że musimy przejść od rozwiązań tymczasowych do rozwiązań stałych. Musimy to zrobić nie tylko my, bo zrobi to też cała Unia Europejska.

Myślę, że już jest moment, kiedy możemy to zrobić, bo ci wszyscy, którzy do nas przyjechali po wybuchu wojny, na tyle rozwinęli w Polsce swoje życie, że mogą przejść bez szkody dla swojego bytowania w Polsce na normalny tryb, taki, w jakim są polscy obywatele. Zapewne te osoby zostaną w Polsce na stałe. Pewnie tutaj urodzą się ich dzieci, te dzieci będą się tu wychowywać, będą tworzyć PKB w Polsce. To dobrze, że przechodzimy z tymczasowych rozwiązań na stałe. Ustawa oczywiście jest dość skomplikowana, zawiera wiele przepisów, wiele zmian. Jest to duże wyzwanie legislacyjne, ale także duże wyzwanie dla rządu. Dlatego za przygotowanie tego projektu bardzo serdecznie wszystkim państwu ministrom dziękuję.

Chciałbym też zwrócić uwagę, że do posłów parlamentarzystów spływają stanowiska od różnego rodzaju stowarzyszeń i organizacji, które pomagają Ukraińcom w Polsce, abyśmy jeszcze na etapie prac legislacyjnych, jeżeli nie w Sejmie, bo już jesteśmy przy drugim czytaniu, to w Senacie wyłapali te kwestie, które jeszcze budzą wątpliwości prawne czy interpretacyjne. Dlatego bardzo apeluję do państwa ministrów, żeby jeszcze ten czas po przyjęciu dzisiaj tego projektu, bo zakładam, że wszyscy zgodnie ten projekt dzisiaj przyjmujemy, z wyjątkiem Konfederacji, co też nie jest zaskoczeniem, projektu, który będzie następnie w Senacie, wykorzystać. Chodzi o to, aby wykorzystać ten etap senacki do ulepszenia projektu, żeby był jak najdoskonalszy legislacyjnie.

Posel Bartosz Romowicz

Dziękuję wszystkim, którzy angażują się w proces tworzenia tego prawa, tak żebyśmy jako Polska byli odpowiedzialnym partnerem w Unii Europejskiej, żebyśmy jako Polska byli odpowiedzialni i pozwolili obywatelom Ukrainy w Polsce żyć tak, jak my żyjemy, dla naszego też dobra. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.
Poseł Arkadiusz Sikora w imieniu Lewicy.

Posel Arkadiusz Sikora:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Ministrowie! Szanowni Państwo! Dzisiejsza ustawa jest właściwie ustawą, która jest kontynuacją naszych działań prowadzonych właściwie od 4 lat, dzięki którym pomagamy naszym braciom Ukraińcom po wybuchu wojny w Ukrainie. Do tej pory te przepisy były traktowane bardzo doraźnie i właściwie można by powiedzieć: ad hoc. One były dopracowywane i działały właściwie w trybie wojennym. Dzisiaj większość tych przepisów już weszła w życie. Widzimy, że część z nich spełniła nasze oczekiwania i swoją rolę. Część z tych przepisów dzisiaj wymaga już powoli dostosowania do bieżących warunków, które są na wojnie w Ukrainie. Oczywiście ta wojna jeszcze wciąż trwa, ale okoliczności przybycia do nas obywateli Ukrainy się zmieniają. Widzimy już po tych właściwie 4 latach, że te osoby, które przybyły z Ukrainy do Polski, bardzo mocno zakorzeniły się i zakorzeniają się w naszych społecznościach. Te przepisy powodują, że część z tych osób będzie dalej korzystała z tych przepisów, natomiast część już sobie znakomicie daje radę w polskich warunkach.

My jako państwo polskie mamy też obowiązek zadbania o to, abyśmy te osoby, które u nas przebywają, a większość z nich pewnie zostanie po wojnie właśnie w naszym kraju, w sposób odpowiedzialny, stabilny i rozważny wprowadzali do naszego społeczeństwa. Musimy traktować tych ludzi jako osoby, które tak naprawdę przyjechały do nas, utraciwszy cały dobytek swojego życia. One zaczynały tutaj, w Polsce, swoje życie od samego początku. Ta pomoc, która była przekazana przez państwo polskie, częściowo spełniła swoje zadanie. Jednak dzisiaj musimy sobie też odpowiedzieć, przyjmując te przepisy, jakiego państwa my chcemy, jakiego oczekujemy. Z naszego, powtarzam, lewicowego punktu widzenia naszym interesem jest, aby ta część osób przybyłych z Ukrainy do Polski miała na tyle wystarczające wsparcie, aby mogła w sposób płynny wejść do naszego społeczeństwa i w przyszłości tworzyć i budować państwo polskie. Podobnie jak Polakom, którzy nie mają równego startu w życie, tak samo Ukraińcom, tej grupie

obywateli należy się pomoc. Lepiej jest dzisiaj pomóc na starcie tym mieszkańcom czy tym ludziom, niż później gasić pożary w formie różnego rodzaju pomocy socjalnych.

Dzisiaj widzimy, że blisko 80% osób, które do nas przybyły i mogły podjąć pracę, tę pracę podjęły. To jest bardzo zdyscyplinowana grupa obywateli. Widzimy, że wypracowany produkt krajowy brutto właśnie przez nich i trafiający do naszego budżetu jest znaczący. Dlatego musimy oczywiście częściowo te przepisy złagodzić, ale to, co jest zawarte w tej ustawie i co nas jako Lewicę bardzo cieszy, to jest to, że nie rezygnujemy w całości z tej pomocy. Część tej pomocy utrzymujemy.

Oczywiście ta ustawa jeszcze wymaga doprecyzowania. W imieniu klubu Lewicy chciałbym też złożyć poprawkę do art. 38, dzięki której w warunkach dopuszczalności powierzenia pracy cudzoziemcom na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej nie będzie wątpliwości, że obywatel Ukrainy przebywający legalnie w Polsce będzie mógł podjąć pracę tak jak osoba korzystająca z ochrony czasowej. Na ręce pana marszałka składam tę poprawkę.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dzięki.

Posel Arkadiusz Sikora:

My jako Lewica wspieramy ten projekt i będziemy dalej nad tym pracować. *(Dzwonek)* Dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.
Poseł Ryszard Wilk w imieniu Konfederacji na spółkę z posłem Mulawą, jak czytamy.

Posel Ryszard Wilk:

Tak, w tandemie.
Szanowny Panie Marszałku! Państwo z Ministerstwa! Panie i Panowie posłowie! Rozpatrywany dziś projekt ustawy formalnie kończy obowiązywanie specustawy ukraińskiej z marca 2022 r. i przenosi jej rozwiązania do standardowego systemu prawa. Po 4 latach funkcjonowania nadzwyczajnych przepisów trzeba wreszcie powrócić do normalnych procedur. I ten kierunek jest zrozumiały. Nie można bez końca utrzymywać rozwiązań stworzonych w warunkach nagłego kryzysu.

Projekt wprowadza kilka kluczowych porządków. Po pierwsze, uchyla zdecydowaną większość przepisów odnoszących się wyłącznie do obywateli Ukrainy, pozostawiając jedynie przepisy techniczne potrzebne do rozliczeń Funduszu Pomocy oraz utrzymania bezpieczeństwa państwa.

Posel Ryszard Wilk

Po drugie, przenosi do ustawy o cudzoziemcach takie mechanizmy jak PESEL UKR, Diia.pl, zasady utraty statusu oraz procedury związane z rejestracją i ochroną czasową. Oznacza to koniec funkcjonowania dwóch równoległych systemów. Wszystko będzie działać w jednolitym reżimie. Wprowadzony zostaje również obowiązek złożenia wniosku o nadanie statusu UKR w ciągu 30 dni od wjazdu do Polski. Brak takiego wniosku będzie skutkował wygaśnięciem ochrony czasowej. Jest to uporządkowanie systemu, choć wymaga dobrej organizacji administracji, bo aktualizacja dokumentów obejmie bardzo dużą grupę osób.

Warto również zwrócić uwagę na obszar ochrony zdrowia. Przez ostatnie 4 lata obywatele Ukrainy korzystali z pełnego, bezpłatnego dostępu do opieki zdrowotnej, podczas gdy polscy obywatele, mimo odprowadzanych składek, często mierzą się z kolejkami i ograniczeniami – Konfederacja alarmowała o tym od dłuższego czasu. Projekt przywraca elementarną równość. Zasady dostępu do świadczeń zdrowotnych zostaną ujednoczone dla Polaków i beneficjentów ochrony czasowej. Jest to oczekiwana i racjonalna zmiana.

Podsumowując, chcę powiedzieć, że kierunek jest zrozumiały, ale skala operacji wymaga dużej precyzji i odpowiedzialności. Będziemy uważnie przyglądać się dalszym pracom nad tym projektem i tam, gdzie to będzie konieczne, będziemy zgłaszać stosowne poprawki. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Bardzo koleżeńska postawa: została ponad połowa czasu dla pana posła Mulawy.

Pan poseł Krzysztof Mulawa.

Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Mulawa:

Szanowny Panie Marszałku! Państwo Ministrze! Wysoka Izbo! Obradujemy dzisiaj nad rządowym projektem ustawy o wygaszeniu rozwiązań wynikających z ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz o zmianie niektórych innych ustaw. Tytuł projektu jest błędny, mylący, powinien brzmieć: o kontynuacji świadczeń wynikających z ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy. Skoro wyraziłem tę tezę, to chcę ją poprzeć konkretnymi argumentami. Niech w tej chwili słuchają ludzie, Polacy, którzy ciągle są bombardowani informacjami o tym, że NFZ, że kasa w NFZ-ecie świeci pustkami. Niech słuchają Polacy, którzy mają problem na rynku mieszkaniowym.

W 2026 r. nadal będziemy wydatkować środki z naszego budżetu, z naszych podatków w wysokości prawie 3,6 mld zł. W 2027 r. to będzie już prawie 4,3 mld zł, w 2028 r. – 4 mld zł i od 2029 r. do 2035 r. to będą ponad 4 mld zł rocznie. Łącznie przez najbliższe 10 lat będziemy wydatkować środki w wysokości kolejnych 40 mld zł. Mamy pustki w NFZ-ecie, ale nadal jest sponsoring. Oczywiście rozumiem kilka argumentów, cieszę się z kilku rozwiązań, ale jak możemy z naszych podatków sponsorować świadczenia socjalne? Pozwolicie państwo, że wymienię, które świadczenia będą kontynuowane. Będziemy kontynuować wypłacanie świadczenia 800+, świadczenia „Aktywnie w żłobku”, świadczenia „Dobry start”, pomocy społecznej, zasiłku rodzinnego oraz dodatków do zasiłku rodzinnego, świadczeń opiekuńczych, w tym zasiłku pielęgnacyjnego, zapomogi wypłacanej przez gminę, jednorazowej zapomogi z tytułu urodzenia się dziecka i świadczenia rodzicielskiego. Nadal jest tego dużo, przez najbliższe lata wyniesie nas to 40 mld zł.

Ale żeby nie tylko krytykować, to chcę powiedzieć, że cieszę się, że zwiększamy okres czy też dajemy możliwość Radzie Ministrów na zawieszenie na granicy państwowej prawa do udzielenia ochrony międzynarodowej. Ochrona międzynarodowa była wykorzystywana przez ogromną liczbę organizacji, w których pracowali aktywiści, którzy szkodzili polskiemu państwu i przeszkadzali polskim żołnierzom oraz strażnikom granicznym na granicy, szczególnie wschodniej.

Szanowni Państwo! Dobrze by było, żebyśmy też usłyszeli o tym, co na szczęście cofamy, co sponsorowaliśmy obywatelom innych krajów, czyli o leczeniu uzdrowiskowym. Tak, szanowni państwo, cała Izba, z wyjątkiem Konfederacji, dawała te przywileje – bo to były przywileje – leczenia uzdrowiskowego, rehabilitacji uzdrowiskowej, leczenia niepłodności, zabiegów usunięcia ząbów, podawania produktów leczniczych wydawanych świadczeniobiorcom itd. (*Dzwonek*) W ten sposób, szanowni państwo, sponsorowaliśmy obywateli innego kraju z naszych środków finansowych, z podatków Polaków. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

Posel Włodzimierz Skalik, Konfederacja Korony Polskiej.

Bardzo proszę.

Posel Włodzimierz Skalik:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Konfederacja Korony Polskiej składam wnioski o odrzucenie w całości rządowego projektu ustawy o wygaszeniu rozwiązań wynikających z ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz o zmianie niektórych

Posel Włodzimierz Skalik

innych ustaw. Składam wniosek o odrzucenie tego rządowego projektu ustawy w całości, ponieważ jest to próba oszukania opinii publicznej. Jest to projekt ustawy, który został wniesiony pod wpływem opinii publicznej, która nie zgadza się, by cudzoziemcy o narodowości ukraińskiej byli traktowani inaczej niż cudzoziemcy czy uchodźcy innej narodowości. Polacy udowodnili, że są bardzo przychylni naszym sąsiadom Ukraincom, natomiast nie chcą nadzwyczajnych przywilejów dla tych osób. Nie ma najmniejszych powodów, by obywatele Ukrainy byli jako przybysze, cudzoziemcy czy też uchodźcy traktowani inaczej niż przewidywały to dotychczasowe przepisy. Tym samym rodzi się pytanie: Po co te nadzwyczajne przywileje? Czy autorzy dotychczas obowiązujących przepisów o cudzoziemcach, o uchodźcach nie przewidzieli humanitarnego, właściwego postępowania? Ależ tak. Normalne przepisy dotyczące wszystkich innych narodowości w pełni spełniają te wszystkie normy.

Pan poseł Arkadiusz Sikora z Lewicy ze zrozumieniem odczytał intencje tej ustawy. Wyraźnie powiedział: żadne wygaszanie, to jest kontynuacja. Tak, posłowie doskonale wiedzą, czemu służy ta ustawa, natomiast opinia publiczna będzie oszukana, bo nikt nie będzie wchodził w te szczegółowe rozwiązania. Opinia publiczna będzie czytała nagłówki prasowe o wygaszaniu przywilejów. Opinia publiczna od miesiąca, od lat zastanawia się, skąd to niezwykle podejście, ta niezwykła przychylność i te niezwykle kosztowne przywileje. Czyżby komponent ukraiński w rządzie miał aż takie wpływy? *(Dzwonek)*

Konfederacja Korony Polskiej wnosi hasło: stop ukrainizacji Polski. Wnosimy o odrzucenie tego projektu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

Czy poseł Józefaciuk jest obecny?

(Poseł Klaudia Jachira: Nie, jest na posiedzeniu komisji.)

Jest na posiedzeniu komisji. Poseł Józefaciuk jest tytanem pracy. Mam nadzieję, że jeszcze się z nim tutaj spotkamy.

W związku z powyższym zamykam debatę w części poświęconej wystąpieniom klubowym.

Przechodzimy do pytań.

Listę posłów zgłoszonych do pytań...

Pan poseł jeszcze chce się dopisać?

(Poseł Włodzimierz Skalik: Tak.)

To bardzo proszę. I pan poseł też. Ktoś jeszcze chce się dopisać do pytań? Nie. Więc bardzo proszę, poseł Skalik i poseł Sikora i po nich lista zostaje zamknięta.

Ustaliam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwsza pani posłanka Bożena Lisowska, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Bożena Lisowska:

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoki Sejmie! W przestrzeni publicznej pojawia się wiele nieprawdziwych informacji dotyczących procedowania ustawy. Dlatego tak ważna jest dzisiejsza debata nad tym rządowym projektem. Najważniejsze narzędzia z ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy nie znikają, lecz zostają przeniesione do ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony. Specustawa ukraińska obowiązuje do 5 marca br., dlatego wdrożenie rządowego projektu jest niezbędne. Głównym celem jest uchylenie odrębnego systemu prawnego i zastąpienie go przez rozwiązania systemowe.

Istotną zmianą jest wprowadzenie regulacji dotyczącej złożenia wniosku o PESEL ukraiński w terminie 14 dni od wjazdu. Niedopełnienie tego obowiązku będzie wygaszało ochronę. *(Dzwonek)* Nowe regulacje obejmą świadczenia zdrowotne, regulacje dotyczące zatrudnienia i pracy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Posłanka Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Posel Klaudia Jachira:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W ostatnich dniach 600 tys. osób opuściło Kijów, ratując się przed falą mrozów. Rosja atakuje ukraińską infrastrukturę i ma to znamiona ludobójstwa chyba dla wszystkich, może oprócz Rady Pokoju powołanej przez prezydenta Trumpa. Do tej pory wspieraliśmy ukraińskich uchodźców na podstawie specjalnej ustawy z 2022 r. Teraz ma się to zmienić. Jednak te zmiany budzą niepokój NGO-sów. Cytuję: Projekt ustawy w praktyce wyklucza osoby nowo przybyłe z Ukrainy z systemu pomocy kryzysowej, pozbawiając je nawet najbardziej podstawowych form wsparcia recepcyjnego. Powiązanie prawa do świadczeń z zamieszkiwaniem w ośrodkach zbiorowego zakwaterowania prowadzi do sytuacji, w której osoby chore lub z niepełnosprawnościami są de facto karane za potencjalne usamodzielnienie się. Ograniczenie dostępu do świadczeń NFZ prowadzi do braku rehabilitacji dla ofiar tortur, braku leczenia niepłodności u ofiar gwałtu i powstania błędnego koła dla osób z niepełnosprawnościami. Koniec cytatu. *(Dzwonek)* Warto wsłuchać się w te głosy, szczególnie że czas na konsultacje społeczne w sprawie tej ustawy został ograniczony do 4 dni roboczych.

Teraz pytanie. Przewijają się tutaj ciągle, że to zmniejszy koszty pomocy uchodźcom. Ale o ile te rozwiązania sprawią, że Ukraińcy mniej wpłacą w podatkach? Przypomnę, że w 2024 r. było to 16 mld zł.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

Poseł Klaudia Jachira:

Ostatnie zdanie, panie marszałku, to bardzo ważny temat.

Nasza pomoc uratowała wiele ludzkich istnień i pozwoliła ukraińskim uchodźcom na znalezienie nowego domu. Postarajmy się nie zaprzepaścić tej pięknej karty z najnowszej historii Polski i Polaków pomagających Ukrainkom i Ukraińcom w czasie wojny. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Poseł Grzegorz Woźniak, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Grzegorz Woźniak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Jak Rosja putinowska napadła na Ukrainę, Polacy otworzyli swoje domy, serca, Polska swoje granice. Nie oglądając się na nikogo, pomagaliśmy Ukraińcom. I dalej jest ta pomoc, ale czas najwyższy zrównać te przepisy dla wszystkich cudzoziemców w Polsce. Dzisiaj i wczoraj w komisji była gra słowem wygaszenie, wygaszanie. Ustawa nie jest o wygaszaniu, tylko o wygaszeniu. Wczoraj kilka godzin debatowaliśmy na ten temat podczas obrad komisji. Wygaszenie to jest tu, w danym momencie, w danej chwili. I żeby to sprostować: to nie jest zamknięcie tej pomocy, ale przeniesienie do innych ministerstw.

Panie Ministrze! Pytanie, ponieważ w komisji nie do końca to wybrzmiało: Jak będzie wyglądała kwestia bezpłatnych świadczeń z NFZ dla obywateli Ukrainy, którzy nie pracują? I jak będzie wyglądała wypłata 800+? Czy te osoby całkowicie nie otrzymają tych świadczeń, czy jednak będą pewne wyjątki? *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Poseł Józefaciuk jeszcze nie powrócił.

Poseł Artur Szałabawka, Prawo i Sprawiedliwość.
Bardzo proszę.

Poseł Artur Szałabawka:

Panie Marszałku, Wysoka Izbo! Bardzo krótko. Z projektu ustawy wynika, że koszty związane z pomocą obywatelom Ukrainy są określone teraz na poziomie 3,5 mld zł. I mam pytanie: Na co konkretnie przeznaczone są te środki? Czy może też na motywowanie do pracy? Czy tylko 800+ i te podstawowe dla dzieci? Czy są tam też np. badania specjalistyczne? Czy to są pieniądze w 100% z budżetu państwa, czy Unia Europejska w jakiś sposób do tych 3,5 mld zł się dokłada? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Posłanki Łobody nie widzę.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.
Bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! W trakcie prac nad tą ustawą w komisji poinformowano, że w ośrodkach zbiorowego zakwaterowania, jeśli chodzi o uchodźców z Ukrainy, na dotychczasowych zasadach przebywa ok. 11 tys. osób. To są osoby z grupy szczególnego ryzyka, osoby z niepełnosprawnościami, kobiety w ciąży czy osoby po leczeniu. Chciałbym zapytać pana ministra, jakie formy pomocy przewidziano w nowej regulacji dla tych osób z grupy szczególnego ryzyka, bo przecież sytuacja za naszą granicą wcale się nie poprawia i można spodziewać się nowej grupy osób, które będą chciały skorzystać z pomocy. Dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

Pani poseł Józefa Szczurek-Żelazko, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z chwilą rozpoczęcia konfliktu zbrojnego na Ukrainie Polska i Polacy otworzyli swoje serca, otworzyli swoje domy. Rząd przygotował projekty ustaw, które miały ułatwić uchodźcom z Ukrainy pobyt na terenie naszego kraju. W ciągu tych 4 lat poszczególne przywileje były wygaszane, natomiast w tej chwili rząd przygotował projekt ustawy o wygaszeniu wszystkich przywilejów ponadnormatywnych, jeżeli chodzi o traktowanie cudzoziemców. Tutaj niestety spotykamy się z dużą manipulacją, panie ministrze, bo państwo piszecie o wygaszeniu, słownik języka polskiego mówi, że wygaszenie to formalne zakończenie trwania jakiegoś prawa, a państwo w tym projekcie ustawy przenosicie te przywileje do wielu innych ustaw i jeszcze przeznaczacie na to 3,5 mld zł. *(Dzwonek)* W związku z tym mam pytanie, skąd będą te środki, czy to będą środki pochodzące z Unii Europejskiej, ponieważ państwo w uzasadnieniu piszecie, że jest to wykonanie prawa europejskiego. Bardzo proszę o konkretną informację, którego prawa europejskiego dotyczy ta ustawa. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Ewa Leniart.
Zapraszam.

Poseł Ewa Leniart:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po 24 lutego 2022 r. Polska oraz Polacy zdali egzamin z solidarności. To był ogromny wysiłek państwa. Zdarzało się, że tylko podkarpacki odcinek granicy polsko-ukraińskiej przekraczało nawet 80 tys. uchodźców wojennych z Ukrainy na dobę. Wszyscy oni znaleźli schronienie i bezpośrednią pomoc na terytorium Rzeczypospolitej. Za to należy się nieustanna wdzięczność wobec narodu polskiego. Chciałabym zapytać, czy przygotowany projekt ustawy o wygaszeniu uprawnień ułatwiających pobyt w naszym kraju obywatelom Ukrainy, którzy uzyskali status uchodźców, nie spowoduje przerzucenia bardzo konkretnych obowiązków związanych z pomocą społeczną oraz integracją na samorządy w Polsce. Jeśli tak, to jakie środki finansowe rząd przeznacza dla samorządów na realizację tych zadań, którymi je obciąża? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Katarzyna Czochara, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Katarzyna Czochara:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, mam dwa konkretne pytania: Czy prawdą jest, że obywatele Ukrainy są lepiej traktowani, mają lepsze przywileje w Polsce niż inni cudzoziemcy przebywający na terenie naszego kraju? Czy prawdą jest, że procedowana właśnie ustawa o wygaszeniu przywilejów dla Ukraińców jest ich kolejnym wydłużeniem, a koszt, który ponosić będzie budżet państwa polskiego, to ok. 40 mld na kolejne lata?

Mam jeszcze jedno, dodatkowe pytanie: Jakie środki finansowe rząd polski i państwo polskie pozyskały z budżetu unijnego na pomoc Ukraińcom? Bo pomoc naszego państwa i obywateli jest ogromna. Ta pomoc trwa *(Dzwonek)* od samego początku, od 4 lat. Ważne jest to, żeby rząd, który chwali się tym, że ma tak wspaniałe relacje w Unii Europejskiej, w Parlamencie Europejskim, umiał pozyskać te środki, żeby nie było to dodatkowym obciążeniem dla budżetu państwa polskiego, w tym polskich obywateli, którzy chociażby mają o 4,50 zł niższą stawkę żywieniową w szpitalu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Poseł Ryszard Wilk. Nie ma? Nosił wilk razy kilka. Pani poseł Lidia Czechak, Prawo i Sprawiedliwość.

(Poseł Lidia Czechak: Nie zauważyłam, że pana Wilka nie ma.)

A właśnie. Trzeba już dwóch posłów wcześniej być w blokach startowych, z dostępem do morza. Wiadomo, jak jest.

Poseł Lidia Czechak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie o szczegółowy podział tej kwoty, prawie 4 mld zł, o której pan minister wczoraj mówił w naszej komisji. Czy mógłby pan minister nam przybliżyć, ile z tego to świadczenia opieki zdrowotnej, świadczenia rodzinne i socjalne, refundacja kosztów pobytu i zakwaterowania oraz inne formy wsparcia finansowego ze środków publicznych? Pytam o to, bo chciałabym wiedzieć: Jaką część wskazanej kwoty stanowiły wydatki poniesione na świadczenia zdrowotne związane z ciążą, porodem oraz opieką okołoporodową? Czy ministerstwo analizowało rzeczywiste koszty porodów realizowanych na rzecz obywateli Ukrainy w polskich podmiotach leczniczych, w tym koszty hospitalizacji, opieki anestezjologicznej oraz leczenia powikłań? Czy ministerstwo dostrzega problem zbyt niskiej wyceny świadczeń związanych z porodem, która nie pokrywa realnych kosztów ponoszonych przez szpitale, zwłaszcza w oddziałach o wysokim stopniu obciążenia pacjentkami? Czy planowane są zmiany w wycenie porodów i świadczeń okołoporodowych finansowanych ze środków publicznych, tak aby zapewnić jej adekwatność do rzeczywistych kosztów oraz *(Dzwonek)* stabilność finansową podmiotów leczniczych? To jest pytanie skierowane przez prezesów i dyrektorów szpitali. Chodzi nie tylko o kobiety z Ukrainy, ale o wszystkie kobiety. Szpitale uważają, że dopłacają, że rzeczywisty koszt porodu to 15 tys., a otrzymują niecałe 5 tys., tak że niestety będą musiały ponosić również te koszty. Dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

Poseł Artur Łącki, Koalicja Obywatelska.

Poseł Artur Jarosław Łącki:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jednak zostanie przy wygaszaniu. Wygaszenie w języku potocznym jest to proces w czasie. Tak ta ustawa jest skonstruowana i to było zamysłem ustawodawcy. Polega to na stopniowym anulowaniu przepisów dla Ukraińców, którzy mieli specjalne przepisy. Ale to wygaszanie również polega na tym, że pewne przepisy muszą zostać, chociażby ze względów humanitarnych, np. dotyczące zakwaterowania grup wrażliwych. Przecież nie wyrzucimy ludzi z dziećmi, matek z dziećmi, niepełnosprawnych czy ludzi starych z zakwaterowania, bo już 2 stycznia czy 1 marca skończymy tę umowę.

Posel Artur Jarosław Łącki

Najważniejszą kwestią tej ustawy jest to, że koszt pobytu Ukraińców w Polsce diametralnie się obniża, z 9 mld do 3,5. Społeczeństwo takie informacje powinno od nas dostawać – z 9 mld do 3,5. (*Dzwonek*) Wszystkie inne koszty są związane z pobytem innych cudzoziemców.

Mam pytanie do ministerstwa, jeśli chodzi o przedsięwzięcia. Oni pytają, czy ministerstwo pracuje nad rozwiązaniami, które pozwolą skrócić diametralnie czas dla cudzoziemców, którzy starają się o pozwolenie na pracę w Polsce, bo teraz ten czas jest strasznie długi, a ci cudzoziemcy są potrzebni polskiej gospodarce. Można zaryzykować tezę, że gdyby nie cudzoziemcy, którzy od kilku lat pracują w Polsce, to tak szybko nie byłibyśmy 20. gospodarką świata.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.
Posel Krzysztof Mieszkowski, Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Mieszkowski:

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Otwarcie muszę powiedzieć, że nie podoba mi się ta ustawa. Nie podoba mi się ten slalom polityczny, który jest w konsekwencji konformizmem politycznym. My powinniśmy mieć świadomość tego, fundamentalną świadomość, że w Ukrainie trwa wojna. A my uprawiamy jakieś polityczne gry z prezydentem, który ogłaszając, że już nigdy nie poprze żadnej pomocy dla Ukrainy, szantażuje polską klasę polityczną. A więc resentment, odwet, zemsta, brak wyobraźni politycznej to są te rzeczy, którymi powinniśmy się dzisiaj kierować? Powinniśmy zastanowić się nad sensem tak rozumianej i tak uprawianej polityki. Szanowni państwo, nie możemy akceptować brunatnej wyobraźni politycznej, bo ona nas zgubi jako państwo demokratyczne. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję, panie pośle.
Posel Krzysztof Mulawa, Konfederacja.
Widzę, że macie klubowego fotografa na galerii, więc trzeba wypaść, a ja się jako tło też przydam.
Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Mulawa:

Panie Marszałku! Wysoka Izba! Panie pośle Mieszkowski, skoro pan mówi przy uchwale, którą zaproponował rząd, o brunatnych podpisach, to bardzo się cieszę, jest pan w teamie właściwych ludzi. Wyjść z koalicji Tuska!

Panie Ministrze! Jesteśmy przy pytaniach, więc muszę skierować pytania. Czy zgodnie z logiką, panie ministrze, przewidujemy, że te świadczenia socjalne, które chce pan fundować obywatelom innego kraju z pana i z moich podatków, te 40 mld zł, których wydawanie będzie pan kontynuował przez najbliższe 10 lat... Chodzi o ludzi, którzy wyjadą do swojego kraju z różnych powodów, np. na Ukrainę na święta, odwiedzić rodzinę, załatwić jakieś sprawy, czy np. na wakacje. Czy będzie pan miał to pod kontrolą i będzie chciał pan obywatelom tych krajów, którzy z różnych względów opuszczają nasz kraj, te świadczenia socjalne wycofać? Chyba racjonalnym by było również żądanie zwrotu (*Dzwonek*) środków za jakiś okres świadczeń udzielanych takim osobom. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.
Pani posłanka Urszula Nowogórska, Polskie Stronnictwo Ludowe.
Bardzo proszę.

Posel Urszula Nowogórska:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana ministra: Jakie będzie podejście państwa polskiego i ministerstw do osób, które są zakwaterowane w ośrodkach zbiorowego zakwaterowania po wprowadzeniu tej ustawy? Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.
Posel Bartosz Romowicz, Polska 2050.
Nie wiem, skąd jest ta liczna grupa na galerii, ale bardzo serdecznie ją pozdrawiam. Jak nie mam takiej informacji, skąd jesteście, to nie mogę zrobić tego bardzo dokładnie i precyzyjnie, ale cieszymy się, że aż tak liczną grupą przybyliście do Sejmu, skądkolwiek jesteście. Zanieście tam, skąd jesteście, nasze pozdrowienia.
Panie pośle, bardzo proszę.

Posel Bartosz Romowicz:

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Mam pytanie: Jakie będą koszty wdrożenia tej ustawy dla samorządów? Czy samorządy w związku z realizacją tej ustawy będą miały nałożone dodatkowe zadania, które kosztują, i ile będą konkretnie kosztowały gminy i powiaty? Dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

Poseł Górnikiewicz chyba nie występuje chwilowo.

Poseł Arkadiusz Sikora, Lewica.

Bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Sikora:

Panie Marszałku! Chciałbym skorzystać z okazji i odnieść się do tego, co powiedział pan poseł Skalik. Panie pośle, państwo polskie jest odpowiedzialnym państwem. Państwo polskie wygasza dzisiaj przepisy, które już się sprawdziły i które nie są potrzebne...

(*Poseł Włodzimierz Skalik:* Zmienił pan zdanie.)

...natomiast pozostawia te przepisy, które pozwalają nam na równe traktowanie również Ukraińców w Polsce, zwłaszcza tych, którzy dzisiaj budują polską gospodarkę.

I tutaj chciałbym panu posłowi Mulawie też powiedzieć. Panie pośle, nie jest prawdą, że te pieniądze idą z pańskich podatków. Te pieniądze idą z podatków płaconych właśnie przez Ukraińców.

(*Poseł Włodzimierz Skalik:* Bzdura. Nie ma takiej kieszeni.)

Tylko w 2024 r. przybysze, Ukraińcy wypracowali w Polsce dochód do budżetu państwa w wysokości ponad 15 mld zł. Tylko w 2024 r. W tym roku będzie to jeszcze więcej. Te 40 mld zł, o których mówi pan Mulawa, to są teoretyczne wydatki (*Dzwonek*) na przestrzeni najbliższych 10 lat.

(*Głos z sali:* Teoretyczne. Dzisiaj jest wszystko teoretyczne.)

Sami Ukraińcy w 3 lata te podatki wprowadzą do polskiego budżetu...

(*Poseł Krzysztof Mulawa:* Łaskę robią?)

...więc proszę nie szczuć, proszę nie nastawiać Polaków przeciwko mieszkańcom Ukrainy dzisiaj przebywającym w Polsce. Dziękuję.

(*Poseł Krzysztof Mulawa:* Jeszcze podatków mają nie płacić?)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Panie pośle Mulawa...

Pan poseł Włodzimierz Skalik, Konfederacja Korony Polskiej.

Poseł Włodzimierz Skalik:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, wykorzystam pańską obecność w Wysokiej Izbie. 8 lat temu podjęto w polskim Sejmie próbę wyjaśnienia afery podkarpackiej. 6 lat temu pański szef Marcin Kierwiński, obecnie wiceminister, oraz obecny wiceminister w innym resorcie Paweł Olszewski stawali w tej Izbie na konferencji prasowej i domagali się szczegółowych informacji o tym,

na jakim etapie jest wyjaśnianie afery podkarpackiej. Panie ministrze, macie wszystkie narzędzia, by wyjaśnić tę wielką tajemnicę, która spowija tę sprawę od niemalże dekady, polskiej opinii publicznej i polskiej władzy. Być może to wyjaśni nam przyczyny tego serwilizmu wobec Ukrainy i jej obywateli. (*Dzwonek*) Dość tego. Stop ukrainizacji Polski.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

Powrócili z komisji pan poseł Józefaciuk i pani posłanka Łoboda.

Poseł Marcin Józefaciuk.

Bardzo proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Serdecznie dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt dotyczy m.in. dzieci, uczniów i stabilności systemu edukacji, który od 3 lat funkcjonuje w warunkach nadzwyczajnych. Szkoła nie może działać w trybie permanentnego wyjątku. Uczniowie, zarówno polscy, jak i z zagranicy, potrzebują jasnych, przewidywalnych zasad, a nie prowizorycznych rozwiązań przedłużanych z roku na rok. Szkoła jest miejscem integracji, a nie administracyjnego zawieszenia. Uczniowie potrzebują wiedzieć, jakie ma obowiązki, jakie ma egzaminy, jaka będzie go czekała nauka oraz jakie są wobec niego oczekiwania. Ten projekt, przynajmniej w warstwie założeń, zmierza w dobrą stronę normalizacji, a to jest wartość.

Mam dwa pytania. Dlaczego finansowanie edukacji dzieci uchodźczych zostało przedłużone do końca roku szkolnego, natomiast wsparcie socjalne dla studentów uchodźców ma wygasnąć w trakcie roku akademickiego, w marcu 2026 r.? Czy projektodawca traktuje projektowaną ustawę wyłącznie jako zamknięcie rozdziału ukraińskiego czy jako uniwersalny model reagowania państwa na przyszłe kryzysy migracyjne? Jeśli oczekujemy od systemu oświaty integracji uczniów z doświadczeniem migracji i wojny (*Dzwonek*), to potrzebne jest realne wsparcie kadrowe, psychologiczne oraz stabilne finansowanie. Dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.

Pani posłanka Dorota Łoboda, Koalicja Obywatelska.

Poseł Dorota Łoboda:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Doświadczenia z masowego napływu uchodźczyń i uchodźców w 2022 r. wykazały, że świadczenia

Posel Dorota Łoboda

rodzinne były kluczowym elementem procesu usamodzielniania się osób przybywających do Polski z dziećmi. W projektowanym art. 112 ust. 1 i 1a przewidziany okres wsparcia jest stosunkowo krótki i może okazać się niewystarczający do podjęcia stabilnej aktywności zawodowej. Dodatkowo część tego okresu może przypaść na czas wakacji, kiedy rejestracja dzieci w systemie informacji oświatowej jest utrudniona. W takich warunkach beneficjenci ochrony czasowej ryzykują utratę dostępu do świadczeń rodzinnych w momencie, kiedy one są im bardzo potrzebne, na tym pierwszym etapie.

W związku z powyższym mam pytanie. Czy możliwe jest wydłużenie okresu przyznania prawa do świadczeń wychowawczych na początkowy okres pierwszych 2 miesięcy, 60 dni korzystania z ochrony czasowej, tak aby zapewnić osobom uciekającym przed wojną możliwość stabilizacji? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję za to pytanie.

Zidentyfikowaliśmy wycieczkę, która jest na galerii, z II Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego w Tomaszowie Mazowieckim. Goście są tutaj z dyrektorem Arkadiuszem Broniarkiem oraz z panem Rafałem Skoczylasem. Pan poseł Telus tak bazgrze, że nie wiem, co oznacza ten skrót, który jest przed nazwiskiem. Nie wiem, czy to jest prefekt, prokurator, profesor. Kimkolwiek pan jest, panie Rafale, serdecznie pana pozdrawiamy. Pozdrawiamy też pana posła Telusa, którego obsypujemy podziękowaniami za to, że was do Sejmu zaprosił. *(Oklaski)*

Pan poseł Mulawa z kolei prosi o to, żeby pozdrowić działaczy warszawskiego koła Ruchu Narodowego, którzy też przyglądają się naszym obradom z sejmowej galerii. Witamy państwa serdecznie w Sejmie. Spontaniczne oklaski. *(Oklaski)*

Droży Państwo! Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Rozumiem, że teraz głos zabierze, aby odpowiedzieć na pytania i odnieść się do wystąpień klubowych, sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pan minister Czesław Mroczek.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Czesław Mroczek:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Chcę przede wszystkim podziękować za to, że w trakcie pierwszego czytania poparliście państwo to przedłożenie. Wierzę, że dzisiaj podczas trzeciego czytania przyjmujemy tę ważną ustawę. Należy pamiętać, że to szczególne rozwiązanie i specustawa odnoszące się do

uchodźców wojennych, obywateli Ukrainy były wprowadzane świadomie przez rząd PiS-u w sytuacji, w której od 2003 r. mamy przecież systemowe rozwiązanie związane z zapewnianiem i udzielaniem ochrony cudzoziemcom. Uznano jednak, że rozwiązanie z 2003 r., które przyjmowane było z myślą o zapewnieniu ochrony kilkudziesięciu lub kilkuset osobom, nie było przystosowane do objęcia ochroną ponad miliona osób, które uciekały przed okropnością tej wojny.

To rozwiązanie specjalne dotyczące pomocy obywatelom Ukrainy przyjęte w 2022 r. było wielokrotnie zmieniane. W szczególności po 2023 r., przez ostatnie 2 lata, podjęliśmy wysiłek uszczelnienia tego systemu pomocy, aby niemożliwe było nieuprawnione korzystanie ze świadczeń i z pomocy. Rozpoczęliśmy też świadomy, długofalowy proces ograniczania tego wsparcia, by system był motywacyjny w zakresie podejmowania aktywności społecznej i zawodowej. To działanie przyniosło dobre rezultaty. Mamy jeden z najwyższych wskaźników aktywności zawodowej wśród uchodźców ukraińskich, jeżeli chodzi o państwa Europy Wschodniej, naszych sąsiadów. Blisko 70% dorosłych obywateli Ukrainy jest aktywnych zawodowo, więc ten system zadziałał.

Dzisiaj, kiedy mamy dwie ustawy odnoszące się do udzielania pomocy uchodźcom w zakresie ochrony czasowej, podejmujemy decyzję o tym, żeby przejść na jeden system, na jedno rozwiązanie, tzn. na jedną ustawę, już na rozwiązanie systemowe. Ale ta ustawa z 2003 r. nie jest dzisiaj, tak jak nie była w 2022 r., odpowiednia do udzielania ochrony większej liczbie uchodźców. W związku z tym wbrew temu, co twierdzą niektórzy posłowie, mówiłem to trochę żartobliwie wczoraj na posiedzeniu komisji, ale dzisiaj już powiem poważnie, ci wszyscy, którzy twierdzą, że tytuł tej ustawy jest nieadekwatny, że to jest próba wprowadzenia opinii publicznej w błąd, dotarli tylko do tytułu tej ustawy, nie przeczytali jej, nie zapoznali się z regulacjami tej ustawy.

Proszę państwa, padły tutaj pytania, dlatego że my wygaszamy ustawę o pomocy, którą wy uchwaliliście w 2022 r. Przenosimy część tych rozwiązań, tzn. większość form pomocy ustaje z uwagi na to, że nie ma już takiej potrzeby. Pokażę państwu to na kilku przykładach. Weźmy dla przykładu kwestię zakwaterowania, świadczeń na wyżywienie i zakwaterowanie. PiS w 2022 r. wprowadził świadczenie polegające na tym, że każdy uchodźca ukraiński, który wjechał na teren naszego kraju, otrzymywał wsparcie w zakresie zakwaterowania i wyżywienia, dzienną stawkę, każdy. W tej chwili, jeżeli chodzi o wyżywienie i zakwaterowanie, z tego prawa mogą korzystać jedynie osoby zaliczone do grup wrażliwych, czyli, proszę państwa, osoby z niepełnosprawnościami, opiekunowie osób niepełnosprawnych, emeryci bez polskiego świadczenia, kobiety w ciąży, dzieci i opiekunowie w pieczy zastępczej. W tej chwili w ośrodkach zbiorowego zakwaterowania jest ok. 13 tys. osób. Natomiast regulacja PiS-u z 2022 r. obejmowała zakwaterowaniem i wyżywieniem ponad

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Czesław Mroczek

1 mln osób. Taka jest różnica. Nie widzicie tego wygaszenia? Naprawdę nie widzicie?

Dzisiaj byłem tutaj pytany o to, czy my pozyskailiśmy środki z Unii Europejskiej. Popatrzmy jeszcze może na koszty. Proszę państwa, wczoraj jeszcze weryfikowaliśmy dokładnie te koszty, które mieliśmy. Podam je państwu, podam, jakie były na przestrzeni ostatnich lat, jeszcze bez świadczeń dla polskich rolników, same koszty wsparcia dla obywateli Ukrainy. Rok 2022 – 13 900 mln wypłaciliście. Rok 2023 – 14 700 mln. W roku 2024 było to już tylko 10 mld, a w roku 2025 jest szacunek, zbieraliśmy te kwoty, po sprawdzeniu jest to 7600 mln w 2025 r.

Teraz myślę, proszę państwa, że jest bardzo ciekawa informacja dla tych wszystkich, którzy mówią, w szczególności z Konfederacji Korony Polskiej, o sponsorowaniu. Chcę państwu podać dane za 2024 r., jeżeli chodzi o wpływy podatkowe i składki, tak żebyśmy wszyscy wiedzieli. Dzięki tej aktywności zawodowej, o której mówiłem, w 2024 r. wpływy z PIT-u to jest 5 mld zł, składki ZUS-owskie – 12 700 mln, składki na fundusz zdrowia – 3790 mln, składki na Fundusz Pracy – 1 mld, wpływy z VAT-u – 4 mld, czyli wpływy podatkowe to jest 9 mld, przy całkowitych wypłatach wtedy, w 2024 r., 10, a w roku 2025 – ponad 7. Teraz w tej ustawie szacujemy, że za cały rok te koszty nie przekroczą 4 mld zł, czyli macie państwo to ograniczenie z 14 mld w 2023 r. do 4 mld w roku bieżącym.

Proszę państwa, jeżeli chodzi o PiS, przedstawiciele PiS-u, to i w wystąpieniu klubowym, i później w pytaniach mamy jakąś nadzwyczajną zmianę stanowiska. Najpierw pełne otwarcie w roku 2022. W 2023 r. w zasadzie brak prób podejmowania uszczelnienia systemu, ograniczania tego systemu. I nagle teraz Konfederacja, oczywiście, panie pośle, patrzą także na pana posła Skalika, i jeszcze bardziej Konfederacja Korony Polskiej podbijają tę niechęć, te nastroje niechęci do uchodźców ukraińskich. Również PiS postanowił zawalczyć na tym polu i z rządu, który wprowadzał na bardzo szeroką skalę narzędzia pomocy, uznając, że w tej chwili w ogóle należałoby zaprzestać jakiegokolwiek pomocy. Aż narzuca się: bądźcie przynajmniej odrobinę przyzwoici i odnieście się do tego, co sami robiliście. Nawet nie potrafiliście tego systemu uszczelnić, nie reagowaliście. Dopiero zasadnicze zmiany dotyczące świadczeń... Bo wszystkie świadczenia społeczne zostały ograniczone, powiązane z aktywnością zawodową. *(Oklaski)* Więc budujemy, proszę państwa, system motywacyjny odnośnie do aktywności społecznej i zawodowej. W uzgodnieniach, w konsultacjach społecznych wiele grup, organizacji pozarządowych, pracodawców, świadomych tego, jak wielki wpływ na polską gospodarkę, jak znaczący udział w polskiej gospodarce mają pracownicy ukraińscy, prosiło nas, żebyśmy nie zgubili tych przepisów o ułatwieniach w zakresie podejmowania pracy przez obywateli Ukrainy. Zrobiliśmy to. Pamiętajcie o skutkach dla polskiej gospodar-

ki. Tak wielu obywateli Ukrainy, pracowników, szczególnie w branżach, w których mamy deficyt pracowników, pozytywnie, korzystnie wpływa na polską gospodarkę. Przecież można to sprawdzić. *(Gwar na sali)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Przepraszam na chwilę, panie ministrze.

Drogi panie, drodzy panowie, bo was rozsadzę z Platformą. Naprawdę.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ale może bez tego drodzy.)

No, no, wiem, jaki kaliber wyciągnąć. Bardzo proszę. Nie reagowałem, jak robiliście zdjęcia. Sam lubię i selfie, i inne zdjęcia, cała Polska wie. Ale bardzo was proszę, trochę ciszej, bo naprawdę jak jest nas mało na sali, to wszystko słychać z każdego kąta. Więc bardzo proszę pół tonu ciszej, jeżeli już musicie. Dzięki.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Czesław Mroczek:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Ja bym prosił, by już pan marszałek nie reagował na to, co się dzieje na sali po mojej prawej stronie.

(Głos z sali: Proszę nie pouczać pana marszałka.)

Państwo nie potrafią w tej ważnej, niezwykle ważnej sprawie przyzwoicie się zachować, zresztą nie tylko w tej sprawie. *(Oklaski)* Więc ja sobie poradzę przy takim zachowaniu sali.

Natomiast, proszę państwa, tak jak powiedziałem wcześniej, przenosimy sprawdzone rozwiązania z tych doświadczeń wsparcia dla uchodźców z Ukrainy do rozwiązań systemowych. Np. w zakresie zbiorowego zakwaterowania będziemy mieli już normę systemową, że w okresie pierwszych 60 dni ewentualnego, potencjalnego, oby tak się nie stało, napływu dużej liczby uchodźców w przyszłości tę ochronę w postaci zbiorowego zakwaterowania będzie realizował minister spraw wewnętrznych. Natomiast po tym upływie ci beneficjenci ochrony czasowej będą przechodzili do systemu zabezpieczenia społecznego.

Jeżeli chodzi o ochronę zdrowia, to odwołam się do wystąpienia pana posła Wilka, bo była zasadnicza różnica między wystąpieniem dwóch posłów Konfederacji, pana posła Wilka i pana posła Mulawy. Pan poseł Wilk słusznie wskazał na radykalne ograniczenie uprawnionych, jeżeli chodzi o Narodowy Fundusz Zdrowia.

(Poseł Ryszard Wilk: To dobrze.)

Tak, ale ja mówię o faktach. Nie komentuję, czy dobrze, czy źle, tylko mamy do czynienia z radykalnym ograniczeniem liczby uprawnionych do świadczeń zdrowotnych w Polsce. Ci, którzy podjęli aktywność zawodową, odprowadzają składki zdrowotne, ubezpieczają się sami, nie korzystają ze źródeł budżetowych. Natomiast krąg osób uprawnionych do ochrony zdrowotnej finansowanej ze środków budżetowych

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Czesław Mroczek

został w sposób radykalny ograniczony. Do tej pory byli to wszyscy, a w tej chwili tylko ci z grup wrażliwych i młodociani. *(Oklaski)* I tak jest na wielu polach. To jest dowód na to, w jak istotny sposób ograniczamy te uprawnienia w ustawie systemowej.

(Poseł Ryszard Wilk: To bardzo dobrze.)

Dlatego koszty nam spadają z 14 mld do 4 mld w budżecie.

Na koniec kilka słów odniesienia do ogólnej sytuacji.

(Poseł Krzysztof Mulawa: A odpowiedź na pytania? Super by było.)

Na większość pytań odpowiedziałem. Na te, na które nie odpowiedziałem, panie pośle, otrzyma pan odpowiedź na piśmie, tak jak odpowiemy na inne pytania szczegółowe, które nie były objęte moim wyjaśnieniem przed chwilą.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Ja już się nie wtrącam, pan minister sam sobie świetnie radzi, więc...

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Czesław Mroczek:

Zostało mi 30 sekund, więc chcę powiedzieć, proszę państwa, że wszyscy, myślę, mamy w pamięci tę pomoc, której Polacy udzielali, przerażeni okropnościami tej wojny, świadomi solidarności ze swoimi ukraińskimi sąsiadami. Większość z nas chyba odnajduje siebie w tym działaniu w 2022 r. w ramach tej pomocy. Nic się nie zmieniło. Ukraina walczy z tą okropną agresją, próbuje tej wojny nie przegrać. *(Dzwonek)* Co się stało z wami, że tak zmieniliście poglądy, że teraz większym wrogiem są dla was Ukraińcy niż Rosjanie? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Głos zabierze sprawozdawca komisji pan poseł Romowicz.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Bartosz Romowicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Tak jak pan minister powiedział, na te pytania, które były szczegółowe, pan minister wspólnie z innymi ministrami rządu przedstawią odpowiedź na piśmie. Natomiast jako sprawozdawca komisji ja się trochę cieszę, że część Konfederacji wybiera dobrą stronę, bo już nie jesteście przeciw, to już jest dobrze. Zawsze

warto przekonywać do dobrych rozwiązań i cieszyć się, że udało się nam część posłów Konfederacji przekonać do tego, że robimy dobre prawo. Zachęcamy, żeby pójść dalej, żeby jeszcze popierać te dobre rozwiązania, ale wszystko jest kwestią czasu, zdążymy do końca kadencji was przekonać. Dziękuję za to.

(Poseł Ryszard Wilk: Pracujemy nad tym.)

Trzeba to odnotować, bo to bardzo ważne z tego powodu, że przy poprzednich dyskusjach nad pomocą obywatelom Ukrainy w Polsce było to zupełnie inaczej i to się zmienia. To nas bardzo cieszy. To też docenienie pracy rządu. Myślę, panie ministrze, państwo ministrowie, pani minister, że to dobrze, że Konfederacja docenia chociaż w części pracę naszego rządu, to, że robimy dobre rozwiązania. Tak że się cieszę. Trzeba łączyć, a nie dzielić i to jest najważniejsze, zwłaszcza dla dobrych rozwiązań.

(Głos z sali: Poseł Wilk to ambitny poseł.)

Oczywiście. Poseł Wilk jest ambitnym posłem, tak że wielkie brawa też dla posła Wilka. *(Oklaski)* Mam nadzieję, że poseł Wilk dalej będzie tę dobrą nowinę w Konfederacji niósł, żeby jednak nie wstrzymać się, ale być za.

Cieszę się, że ta debata się odbyła, że mimo niektórych głosów dezaprobaty wszyscy jako klasa polityczna jednak mówimy, że te rozwiązania są potrzebne, że chcemy dalej być odpowiedzialni i chcemy dalej pomagać obywatelom Ukrainy, którzy w Polsce się usamodzielniają i tak naprawdę potrzebują tej pomocy coraz mniejszej.

Dzisiaj mamy posiedzenie komisji, na którym rozpatrzymy poprawki Senatu w drugim czytaniu, ale jeżeli jeszcze będą jakieś poprawki, to też proszę wszystkich państwa ministrów, żebyśmy jednak ten etap senacki wykorzystali do tego, żeby ewentualne rzeczy, które wyłapiemy, też zmodyfikować. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję*).

Szanowni Państwo! W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono wnioski o odrzucenie tego projektu w całości, a także poprawki, marszałek Sejmu kieruje ten projekt ustawy ponownie do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w celu przedstawienia Sejmowi sprawozdania.

Dziękuję państwu bardzo, państwu ministrom za pracę nad tym punktem porządku dziennego.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz ustawy – Kodeks wyborczy (druki nr 2108 i 2177).

Proszę pana posła Pawła Śliza o przedstawienie sprawozdania komisji w tej sprawie.

Bardzo proszę.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Poseł Sprawozdawca Paweł Śliz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Sejm skierował do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka projekt ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz ustawy – Kodeks wyborczy.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka w trakcie prac w dniu 21 stycznia, w dniu przedwczorajszym, po rozpatrzeniu tego projektu wnosi, aby Sejm tę ustawę przyjął.

W trakcie prac zostało zgłoszonych kilka poprawek, a także zostało zgłoszonych pięć wniosków mniejszości przez pana posła Zimocha, które znajdują się w treści sprawozdania.

Wysoka Izbo! Chciałbym tylko w skrócie powiedzieć, że (*Gwar na sali, dzwonek*) spór, który mamy teraz, to jest bardzo poważny spór. Obecny stan powoduje ryzyko, że każdy obywatel może mieć wątpliwości, idąc do sądu, czy wyrok w sprawie o alimenty, o podział majątku czy o sprawy gospodarcze zostanie uznany, czy za kilka lat ktoś go nie podważy, bo sędzia został wadliwie powołany. Projekt z druku nr 2108 ma ten właśnie rozwiązać problem i zakończyć tę sytuację.

Fundamentem tej reformy jest przede wszystkim to, że wybór sędziów dokonywany jest według konstytucyjnej zasady: sędziowie są wybierani przez sędziów, tych 15 członków Krajowej Rady Sądownictwa, a nie wybierają ich politycy. To wreszcie koniec upolitycznienia tego organu. Wybory będą bezpośrednie, wybory będą tajne, a czynne prawo otrzymują wszyscy sędziowie w stanie czynnym.

Co jest jeszcze bardzo istotne w tym projekcie? Przede wszystkim to, że projekt gwarantuje szeroką reprezentatywność. Rada nie będzie tylko i wyłącznie klubem sędziowskich elit, jak to było mówione opinii publicznej. Ustawa wprost wskazuje parytety dla każdego szczebla: od sędziów rejonowych, którzy mają zagwarantowane sześć miejsc, przez sędziów okręgowych, apelacyjnych, aż po sędziów Sądu Najwyższego i sądów wojskowych i administracyjnych. To gwarantuje, że ta rada będzie słyszeć głos sędziów liniowych, którzy są najbliższe problemów wszystkich ludzi.

Także transparentność i kontrola społeczna, dzięki której przypilnuje się uczciwości tych wyborów. Dlatego zostało to powierzone Państwowej Komisji Wyborczej. To PKW zarządzi wybory, zweryfikuje zgłoszenia, policzy głosy. To są nowoczesne standardy, które wykluczają jakiegokolwiek manipulację.

Zwracam także uwagę na wprowadzenie realnej kontroli społecznej do tej ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Rozpocznie ją pan poseł Sebastian Kaleta w imieniu Prawa i Sprawiedliwości.

Bardzo proszę.

Poseł Sebastian Kaleta:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Na początek przytoczę słowa postaci znanej. Nie, nie, tym razem to nie będzie Jacek Murański, ale inny autorytet Donalda Tuska. Jak nie wyrwiemy sędziom Krajowej Rady Sądownictwa, to nic nie da się zrobić z polskim wymiarem sprawiedliwości. Jak myślicie? Kto jest autorem tych słów? Jarosław Kaczyński? Może Zbigniew Ziobro? Nie. To wasz autorytet Andrzej Rzepliński, który 20 lat temu chciał takiej reformy KRS-u, jaką zrealizowano w 2017 r. To była diagnoza człowieka z waszego świata. Problemem była i jest kasta. I to nie jest określenie wymyślane przez polityków. To termin, którego użyła sędzia Irena Kamińska. Kasta, która uznała, że nie podlega kontroli demokratycznej. Kasta, która uznała, że może decydować sama o sobie. Kasta, która siebie postawiła jako państwo w państwie ponad innymi władzami i narodem. Ta kasta została ukształtowana przez system koptacji sięgający jeszcze czasów PRL. Sędziowie wybierali sędziów, awansowali swoich, zamykali się przed obywatelami i przed państwem.

Dziś państwo chcecie ten system przywrócić w najgorszym możliwym stylu, cofnąć Polskę do modelu, który już raz się skompromitował. Wprowadzacie tak w ogóle w tym waszym pakiecie zmian obrzydliwą segregację sędziów: lepsi i gorsi, tylko z tego powodu, że uznają prymat polskiego prawa, a nie kastową hierarchię ustalaną przez samych sędziów. To nie jest demokracja. To nie jest demokratyczne państwo prawa. To nie jest praworządność. To anarchia i sędziokracja.

Kasta przyznała sobie prawo do podważania wbrew konstytucji statusu innych sędziów, całkowicie bezprawnie. To jest bunt przeciwko państwu prawa, a nie jego obrona. I kto dziś ponosi koszty tej wojny, którą kasta wypowiedziała polskiemu państwu ze swoimi politycznymi sprzymierzeńcami zasiadającymi dzisiaj w ławach rządowych? Obywatele. Kasta bierze obywateli za zakładników. A jednocześnie widzimy skrajną hipokryzję. Minister Żurek jakoś wyjątkowo cicho siedzi, gdy w jego sprawie, w sprawie frankowej, korzystny dla niego wyrok wydał sędzia powołany właśnie po 2018 r. Wtedy nie ma problemu z neosędzią. Wtedy nie ma wątpliwości co do statusu sędziego. Wtedy wszystko jest w porządku. Status sędziego zależy od tego, czy orzeczenie jest politycznie wygodne dla władzy.

Ale najbardziej przykrą i obrzydliwą rzeczą w tym projekcie jest to, że zasłaniacie się państwo orzeczeniami międzynarodowych trybunałów. Po pierwsze, Unia Europejska nie ma żadnych kompetencji, jeśli chodzi o polskie sądownictwo. Po drugie, orzeczenia

Poseł Sebastian Kaleta

te wprowadzają wyjątkowy standard dla Polski, który nie obowiązuje innych krajów. Mianowicie państwo twierdzą, że sędziowie muszą wybierać sędziów, i to jest standard europejski. Otóż nieprawda. W Niemczech sędziów powołują po prostu politycy w takiej komisji sejmowej, można powiedzieć, analogicznie. Na Litwie sędziów sądu najwyższego powołuje i odwołuje parlament. I co? Mają jakieś sankcje? Czy muszą zmieniać prawo, bo tak każe TSUE? Nie. Natomiast wy pozwalacie na traktowanie Polski jako państwa drugiej kategorii. Bo Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdza, że Polska ma inne obowiązki niż np. Niemcy. Niemcy mogą sobie wybierać sędziów w taki sposób, że politycy to robią bezpośrednio. Ponieważ jesteśmy jako Polska krajem młodej demokracji, my mamy mieć inne zasady niż państwa Europy Zachodniej. I na to wy się godzicie, uzasadniając te wasze zmiany tym orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości czy ETPC. Jest to, nawet bym powiedział, wręcz nikczemne.

W Polsce nie ma problemu neosędziów. Mamy problem neokolonializmu, który wy wprowadzacie w Polsce, tak traktując nasze państwo i naszą konstytucję. A skoro neokolonia, bantustan czy republika bananowa, to w takich państwach standardem jest, że władza wykonawcza ma swoich sędziów i może represjonować opozycję. No i proszę bardzo, właśnie dokładnie taki model władzy opisał Waldemar Żurek, obejmując urząd. I co się dzieje w ostatnich tygodniach? Widzimy dokładnie to, że władza ręcznie doбира sędziów do spraw ważnych dla niej politycznie, w ten sposób, żeby orzekali tacy sędziowie, którzy gwarantują, że władza będzie miała taki wynik orzeczenia, jaki sobie życzy. A jak jakiś sędzia orzeknie inaczej? O, to odsunąć sędziego. Przykład sędziego Dariusza Łubowskiego z ostatnich tygodni.

(Poseł Artur Jarosław Łącki: Pan kłamie.)

I o to właśnie wam chodzi: żeby wasi sędziowie byli tylko i wyłącznie... Po to wam ten napad na KRS – i ten przedwczoraj, i ten, który planujecie tą ustawą. A jaki interes mają w tym obywatele? Ano taki, że jeśli najpierw uda się aparat represji (*Dzwonek*) rozkręcić wobec opozycji politycznej, to wówczas każdy obywatel, jeśli będzie miał konflikt z kimkolwiek z koalicji rządzącej, będzie mógł być w ten sam sposób potraktowany. Dlatego to nie jest spór o KRS. To jest spór o to, czy Polska ma być państwem prawa czy państwem strachu, czy sędzia ma być strażnikiem praworządności czy funkcjonariuszem władzy politycznej.

Dlatego wnioskujemy o odrzucenie tej ustawy w całości. (Oklaski)

(Poseł Tomasz Zimoch: Słabe brawa, panie Sebastianie.)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Barbara Dolniak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Barbara Dolniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak słucham piosła Kalety, to zastanawiam się, czy na pewno on napisał to wystąpienie. Chociaż nie. Jak go znamy, to on. (Oklaski)

Co się nie podoba PiS-owi w tym projekcie ustawy? Ano to, że sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa będą wybierać sędziowie, ludzie, którzy znają, wiedzą, jaką ich koledzy i koleżanki mają wiedzę, doświadczenie, jakimi są osobami, czy właściwie będą reprezentować władzę sądowniczą w Krajowej Radzie Sądownictwa. Ale państwo uważacie, że wy, politycy, znacie sędziów lepiej. Wiecie, który jest lepszy, który ma lepszą wiedzę, lepsze doświadczenie, który ma taki charakter, że do pracy w Krajowej Radzie Sądownictwa powinien być powołany. Ale to tylko gadanie. Za tym nie idzie żadna rzeczywistość pozytywna. Bo ja państwu podam przykład, jak wyglądała ta wasza troska o właściwy wybór Krajowej Rady Sądownictwa. Otóż jedna z osób wybranych do Krajowej Rady Sądownictwa ma pod listą poparcia 26 osób. Tylko dwie osoby nie dostały stanowiska. Pozostałe z tych 26 na liście poparcia dostały stanowiska w różnych miejscach i różne apanaże. Tak wyglądało obsadzanie KRS-u za waszych rządów. Nie wstyd? Powinno być. Bo to ręczne sterowanie, ręczne wybieranie sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa. Ten nam się podoba, to będzie. Dostanie marchewkę, bo mówi tak, jak chcemy. A ten nam się nie podoba, więc dostanie kij, bo ma inne zdanie i uważa, że sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa powinni wybierać sędziowie.

Proszę znaleźć w konstytucji przepis, który zabrania sędziom wybierania swoich przedstawicieli do Krajowej Rady Sądownictwa. Nie ma takiego przepisu. Pamiętacie państwo pracę nad konstytucją, to, jaka była wola ludzi przygotowujących ten akt prawny. Właśnie taka, by sędziów wybierali do Krajowej Rady Sądownictwa sędziowie.

Nie podnosicie żadnego merytorycznego uzasadnienia. Wy uprawiacie tylko i wyłącznie politykę i partyjniactwo. A ten projekt ustawy, proszę państwa, jest jednym z najważniejszych w tej kadencji Sejmu. Mało który ma tak ogromne znaczenie jak ten, który pozwoli na głębokie rozpoczęcie reformy wymiaru sprawiedliwości. Proponujemy w nim rozwiązania, które naprawdę służą tej reformie: bezpośredniość wyborów, tajność wyborów, właśnie uniknięcie tego naciskania na sędziów. Zagłosuj na pana X albo panią Y, bo inaczej poniesiesz konsekwencje. Wybór tajny oznacza: żadne spółdzielnie, żadne komitety, żadne naciski. Proponujemy również inne rozwiązania, a więc wysłuchanie publiczne, czyli udział obywatela w spotkaniu, podczas którego będzie mógł zadać sędziemu pytanie i usłyszeć odpowiedź. To jest relacja między wymiarem sprawiedliwości, między sądownictwem a obywatelami, a nie relacja, jak wy uważacie, między politykiem i wpływem na skład Krajowej Rady Sądownictwa. Będzie

Posel Barbara Dolniak

również rada społeczna, która będzie reprezentować inne środowiska niż środowiska sędziowskie i będzie organem pomocniczym, opiniodawczym dla Krajowej Rady Sądownictwa. Uważacie, że to są złe propozycje? Odsuńcie tematy polityczne i partyjne. Obywatel chce mieć pewność, że wydany w jego sprawie prawomocny wyrok obowiązuje, musi mieć pewność orzecznictwa w Polsce.

Po pracach nad tym projektem i wsluchaniu się w uwagi, także w czasie prac komisji sprawiedliwości, skłádamy dwie poprawki. Jedna poprawka dotyczy skreślenia w art. 3 ust. 3, który dotyczył zakazu ponownego kandydowania w wyborach dotychczasowych członków Krajowej Rady Sądownictwa.

(Poseł Tomasz Zimoch: Cieszę się, pani poseł.)

A druga poprawka dotyczy zmniejszenia ze 100 do 50 wymaganej liczby podpisów pod kandydaturami na członków Krajowej Rady Sądownictwa. To też wynik wsluchiwania się w uwagi. *(Dzwonek)* Składamy również wniosek o nieodsyłanie do komisji poprawek zgłoszonych do rządowego projektu ustawy oraz niezwłoczne przejście do trzeciego czytania, bo to, proszę państwa, ważny projekt.

Na końcu powiem tylko jedną bardzo ważną rzecz.

Przepraszam, panie marszałku, że przedłużam, ale to jest istotne.

W tym projekcie, proszę państwa, nie skraca się kadencji dotychczasowej Krajowej Rady Sądownictwa. Ona dobiegnie końca. A państwo, gdy wprowadzaliście swoją ustawę, w tejże ustawie zapisaliście skrócenie kadencji ówczesnego składu Krajowej Rady Sądownictwa, nawet bez możliwości odwołania. Panie Kaleta, to jest konstytucyjne rozwiązanie? To jest demokratyczne i obywatelskie? Wyrzuciliście poprzednich członków Krajowej Rady Sądownictwa, nie pozwalając im dokończyć tej kadencji. My w tym projekcie tego nie robimy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo za poprawki, wnioski, za entuzjazm, który wywołało wystąpienie pani poseł u pana posła Tomasza Zimocha, z czego też się bardzo cieszę.

(Poseł Tomasz Zimoch: Koalicja Obywatelska skopiowała moją poprawkę.)

Widzi pan poseł, jak to dobrze, że ludzie uczą się, korzystają z dobrych wzorców, z dobrych inspiracji. Lepiej późno niż wcale.

(Poseł Tomasz Zimoch: Od czasu do czasu pan doceni...)

Ja zawsze doceniam. Nigdy nie nie doceniałem, panie posle.

Teraz pan poseł Michał Pyrzyk, Polskie Stronictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Nasze ręce same składają się do oklasków.

Posel Michał Pyrzyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronictwo Ludowe przedstawić oświadczenie dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz ustawy – Kodeks wyborczy, który był przedmiotem prac Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Jak państwo wiedzą, jest to już druga próba podejmowana przez Sejm obecnej kadencji w zakresie przywrócenia należytej i niezależnej od władzy wykonawczej reprezentacji całego środowiska sędziowskiego w Krajowej Radzie Sądownictwa. Uchwalona wcześniej przez ten parlament ustawa dawała dobre prawne podstawy do właściwego funkcjonowania, ale także do przywrócenia społecznego i przede wszystkim środowiskowego zaufania do tego konstytucyjnego organu. Miała być ona nowym otwarciem, dobrym początkiem przywracania Krajowej Radzie Sądownictwa należnego autorytetu i pozycji w systemie organów państwa, tak by rada znów uchodziła za najważniejsze instytucjonalne zabezpieczenie sędziów przed ewentualnymi próbami wpływania na nich czy to przez strony sporu, przez organy państwa, przez media, czy też przez inne ośrodki nacisku.

Niestety zmiany ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa... Należy to zawsze przypominać, bo ważne jest nie tylko to, kto upolitycznił KRS, ale też to, kto później blokował dobre zmiany i betonował wszystkie złe przepisy. Zmiany wprowadzane przez tę nową ustawę nie zostały podpisane przez prezydenta Dudę, który skierował ją do Trybunału Konstytucyjnego trybunału w trybie kontroli prewencyjnej, czym tak naprawdę zablokował wejście w życie tej dobrej nowelizacji, wyrzucił ją do kosza.

Niniejsze przedłożenie rządowe to, tak jak powiedziałem, druga, kolejna próba nowelizacji ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, bo nadal nie jest ona tym samym naczelnym organem państwa, o którym mówi Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Ustawa zasadnicza określa bowiem w art. 187 literalnie, kto jest wybierany przez Sejm. Według tego przepisu Sejm wybiera tylko czterech przedstawicieli do tego organu. Dlatego te przykłady pana posła Kalety: czy to Litwy, czy to Niemiec – o dziwo, poseł PiS-u powołuje się na przykład niemiecki – są chybione, bo tam ta procedura jest zgodna z konstytucją. *(Oklaski)* Natomiast u nas, w Polsce, konstytucja mówi o czymś zupełnie innym. Do 2017 r. dla wszystkich było jasne, że Sejm nie ingeruje w wybory przedstawicieli środowiska sędziowskiego, ale jak wiemy, po zmianach wprowadzonych przez PiS doprowadzono do pozakonstytucyjnego zwiększenia liczby członków KRS z nadania Sejmu, czyli de facto politycznej większości parlamentarnej. Wkrótce, jak słyszeliśmy, dobiegnie kadencja niewłaściwie ukształtowanej KRS i nie wyobrażam sobie, żeby obecny Sejm wchodził

Posel Michał Pyrzyk

w buty PiS-u i wybierał skład na podstawie obecnie obowiązujących przepisów.

Dlatego omawiany projekt ustawy wprowadza fundamentalną zmianę, przywraca stan sprzed roku 2017: w odniesieniu do mechanizmu wyboru 15 sędziowskich członków Krajowej Rady Sądownictwa przenosi się te kompetencje z Sejmu na całe środowisko sędziowskie, a wspomniani członkowie rady będą wybierani przez sędziów w wyborach bezpośrednich w głosowaniu tajnym.

Prawo wybierania będzie przysługiwać sędziom Sądu Najwyższego, sądów powszechnych, wojskowych, administracyjnych pozostającym w dniu głosowania oczywiście w stanie czynnym. Ta ustawa określa precyzyjnie liczbę mandatów dla sędziów z poszczególnych rodzajów, z poszczególnych szczebli sądów, tak aby wszystkie były należycie, odpowiednio reprezentowane.

Prawo kandydowania, tak jak też była o tym mowa, przysługiwać będzie sędziemu już doświadczonemu, który ma co najmniej 10-letni staż pracy, w tym co najmniej 5-letni staż na aktualnie zajmowanym stanowisku.

Ustawa też, jak wiemy, przewiduje szczegółowo mechanizm zgłaszania kandydatów, system głosowania, a także bardzo dobrą rolę Państwowej Komisji Wyborczej, która oczywiście najpierw zarządzi, a potem przeprowadzi wybory, co zapewni ich transparentność i na pewno profesjonalną organizację.

Mając na uwadze powyższe, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe będzie popierać ten projekt, ponieważ, tak jak mówiłem wcześniej, jest on niezbędny (*Dzwonek*) w procesie przywracania standardów demokratycznego państwa prawa w Polsce. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Posel Sławomir Ćwik, Polska 2050.

Posel Sławomir Ćwik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Po raz kolejny procedujemy nad zmianą ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa i – tym razem – Kodeksu wyborczego, po to żeby przywrócić rangę Krajowej Radzie Sądownictwa i przywrócić stan zgodny z założeniami konstytucji.

Konstytucja poświęca Krajowej Radzie Sądownictwa dwa artykuły w dziale: sądy i trybunały – art. 186 i art. 187. Najważniejszy jest oczywiście art. 186 ust. 1, który mówi wyraźnie, że Krajowa Rada Sądownictwa ma stać na straży niezawisłości i niezależności sędziowskiej. To jest jej podstawowe założenie, po to powstała jako organ. Ma pilnować niezależności trzeciej władzy w ramach trójpodziału władz

– władzy sądowniczej. Opowieści ze strony Prawa i Sprawiedliwości, jakoby to kasta sędziowska załuszczyła Krajową Radę Sądownictwa i uniemożliwiła właściwe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości w Polsce, uderzają w trójpodział władzy. Bo Prawo i Sprawiedliwość, a szczególnie politycy związani ze Zbigniewem Ziobrą, chciało upolitycznić wymiar sprawiedliwości. Chcieli oni podporządkować sobie organ mający stać na straży niezawisłości i niezależności sędziowskiej, politykom, którzy w momencie powoływania członków KRS-u mają większość w Sejmie. Mało tego, oni nawet złamali konstytucję określającą kadencję Krajowej Rady Sądownictwa i skrócili kadencję wcześniej prawidłowo powołanych członków Krajowej Rady Sądownictwa.

Dzisiaj państwo są przeciwko naprawie błędu, zwracam się do polityków Prawa i Sprawiedliwości, do którego sami się przyczyniliście. I nie możecie nie dostrzegać tego, że ten problem jest. Byliście przestrzegani przez autorytety prawa przed tym, że wprowadzenie zmian upolityczniających wybór członków Krajowej Rady Sądownictwa przez Sejm spowoduje chaos i spowoduje ryzyko podważania orzeczeń sądowych wydawanych przez tych sędziów, którzy zostali w tym trybie powołani przez neo-KRS. Wiedzieliście o tym, mimo to brnęliście w ten problem, a dzisiaj nie chcecie współpracować przy próbie jego naprawy.

Niektórzy zarzucają, dlaczego ten Sejm wcześniej za wszelką cenę nie zajął się ustawą o KRS-ie, po to żeby jak najszybciej dokonać tej zmiany. Ale proszę zwrócić uwagę – pomijając kwestię, że już drugi raz procedujemy nad tą ustawą – że nawet procedując nad nią, nie zamierzamy skracać kadencji Krajowej Rady Sądownictwa, która jest, mimo że uważamy, że jej skład został powołany niezgodnie z duchem konstytucji i z zapisami konstytucji. Mimo to nie łamiemy zasady kadencyjności tej Krajowej Rady Sądownictwa.

Chcemy, żeby wybory na kolejną kadencję Krajowej Rady Sądownictwa dokonały się właściwie. Państwo jako podstawę swojego działania wskazujecie, że to sędziowie mają wybierać kolejnych sędziów i mają oceniać ich pracę. Ale tak stanowi konstytucja. I nawet w sytuacji, w której wy przewidzieliście w swojej ustawie łamiącą konstytucję, że tych sędziów będą powoływali politycy, to nadal są sędziowie, tylko już teraz nie wybierani swobodnie spośród sędziów przez wszystkich sędziów, przez blisko 10 tys. osób pracujących w wymiarze sprawiedliwości na rzecz Rzeczypospolitej, gruntownie wykształconych na koszt państwa, które składały przysięgę służby na rzecz Rzeczypospolitej, tylko – jak spowodowaliście – wybierani przez grupę polityków mających w danym momencie większość na sali sejmowej. Chcieliście wziąć na polityczny pasek tych sędziów, którzy będą w KRS-ie, po to żeby byli wam przychylni, żeby blokowali tych, którzy są niewygodni, żeby awansowali tych, którzy są spolegliwi wobec władzy. Doprowadziliście do tego, że ci, którzy są w KRS-ie,

Posel Sławomir Ćwik

nawzajem podpisywali sobie listy poparcia, po to żeby później politycy Prawa i Sprawiedliwości wybrali ich na kadencję w Krajowej Radzie Sądownictwa. Czy nie jest wam wstyd, że doprowadziliście do sytuacji, że polska KRS została wyrzucona z europejskiej sieci krajowych rad sądownictwa, że europejskie trybunały zajmują się orzekaniem, że w Polsce brak jest praworządności, i że wyroki sądowe są podważane wskutek tego, że są ci nieosędziowie? (*Dzwonek*)

Polska 2050 będzie oczywiście popierała tę ustawę i wnosimy o jej przyjęcie. Apeluję też w tym miejscu do pana prezydenta, żeby jej nie wetował w ramach walki politycznej, tylko żeby miał na względzie interes Rzeczypospolitej. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Chciałbym bardzo pozdrowić, powitać w Sejmie II Liceum Ogólnokształcące im. Władysława Broniewskiego w Koszalinie. To wy jesteście? To wy jesteście i się zgłaszacie. Zaprosiła was do Sejmu pani posłanka Barbara Grygorcewicz. Cieszymy się, że jesteście z nami w czasie tego pracowitego poranka. (*Oklaski*)

Nie wiem, czy pani posłanka Polak już się znalazła. Jest już pani posłanka Polak, a więc pozdrawiam delegację z Zielonej Góry – laureatki konkursu „Dziewczyny mają moc”, które zostały zaproszone do Sejmu właśnie przez panią posłankę. (*Oklaski*) Ej, jakie fajne laureatki. Bardzo serdecznie was witamy. Cieszymy się i gratulujemy zwycięstwa w tym konkursie. Super, dziewczyny.

Bardzo proszę panią posłankę Katarzynę Ueberhan z Lewicy.

Posel Katarzyna Ueberhan:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Lewicy wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz ustawy – Kodeks wyborczy, druk nr 2108, wraz ze sprawozdaniem komisji z druku nr 2177.

Projekt ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, nad którym dziś kontynuujemy prace, zawiera jedną z najważniejszych ustaw ustrojowych w tej kadencji. Nie dlatego, że dotyczy środowiska sędziowskiego, ale dlatego, że dotyczy każdego obywatela, każdej obywatelki, którzy mają prawo do niezależnego, bezstronnego sądu. Popieramy ten projekt ustawy, ponieważ jest to realna próba wyjścia z kryzysu konstytucyjnego, w którym polskie sądownictwo tkwi od lat. Skutki upolitycznienia KRS widzimy wszyscy: spadek zaufania obywateli do sądów, chaos orzeczni-

czy, podważanie statusu sędziów i sędziowskich nominacji oraz realne problemy zwykłych ludzi, którzy nie dość, że czekają latami na prawomocne rozstrzygnięcia, to jeszcze pozostają w niepewności co do ich ostatecznego rozstrzygnięcia, ich niepodważalności. Niestety, to nie jest tylko i wyłącznie spór polityczny, to kryzys państwa prawa, kryzys, który uderza w zwykłych obywateli.

W rządowym projekcie ustawy jasno wskazany został kierunek, co zmienia, odpolitycznia Krajową Radę Sądownictwa. Po pierwsze, przywraca zasadę, że sędziów członków KRS wybierają sędziowie, a nie Sejm. To fundament niezależności władzy sądowniczej i standard konstytucyjny, który obowiązuje w demokratycznych państwach prawa. Po drugie, wprowadza nowy, przyjrzyisty tryb wyboru członków KRS, o czym tu już dzisiaj mówiono, proces oparty na zasadach reprezentatywności i pluralizmu środowiska sędziowskiego. To jest też odpowiedź na zarzuty, że KRS była zamknięta, oderwana od rzeczywistości sądów. Po trzecie, ustawa ma charakter porządkujący w celu ograniczenia ryzyka dalszych sporów konstytucyjnych i niepewności prawa.

Oczywiście jeden projekt i jedno głosowanie nad tym projektem wszystkich problemów sądownictwa nie rozwiąże, ale musimy powiedzieć sobie jasno: brak działania oznacza pogłębianie kryzysu, dalszy chaos, dalsze osłabienie zaufania obywateli do państwa, ponieważ, szanowni państwo, Wysoka Izbo, dla obywatela, o czym tu już dzisiaj mówiono, nie ma znaczenia to, kto ma rację w sporze politycznym. To nie jest debata o tym, kto ma rację, to jest debata o tym, że każdy obywatel, każda obywatelka mają prawo do niezależnego, niezawisłego sądu, do wyroku, który nie będzie wydany wadliwie, wyroku, który będzie pewny i niepodważalny. Pewny – a ten projekt jest właśnie krokiem w stronę przywrócenia tej elementarnej pewności.

Dlatego, tak jak mówiłam, popieramy przedłożenie, bo państwo prawa to podstawa demokracji. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Ryszard Wilk w imieniu Konfederacji.

Posel Ryszard Wilk:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Projekt, który dziś omawiamy, dotyczy jednej z najważniejszych instytucji państwa – Krajowej Rady Sądownictwa. I chociaż rozumiem deklarowany cel przywracania standardów i porządkowania systemu, to muszę wskazać kilka fundamentalnych ryzyk, których ten projekt niestety nie usuwa, a które w wielu aspektach wręcz pogłębia.

Posel Ryszard Wilk

Po pierwsze, w projekcie wprowadza się wymogi w zakresie stażu i ograniczenia biernego prawa wyborczego, które mogą być zwyczajnie nieproporcjonalne. W debacie publicznej podnoszono, że wykluczenie części środowiska sędziowskiego ze względu na staż lub wcześniejsze nominacje narusza konstytucyjną zasadę równości. Takie obawy przedstawił zarówno Sąd Najwyższy, jak i rzecznik praw obywatelskich. Rozwiązując jeden problem, stwarzamy drugi, równie poważny.

Po drugie, jeśli rzeczywiście celem miałyby być depolityzacja KRS, to trudno nie zauważyć, że projekt przenosi wpływ polityczny na wpływ korporacyjny. Mechanizm zgłaszania kandydatów przez duże grupy sędziów i wiodące korporacje prawnicze może de facto zablokować dostęp nowych, niezależnych kandydatów. To przepis na centralizację wpływów, a nie na równowagę i pluralizm w KRS-ie.

Po trzecie, w projekcie nie rozwiązuje się podstawowego problemu, czyli braku stabilności systemu. Kolejna wielka reforma KRS-u w ciągu zaledwie kilku lat oznacza, że następna większość parlamentarna może ją znowu odwrócić. W takim systemie nikt, ani sędziowie, ani obywatele, nie zbuduje trwałego zaufania. To nie jest budowanie państwa prawa, tylko jest to przedłużenie sporu o kształt wymiaru sprawiedliwości.

Po czwarte, utworzenie Rady Społecznej przy KRS wygląda atrakcyjnie na papierze, ale grozi dublowaniem kompetencji i wprowadzeniem kolejnej niejasnej instytucji. Jeśli organ opiniotwórczy ma mieć dostęp do materiałów KRS i wpływać na treść uchwał, to jego rola musi być precyzyjnie zdefiniowana, żeby nie generowało to dodatkowego chaosu instytucjonalnego, a biurokracji i tak mamy już przy tym wystarczająco dużo.

Szanowni Państwo! My jako Konfederacja naprawdę chcemy wygasić pogłębiający się kryzys w wymiarze sprawiedliwości, ale niestety każdy kolejny projekt, choć może i pisany w dobrej wierze, zamiast ten kryzys uspokajać, tylko go potęguje. Jedni zmieniają zasady, drudzy odkręcają, później dokręcają i przekręcają na swoją stronę, a państwo prawa nadal stoi w miejscu. Aby być uczciwym, zdajemy sobie sprawę z tego, że pożar był rozkręcony przez tę stronę sali, ale nie można tego pożaru gasić benzyną. (*Poruszenie na sali*) Dlatego od dawna wskazujemy, że w pewnym momencie trzeba przerwać to błędne koło. Właśnie temu służy nasza propozycja resetu konstytucyjnego.

Reset konstytucyjny polega na tym, by wyzerować składy kluczowych organów sądowniczych, ustalić ich nową strukturę oraz proces powoływania oparty nie na chwilowej większości parlamentarnej. Chodzi o to, by wybrać te składy osób większością konstytucyjną, czyli taką, żeby każdemu w końcu odpowiadała. To nie jest rewolucja dla samej rewolucji, to jest

rozwiązanie ustrojowe, jedyne, które może położyć kres wojnie o sądy i przywrócić stabilność na pokolenia. Bo jeśli system jest permanentnie popsuty, to trzeba naprawić fundamenty, a nie tylko malować ściany. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Posłanka Marcelina Zawisza, koło Razem.

Posel Marcelina Zawisza:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Trzeba się zgodzić z tym, że ten system jest zepsuty i że ta ustawa go po prostu nie naprawi. A sytuacja, w której jedna i druga strona nieustannie przepychają się, kto bardziej ma rację i kto bardziej przepchnie swoją własną ustawę, umówmy się, nic nie da. Na pewno nie usprawni to systemu sądownictwa ani nie pozwoli ludziom na to, żeby mieli szybszy dostęp do sprawiedliwości, której po prostu od systemu sądownictwa oczekują. Ja nie będę dzisiaj zabierać państwa czasu. Przyszłam tylko złożyć w drugim czytaniu zapowiadaną poprawkę. Mam nadzieję, że państwo przychyli się do tej poprawki. W imieniu koła Razem do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz ustawy – Kodeks wyborczy załączam poprawkę, która ukróci możliwość pobierania wysokich uposażeń.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dzięki, dziękuję bardzo.

(*Posel Barbara Oliwiecka: A propozycja rozwiązania?*)

(*Posel Marcelina Zawisza: Okrągły stół, pani poseł.*)

Pan poseł Włodzimierz Skalik, Konfederacja Korony Polskiej.

Bardzo proszę.

Panie pośle, zapraszam, oczekuję. Powiedzieć, że tęsknię, byłoby to most za daleko, ale zapraszam i oczekuję.

Posel Włodzimierz Skalik:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Omawiany projekt ustawy zmierza do ustalenia składu Krajowej Rady Sądownictwa poprzez wybory dokonywane przez sędziów. Krajowa Rada Sądownictwa to organ konstytucyjny zobowiązany do stania na straży niezawisłości sędziów i niezależności sądów. Poseł Romowicz jako sprawozdawca komisji uzasadniał konieczność ustanowienia

Posel Włodzimierz Skalik

nowego trybu wyboru, ponieważ obecny sposób jego zdaniem jest niezgodny...

(*Posel Bartosz Romowicz*: Coś się panu pomyliło, to nie ja.)

(*Głos z sali*: Nie przy tym projekcie.)

(*Głos z sali*: Coś się panu pomyliło, pan nawet nie słuchał.)

Posel Ślisz, tak, przepraszam.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Ślisz. Tam jest „z”.

Posel Włodzimierz Skalik:

Ślisz.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Okej, poseł sprawozdawca. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

O, tak.

Posel Włodzimierz Skalik:

Posel sprawozdawca uzasadniał to, że obecny tryb jest niezgodny z konstytucją. Ależ to manipulacja, szanowny panie pośle. Przepis art. 187 ust. 1 pkt 2 nie wskazuje, kto wybiera 15 sędziów członków KRS.

(*Głos z sali*: Prawda.)

Decyzja w tej sprawie jest pozostawiona zapisom w ustawie szczegółowej. Projekt dąży do stworzenia korporacyjnego funkcjonowania stanu sędziowskiego o charakterze zamkniętym, skupionym na interesie wewnątrz korporacyjnym, oderwanym od celów i oczekiwań stawianych przez obywateli, przez zwykłych obywateli i ich przedstawicieli, którymi są posłowie na Sejm.

Pytanie, kto chce zapanować nad Krajową Radą Sądownictwa. I wydaje się, że odpowiedź brzmi następująco: zorganizowana grupa sędziów zrzeszona w stowarzyszeniu Iustitia. To ich kandydaci, korzystając z tak ukształtowanego systemu wyborczego, będą wybierani do KRS. Większość sędziów, którzy nie należą do tego stowarzyszenia, nie będzie w stanie uzyskać skutecznego wpływu na wybór członków KRS. Tak ukształtowany skład KRS nie będzie stał na straży niezależności sądów ani na straży niezawisłości sędziów. Jesteśmy świadkami kolejnej odsłony wojny politycznych plemion, kolejnego etapu popisuwego leczenia dżumy cholera. Obydwie strony sporu mają ułatwione zadanie, ponieważ w równym stopniu przyczyniły się do stanu chaosu i anarchii, który dziś

objawia się tym, że sędziowie nie uznają nawzajem swoich wyroków.

Co w takim razie w tej sytuacji? Proponujemy reset konstytucyjny. Pani poseł tutaj pytała, jakie jest rozwiązanie. Rozwiązanie jest banalnie proste, ale wymaga dobrej woli wszystkich stron funkcjonujących w Sejmie. Wygaszenie poprawką konstytucyjną mandatu wszystkich członków spornych instytucji. (*Dzwonek*) Parlamentarne siły powinny porozumieć się co do wyboru nowych składów i powołać je większością konstytucyjną.

Konfederacja Korony Polskiej będzie głosowała przeciwko projektowanej ustawie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Korzystając z okazji, chciałbym pozdrowić gości na galerii. Jak macie na imię, dwóch młodych ludzi tutaj? Bruno i Kuba. Cieszymy się bardzo, że jesteście w Sejmie razem z nami. Pozdrawiamy was bardzo, bardzo serdecznie. Brawa dla was. (*Oklaski*)

Na tym kończymy wystąpienia klubowe i wystąpienia w imieniu kół.

Zgłosili się posłowie do zadania pytań.

Zamykam listę.

Czas ustalam na 1 minutę.

Jako pierwszy pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Grzegorz Lorek:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Tę realną próbę wyjścia z impasu, to zachowanie praworządności było widać w najściu na KRS, pruciu zamków, zajęciu akt. Nic dodać, nic ująć, doktryna Rzeplińskiego w życiu. Czyli Iustitia ma rządzić. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

Czy jest pani posłanka Bielawska? Nie dostrzegam.

A więc pani posłanka Polak. Nie dostrzegam.

(*Posel Elżbieta Anna Polak*: Jestem.)

Jest, nadbiega. Jak trener mówi, że trzeba nie biec, to trzeba nie biec.

Posel Elżbieta Anna Polak:

Tak, dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! To jest prawdziwa reforma wymiaru

Poseł Elżbieta Anna Polak

sprawiedliwości. Naprawiamy dzisiaj to, co zepsuł PiS. Przywracamy w Polsce praworządność.

Odpolitycznienie KRS-u to niezależność od władzy ustawodawczej i od władzy sądowniczej. To sędziowie będą wybierali sędziów w wyborach bezpośrednich i tajnych, a wybory przeprowadzi niezależny organ: Państwowa Komisja Wyborcza. Projekt wprowadza również obligatoryjne wysłuchanie publiczne. Wysłuchanie publiczne ma bardzo duże znaczenie, ponieważ to obywatele, zwykli ludzie, mają prawo do wolnych, niezależnych i niezawisłych sądów. (*Dzwonek*) Projekt gwarantuje zgodność z konstytucją i ze standardami europejskimi. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Kołodziejczak. Nie widzę.

Pan poseł Marcin Józefaciuk. Widzę.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W debacie publicznej przez długi czas dominował spór o sposób funkcjonowania KRS, który dla wielu obywateli stał się synonimem niejasności i braku stabilności w obszarze wymiaru sprawiedliwości. Z perspektywy osób korzystających z usług sądów problem nie polegał wyłącznie na sporze konstytucyjnym, lecz polegał na narastającym poczuciu, że procedury personalne i instytucyjne przestały być czytelne i przewidywalne. Proponowane rozwiązania zmierzają do uporządkowania tej sytuacji przez przyjęcie reguł opartych na transparentności, powszechnie rozumianych standardach oraz rozwiązaniach, które mają charakter stabilizujący, ale nie doraźny.

Mam kilka pytań, na które znam odpowiedzi, ale chciałbym, żeby one padły właśnie tutaj. W jaki sposób jawność procedur, w tym publiczne wysłuchania kandydatów, może przyczynić się do lepszego rozumienia roli KRS przez obywateli? Jak proponowane zmiany mają wpłynąć na stabilność procesu powoływania sędziów oraz ograniczenie ryzyka podważania statusu osób pełniących funkcje orzecznicze? Jaka funkcję w nowym modelu pełni Rada Społeczna przy KRS (*Dzwonek*) i w jaki sposób jej obecność może wzmocnić uwzględnienie perspektywy obywatelskiej w pracach tego organu? Dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.

Poseł Ryszard Wilk.

Zapraszam. To już.

(*Poseł Ryszard Wilk: Zaczytałem się, panie marszałku.*)

Ojej. A poseł Zimoch mówił: nie za szybko.

Poseł Ryszard Wilk:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Czy rząd jest w stanie wskazać konkretne mechanizmy, które zagwarantują, że po wprowadzeniu tej ustawy nie dojdzie do kolejnej reformy reformy za kilka lat? Co realnie zabezpiecza ten model przed powtórzeniem obecnych błędów, skoro sam projekt nadal wyklucza część środowiska sędziowskiego i nie usuwa fundamentalnego konfliktu ustrojowego? Dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Wioletta Kulpa, Prawo i Sprawiedliwość. Teraz pani kolej.

(*Poseł Wioletta Maria Kulpa: Poseł.*)

Poseł jednak? Dobrze. Ze mną jak z dzieckiem. Feminatywy, brak feminatywów. Proszę bardzo.

Poseł Wioletta Maria Kulpa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To, co dziś się dzieje wokół Krajowej Rady Sądownictwa, jest hańbą dla państwa polskiego. W biały dzień z użyciem Policji i prokuratury wtargnięto do siedziby konstytucyjnego organu...

(*Poseł Patryk Jaskulski: Nieprawda!*)

...wywarto presję na jego członków, odebrano dostęp do pomieszczeń, siłowo przejęto dokumenty i zabezpieczono miejsca.

(*Poseł Patryk Jaskulski: Pani poseł manipuluje.*)

To jest brutalne łamanie Konstytucji RP. Art. 186 mówi jasno, że KRS stoi na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów. A co robi dzisiaj rząd na czele z ministrem niesprawiedliwości panem Żurkiem? Atakuje ten organ siłą, jakby był przeszkodą, którą trzeba zgnieść, a nie instytucją, którą należy szanować. Tymczasem minister Żurek prawa nie szanuje. Każda władza, panie ministrze, jest jednak tymczasowa. Chce pan mieć zaufanych sędziów, bo sam pan to powiedział. Na czym to zaufanie ma polegać? Czy mają to być sędziowie wydający takie wyroki, jakich pan oczekuje? Gdy sędzia cofnie europejski nakaz aresztowania posła Romanowskiego, to jest odsuwany od orzekania. (*Dzwonek*) To nie jest już kryptodyktatura, to jest jawna dyktatura, której symbolami są wyłamane drzwi i rozprute szafy w siedzibie KRS. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Pan poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk, Prawo i Sprawiedliwość.

Słowo: rozprute było tu dziś dość często używane. Tylko odnotowuję.

Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Parokrotnie był tu przywoływany art. 187 konstytucji, który bardzo precyzyjnie opisuje, jak powoływani są poszczególni członkowie Krajowej Rady Sądownictwa. Nie chcę do tego wracać, ale właśnie na tym kłamstwie założycielskim państwo uknuli tę teorię neo-KRS-u i w konsekwencji także neosędziów. Byłem w Parlamencie Europejskim, gdy ta ustawa została uchwalona, i pamiętam, co wyprawiali europosłowie Platformy w tej sprawie. Kolejne rezolucje skarżące rząd Prawa i Sprawiedliwości i zapisy mówiące o tym, że trzeba odbierać Polsce pieniądze, bo została złamana konstytucja. W którym momencie została złamana konstytucja, skoro w konstytucji jest napisane wprost, że tryb wyboru owych 15 członków określa ustawa?

(*Poseł Patryk Jaskulski:* Proszę zajrzeć do wyroków TSUE.)

Większość sejmowa przyjęła tę ustawę. Nikt jej nie zakwestionował. (*Dzwonek*) To było to kłamstwo założycielskie, które stosujecie od 8 lat. To jest po prostu skandal. (*Oklaski*)

(*Poseł Patryk Jaskulski:* W konstytucji jest też zapisane, że swoich przedstawicieli mają Sejm i Senat.)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

Panie pośle, chyba jednak ktoś tam zakwestionował, bo chyba nie była przyjęta jednogłośnie.

Pani posłanka Małgorzata Pepek, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Pepek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W nawiązaniu do słów, które wypowiedział wczoraj z tej mównicy pan minister Waldemar Żurek, należy z całą stanowczością podkreślić, że ten projekt ustawy stanowi fundament przywracania ładu konstytucyjnego w obszarze sądownictwa. Nie jest on jedynie korektą techniczną, lecz jest systemową gwarancją, że w Krajowej Radzie Sądownictwa zasiadać będą wyłącznie osoby legitymujące się najwyższym profesjonalizmem oraz nieposzlakowaną opinią potwierdzoną wieloletnim stażem orzecznictwem.

Chciałabym zapytać o zawarte w projekcie utworzenie Rady Społecznej. Jak w praktyce będzie wyglądać wpływ opinii tego organu na procesy nominacji sędziowskich? Czy stanowisko rady będzie miało charakter wiążący, czy pozostanie jedynie opinią w toku postępowania? (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.

Wyczekiwany pan poseł Tomasz Zimoch.

Bardzo proszę.

Poseł Tomasz Zimoch:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Szkoda, że o tym według mnie najważniejszym projekcie tej kadencji mówiliśmy mniej niż np. o projekcie ustawy o adwokaturze. Cieszę się bardzo, że posłowie Koalicji Obywatelskiej zgodzili się z przedstawioną przeze mnie przedwczoraj poprawką. Skopiowaliście ją, a dzisiaj przedstawiacie jako własne rozwiązania.

(*Poseł Patryk Jaskulski:* Jako wspólne.)

Przecież wniosek mniejszości już jest zgłoszony. Martwię się jednak, że to niekonstytucyjne rozwiązanie popierali posłowie PiS-u. Poseł Szrot, rozumiem, mógł nie doczytać, ale pan, panie pośle Kalesa? Poseł Warchoł dzisiaj na szczęście powiedział: panie pośle, przepraszam, pomyliłem się.

Mam jednak pytanie do pana ministra. Panie ministrze, co się stanie, jeśli ta ustawa nie będzie przyjęta? Czy wtedy dokonamy wyboru zgodnie z obowiązującymi przepisami? Jakie (*Dzwonek*) jest na to rozwiązanie? I związane z tym pytanie: Czy jeśli ustawa zostanie przyjęta, zdążymy z całym procesem wyborczym? Bo właściwie wszystko jest niemal na styk.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Myślę, że nie ma co myśleć, że oni przywłaszczyli. Nie podejrzewam. Oni po prostu cytują klasyka i tym się trzeba cieszyć.

(*Poseł Tomasz Zimoch:* Ale zagłosowali przeciw na posiedzeniu komisji. Dzisiaj będą głosowali za.)

Może to jest, wie pan poseł, dialektyczna jedność przeciwieństw, taka wywiedziona z Hegla.

(*Poseł Tomasz Zimoch:* Poza jednym posłem, Frankiem Sterczewskim.)

Tak właśnie podejrzewam, że tak mogło być i że o to chodziło.

A teraz pan poseł Patryk Jaskulski, Koalicja Obywatelska.

Poseł Patryk Jaskulski:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Apeluję do was wszystkich tutaj o odpowiedzialność. Procedując nad tym projektem ustawy, możemy skończyć z niekonstytucyjnym stanem, z niekonstytucyjnym kształtem Krajowej Rady Sądownictwa. Możemy naprawić coś, co zostało zepsute i co psuje tak naprawdę i przeżera dzisiaj polski wymiar sprawiedliwości. Coś, co wpływa negatywnie także na kieszenie polskich podatników, bo przecież za wszystkie decyzje, które są podejmowane przez neosędziów w Sądzie Najwyższym, za każde jedno orzeczenie na koniec dnia płacą polscy podatnicy.

Apeluję także do pana prezydenta o to, żeby zdał sobie sprawę, że ta ustawa dotyczy też bezpieczeństwa jednego z obszarów, w związku z którym prezydent stara się współpracować z rządem. Stabilność prawa, stabilność orzecznictwa i skończenie z niekonstytucyjnym stanem KRS-u jest także kwestią bezpieczeństwa państwa.

Dwa szybkie pytania do pana ministra. Czy 21 dni na przeprowadzenie wyborów to jest (*Dzwonek*) realny termin, żeby to przeprowadzić? Czy Państwowa Komisja Wyborcza ma zabezpieczone środki i jest przygotowana do przeprowadzenia tych wyborów? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Tą ustawą odpolitycznimy proces wyłaniania sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa. Przekażemy to w ręce właśnie sędziów. To po pierwsze. Po drugie, wprowadzamy też nowy mechanizm. Chciałbym o to zapytać pana ministra, mianowicie o Radę Społeczną, która ma funkcjonować przy Krajowej Radzie Sądownictwa. To oczywiście organ opiniotwórczy, który będzie monitorował też procesy podejmowane przez Krajową Radę Sądownictwa w zakresie jej kompetencji. Będzie też przekazywał opinię społeczną, w której znaczną część stanowią samorzady zawodowe. Czy jednak skład tej rady, gdzie dominować będą przedstawiciele samorządów zawodowych, z udziałem tylko przedstawicieli strony społecznej (*Dzwonek*), organizacji pozarządowych, nie spowoduje, że to mimo wszystko nie będzie pełen głos społeczny, jeśli chodzi o funkcjonowanie KRS? Dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

Poseł Mirosław Adam Orliński, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Poseł Mirosław Adam Orliński:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Rzeczywiście zgodnie z tym projektem, który ma wprowadzić nowe zasady wyboru sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa, wybór tych 15 członków sędziów będzie dokonywany przez sędziów wszystkich szczebli i rodzajów sądów. Projektowana ustawa ma też na celu dostosowanie tych wszystkich przepisów do orzeczeń Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, Trybunału Sprawiedliwości, Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, a także danie pewnej gwarancji, odrębności, niezależności, co było tutaj dzisiaj powiedziane. To pokazuje, że także w ramach słów, które powiedział mój kolega klubowy Michał Pyrzyk, rzeczywiście szukamy tych rozwiązań, które mają przywrócić pewną praworządność, które mają mieć charakter porządkujący. Działamy, bo chcemy przywrócić zaufanie obywateli do całego systemu wymiaru sprawiedliwości. Krajowa Rada Sądownictwa, tak jak jest zapisane w konstytucji, stoi na straży niezależności sądów, niezawisłości sędziów, a Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym. W bardzo dobrym kierunku idziemy (*Dzwonek*), panie ministrze. Słowa podziękowania za tę dobrą współpracę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.

Pani posłanka Anna Sobolak, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Anna Sobolak:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Od 2015 r. wielu prawników i konstytucjonalistów ostrzegało, że upolitycznienie procesu powoływania sędziów doprowadzi do chaosu prawnego i utraty zaufania obywateli do wymiaru sprawiedliwości. Dziś widzimy, że te ostrzeżenia były niestety uzasadnione. Podważane wyroki, przeciągające się postępowania, niepewność prawna obywateli – to wszystko jest skutkiem odejścia od konstytucyjnej zasady niezależności sądów i upolitycznienia procesu nominacyjnego, czego dopuściły się rządy Prawa i Sprawiedliwości.

Celem dzisiaj procedowanego projektu ustawy jest przywrócenie prostego i uczciwego standardu, aby

Posel Anna Sobolak

sędziowie byli wybierani przez środowisko sędziowskie w sposób transparentny, bez udziału bieżącej polityki i partyjnych interesów. Chcemy, aby o awansach i nominacjach decydowały kompetencje, doświadczenie i etyka zawodowa, a nie sympatie polityczne czy aktualna większość parlamentarna. Z tego miejsca zatem nie zwracam się z pytaniem do pana ministra, ale z apelem do pana prezydenta, aby kierując się przysięgą (*Dzwonek*) na konstytucję, wsparł rozwiązania, które służą depolityzacji sądów i ochronie praw obywateli. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Habura, Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Habura:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten projekt to fundamentalny krok w stronę odbudowy państwa prawa. Przywracamy zasadę, która wynika wprost z konstytucji: sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa wybierają sędziowie, a nie politycy. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Michał Woś*: No właśnie nie ma tego w konstytucji.)

Oddajemy wymiar sprawiedliwości tam, gdzie jego miejsce: poza bieżący spór polityczny. Wprowadzamy jasne, przejrzyste i demokratyczne zasady wyboru członków KRS-u, wyboru nadzorowanego przez Państwową Komisję Wyborczą. To jest ustawa w interesie obywateli, bo daje im coś bezcennego...

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Panie pośle Woś, panie pośle Kaleta...

Posel Krzysztof Habura:

...pewność, że ich sprawy rozstrzygają niezależne sądy, a wyroki nie będą podważane z powodów ustrojowych. To także jasny sygnał, że Polska realnie wraca do standardów demokratycznego państwa prawa. Dlatego ten projekt należy zdecydowanie poprzeć w imię konstytucji (*Dzwonek*), w imię stabilności państwa i w imię zaufania obywateli do sądów. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

Pan poseł Kazimierz Smoliński, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Kazimierz Smoliński:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kłamstwo założycielskie o niekonstytucyjności rozwiązań związanych z powołaniem Krajowej Rady Sądownictwa legło w gruzach po ostatnich opiniach komisji weneckiej, Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, orzeczeniu czy postanowieniu Sądu Najwyższego z lipca ub.r. w sprawie III CB 72/23...

(*Posel Michał Woś*: Tak jest.)

(*Posel Tomasz Zimoch*: Co pan opowiada?)

(*Posel Michał Woś*: Upomni pan pana posła Zimocha, panie marszałku.)

...gdzie europejska komisja stwierdziła jednoznacznie, że nie można powoływać się na gremialną ocenę sędziów, ex tunc, tylko indywidualnie oceniać tych sędziów. Teraz próbujecie... Sami często mówicie o leczeniu dzumy cholery i właśnie łamiecie konstytucję w sposób diametralny, np. ograniczając wielu sędziów, co jest naruszeniem art. 32 konstytucji, co do prawa udziału w wyborach.

I mam pytanie (*Dzwonek*): Czy jeżeli projekt upadnie, a jest bardzo mało czasu, i dokonacie wyboru według dotychczasowej ustawy, to wówczas będzie to normalny KRS, czy nadal będziecie mówili, że to jest neo-KRS? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

I teraz właściwie nagłośniony pan poseł Michał Woś, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Michał Woś:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kłamstwo powtarzane tysiąc razy ustami Platformy Obywatelskiej nie staje się prawem. Może wasi wyborcy zaczynają wierzyć w to, że KRS jest nielegalna, ale wystarczy otworzyć konstytucję. Ci, którzy chcą ją czytać, mogą to zrobić. Gdy przeczytają art. 187, zobaczą, że tych 15 sędziów wybieranych jest spośród sędziów, a przez kogo – ust. 4 tegoż artykułu – to określi ustawa. Czytajcie konstytucję, nie powtarzajcie kłamstwa. (*Oklaski*) Nie powtarzajcie kłamstwa, bo nielegalność to ja widziałem w KRS-ie, jak z łomami i wiertarkami prokuratorzy prokuratora Żurka weszli po to, żeby pozbawić pracy i roboty legalnych rzeczników dyscyplinarnych. (*Oklaski*)

Chciałem zapytać, co dalej. Rozumiem, że to jest część planu politycznego. Wy tylko czekacie, tupiecie nóżkami, żeby było weto pana prezydenta, bo prezes Iustitii się wygadał, mówiąc o tym tak: Chciałbym, żeby było dżentelmeńskie porozumienie między polityką a sędziami, i parlament podejmie decyzję, ale wybierzemy. I o to, drodzy państwo, chodzi. (*Dzwonek*)

Posel Michał Woś

nek) Za jakiś czas się tu spotkamy i w trybie tej samej ustawy na podstawie tego, co wy określicie jako niekonstytucyjne, będziemy wybierać sędziów, ale już z Iustitii, już z Themis, już z tych, co biją brawo Żurkowi w ramach przybudówki Platformy Obywatelskiej. Wam chodzi wyłącznie o władzę w sądownictwie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję, panie pośle.

A ja po tym wystąpieniu próbuję zwizualizować sobie, jak wyglądają usta Platformy Obywatelskiej i gdzie ona w zasadzie ma usta jako Platforma, i kto...

Ale teraz w ramach Koalicji Obywatelskiej pani posłanka Aleksandra Kot.

Bardzo proszę.

Posel Aleksandra Kot:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Można w zasadzie zacytować fragment uzasadnienia projektu, który mówi wprost: najlepszym możliwym rozwiązaniem jest obecnie dostosowanie treści ustawy o KRS-ie do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

(Posel Michał Woś: Neokonstytucyjne...)

Dzisiaj padają tutaj oskarżenia czy interpretacje Prawa i Sprawiedliwości dotyczące tego, kto wybiera tych 15 członków...

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Panie pośle Woś, nie pokrzykujemy.

Posel Aleksandra Kot:

...natomiast autorzy konstytucji jasno to uregulowali, bo nie bez powodu wskazali, ilu i jakich członków wybiera Sejm. Dla autorów konstytucji i do państwa czasów było jasne, kto wybiera tych 15 członków.

(Posel Michał Woś: Pani otworzy protokoły...)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Panie pośle Woś...

Posel Aleksandra Kot:

Nie bez powodu w konstytucji wprost jest ustalone, ilu członków wybiera Sejm. Łatwo jest oczywiście krytykować te rozwiązania, sprowadzać to do sporu

dwóch stron politycznych, a dużo trudniej jest znaleźć rozwiązanie. Bo dzisiaj jesteśmy winni obywatelom, by znaleźć rozwiązanie po to, żeby odbudować ich zaufanie do sądu i żeby wiedzieli, że wyrok, orzeczenie zapadłe w ich sprawie nie będą mogły być wzruszone. *(Dzwonek)* Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Michał Pyrzyk, PSL.

Bardzo proszę.

Posel Michał Pyrzyk:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Posłowie Prawa i Sprawiedliwości wypowiadali się z tej mównicy, że Krajowa Rada Sądownictwa funkcjonująca przed 2017 r. opierała się na jakimś kłamstwie założycielskim z 1989 r. Chciałem tylko przypomnieć, że współautorem tego kłamstwa założycielskiego jest również śp. Lech Kaczyński, który zasiadał wtedy przy jednym z podstolików okrągłego stołu, bo to właśnie on ukształtował te zasady wyboru KRS-u. Natomiast dobrze się składa, że ustawa, o której mówimy, nie skraca kadencji obecnej KRS, tylko przygotowuje zasady na przyszłość. Dobrze, że dzisiaj wpłynęła ta poprawka, o której wcześniej mówił pan poseł Tomasz Zimoch, umożliwiającą ponowne kandydowanie sędziów zasiadających w obecnej KRS. Dlatego należy w tym momencie – i myślę, że powinni to zrobić wszyscy – apelować do prezydenta o podpisanie tej ustawy *(Dzwonek)*, bo tylko wtedy, i wiecie to również wy, wiemy to my, i KRS, i wymiar sprawiedliwości mogą wrócić na właściwe, praworządne tory. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Pan poseł Skalik wznosił okrzyk: precz z Magdalenką, o ile dobrze usłyszałem. Nie wiem, co pan ma do magdalenek. Proust by nie napisał „W poszukiwaniu straconego czasu”, gdyby nie pisał o magdalenkach moczonych, jak pan pamięta, w herbacie. Piękna książka, a i tytuł „W poszukiwaniu straconego czasu” czasem przychodzi mi na myśl, kiedy zasiadam w tej Izbie.

Pan poseł Sebastian Kaleta, Prawo i Sprawiedliwość, właściwie nagłośniony, wreszcie przed publicznością inną niż tylko pan poseł Woś.

Posel Sebastian Kaleta:

Panie Marszałku! Mam propozycję, by czas wspólnie spędzony nie był czasem straconym.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Nie mogę się doczekać, panie pośle. Każda minuta z panem to jak godzina z kimś innym.

Poseł Sebastian Kaleta:

Zastanawiam się, dlaczego w ogóle jest takie przyspieszenie z tą ustawą. Nagle przyspieszacie z ustawą o KRS-ie, spodziewając się weta prezydenta. Wsyłał was sędzia Markiewicz, który już przebiera nóżkami, żeby z kolegami dostać się do KRS-u.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Co wy macie z tym przebieraniem nóżkami?

Poseł Sebastian Kaleta:

A co jest, panie marszałku, najśmieszniejsze, to to, że Markiewicz mówi, że za chwilę będziecie tutaj, w tej Izbie proponować, by wybierać sędziów do KRS-u na podstawie tej ustawy, którą teraz krytykujecie, która aktualnie obowiązuje.

(Poseł Tomasz Zimoch: Jak pan zgłosuje?)

Panie Marszałku! Moja serdeczna propozycja. Jeśli faktycznie za kilka miesięcy, w ciągu pół roku, spotkamy się tutaj, by rozmawiać o kandydaturach Iustitii na podstawie aktualnie obowiązującej ustawy, proponuję, panie marszałku, jeśli tak się stanie, wspólnie poczytać konstytucję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

I obaj będziemy płakać.

Poseł Sebastian Kaleta:

No, panie marszałku, zależy, z jakiej przyczyny, bo proponuję, żeby pan odczytał *(Dzwonek)* w mojej obecności art. 187, co przetnie spory, które tutaj prowadzimy.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Z podziałem na role?

Poseł Sebastian Kaleta:

I być może, panie marszałku, będziemy wtedy płakać, np. ja ze śmiechu, a pan to chyba nad żalnością tej debaty. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Zgrabnie, zgrabnie pan wybrnął, panie pośle. Oczywiście przyjmuję wyzwanie. Challenge accepted. Czytanie z panem posłem konstytucji z podziałem na role będzie hitem na wszystkich platformach społecznościowych. Jestem o tym przekonany. Może zrobmy to na WOŚP.

(Poseł Tomasz Zimoch: Panie pośle, ale jak pan zgłosuje?)

Panie pośle Zimoch, jest pan źle nagłośniony i później tego nie słyhać. Każde...

(Poseł Tomasz Zimoch: Przesadził mnie pan do ostatniego rzędu.)

Ja pana nigdzie... Proszę pana, jestem najdalszy od przesady i nie pozwolę żadnemu pana słowu upaść na ziemię. A pan nimi po prostu tak szasta.

(Poseł Tomasz Zimoch: Przesadził mnie pan do ostatniego rzędu.)

Nigdy. Nie, nie, nie. Musimy to sobie wyjaśnić. Za mało czułości w naszej relacji.

Pan poseł Mariusz Krystian, Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam, panie pośle.

Poseł Mariusz Krystian:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! No myślałem, że już nie wejdę na tę mównicę, ale cytując klasyka: wszystko przez tego... Zimocha. Ale, panie marszałku, Wysoka Izbo, trzeba powiedzieć, że ten rządowy projekt ustawy o KRS można porównać do czegoś takiego, jakby złodziej pouczał innych o uczciwości. Bo to przecież szczyt żenady, obłudy i zakłamania. Ludzie, którzy włamują się do siedziby KRS, chcą ten KRS naprawiać.

Jeżeli mówicie o konstytucyjności, to spojrzycie państwo z koalicji rządzącej do protokołów Zgromadzenia Narodowego, gdzie twórcy konstytucji wprost odsyłają do ustawodawcy, jeżeli chodzi o ten temat. Poczytajcie, przeczytajcie, a zrozumiecie. Bo w każdym demokratycznym państwie, w cywilizowanym państwie prawa jest realizowany ten trójpodział władzy. No choćby tak jak u nas posłowie i senatorowie wybierani są przez naród, rząd wybierany jest przez Sejm, a wy chcecie, żeby sędziowie sami siebie wybierali. Czy to jest demokratyczne? *(Dzwonek)* Według państwa tak ma wyglądać demokracja? Najpierw poczytajcie, a potem dyskutujcie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Poseł Bartosz Romowicz, Polska 2050.

Poseł Bartosz Romowicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Mam pytanie, czy zmiany tej ustawy w konsekwencji doprowadzą do tego, że sądy w Polsce będą szybciej orzekały. Dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Może być krótko? Może.

Pan poseł Włodzimierz Skalik.

Tak, już poseł Skalik. Poseł Romowicz załatwił pana posła Skalika, bo ogarnął temat w 8 sekund.

Poseł Włodzimierz Skalik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Można z całą pewnością założyć, że ta rządowa ustawa o KRS-ie zostanie zawetowana przez prezydenta i sądy nadal będą orzekały w sposób wątpliwy, jedni sędziowie będą podważali wyroki innych sędziów. Oczywiście ze szkodą dla zwykłych obywateli.

Panie Ministrze! Znamy to rozwiązanie już od miesięcy – reset konstytucyjny. Proszę o informację, dlaczego państwo, deklarując swoją wolę naprawienia tego kryzysu, nie podejmujecie tego najbardziej optymalnego i skutecznego rozwiązania? Dlaczego nie podejmujecie wyzwania, by przeprowadzić reset konstytucyjny w tej sprawie? Dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.

Powraca pani posłanka Sylwia Bielawska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Sylwia Bielawska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Będę mówić bardzo powoli, drukowanymi literami, nie używając ironii, sarkazmu, tak żeby dotarło to zwłaszcza do wyborców po prawej stronie. Do was mówię.

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

(Poseł Sebastian Kaleta: Jak się mówi drukowanymi literami?)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Wyjaśnię panu, panie pośle. Teraz pani doktor.

Poseł Sylwia Bielawska:

Szanowni Wyborcy! Ta ustawa jest ustawą bardzo ważną, bo dotyczy każdego z was. A dlaczego was dotyczy? Bo chodzi o to, że jak pójdziecie do sądu, żebyście mieli pewność...

(Wypowiedzi poza mikrofonem)

(Głos z sali: Wolniej, wolniej.)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Już. Słuchajcie... *(Dzwonek)*

Poseł Sylwia Bielawska:

...że wyrok, który zostanie wydany, nie zostanie wzruszony w kolejnej instancji poprzez powołanie się na neosędziów. Bo co robią właśnie posłowie PiS? Najpierw krzyczą, że nie ma neosędziów. Ale okazuje się, że poseł Jabłoński, kiedy występuje jako adwokat, zgłasza, że trzeba ten wyrok anulować, bo neosędzia był w składzie sędziowskim. *(Oklaski)* I właśnie przed tym, drodzy Polacy i drogie Polki, chcemy was uchronić. Dlatego tak ważna jest ta ustawa. *(Dzwonek)* I przegłosujmy to.

Panie Prezydencie! A pan niech ją podpisze.

(Wypowiedzi poza mikrofonem)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Nie, nie, nie. Słuchajcie, pani poseł użyła przenośni. Rozumiem, że żyjemy w świecie dosłowności, w świecie konkretności, ale to była przenośnia. Pani poseł jako doktor nauk humanistycznych ma prawo używać przenośni. Ani magister Kaleta, ani licealista Hołownia nie powinni z tym dyskutować, matu-rzysta w zasadzie.

(Poseł Sylwia Bielawska: Dziękuję, panie marszałku.)

Bardzo proszę, pani poseł.

Teraz pan poseł Michał Wójcik. To już.

Poseł Michał Wójcik:

Jest pan wybitnie inteligentny, panie marszałku.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Proszę pana, nie wiem, czy pan wie, ale ja mam IQ dokładnie takie samo jak artystka Doda. 152, to zostało zbadane. Mam zaświadczenie.

Poseł Michał Wójcik:

Jest pan naprawdę bardzo inteligentny.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Wiem, staram się. Inny by się pochwalił, a ja tylko powiem. (*Wesołość na sali*)
(*Głos z sali: Doda też ma zaświadczenie?*)

Poseł Michał Wójcik:

Wykształcenie nie ma żadnego znaczenia. Jak to mówią, można być profesorem, można być głupim.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Proszę stanąć ze mną w szranki.
(*Poseł Tomasz Zimoch: Ale pan poseł Wójcik mówi śpiewająco.*)

Poseł Michał Wójcik:

Mogę śpiewająco, oczywiście.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Znamy pana cowery, bardzo proszę.

Poseł Michał Wójcik:

Jakby pan mnie jeszcze zapowiedział, to już w ogóle by było fajnie.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

12 lat zapowiadałem talenty. Nic się nie zmieniło w mojej pracy.
Proszę bardzo.

Poseł Michał Wójcik:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Powiem tak, że najsmutniejsze przy tym projekcie jest to, że pod pretekstem jakiejś praworządności jest robione coś zupełnie niepraworządnego. Pamiętajmy, szanowni państwo, że w ostatnich godzinach był napad na Krajową Radę Sądownictwa. Pamiętajmy, że z komunikatu policji jasno wynikało, że oczywiście pod nadzorem prokuratury policja weszła do siedziby Krajo-

wej Rady Sądownictwa. To jest niespotykana w historii Polski sytuacja.

(*Poseł Tomasz Zimoch: Nieprawda!*)

Natomiast ten projekt jest oczywisty. Kolesie kolesiów mają wybierać. Kolesie mają o wszystkim decydować. Nie naród. Kolesie, środowisko. Korporacjonizm w najgorszym tego słowa znaczeniu. Dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

Pani posłanka Barbara Dolniak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Barbara Dolniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie tylko pan poseł Wójcik, ale także pozostali posłowie nie przeczytali projektu ustawy, bo tam, proszę państwa, zapisane jest w sposób jasny i przejrzysty, że wybory będą bezpośrednie i tajne. Nikt nie będzie wiedział, na kogo dany sędzia głosuje. O jakim więc kolesiostwie mowa? Szkoda, że pana nie było wcześniej, bo przytaczałam przykład osoby, która dostała się do KRS-u, miała podpisy 26 osób, z czego 24 osoby dostały różnego rodzaju awanse. To jest prawdziwy przejaw kolesiostwa. Niech pan nie wprowadza w błąd nie tylko posłów na tej sali, ale przede wszystkim obywateli, którzy przysłuchują się tej części posiedzenia Sejmu. Słyszą wasze żarty, słyszą wasze komunikaty i zastanawiają się: Po co? Przecież w całej sprawie na końcu chodzi o obywatela, który przyjdzie do sądu i będzie oczekiwał szybkiego, sprawnego wydania wyroku (*Dzwonek*), który zawsze będzie prawomocny. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Tak jest!*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Katarzyna Królak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Katarzyna Królak:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jestem z województwa warmińsko-mazurskiego, gdzie był ten wyrok sędziego w sprawie podziału majątku. Panowie, okopaliście się na swoich stanowiskach, a my, politycy, odpowiadamy za bezpieczeństwo i życie Polek i Polaków, za sprawny obrót gospodarczy, cywilny, za to, żeby im było dobrze i bezpiecznie w państwie polskim. Może więc najwyższy czas

Posel Katarzyna Królak

na to, żeby te rzeczy uporządkować, by Polacy się nie stresowali.

Jeszcze na koniec powiem, że u nas na wsi opowiada się taką przypowieść o uzdeczce. Jeżeli ktoś ci powie, że jesteś koniem, to go wyśmiej. Jeżeli powie ci to dziesiąty i setny, to zacznij się zastanawiać. Ale jak ci to powie tysięczny, to idź i kup uzdę. Ile jeszcze musi być wyroków TSUE, które stwierdzają nieważność postępowania prowadzonego przez wadliwie obsadzonych sędziów? Ile jeszcze Polska musi płacić odszkodowań za to, że w tej sali nie potrafimy skorzystać z naszej odpowiedzialności, zapewnić Polakom (*Dzwonek*) bezpieczeństwa i dać im pewności? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Z pytaniami zmierzy się sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan minister Arkadiusz Myrcha.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Arkadiusz Myrcha:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Skoro pan poseł Kaleta zaczął od cytatu, ja też rozpocznę od cytatu, zresztą częściowo przywołanego już przez pana posła Pyrzyka. To fragment listu śp. Lecha Kaczyńskiego skierowanego do Krajowej Rady Sądownictwa z okazji 20-lecia jej funkcjonowania, w którym prezydent Lech Kaczyński stwierdził wprost, że popierany przez niego podczas obrad okrągłego stołu postulat utworzenia Krajowej Rady Sądownictwa stanowił ważny krok na drodze do uczynienia z Polski demokratycznego państwa prawa. To nie są słowa wypowiedziane w 1990 r., kiedy Krajowa Rada Sądownictwa dopiero się tworzyła, kiedy ewentualnie można było mieć nadzieję, że przy udziale tak ukształtowanej KRS uda się odbudować państwo prawa. To były słowa pisane po 20 latach funkcjonowania tej instytucji w takim kształcie, jaki został jej nadany na przełomie lat 1989 i 1990.

Oczywiście możemy się różnić w ocenie tego dorobku – czy to był model idealny, czy to był model nieidealny – i pewnie przy tej różnicy pozostaniemy. Dobrze, że z perspektywy czasu możemy oceniać tamten model funkcjonowania KRS-u, ale to, co zostało zaproponowane w latach 2017–2018 i z czym mierzymy się dzisiaj, to jedna wielka katastrofa zafundowana wymiarowi sprawiedliwości i Krajowej Radzie Sądownictwa. To jest w historii tej instytucji

rozdział, który powinien zostać jak najszybciej zamknięty.

Ta ustawa, nad którą procedujemy, to nie jest żaden powrót do tego, co było. To nie jest żadna forma zemsty, to nie jest żadna forma upolitycznienia. To jest propozycja otwarcia nowego rozdziału w historii funkcjonowania Krajowej Rady Sądownictwa. To jest rozdział, który ma być nie tylko lekarstwem na to zło, z którym mierzymy się od kilku lat, ale też pewną mądrością, którą mamy dzisiaj z perspektywy funkcjonowania tej instytucji od momentu jej ustanowienia. To nie jest żadna kalka, to nie jest żaden powrót, to nie jest żaden projekt koleś dla koleś. Jakbyśmy tę ustawę odizolowali od tej całej dyskusji politycznej i spojrzeli na nią na chłodno, obiektywnym okiem, to, jestem o tym święcie przekonany, każda posłanka i każdy poseł siedzący na tej sali powiedzieliby, że to jest dobre rozwiązanie.

Nie patrzmy na tę ustawę jak na dyskusję o charakterze politycznym. Spójrzmy na instytucję, która wymaga uzdrowienia – bo to, że go wymaga, jest chyba poza sporem. Trzeba być absolutnym ignorantem, żeby nie dostrzegać dyskusji, która toczy się w Polsce od kilku lat i ma odzwierciedlenie w orzecznictwie europejskich trybunałów i polskich sądów. Jedni mówią tak, drudzy mówią inaczej. Okej, możecie się państwo z tym nie zgadzać, ale nie można ignorować rzeczywistości. A rzeczywistość mówi nam jedno: musimy coś zrobić z Krajową Radą Sądownictwa, bo obecny stan będzie tylko pogłębiał tę dyskusję polityczną i będzie się tylko pogłębiał na finiszu postępowań przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka. Przecież już dzisiaj spraw, które czekają na rozstrzygnięcie, a które są pokłosiem właśnie takiego ukształtowania Krajowej Rady Sądownictwa, nie jest 5, nie jest 10, nie jest nawet 100 – są one już liczone w tysiącach. Dlatego wydano wyrok pilotażowy w sprawie Wałęsa przeciwko Polsce. Europejski Trybunał Praw Człowieka mówi wprost: macie w Polsce problem systemowy, nie jednostkowy, nie personalny, nie problem z jednym przepisem, ale problem systemowy, który musicie systemowo rozwiązać – jeżeli tego nie zrobicie, to uruchomimy wszystkie te skargi, które dzisiaj czekają na systemowe rozstrzygnięcie.

Ta ustawa jest pierwszym krokiem do naprawienia tej absolutnie chorej i nieakceptowalnej sytuacji. Jeżeli komuś zależy na tym, żeby ten stan utrzymać, to musi także wziąć odpowiedzialność za to, jakie są konsekwencje tej sytuacji. Odpowiadając dzisiaj za bezpieczeństwo Polski, za bezpieczeństwo obywateli, za zagwarantowanie im realizacji konstytucyjnego prawa do rozstrzygnięcia swojej sprawy przed sądem ustanowionym zgodnie z prawem, kładziemy na stół ustawę, która zamyka ten temat.

Dyskusja wokół tej ustawy idzie po prostej linii. Czy na kształt Krajowej Rady Sądownictwa, instytucji osadzonej w konstytucji, której głównym zadaniem jest zagwarantowanie ustrojowej niezależności, separacji od świata polityki... Jej konstytucyjne za-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha

dania wyznaczają obecne przepisy, które dają ciału politycznemu, jakim jest Sejm, prawo do tego, żeby powoływać zdecydowaną większość członków tej instytucji. Czy lepszym rozwiązaniem byłoby, żeby instytucja, która, tak jak wspomniałem, co do zasady ma zagwarantować zdrowy rozdział, niezależność świata polityki i świata sądu, była częściowo kształtowana przez świat polityki, a częściowo także przez świat sądu?

Dlaczego chcemy środowisku sędziowskiemu odebrać coś, co nam wszystkim tu przysługuje? Przecież Sejm ma prawo kierować swoich przedstawicieli do Krajowej Rady Sądownictwa i to czyni. Sejm wybiera czterech przedstawicieli. Mamy tutaj pewne prawo. To prawo przysługuje także Senatowi, bo dwóch przedstawicieli wybiera Senat. Cieszymy się z tego prawa, korzystamy z niego. Mamy swój głos w Krajowej Radzie Sądownictwa. Jesteśmy głosem obywateli, więc de facto pośredniczymy też w reprezentowaniu obywateli w Krajowej Radzie Sądownictwa. Zadam pytanie: Skoro my cieszymy się taką autonomią, to dlaczego chcemy odebrać to zwykłe prawo środowisku sędziowskiemu? Czemu ono nie ma mieć prawa wyboru swoich przedstawicieli do Krajowej Rady Sądownictwa? Dlaczego instytucja, która jest dla nich fundamentalna, która ma im zagwarantować niezależność od świata polityki, ma być ukształtowana de facto bez ich udziału, wyłącznie przez świat polityki? Gdzie tu jest logika?

Przepisy konstytucji to jedno. Prawo konstytucyjne wykładane jest na pierwszym roku studiów prawniczych. Tak samo wykładana jest logika, też na pierwszym roku, żeby już od samego początku studenci wiedzieli, że trzeba umieć czytać przepisy, teksty prawne i rozumieć je we właściwy sposób, zgodnie z pewnym duchem. Dlatego logika wykładana jest na samym początku. Argumentacja, którą słyszę ze strony polityków Prawa i Sprawiedliwości, dotyczy tekstu ustawy, ale nie ma w niej logiki. Nie przedstawiają argumentacji, która by uzasadniała, dlaczego politycy mają de facto sami ukształtować instytucję, która jest przeznaczona dla środowiska sędziowskiego, która ma być tarczą chroniącą przed światem polityki. Z tego powodu logika jest tak ważna. Chodzi o to, żeby przepisy konstytucji umieć przeczytać zgodnie z duchem konstytucji.

(*Głos z sali: Ha, ha, ha!*)

Jeśli czytamy art. 187, to nie zapominajmy o art. 10, który jest fundamentem trójpodziału władzy. Krajowa Rada Sądownictwa ma być tylko emanacją trójpodziału władzy. Jak jednak może być emanacją trójpodziału władzy, skoro władza wykonawcza i ustawodawcza zaczynają dominować w Krajowej Radzie Sądownictwa? Czytanie gołego przepisu bez umiejętności interpretowania niewiele zmieni. Doprowadzi to

do tego, do czego doprowadziły rządy Prawa i Sprawiedliwości.

Mamy teraz szansę, żeby z tego klinca, kryzysu wyjść. To nie jest radykalna ustawa. To nie jest ustawa polityczna. To jest ustawa głębokiego kompromisu, ustawa zdroworozsądkowa. To ustawa, która daje każdemu szansę na to, żeby być współautorem nowego rozdziału w historii Krajowej Rady Sądownictwa. Nic więcej. (*Oklaski*) Każdemu daje szansę i każdy z tej szansy może skorzystać. Jakie rozwiązanie tak bardzo przeszkadza dzisiaj politykom krytykującym te przepisy? To, że nie skracamy kadencji obecnej KRS? To jest tak fatalne? Uważam, że jest to dobre. Nawet jeśli ją krytykujemy, to nie wchodzimy w buty poprzedników, nie kasujemy kadencji. Co jest wadliwego w tym, że wybory będą powszechne?

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Na podstawie tej ustawy...*)

To jest złe? Sami zostaliśmy wybrani w powszechnych wyborach. Krytykujemy to? Nie. Co jest złego w tym, że Państwowa Komisja Wyborcza będzie centralnym organem, który będzie zarządzał tymi wyborami? Sami z tego korzystamy. Krytykujemy to rozwiązanie? Czemu chcemy odebrać to innym? Co jest złego w tym, że przy Krajowej Radzie Sądownictwa będzie funkcjonowała Rada Społeczna, że przedstawiciele wolnych zawodów, środowisk prawniczych będą przyglądać się pracom KRS-u, będą mogli opiniować? Nastąpi otwarcie Krajowej Rady Sądownictwa.

To jest też odpowiedź na zarzut pod adresem KRS-u podnoszony przez poprzednie lata, że było to środowisko nieinkluzywne, zamknięte, że być może KRS była za mało otwarta na inne środowiska.

Bardzo proszę, jest rada społeczna przy Krajowej Radzie Sądownictwa. Co tak przeszkadza? Ze środowisko sędziowskie będzie miało prawo wybrać swoich przedstawicieli? To kogoś tak boli? Przecież to jest naturalne. Grupy zawodowe, kiedy wybierają swoich przedstawicieli do różnych gremiów, to robią to same, nikt ich nie zastępuje. Zaufajmy im. Czy przeszkadza to, że jest zachowana zdrowa proporcja, że większość środowiska sędziowskiego będzie reprezentowała sądy rejonowe, których jest oczywiście najwięcej? Czy to, że przedstawiciele wszystkich szczebli będą mieli tam zapewnioną swoją reprezentację? To jest takie złe rozwiązanie? Lepiej, żeby sądy okręgowe albo sądy apelacyjne nie miały tam żadnego przedstawiciela? Tak by było lepiej? Zachowujemy zdrową proporcję. Wszyscy będą mieli prawo wybrać swoich przedstawicieli. Wybory będą powszechne, wybory będą tajne – to złe? Mają być na zgromadzeniach, mają być jawne, żeby można było je skrytykować? Po co? Które z tych rozwiązań tak naprawdę państwu przeszkadza? Zostawcie tę dyskusję polityczną, zostawcie te wszystkie dyskusje o jakichś fałszywych wejściach, o jakimś kolejnym już w tej kadencji 14. czy 70. zamachu stanu, bo to jest taki teatrzyk polityczny, który ma tylko stworzyć pewien pozór, żebyście mogli nie głosować za tą ustawą. Nie wska-

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Arkadiusz Myrcha**

zujecie żadnego rozwiązania, które faktycznie byłoby złe, które dla Krajowej Rady Sądownictwa byłoby szkodliwym rozwiązaniem. Nie wskazujecie żadnego rozwiązania, które by dawało większy wpływ środowisku politycznemu w zakresie funkcjonowania Krajowej Rady Sądownictwa. Nie ma takich rozwiązań w tej ustawie. Nie macie powodu, żeby tę ustawę...

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Cała jest zła.)

To jest taki ogólnik: ta ustawa w całości jest zła. A konkretnie? A konkretnie to cała ustawa jest zła. I taki jest poziom dyskusji.

Pytanie, co się stanie, kiedy ta ustawa nie zostanie podpisana. Ja naprawdę głęboko wierzę, że ona zostanie podpisana.

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Stan wyższej konieczności.)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Panie pośle Zbigniewie Krzysztofie Kuźmiuk...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Głos z sali: Tak jest dobrze.)

Panie pośle Tomasz...

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Arkadiusz Myrcha:**

Ustawa jest zdroworozsądkowa i jeśli naprawdę spojrzysz na nią w oderwaniu od tej całej bieżącej dyskusji politycznej, to nie ma powodów, żeby ją wetaować, dlatego zakładam optymistyczny scenariusz.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Dzisiaj będziemy głosowali nad tą ustawą, łącznie ze złożonymi poprawkami. Mam nadzieję, że te jeszcze kilka godzin do bloku głosowań będzie dobrze spożytkowanym przez oponentów tego rozwiązania czasem, podczas którego mimo wszystko pojawi się pewna refleksja nad tymi rozwiązaniami. Skorzystajmy z tej okazji, żeby w Krajowej Radzie Sądownictwa otworzyć nowy historyczny rozdział, bezpieczny, stabilny, wolny od polityki, ale też oparty na doświadczeniach, które płyną z okresu funkcjonowania w latach 1990–2017. Taka jest ta ustawa: otwarta, transparentna, bezpieczna i przede wszystkim konstytucyjna. Dziękuję.
(Oklaski)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Pan poseł sprawozdawca Paweł Śliz.

Proszę bardzo.

Poseł Paweł Śliz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szkoda, że nie ma posła Kalety, do którego chciałem się zwrócić z zapytaniem, jak wielka hipokryzja musi z jego strony występować, skoro w niektórych wypadkach powoływanie się na ustrój niemiecki jest dla nich zły, a w niektórych jest wzorem do naśladowania. Może, nieobecny panie pośle Kaleta...

(Poseł Piotr Kaleta: Jestem, jestem.)

...nasza klasa polityczna nie dorosła do tego...

(Poseł Piotr Kaleta: Akurat tu masz rację.)

...żeby umieć wybrać we właściwy sposób sędziów do KRS-u. Może nasza klasa polityczna pokazała właśnie, jak upolityczniła Krajową Radę Sądownictwa.

Mówicie państwo o koleśiostwie. To czemu państwo nie powiecie o tym, o czym mówiła pani poseł Dolniak? O tym, że ci, którzy podpisywali listę członków do KRS-u, otrzymali awanse i apanaże za to, że to poparli? To nie jest koleśiostwo? Jak to inaczej nazwać: przypadek? Trudno to zrozumieć. Czemu państwu przeszkadza to, że wybory do Krajowej Rady Sądownictwa, która ma pilnować tego, żeby sądy były właściwie obsadzone, miałyby być tajne? Czemu państwu przeszkadza to, że miałyby być wysłuchania publiczne? Czemu państwu przeszkadza transparentność w kwestii wyboru sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa? Ja wiem czemu: bo nie będziecie mieli na nich wpływu. Jak spojrzycie w twarz obywatelom, którzy mają już dość słuchania tego, że występują neosędziowie, paleosędziowie? Oni chcą mieć wreszcie szybkie procesy, ale to przez was one tyle trwają, są wydłużane, przez was są obecnie uchylane wyroki. Jeżeli chodzi o sędziów, bez względu na to, po której stronie barykady stoimy, to dla czego mamy mieć system, w którym status jednych sędziów nie jest podważany, a innych jest wątpliwy? O tym nie mówi tylko i wyłącznie polski Sąd Najwyższy...

(Głos z sali: Politycy...)

(Głos z sali: Nikt nie podważa...)

Podważa, panie pośle, podważa. Wystarczy wnikliwa analiza uchwały Sądu Najwyższego. Państwo...

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Przepraszam, panie pośle.

Panie pośle Woś, za chwilę zaczniemy rozmawiać o pieniądzach. Myślę, że pan tego nie chce.

(Głos z sali: Uuu...)

Panie pośle Cieszyński, bardzo się cieszę, że pan do nas wpadł. Pana perlisty śmiech koi moje spracowane uszy, ale niech pan trochę się ogarnie i uspokoi z komentowaniem.

Bardzo proszę, panie pośle Śliz.

Posel Paweł Śliz:

Przeszkadza państwu to, że ten wymiar sprawiedliwości może wreszcie funkcjonować prawidłowo, przeszkadza wam transparentność, przeszkadza wam uczciwość, przeszkadza wam to, że politycy nie będą mieli wpływu na obsadzanie stanowisk sędziowskich

(*Posel Michał Woś: Bzdury pan gadasz.*)

To nie są bzdury, naprawdę, wystarczy poczytać. A kto o tym mówi?

(*Posel Michał Woś: Właśnie to wprowadzacie.*)

Panie pośle, proszę poczytać uchwałę Sądu Najwyższego.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Panie pośle Michale Woś, zwracam panu uwagę, że zakłóca pan obrady Sejmu.

Dziękuję.

Proszę kontynuować, panie pośle.

Posel Paweł Śliz:

Proszę przeczytać ze zrozumieniem uchwałę Sądu Najwyższego, która właśnie mówi na temat sędziów powoływanych przez KRS. Proszę przeczytać orzeczenia TSUE czy Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, przeczytać ze zrozumieniem, pochylić się na tym, zastanowić się, co z tego płynie. Jest podważana prawidłowość wyboru tych sędziów. My musimy naprawić ten stan. Jeszcze raz podkreślam, że bez względu na to, po której stronie barykady siedzimy, wiemy, że jest problem, wiemy, że trzeba go rozwiązać. Rozwiążmy go. Jeżeli argumenty merytoryczne do was nie przemawiają, to może argumenty finansowe do was będą przemawiały. Polska płaci odszkodowania za błędną ustawę, którą wy zrobiliście. Jak można było skończyć takim przecięciem kadencję KRS-u? Według was można było, bo wam to nie przeszkadzało. Wam nie przeszkadza praworządność, tylko żeby była po waszej stronie. Pamiętajmy o tym, że trzeba naprawić. I ta ustawa dzięki pracom Ministerstwa Sprawiedliwości jest dokonana. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję*).

Jak państwo słyszeli, podczas drugiego czytania zgłoszone zostały liczne poprawki, a także wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości, również wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania tego projektu bez skierowania go do komisji.

Wszystkie te sprawy rozstrzygniemy w popołudniowym bloku głosowań.

Na tym kończymy ten punkt porządku dziennego. Bardzo dziękuję osobom w niego zaangażowanym.

(*Posel Tomasz Zimoch: Do komisji, panie marszałku.*)

Słucham?

(*Głos z sali: Do komisji.*)

Co do komisji?

(*Głos z sali: Nie, wniosek jest.*)

Ale przecież musimy... Tak, dziękuję, widzę, że ochotnicza rezerwa marszałka obywatelskiego jest gotowa i wspiera, i sygnalizuje, kiedy ktoś robi hałas. Dziękuję.

Panie pośle, do głosowania, dlatego że tam jest wniosek o odrzuceniu w całości i rozstrzygniemy go najpierw, a później skierujemy do komisji lub nie skierujemy do komisji po wniosku o przystąpienie do trzeciego czytania. Tak że być może w komisji to się skończy.

(*Posel Tomasz Zimoch: Żeby do komisji jednak trafił.*)

Nie, procedura jest jasna i niewątpliwa. Ja nie mogę teraz skierować do komisji, jeżeli mam te dwa wnioski. One muszą być rozstrzygnięte, a później to proszę bardzo, jak będzie taka wola Izby i pan poseł mnie natchnie. Ja jestem, wie pan, absolutnie plastyczny, jeśli chodzi o głosowania w tej sprawie.

(*Posel Tomasz Zimoch: Staralem się natchnąć...*)

Pan poseł bardzo starał się w tym punkcie. Doceniam to też.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktów 22. i 23. porządku dziennego:

22. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (druk nr 2007).

23. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz ustawy o radiofonii i telewizji (druk nr 2010).

Mamy dwa druki, dwie wnioskodawczynie.

Proszę panią poseł Joannę Wichę o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy zawartego w druku nr 2007.

Bardzo proszę.

Posel Joanna Wicha:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozmawiamy dzisiaj o projekcie, który ma naprawdę prosty cel. Chcemy ograniczyć społeczne koszty nadużywania alkoholu. Dzisiaj mamy w Polsce do czynienia z sytuacją, w której zyski sektora alkoholowego stoją ponad zdrowiem i bezpieczeństwem ludzi w naszym kraju. I ta ustawa, którą państwu zaprezentuję, ma na celu to zmienić. Jako Lewica uważamy, że zarobki tego czy innego prezesa wódczanej spółki są mniej ważne niż zdrowie dzieci urodzonych z alkoholowym

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Joanna Wicha

zespołem owocowym, niż życie ludzi zabitych przez pijanych kierowców, żon pobitych przez pijanych mężów, medyków atakowanych na SOR-ach przez pijanych pacjentów. Chcę podkreślić jasno: choroba alkoholowa jest chorobą. To nie jest projekt, który ma karać ludzi uzależnionych dostępem do alkoholu. Nasz cel jest jeden – zmniejszenie liczby tragedii związanych z nadużywaniem alkoholu. Dlatego chcemy ograniczyć sprzedaż, zakazać handlu w nocy, na stacjach benzynowych i z dowozem do domu, a także pozbyć się reklam i promocji, które zachęcają do picia.

Bardzo dobrze wiem, jakie są koszty picia. Wychowałam się z wujkiem alkoholikiem. Widziałam moich kuzynów wyrastających w cieniu nałogu swojego ojca. Takich alkoholików jest dzisiaj w Polsce kilka milionów. Niektóre dane mówią o 2, inne nawet o 5 mln ludzi w naszym kraju. Wiem, że zarówno na tej sali, jak i w całym społeczeństwie jest mnóstwo takich historii, traum, zerwanych więzi. Nawet co trzeci człowiek w Polsce ponosi skutki alkoholizmu swoich bliskich.

Przez wiele lat byłam pielęgniarką. Napatrzyłam się na to, jak alkohol niszczy ciało, umysł, relacje rodzinne. Wiem, jak ciężko jest pracownikom ochrony zdrowia pracować z pacjentami pod wpływem alkoholu, że potrafią oni być agresywni, niebezpieczni dla personelu, dla innych pacjentów, ale także dla samych siebie.

Ja i klub Lewicy jesteśmy zdeterminowani. Nie odpuścimy tego tematu. Będziemy walczyć z lobby alkoholowym, z zyskami koncernów alkoholowych, bo płacimy za to wszyscy.

Trudno w ogóle zmierzyć koszty, które ponosi społeczeństwo. Bo trudno stwierdzić, jaki jest koszt ludzkiego zdrowia i życia. Jak powiedziała wczoraj na konferencji prasowej psychoterapeutka Maja Herman: alkohol w każdej ilości jest trucizną. Nadużywany jest przyczyną ponad 200 różnych chorób i skraca życie średnio o 16 lat. Ludzie, którzy piją, nie szkodzą tylko sobie, ale także innym. Pijani kierowcy zabijają setki ludzi rocznie. Alkohol jest substancją psychoaktywną, wzmacnia agresję i zaburza ocenę ryzyka. Pijani ludzie mają większą skłonność do przestępstw, do wszczynania awantur, do przemocy wobec członków swojej rodziny. Pijący ludzie częściej biją swoje dzieci, zaniedbują je, nie są w stanie stworzyć bezpiecznego i kochającego domu. Ludzie, którzy wyrosli w alkoholowych domach, niosą tę traumę ze sobą przez całe życie.

Alkohol jest obecny również w miejscach pracy. Do niedawna także tu, w parlamencie, gdzie przez lata dochodziło do żenujących incydentów z udziałem posłów i senatorów. Bardzo dziękuję marszałkowi Czarzastemu za stanowczą decyzję w tej sprawie, bo politycy nie są i nie byli wyjątkiem, jeśli chodzi o picie w pracy. Pół miliona ludzi codziennie rano, przed dziesiątą, kupuje małą butelkę wódki, a potem idą do pracy: do biur, szkół, szpitali, na budowy, do

fabryk. Wyobraźmy sobie, jakie to ma skutki dla naszego bezpieczeństwa, dla wydajności naszej gospodarki. Bardzo trudno to zmierzyć. Najnowsze dane SGH wskazują, że jest to nawet 185 mld zł rocznie. Tyle wynosi cały budżet NFZ-etu. Dla porównania zyski z akcyzy to ok. 14,2 mld zł, mniej niż 10% kosztów. To są gigantyczne kwoty. To pieniądze, które moglibyśmy wydać na ochronę zdrowia, edukację, rozwój mieszkalnictwa czy kolei. To jest cena, którą my wszyscy, niezależnie od tego, czy lubimy zaglądać do kieliszka czy nie, płacimy co roku, a zyski idą wprost do kieszeni producentów i sprzedawców. Dzisiaj Polska stanowi eldorado dla przemysłu alkoholowego. Sklepów monopolowych jest 10 razy więcej niż aptek. Jeden taki sklep, często całodobowy, przypada na 300 mieszkańców naszego kraju. Możemy mieć problem z kupnem chleba, lekarstw czy, nie wiem, pieluch dla dziecka, ale każdy z nas o każdej porze dnia i nocy jest w stanie kupić butelkę wódki. Proszę państwa, to jest patologia. Jako Lewica przynosimy proste, sprawdzone rozwiązanie, jak z tą patologią walczyć. Treść naszej ustawy jest zgodna z zaleceniami Światowej Organizacji Zdrowia i Krajowego Centrum Przeciwdziałania Uzależnieniom. Popierają nas lekarze, eksperci, samorządowcy i zwykli obywatele. Dostaliśmy też, co bardzo budujące, apel od akcji uczniowskiej, która prosi nas parlamentarzystów o to, żebyśmy zwrócili uwagę na tę patologię, jaką jest nadużywanie alkoholu i szybka inicjacja, jeśli chodzi o picie alkoholu przez młode osoby. Podkreślam: dla znacznej większości ludzi w Polsce to w ogóle nie jest kontrowersyjny projekt.

Pierwsza sprawa to nocna cisza alkoholowa. Dlaczego to takie ważne? Dlatego że nocna sprzedaż alkoholu równa się jego nadużywaniu. Zasada jest prosta: jeśli ktoś planuje imprezę, kupuje alkohol wcześniej. Do tzw. nocnego idzie dopiero wtedy, kiedy tę planowaną ilość alkoholu wypije. Na rauszu, z zaburzonym postrzeganiem ryzyka, konsekwencji, idzie po więcej. I to nigdy nie jest dobra decyzja, bo idzie, żeby się, jak to się kolokwialnie mówi, dobić i dopić. Jeszcze groźniejsza jest sprzedaż przez Internet. Dzięki niej człowiek tak pijany, że nawet nie jest w stanie wyjść do sklepu na rogu, ma dostarczane butelki pod drzwi. Ograniczenie dostępności alkoholu w godzinach nocnych czy zakaz sprzedaży internetowej sprawia, że ludzie po prostu rzadziej piją na umór. Nocna cisza alkoholowa od lat obowiązuje w krajach skandynawskich. Bardzo dobrze funkcjonuje na Litwie, niedawno wprowadzono ją też we Włoszech czy na Łotwie. Działa już w dziesiątkach polskich samorządów, dzięki czemu znacząco spadła w nich ilość interwencji policji i straży miejskiej. Poprawiło się bezpieczeństwo mieszkańców. Co więcej, 70% ludzi w Polsce jest za nocną ciszą alkoholową. Najczęściej za nią opowiadają się seniorki z małych miasteczek i wsi. Sądzę, że starsze kobiety miały w życiu mnóstwo okazji, żeby napatrzeć się na skutki picia alkoholu. Apeluje w tym miejscu, zwłaszcza do prawej strony sali, niestety dość puste.

Posel Joanna Wicha

Dzień dobry, pani poseł, bardzo się cieszę, że pani jest, dlatego że to są wasze wyborczynie. Uszanujcie je i posłuchajcie ich życiowej mądrości i życiowego doświadczenia. Naprawdę wiedzą, o czym mówią. Nasza ustawa zakłada nie tylko nocną przerwę sprzedaży alkoholu, lecz także likwidację jego sprzedaży na stacjach benzynowych. Dlaczego? Dlatego że stacje benzynowe mają inną funkcję. Łączenie prowadzenia pojazdów i picia napojów wysokokowych jest po prostu bardzo niebezpieczne. Dostępność alkoholu na stacjach wprowadza niedobry nawyk: kierowca przy okazji tankowania auta kupuje też butelkę alkoholu. Być może nie wypije jej, zanim wsiądzie za kółko, ale brak alkoholu na stacji benzynowej znacznie by zmniejszyło to ryzyko. Dane są takie, że ok. 48% osób uzależnionych od alkoholu przyznaje się do tego, że wypilo alkohol zaraz po zakupieniu go na stacji benzynowej, przed wyruszeniem w dalszą podróż. Setki osób w Polsce giną w wypadkach spowodowanych przez pijanych kierowców. Naszą odpowiedzialnością jako polityków jest ochrona życia i troska o bezpieczeństwo. Do wszystkich, którzy martwią się o ceny paliwa, o kondycję finansową stacji: proszę państwa, alkoholu na stacjach nie kupimy w wielu państwach europejskich, gdzie benzyna jest znacznie tańsza niż w Polsce. To nie jest kluczowy czynnik w cenach paliwa. Nie dajmy sobie robić wody z mózgu, bo to nieprawda.

Idąc dalej, chcemy także raz na zawsze zakazać reklamy napojów alkoholowych. Wszystkich, o każdej porze, w mediach zarówno tradycyjnych, jak i społecznościowych. Dość obchodzenia prawa, dość patocelebrytów, celebrytów, którzy za opłatą są gotowi mówić, że alkohol rozluźnia, bawi, że to świetny prezent pod choinkę. Agencje reklamowe umyślnie manipulują, żeby przekonać nas, że alkohol nie jest trucizną. Ale jest.

Reklama dźwignią handlu, a w tym przypadku – dźwignią sprzedaży niebezpiecznej substancji, która rujnuje życie i zdrowie. Dość zarabiania na ludzkiej krzywdzie. Jestem przekonana, że nikt w Polsce nie będzie płakał po panu Karolaku, który łoi browary w przebraniu Mikołaja. Na szczęście znam też osoby, które nie wykorzystują swojej rozpoznawalności do zarabiania pieniędzy na zdrowiu swoich fanów. Nie ulegają lobby alkoholowemu, które kusi dużymi pieniędzmi za promowanie relaksu i rozrywki z alkoholem w tle. Wręcz przeciwnie, mówią odważnie o tym, jakim złem jest alkohol. Z tego miejsca chciałabym im wszystkim bardzo podziękować za wsparcie naszej walki z alkoholizmem. Dzięki, Maja. Dzięki, Bart. Wiecie, że o was mówię.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Jako że mam 15 minut, postaram się już zawczasu odnieść do zarzutów wobec tej ustawy. Zarzutów, które pojawiły się już na etapie prac komisji sejmowych i które niestety brzmią w większości tak, jakby były pisane na zlecenie producentów napojów alkoholowych.

A więc, po pierwsze, straszenie nas melinami. Gdy wprowadzimy nocną ciszę alkoholową, ludzie będą kupować nielegalnie. Powstaną straszne alkoholowe mafie, a przestępczość zamiast spadać – wzrośnie. Ten scenariusz brzmi rzeczywiście przerażająco, ale jest raczej z gatunku jakiegoś mrocznego fantasy niż literatury faktu. Żaden z krajów europejskich, które zdecydowały się na ograniczenie dostępności alkoholu, nie odnotował wyższej przestępczości związanej z nielegalnym obrotem. Mówię nie tylko o państwach skandynawskich, ale też choćby o Litwie, kraju bardzo do nas zbliżonym kulturowo, w którym przed wprowadzeniem regulacji spożycie napojów procentowych było najwyższe na świecie. Nic takiego nie wydarzyło się w ponad 180 polskich samorządach, w których wprowadzono to ograniczenie. Ludzie po prostu piją mniej, lepiej kontrolują ilość spożywanego alkoholu, wydają na niego mniej pieniędzy i mniej się po nim awanturują. Melin nie stwierdzono, bo to po prostu bzdura.

Po drugie, nocna cisza alkoholowa, zakaz sprzedaży na stacjach czy zakaz reklam mają mieć jakiś fatalny wpływ na polską gospodarkę. Ma to prowadzić do bankructwa i do ubóstwa. Powiem jedno: być może niektórzy biznesmeni stracą część zysków. Producenci i sieci franczyzowe, które na sprzedaży alkoholu oparły swój biznes, stracą. Trudno. Nie każdy biznes jest etyczny i nie każdy biznes zasługuje na rozwiązanie, które pomogą mu nieustannie zwiększać zyski. Natomiast gwarantuję państwu, że jeśli ludzie, przedsiębiorcy, pracownicy, wszyscy będą pić mniej, to wydajność ich pracy wzrośnie. Zdrowe, trzeźwe społeczeństwo naprawdę lepiej buduje PKP niż takie po porannej dawce alkoholu.

Po trzecie, proponowane przez nas rozwiązania mają uderzać w wolność jednostki. Proszę państwa, mówię to jako osoba z wykształceniem medycznym: jeśli ktoś z państwa czuje niepokój i ograniczenie swojej swobody, bo nie ma o każdej porze dnia i nocy dostępu do alkoholu, to bardzo mocno zachęcam do zgłoszenia się do poradni uzależnień. To nie jest, proszę państwa, ironia. Nie mówię tego po to, żeby kogoś obrazić. Rozumiem też bardzo dobrze, że alkoholizm jest chorobą. Kiedy jednak słyszę polityczny argument o wolności kupienia sobie wódki o godz. 3 w nocy, to robi mi się po prostu słabo. Uzależnienie to jest przeciwieństwo wolności.

My jako klub Lewicy składamy dzisiaj ustawę, która pomoże walczyć z uzależnieniami. W imieniu klubu Lewicy rekomenduję zagłosować za prezentowanym projektem ustawy. A od siebie prywatnie dodam, że od dziecka marzy mi się świat, w którym nasze rodziny (*Dzwonek*), polskie rodziny są wolne od pijackich awantur, od przemocy wobec dzieci i od ucieczek tych dzieci z domów w środku nocy przed pijanymi rodzicami. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Krzysztof Bosak)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zanim przejdziemy do kolejnego głosu, pragnę przywitać wycieczkę działaczy z Łodzi, którzy goszczą w Sejmie na zaproszenie poseł Agnieszki Wojciechowskiej van Heukelom. Pozdrawiamy państwa bardzo serdecznie. Miło państwa gościć. Chciałbym także pozdrowić Katarzynę, Małgorzatę, Adama i Szymona z Wejherowa oraz Wiktorię, Weronikę i Piotra, którzy są w Sejmie na zaproszenie pani poseł Wiolety Tomczak. Również bardzo miło państwa gościć. *(Oklaski)*

Kontynuujemy debatę.

Proszę panią poseł Wioletę Tomczak o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy zawartego w druku nr 2010.

Proszę bardzo.

Poseł Wioleta Tomczak:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Będąc wnioskodawczynią poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz ustawy o radiofonii i telewizji, druk nr 2010, w imieniu Klubu Parlamentarnego Polska 2050 mam zaszczyt zaprezentować Wysokiej Izbie oraz naszym obywatelom uzasadnienie oraz założenia tegoż projektu.

To projekt, który nie powstał z ideologii ani z potrzeby regulowania stylu życia obywateli. To projekt, który wyrósł z realnych doświadczeń Polek i Polaków, z rozmów z samorządowcami, ekspertami zdrowia publicznego, organizacjami społecznymi, ale przede wszystkim z jasnego i wyraźnego sygnału społecznego, że obecne przepisy są niewystarczające.

Wysoka Izbo! Spożywanie alkoholu w Polsce to nie jest wyłącznie kwestia indywidualnego wyboru. Po pewnym czasie to nie staje się także kwestią świadomego i racjonalnego wyboru. Nadużywanie alkoholu jest systemowym problemem, który generuje ogromne koszty ekonomiczne, zdrowotne i społeczne. Zgodnie z dostępnymi analizami instytucji zdrowia publicznego i ekonomistów społecznych w 2023 r. z powodu nadmiernego spożywania alkoholu straciliśmy w Polsce 185 mld zł. To kwota, którą można przyrównać do rocznego budżetu dedykowanego w analogicznym okresie Narodowemu Funduszowi Zdrowia. W tym samym roku odnotowano ok. 56 tys. zgonów, w których alkohol został wskazany jako główna lub współlistniejąca przyczyna. To około pół miliona utraconych osób w ciągu 10 lat. Z tych 56 tys. zgonów ponad 20 tys. to mężczyźni w wieku od 20 do 55 lat. 145 mld zł z tej kwoty 185 mld to koszty utraconych korzyści związanych z przedwczesnymi zgonami. Samoleczenie urazów i chorób związanych z nadmiernym pić kosztowało wtedy Narodowy Fundusz Zdrowia ok. 22 mld zł rocznie, więcej niż

wpływy fiskalne z akcyzy razem z zezwoleniami na sprzedaż alkoholu i opłatami związanymi z handlem alkoholem, które wynoszą w sumie ok. 16 mld zł.

Jak nietrudno zauważyć, tych kosztów nie ponoszą wyłącznie osoby, które decydują się na ryzyko zażywania szkodliwej, wręcz trującej substancji i dawki, jaką jest alkohol. To są pieniądze, które płać wszyscy podatnicy, także ci, którzy alkoholu wcale nie piją. Polityka antyalkoholowa to zakres bezpieczeństwa państwa. Alkohol nie jest problemem wyłącznie osób uzależnionych. Bo, owszem, jest jednym z głównych czynników ryzyka chorób wątroby, nowotworów, chorób układu krążenia, zaburzeń psychicznych czy wręcz nieuniknionych alkoholowych zespołów płodowych występujących u bezbronnych noworodków, których matki spożywały alkohol przed ciążą i w jej trakcie. Czyli bezpośrednio i pośrednio odpowiada za dziesiątki tysięcy przedwczesnych zgonów oraz znacząco obciąża system ochrony zdrowia, który już dziś jest na granicy wydolności. Każdy dyżur na szpitalnym oddziale ratunkowym w weekend, każda nocna interwencja, każda hospitalizacja po imprezie – to są konkretne koszty i konkretni pacjenci, którzy czekają dłużej na pomoc. A kadra medyczna odczuwa realne niebezpieczeństwo ze strony pacjentów będących pod wpływem alkoholu.

W związku z tym jest to realny problem społeczny, którego nie da się łatwo przeliczyć na złotówki. Nadmierne spożycie alkoholu jest bardzo częstą przyczyną traum czy zaburzeń lękowych u dzieci dorastających w domach z problemem alkoholowym, przemocy domowej pojawiającej się bądź wzmagającej wraz z rosnącym spożyciem alkoholu, rozpadu rodzin, utraty pracy, która w dalszej konsekwencji przyczynia się do wkroczenia w kryzys bezdomności, czy też poczucia braku bezpieczeństwa w przestrzeni publicznej. Tu pojawia się pytanie, które musimy sobie uczciwie zadać. Czy państwo może udawać, że tego nie widzi? Oczekując zapowiadanego rządowego projektu ustawy, jako grupa posłów Klubu Parlamentarnego Polska 2050 we wrześniu 2025 r. złożyliśmy do łaski marszałkowskiej poselski projekt nowelizacji ustawy antyalkoholowej, w którym zawarliśmy regulacje według nas wymagające najpilniejszej interwencji ze strony ustawodawców. Nie jesteśmy zamknięci na katalog możliwych do przyjęcia zmian, a także liczymy na wypracowanie jak najlepszych dla kreowania prozdrowotnej polityki publicznej regulacji w związku z potrzebą pracy także nad poselskim projektem odnoszącym się do tej samej ustawy, wniesionym i przedstawionym przed chwilą przez klub Lewicy.

Projekt zawarty w druku nr 2010 w szczególności przewiduje bezwzględny zakaz publicznej reklamy alkoholu, który spowoduje eliminację piwa funkcjonującego od 25 lat w katalogu wyjątków. Bezwzględny zakaz publicznej reklamy powinien objąć także napoje bezalkoholowe imitujące alkohol, w tym piwa 0%, które w praktyce pełnią funkcję reklamy marek alkoholowych. Dlaczego to takie ważne? Bo reklama

Posel Wioleta Tomczak

piwa 0% nie promuje abstynencji, nie promuje zdrowego stylu życia. Promuje markę alkoholową, styl picia i rytuał spożywania alkoholu. Badania marketingowe są tu jednoznaczne. Reklama piwa 0% zwiększa rozpoznawalność marki piwa alkoholowego. Normalizuje picie alkoholu jako element codzienności. Jest szczególnie atrakcyjna dla młodzieży, bo omija obecne ograniczenia.

Projekt naszej ustawy przewiduje także wzmocnienie roli samorządów poprzez możliwość wprowadzenia ograniczeń godzinowych sprzedaży alkoholu nawet do godz. 9 rano, gdyż wiemy, że bardzo wiele osób kupuje alkohol przed pójściem do pracy. Przewiduje także waloryzację opłat za zezwolenie na sprzedaż alkoholu, które nie były zmieniane od ponad 20 lat. Uporządkowuje zasady dotyczące opakowań i wyglądu produktów alkoholowych tak, aby nie wprowadzały konsumentów w błąd, zwłaszcza dzieci i młodzieży. Przeżywaliliśmy w zeszłym roku działania związane z alkohtubkami. Branża zaskoczyła także nas, ustawodawców. Powinniśmy raz na zawsze rozprawić się z takimi insynuacjami. Obowiązek umieszczania ostrzeżeń zdrowotnych na opakowaniach alkoholu jest także niezwykle istotny. Dlatego został zaproponowany w naszym projekcie ustawy.

Projekt przewiduje także zakaz agresywnych promocji cenowych i loterii, w których nagrodą jest alkohol. Znamy reklamy typu milion piw do wygrania. W związku z tym konsumenci są kuszeni tym, że przy zakupie jednego produktu kolejne mogą wygrać.

Projekt wprowadza zakaz sprzedaży alkoholu na stacjach benzynowych, ale z okresem przejściowym, tak by branża nie była zaskoczona. Chodzi o to, by jasno powiedzieć społeczeństwu, że stacje benzynowe nie są miejscem, w którym alkohol powinien być możliwy do zakupu. Mamy także wzmocnienie kontroli wieku i systemu sankcji za naruszenie przepisów. To rozwiązania racjonalne, proporcjonalne i zgodne ze standardami zdrowia publicznego.

Wysoka Izbo! Ten projekt ma wyjątkowo silne poparcie społeczne. Podczas konsultacji ponad 81% uczestników jednoznacznie poparło proponowane zmiany. Wzięło w nich udział blisko 1500 osób, więc to nie jest mała grupa respondentów. Wskazali oni na nadmiar reklamy alkoholu, zbyt łatwą jego dostępność oraz brak realnej ochrony dzieci i młodzieży. Zarówno nasz poselski projekt ustawy, jak i poselski projekt ustawy klubu Lewicy odpowiadają na potrzebę uregulowania tego zakresu. To nie są projekty narzucone społeczeństwu. To zmiany, które są bardzo oczekiwane przez społeczeństwo.

Nasz projekt nie zakazuje odpowiedzialnego wyboru, nie piętnuje konsumentów, nie jest wojną z alkoholem. Jest próbą ograniczenia szkód, ochrony dzieci oraz zmniejszenia kosztów, które dziś wszyscy ponosimy. Raz jeszcze podkreślę, nie tylko kosztów ekonomicznych, ale głównie zdrowotnych i społecznych, które wpływają na realne bezpieczeństwo na-

szego kraju. Dlatego apeluję do Wysokiej Izby o odpowiedzialną decyzję i dalsze procedowanie nad tym projektem ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w łącznej dyskusji nad tymi punktami porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze poseł Janusz Cieszyński, klub PiS.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Janusz Cieszyński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przede wszystkim dziękuję, bo pan marszałek ostatnio zrobił pokaz filmu na ten temat. To pokazuje, że tak jak w wielu sprawach się różnimy, to myślę, że w tej, co do tego, że z nadużywaniem alkoholu i też tym, co potem, kiedy już ktoś zrozumie, że popełnił błąd, trzeba walczyć, to wszyscy rozumieją. I bardzo dobrze. Cieszą mnie takie inicjatywy w polskim Sejmie.

No i czytamy sobie te projekty, proszę państwa. Gdyby w tych projektach było to, co panie poseł mówiły w trakcie uzasadniania, to praktycznie bardzo wielu rzeczom, może większości, można by przykłaśnać. Bo w dużym uproszczeniu chodzi o ograniczenie spożycia alkoholu. Ale problem jest taki, czego w tych projektach nie ma. Przede wszystkim nie ma stempla rządowego. I to niestety widać, bo nawet ten fatalny rząd ma do dyspozycji sprawny aparat ekspertów od legislacji i ci eksperci nigdy by takiego prawnego bubla nie wypuścili. Bo nie wiem, czy państwo wiecie, ale w jednym z tych projektów jest rozwiązanie, które przewiduje – jeżeli sobie te przepisy przeczytamy – zakaz sprzedaży piwa w małych sklepach. Zakaz sprzedaży piwa w małych sklepach. Państwo po tej stronie sali, widzę, marszczą brwi. Ja powiem tak, ja nie wierzę w to, że wy tego chcecie, tylko po prostu nie potraficie tego dobrze napisać, a przed wysłaniem do pana marszałka nie przeczytaliście, nie sprawdziliście. To jest szalenie niepokojące, kiedy w projekcie, który dotyczy tak wielkiej branży, wartej wiele miliardów złotych, są takie buble. Doczytajcie to. Też mi było trudno uwierzyć, ale tak rzeczywiście jest. Takie niedoróbki te projekty kompromitują w tym kształcie, w którym one dzisiaj są.

Nie ma też w tych projektach takiej równowagi. Mówiąc wprost, to jest projekt, który wygląda na napisany pod dyktando branży spirytusowej. Bo jeżeli popatrzymy na te instrumenty, które są w tych projektach, to one uderzają w branżę piwną. Oczywiście branża piwna ma w Polsce wiele przywilejów. W prze-

Posel Janusz Cieszyński

liczeniu na czysty alkohol płaci trzykrotnie niższą akcyzę. No ale to było wylobbowane jeszcze chyba przez śp. Jana Kulczyka. Dzisiaj rynek piwa jest zdominowany przez zagraniczne koncerny. Nie ma żadnego powodu, żeby utrzymywać tak wielkie preferencje, a państwo tutaj tym się akurat nie zajmujecie, ale robicie wszystko, żeby w to piwo uderzyć.

Ten projekt pozostawia na sklepowych półkach małpki. Dlaczego? Jak to jest możliwe? Czy to jest niedopatrzenie? Czy może ktoś zadbał o to, żeby akurat tę kategorię pominąć? Ja akurat mam to doświadczenie, że jeszcze będąc w rządzie, prowadziłem projekt wprowadzający opłatę małpkową. Nie dziwię się, że projektodawcom mogło nie być w smak konfrontować się z tą branżą, bo to nie są mili ludzie. Ale jeżeli chcemy robić realny projekt, który będzie walczył ze spożyciem alkoholu, z patologią na SOR, obie panie o tym mówiły, o tym, że ludzie, kiedy piją, robią złe rzeczy, to dlaczego tam nie ma małpek? Jakie jest uzasadnienie? Ciekawe, prawda? *(Oklaski)*

Szanowni Państwo! Na pewno wiemy to, że te ustawy zostały napisane w wielkich miastach, bo one są oderwane od realiów, w których żyją miliony Polaków. Państwo mówicie: walczymy z alkoholizmem, walczymy z alkoholem. Jak chcecie to robić? Chcecie zabrać z ogródków parasole, łącznie z tymi, które już stoją, które są dostarczone, bo jest na nich nazwa piwa. Chcecie zabrać ze sklepów... Może tam, gdzie wy kupujecie, w marketach albo w drogich delikatesach, nie ma lodówek, które kiedyś wstawił producent piwa, ale w mniejszych miejscowościach są. I wy chcecie im to zabrać. To ma sens? To naprawdę jest to, co sprawi, że ludzie przestaną trafiać po pijaku na SOR z rozciętą głową? Opanujcie się. Otwieracze do kapsli – tak samo.

Nie rozumiem też, jak można było zaproponować, żeby w ramach walki z alkoholem – jeden z tych projektów to przewiduje, doczytajcie to państwo – zabrać pieniądze... Nie uwierzycie skąd. Nie uwierzycie. Z NFZ. Chcą zabrać pieniądze z NFZ w ramach walki z alkoholizmem. Pani minister zdrowia Sobierańska-Grenda mówi o wynoszącej 23 mld zł dziurze w NFZ, a wy chcecie stamtąd zabrać jeszcze 22 mln zł. To jest w tych projektach. Ktoś z was to czytał? Wiecie o tym?

Szanowni Państwo! Kolejna, też ciekawa sprawa. Zakaz sprzedaży alkoholu przez Internet brzmi bardzo poważnie. Ludzie już pod mocnym wpływem zamawiają kolejną flaszkę. I będą mogli ją zamówić pod jednym warunkiem – że pójdą do punktu, gdzie ktoś zweryfikuje ich wiek. Czyli w 2025 r., kiedy istnieje masa rozwiązań, żeby zweryfikować czyjś wiek online, trzeba będzie pójść do punktu.

(Głos z sali: Wiesz dobrze, że nie można tego zweryfikować.)

A wiecie, co to są punkty? Wiecie państwo, co to są za punkty? Mogę państwu powiedzieć. To są te same punkty, które są otwarte do godz. 23, punkty

z zielonym stworkiem na szyldzie. W jednym z miast wprowadzono już taki zakaz sprzedaży alkoholu i wygodnie zsynchronizowano jego godziny właśnie z godzinami otwarcia tej sieci handlowej. A wiecie państwo, gdzie jeszcze ta sieć handlowa jest obecna? Na kampusie Rafała Trzaskowskiego. Same przypadki, kochani. Same przypadki.

(Głos z sali: Ale wymyśliłeś.)

Nie. To jest absurd. Jest mnóstwo sposobów, żeby zweryfikować wiek człowieka w pewny sposób – aplikacja mObywatel to pierwszy z nich, a wy chcecie...

(Posel Joanna Wicha: Kliknąć „tak” albo „nie”).

Nie, Asiu, nie kliknąć „tak” albo „nie”. Masz mnóstwo rozwiązań, one są na co dzień stosowane, a wy mówicie: trzeba będzie pójść do sklepu. Wiadomo jakiego.

Chcecie też uderzyć w małe sklepy spożywcze, podnosząc opłaty. Wielkie sieci handlowe sobie z tym dadzą radę, ale dla tych mniejszych to jest realny ciężar, ciężar zupełnie niepotrzebny, bo nikt mi nie wmówi, że w wyniku podniesienia tej opłaty spadnie sprzedaż alkoholu. Chodzi o podniesienie opłaty o 0,4–0,5%. Jak to wpłynie na spadek sprzedaży alkoholu? W ogóle nie wpłynie. To wpłynie do kasy.

Szanowni Państwo! Stacje paliw. Znowu – brzmi bardzo szczytnie. Proszę mi jednak wytłumaczyć: jest ulica, po jednej stronie – sklep, po drugiej – stacja paliw. W sklepie będzie można kupić, a na stacji paliw nie będzie można kupić. Jakie jest uzasadnienie takich kroków i takich pomysłów? Moim zdaniem bardzo marne.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, pani poseł, nie ma żadnego. Dostępność w żaden sposób nie jest ograniczona, jeżeli można przejść przez ulicę i kupić to samo, tylko w innym miejscu. Bądźmy poważni.

Szanowni Państwo! Drodzy Projektodawcy! Ja naprawdę wierzę, że te projekty powstały z potrzeby zrobienia czegoś dobrego. Cała nadzieja w tym, że przepracujecie to w komisji i że różne absurdy, które tu z różnych powodów: niedoróbek prawnych, braku wyobraźni, jakichś może nienajmądrzejszych pomysłów, się pojawiły, znikną, że pojawi się to, czego znowu z nieznanymi nam dzisiaj powodów zabrakło, i że ta komisja przedstawi Sejmowi projekt, który będzie można rozważyć, będzie można może nawet wspólnie przyjąć. Zobaczymy. Na razie trzeba obydwie te projekty naprawdę bardzo wnikliwie przeanalizować, trzeba usunąć to, co jest złe, poprawić je i to dopiero może być punktem wyjścia do jakichkolwiek poważnych rozmów. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Martę Golbik, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Poseł Marta Golbik:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziś procedujemy nad dwoma poselskimi projektami ustaw, które stawiają sobie za cel ograniczenie spożycia alkoholu w naszym kraju. To jest bardzo ambitny cel, ale wiemy, że jest to konieczne. Wywołuje to oczywiście dyskusję – wspominał o tym trochę mój przedmówca, ale wszyscy zdajemy sobie z tego sprawę – o szukaniu równowagi między społecznymi przyzwyczajeniami, osobistą wolnością wyboru w zakresie kształtowania swojego życia a twardymi faktami medycznymi.

Zapewne nie wszyscy mieli państwo okazję tego wysłuchać, więc przytoczę głosy, które padły podczas dyskusji w trakcie prac naszej Komisji Zdrowia, bo ja chciałabym dzisiaj opowiedzieć przede wszystkim o tych faktach medycznych. Są to twierdzenia, które już wielokrotnie się pojawiały, i słusznie, bo oddają rzeczywistość w 100%. Alkohol to trucizna, tak pod względem biologicznym, jak i psychologicznym. Degraduje organizm na czysto fizycznym poziomie, zniewala ludzką psychikę, działając jako depresant. Jego nadużywanie przynosi wymierne, ekonomiczne obciążenie, ale co znacznie gorsze, wielokrotnie doprowadza też uzależnionych do tego najtragiczniejszego finału, do śmierci.

Na forum Komisji Zdrowia podczas ostatniej naszej dyskusji na posiedzeniu tej komisji zabrał głos przedstawiciel kadry medycznej z Wojewódzkiego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych Dziekanka w Gnieźnie, który przedstawił wycinek swojego długiego doświadczenia zawodowego związanego z tragiczną walką z uzależnieniem pacjentów od alkoholu. To jest placówka o profilu zarówno psychiatrycznym, jak i uzależnieniowym, więc ma wielu praktyków. Mówił on o tragediach, o śmierci osób, które trafiają do szpitala kilka dni po świętach Bożego Narodzenia, Wielkiejnocy. To typowe w naszym kraju, pacjenci trafiają z bardzo poważnymi objawami i umierają. Opowiadał o 20-latku, którego organizm był tak wycieńczony nadużywaniem alkoholu, że 20-latek zmarł.

W Komisji Zdrowia często słyszymy o tragediach lekarzy. I nie chodzi o to, że lekarze nie chcą pracować na SOR-ach, co słyszy się w przestrzeni publicznej, ponieważ praca tam jest bardzo ciężka, chodzi o koszt emocjonalny, psychiczny, jaki oni ponoszą w związku z pracą związaną z tak trudnymi przypadkami. To są przypadki przemocy wobec dzieci w rodzinach alkoholowych, przypadki śmierci bardzo młodych osób.

Co wobec tego możemy zrobić? Przedłożone projekty cechuje dość duża zgodność. Jest w nich mowa m.in. o poszerzeniu zakresu godzin, w których rady gmin mogą ustanawiać prohibicję na swoich obszarach, o wzmocnieniu przepisów, dzięki którym sprzedający alkohol będą mogli sprawdzać – z większą pewnością co do swoich praw – wiek osób dokonują-

cych zakupu. Wprowadzane są również zmiany dotyczące zasad reklamy i promocji alkoholu. Wspominano tu już o ograniczeniu promocji napojów o zawartości alkoholu do 0,5%. Myślę, że nad wszystkimi przepisami, które są dosyć zgodne, zawierają tylko drobne różnice, będziemy w stanie procedować w toku prac w komisji. Mam wrażenie, że w większości jesteśmy zgodni co do tego, że jeśli to będą dobre przepisy, to wszyscy zadbamy o to, aby weszły w życie.

Szanowni Państwo! Rozwiązania, o których wspominałam, stanowią tylko część zaproponowanych rozwiązań. Celem jest walka o rzeczywistość, w której pożegnamy w Polsce alkoholizm jako zjawisko o skali występowania porównywalnej z chorobami cywilizacyjnymi. Myślę, że trzeba jeszcze wiele wysiłku, ale mam nadzieję, że ta sprawa, jak niewiele palących tematów i społecznych problemów, połączy nas zgodnie.

Aby jeszcze bardziej uzmysłowić konieczność wdrożenia tych przepisów, podam kilka danych, bo dane przemawiają najbardziej. Jak podaje WHO, 90% przypadków samobójstw wiąże się z depresją i używaniem takich substancji jak alkohol i narkotyki. Jak wiemy, skutkiem używania substancji jest depresja. Chorzy leczeni z powodu zaburzeń alkoholowych stanowią w Polsce czwartą co do wielkości grupę osób leczonych w ramach opieki zdrowotnej, a trzecią, jeśli chodzi o leczenie po raz pierwszy. Natomiast w psychiatrii osoby te stanowią pierwszą pod względem wielkości grupę osób, które są leczone – ponad 40%. Dzieci z rodzin z problemem alkoholowym, które wymagają wsparcia, w wieku poniżej 18. roku życia, stanowią grupę 943 tys. osób – to są dane ministerstwa – tj. 13% dzieci w tej grupie wiekowej. Alkohol jest kluczowym czynnikiem sprzyjającym przemocy. W Polsce przemoc dotyczy ponad 100 tys. osób rocznie.

Na koniec, przed oddaniem głosu koledze, przytoczę dane czysto ekonomiczne, które powinny wybrzmieć. Często mówimy o tym, że ograniczenie sprzedaży alkoholu spowoduje straty dla gospodarki. Szanowni państwo, trzeba wziąć pod uwagę koszty społeczno-ekonomiczne. Zgodnie z ostatnimi danymi dotyczącymi 2020 r. to jest kwota 93,3 mld zł. Dzisiaj koszty te szacowane są na 180 mld zł. Koszty te dotyczą ochrony zdrowia, pomocy społecznej, działań Policji, wymiaru sprawiedliwości, utraconego PKB. Co ważne, na jedną złotówkę wpływów z akcyzy alkoholowej wydaje się 4 zł na pomoc osobom uzależnionym. Głównie oczywiście dotyczy to ochrony zdrowia. Koszty te rosną każdego roku.

Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Alkohol, tak jak powiedziałam na początku, to trucizna. Wobec trucizny nie da się być ostrożnym. Dziękuję za udzielony mi głos. Mam nadzieję, że w toku dalszych prac wypracujemy takie rozwiązania ograniczające ilość alkoholu w naszej przestrzeni publicznej, które pozwolą nam wszystkim je przyjąć. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Łukasza Horbatowskiego, Koalicja Obywatelska.

Poseł Łukasz Horbatowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Moja przedmówczyni, pani poseł Marta Golbik, słusznie wskazała alarmujące skutki zdrowotne i społeczne nadużywania alkoholu. Koalicja Obywatelska popiera kierunek zmian służących ochronie zdrowia publicznego. Jednak jako poseł pracujący w obszarze gospodarki muszę podkreślić, że ta ustawa musi być skuteczna, ale też wykonalna i proporcjonalna z punktu widzenia rynku. Nie możemy pomijać ryzyka dla przedsiębiorców, zwłaszcza najmniejszych, lokalnych, rodzinnych firm, dla których nowe restrykcje mogą oznaczać poważne koszty i reorganizację działalności. Musimy też odróżnić patologię od legalnej produkcji i tradycji regionalnych.

Zwracam uwagę na polskie winiarstwo i browarnictwo, a także na prężnie rozwijającą się produkcję cydru. To są miejsca pracy, to jest element turystyki regionalnej, ale też część naszego dziedzictwa, wielowiekowej tradycji produkcji wina i piwa, przekazywanej w regionach z pokolenia na pokolenie. Dziś Lubuskie, Dolny Śląsk i wiele innych miejsc w Polsce budują na tym markę regionu, pracując na rozwój. A sam cydr to naturalne przedłużenie polskiej kultury sadowniczej, szczególnie w regionach takich jak Mazowsze i Lubelszczyzna, gdzie sadownictwo jest ważną gałęzią lokalnej gospodarki.

Podkreślam: walcząc ze zjawiskiem takim jak alkotubki, promocje typu 6+6 czy oferowanie alkoholu w cenach niższych niż podatek VAT, nie możemy uderzyć rykoszetem w uczciwych producentów i legalny handel. To wymaga precyzyjnych przepisów, konsultacji i rzetelnej oceny skutków regulacji, także w obszarze dystrybucji i e-commerce.

Wysoka Izbo! Państwo ma obowiązek reagować na patologię i nikt na tej sali tego nie kwestionuje, ale ma też obowiązek tworzyć prawo, które jest sprawiedliwe, możliwe do wdrożenia. Bo jeśli napiszemy przepisy nieprecyzyjne, to problemy nie znikną, a zmienią tylko adres. Przeniosą się do szarej strefy, uderzą w legalny handel i w tych, którzy działają uczciwie, płacą podatki i tworzą miejsca pracy. Dlatego apeluję: działajmy zdecydowanie przeciw alkoholizmowi i agresywnym praktykom rynkowym, ale róbmy to tak, by w imię słusznej walki nie zniszczyć tego, co w polskiej gospodarce wartościowe – rodzinnych firm, regionalnych marek, wieloletniej tradycji i tysięcy miejsc pracy. Ochrona zdrowia i odpowiedzialna gospodarka nie stoją po dwóch stronach barykady. Dobre prawo musi umieć połączyć jedno i drugie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Radosława Lubczyka, klub PSL.

Poseł Radosław Lubczyk:

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jest to rzeczywiście bardzo ważny problem, nad którym warto się pochylić. Dlatego dzisiaj zabieram głos w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego, mając na względzie przede wszystkim obowiązek spokojnej, merytorycznej i odpowiedzialnej pracy nad oboma projektami ustaw przedłożonymi Wysokiej Izbie.

Naszym zadaniem, niezależnie od bieżących sporów politycznych, jest tworzenie prawa, które będzie trwałe, zrozumiałe i realnie służące obywatelom, a nie wyłącznie odpowiadające na doraźne oczekiwania czy emocje. Oba projekty ustaw, które są przedmiotem dzisiejszej debaty, wychodzą z różnych założeń i proponują odmiennie instrumenty prawne, lecz – co warto podkreślić – odwołują się do tego samego problemu społecznego i próbują udzielić na niego odpowiedź w ramach obowiązującego porządku konstytucyjnego. Już na tym etapie należy jasno powiedzieć, że nie mamy do czynienia z prostym wyborem: za albo przeciw, ale z koniecznością wyważenia racji, skutków społecznych oraz konsekwencji prawnych.

Pierwszy z projektów kładzie nacisk na rozwiązanie bardziej systemowe, o charakterze generalnym, które mają w zamyśle projektodawców uporządkować obowiązujące regulacje i wzmocnić rolę instytucji publicznych w realizacji określonych zadań. Zaletą tego podejścia jest niewątpliwie jego kompleksowość oraz próba uniknięcia fragmentarycznych zmian praw. Trzeba jednak uczciwie zapytać, czy zaproponowane mechanizmy będą w pełni wykonalne w praktyce, zwłaszcza na poziomie samorządów i administracji lokalnej, które – co doskonale wiemy – już dziś zmagają się z ograniczonymi zasobami kadrowymi i finansowymi.

Warto tu podkreślić, jakie założenia ma projekt z druku nr 2007. Celem projektowanej ustawy jest ograniczenie nadmiernej dostępności alkoholu i promocji. Projekt przewiduje m.in. całkowity zakaz reklamy i promocji wszystkich napojów alkoholowych, w tym piwa, zakaz sprzedaży alkoholu na stacjach paliw, w zakładach leczniczych oraz w godzinach nocnych na terenie całego kraju od godz. 22 do godz. 6 rano. Przewiduje wprowadzenie obowiązku weryfikacji wieku przy zakupie, zakaz sprzedaży alkoholu poniżej sumy podatku akcyzowego i VAT, uregulowanie sprzedaży internetowej, włącznie z odbiorem osobistym po okazaniu dokumentu tożsamości.

Drugi projekt ustawy idzie w innym kierunku. Stawia on bardziej na rozwiązania punktowe, bardziej precyzyjne, które w założeniu mają szybciej

Posel Radosław Lubczyk

przynieść konkretne efekty. Tego typu podejście bywa atrakcyjne, bo daje poczucie sprawczości i szybkiej reakcji ustawodawcy. Z drugiej strony istnieje ryzyko, że zmiany wprowadzone w ten sposób nie będą wystarczająco osadzone w całym systemie prawnym, co może rodzić problemy interpretacyjne, a w dłuższej perspektywie kolejne nowelizacje.

Co ten drugi projekt zakłada? Wprowadzenie bezwzględnego zakazu publicznej reklamy napojów alkoholowych i bezalkoholowych, rozszerzenie uprawnień dla gmin do wprowadzenia godzinowego zakazu sprzedaży alkoholu, podniesienie opłat za uzyskanie zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych w handlu detalicznym. Przewiduje się wprowadzenie zakazu sprzedaży napojów alkoholowych, w których ilość nominalna napoju alkoholowego nie przekracza 300 ml, w opakowaniach innych niż z szkła lub metalu, zakazu wprowadzenia do obrotu, sprzedaży i podawania produktów spożywczych, których nazwa, znak towarowy, kształt graficzny lub opakowanie wykorzystuje podobieństwo lub jest tożsame z oznaczeniem napoju alkoholowego. Projekt dotyczy też wprowadzenia obowiązku umieszczenia na opakowaniach oznaczeń graficznych informujących o wpływie alkoholu.

Jako PSL zawsze podkreślamy znaczenie stabilności prawa i szacunku dla zasady pomocniczości. Prawo powinno wspierać obywateli, wspólnoty lokalne i samorządy, a nie zastępować ich inicjatywę nadmierną regulacją. Dlatego przy ocenie obu projektów szczególnie istotne jest dla nas pytanie, w jakim stopniu przewidziane rozwiązania wzmacniają, a w jakim ograniczają samodzielność podmiotów, które będą je stosować w praktyce.

Nie można również pominąć aspektu społecznego. Każda ustawa, nawet najlepiej skonstruowana pod względem formalnym, oddziałuje na konkretne grupy obywateli. W obu projektach widzimy próbę odpowiedzi na realne potrzeby społeczne, ale widzimy też potencjalne ryzyko nierównego traktowania, zbyt dużej uznaniowości decyzji albo przerzucania odpowiedzialności między różnymi organami władzy.

To są kwestie, które naszym zdaniem wymagają spokojnej pracy w komisjach i wysłuchania ekspertów oraz zainteresowanych środowisk.

W tym miejscu warto podkreślić także skutki finansowe. Polskie Stronnictwo Ludowe konsekwentnie stoi na stanowisku, że nie wolno uchylać prawa na kredyt zaufania, bez rzetelnego oszacowania kosztów i wskazania realnych źródeł finansowania. Oba projekty zawierają deklaracje co do skutków budżetowych, ale naszym zdaniem wymagają one pogłębionej analizy, zwłaszcza w kontekście obciążeń dla budżetów jednostek samorządu terytorialnego.

Wysoka Izbo! Nie ulega wątpliwości, że intencją projektodawców, zarówno w pierwszym, jak i w drugim przypadku, jest poprawa funkcjonowania państwa i lepsza ochrona interesu publicznego. Tego nie kwestionujemy. Rolą parlamentu jest jednak nie tylko ocena intencji, lecz i przede wszystkim ocena skut-

ków. Historia legislacji w Polsce pokazuje, że w pośpiechu i brak dialogu bardzo często prowadzą do uchwalenia prawa, które trzeba naprawić niemal natychmiast po wejściu w życie. Dlatego klub PSL-u opowiada się za dalszym procedowaniem nad obydwojema projektami w duchu otwartości i kompromisu. Uważamy, że Wysoka Izba powinna wykorzystać najlepsze elementy obu propozycji, eliminując jednocześnie te zapisy, które budzą wątpliwości konstytucyjne, społeczne lub finansowe. Sejm nie jest od tego, by jedynie zatwierdzać projekty w niezmienionej formie, ale od tego, by je mądrze kształtować.

Na zakończenie chciałbym zaapelować o ton tej debaty. Sprawy, o których dziś dyskutujemy, wymagają powagi i odpowiedzialności. Obywatele oczekują od nas nie ostrych haseł, lecz rozsądnych decyzji. PSL zgodnie ze swoją tradycją deklaruje gotowość do pracy nad rozwiązaniami, które będą wyważone, praktyczne i możliwe do wdrożenia w całym kraju, zarówno w dużych miastach, jak i w mniejszych miejscowościach oraz na obszarach wiejskich.

Problem alkoholu w Polsce to rzeczywiście jest problem, który należy uregulować. Nie może być tak, że do godz. 12 każdego dnia jest sprzedawanych 300 tys. sztuk małek. To jest alkohol, który jest smakowy, to jest alkohol, który jakby nie jest widoczny w życiu publicznym. To jest kwestia, którą należy rozważyć. Ale naszym zadaniem jest przede wszystkim edukować społeczeństwo, jakie skutki medyczne, a także społeczne powoduje picie alkoholu. Rzeczywiście w ostatnim czasie, jeśli chodzi o dane, spada ilość alkoholu spożywanego w Polsce, natomiast cały czas to jest całkiem spora ilość, bo 8,8 l czystego alkoholu na głowę każdego Polaka. To są tragedie ludzkie, tragedie zdrowotne.

My zachęcamy do dalszej pracy, bo problem jest, ale nie można wylać dziecka z kąpielą. Mam więc nadzieję, że spotkamy się w komisji i będziemy dalej procedować nad tymi dwoma projektami. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Wioleta Tomczak, Polska 2050.

Proszę bardzo.

Poseł Wioleta Tomczak:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W obecnej kadencji Izba ta kilkakrotnie udowodniła, zwłaszcza przy projektach antytytoniowych, że jest wola polityczna, aby podejmować odważne politycznie decyzje wzmacniające prozdrowotną politykę publiczną. Stajemy przed kolejnym takim wyzwaniem i przed szansą. Wierzę, że w tej kadencji Sejmu uda się postawić ten odważny krok w kierunku ograniczenia konsumpcji alkoholu.

Posel Wioleta Tomczak

Cieszę się, że będziemy mogli pracować nad szerszym wachlarzem propozycji. Nieustannie namawiam Ministerstwo Zdrowia i rząd, by także przyłączyli się do Wysokiej Izby, przedstawiając swój projekt ustawy.

Poselskie projekty ustaw zmieniających ustawę o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi złożone przez moje ugrupowanie, Polskę 2050, oraz klub Lewicy nie są tożsame, ale mają ten sam cel – ograniczenie konsumpcji alkoholu. Eksperti zdrowia publicznego jasno wskazują, że to właśnie holistyczne podejście do wyzwania poprzez ograniczenie dostępności ekonomicznej, ale także fizycznej jest jedną z kluczowych kwestii. W tej Izbie kilka miesięcy temu przepracowaliśmy ustawę podwyższającą stawki akcyzy na alkohol. Niestety nie uzyskała ona akceptacji pana prezydenta. Wielka szkoda. Niemniej wierzę, że wypracowane w komisji rozwiązania z obu naszych projektów poselskich, które są odpowiedzią na wyzwanie ograniczenia dostępności fizycznej alkoholu, zyskają akceptację Wysokiej Izby, Senatu oraz prezydenta.

Dostępność fizyczną możemy ograniczyć poprzez ograniczenie możliwości sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych i wczesnoporannych. Dotychczas to samorządy mogły decydować o takim rozwiązaniu i już ok. 200 z nich na takie rozwiązanie się zdecydowało. To, co nas odróżnia w przypadku obu tych projektów, to pozostawienie tej możliwości nadal w rękach rad gmin, niemniej z możliwością rozszerzenia tego ograniczenia do godz. 9, bądź też narzucenie całkowitego zakazu między godz. 22 a godz. 6 rano. Dlaczego tak ważne jest to, żeby rozszerzyć tę możliwość do godz. 9? Bo to jest właśnie jeden z największych problemów, że przed pracą nie tylko pracownicy branży budowlanej, ale także alkoholicy wysoko funkcjonujący, pracownicy w białych kołnierzykach zatrzymują się przed sklepami, żeby nabyć alkohol i go spożyć, w trakcie czy po pracy, ale i mieć świadomość, że są w posiadaniu alkoholu i jeżeli będą mieli taką potrzebę, to będą mogli go użyć.

Drugim czynnikiem, który przyczyni się do spadku konsumpcji alkoholu, jest całkowite pozbawienie możliwości reklamy i promocji wszystkich napojów alkoholowych, w tym piwa, a według nas także napojów, które mogą imitować te produkty wyglądem, zapachem, smakiem, znakiem graficznym czy marką. Czyli najczęściej będą to piwa bezalkoholowe. Dotychczasowe przepisy w tej kwestii były pełne luk. Producenci alkoholu korzystali z nich, promując piwa 0% czy napoje bezalkoholowe w taki sposób, że dla wielu ludzi, zwłaszcza młodych, stawały się one bramą do sięgania po te prawdziwe. Ta oferta była skierowana zwłaszcza do ludzi młodych. To przecież przed festiwalami muzycznymi rozdawano produkty, na których małą czcionką było napisane, że jest to produkt bezalkoholowy. W przestrzeni publicznej nazwa marki utrwaliła się jednak jako piwo zawierające alkohol.

Nie możemy udawać, że problem nie istnieje. Badania pokazują, że młodzi ludzie, którzy regularnie piją napoje bezalkoholowe, częściej później sięgają po alkohol. Aby zakaz reklamy osiągnął swój cel, musimy zablokować wszystkie sposoby jego obejścia. Różnic między nami jest wiele, ale skupmy się na tym, co nas będzie łączyło w dalszej pracy nad tymi przepisami w komisji. One są, szanowni państwo, po prostu potrzebne. Czekaliśmy na to długo, ale wierzymy, że w trakcie tej kadencji Sejmu jesteśmy w stanie osiągnąć kompromis i zachęcić Wysoką Izbę do poparcia tego projektu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pani poseł Joanna Mucha, Polska 2050.
Proszę bardzo, pani poseł.

Posel Joanna Mucha:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Podczas tej debaty dotyczącej konsumpcji i dostępności alkoholu bardzo często pojawia się argument dotyczący wolności gospodarczej, wolności przedsiębiorców. Chciałabym wyraźnie powiedzieć, że jesteśmy jak najbardziej za przedsiębiorcami, za tymi przedsiębiorcami, którzy chcą, żeby ich pracownicy przyszli rano do pracy, a nie zapili. Jesteśmy jak najbardziej za tymi przedsiębiorcami, którzy chcą, żeby ich pracownik nie przyszedł do pracy na kacu, żeby nie przyszedł do pracy po wypiciu porannej małpeki.

(Posel Janusz Cieszyński: Nie ma małpek.)

Jesteśmy jak najbardziej za tym, żeby nasi przedsiębiorcy mieli do czynienia z pracownikami, z kontrahentami, którzy są wiarygodni, którzy są terminowi, którzy wywiązują się z umów, dlatego że są trzeźwi. I jeszcze jedno. Gdybyśmy chcieli porównać liczbę tych przedsiębiorców, którzy są producentami różnego rodzaju trunków, i liczbę przedsiębiorców, którzy realnie tracą na tym, że ich pracownicy konsumują alkohol, to których przedsiębiorców będzie więcej? Jak państwo myślicie? Obawiam się, że odpowiedź na to pytanie jest absolutnie jednoznaczna. Przedsiębiorców, którzy tracą na alkoholu, jest znacznie więcej niż tych, którzy się na nim wzbogacają.

Jesteśmy za klientami tych przedsiębiorców, tych instytucji, tych różnego rodzaju organizacji, którzy chcą dostać dobry produkt, dobrą usługę. Produkt, który nie jest wykonany przez kogoś, kto jest pijany w pracy. Usługę, która nie jest dostarczana przez pracownika, który jest w pracy nie do końca sprawny ze względu na to, że pił poprzedniego dnia albo wręcz tego dnia, w którym tę usługę świadczy. Jesteśmy za tym. Jesteśmy za dziećmi, które dzisiaj mają mamę lub tatę uzależnionych od alkoholu, które mają drugiego rodzica, bardzo często współuzależnionego i które nie otrzymują właściwej opieki, mimo że na nią zasługują i powinny ją otrzymywać. Jesteśmy za trzeź-

Posel Joanna Mucha

wymi uczestnikami ruchu drogowego, którzy mają prawo oczekiwać tego, że w naszym kraju jakiś pijany kierowca nie potrafi ich, nie zabije, bo oni w niczym nie zawinili, np. na przejściu dla pieszych. Jesteśmy za tym, żeby alkohol nie obciążał naszego systemu zdrowotnego, który i tak jest w dużych tarapatkach.

Proszę państwa, w tej debacie publicznej alkohol pojawia się często jako takie zwyczajne, normalne dobro ekonomiczne. Otóż chcę powiedzieć w sposób jednoznaczny, że alkohol to nie jest zwyczajne, normalne dobro ekonomiczne. W ekonomii mówimy o dobrach i mówimy o dobrach negatywnych. Po angielsku mówi się po prostu: bad, czyli złe. Mówimy o merit goods i demerit goods, czyli czymś, co jest użyteczne publiczne, i czymś, co jest nieużyteczne publicznie. W sposób jednoznaczny alkohol zalicza się do tej złej kategorii, czyli nie do dóbr, tylko do dóbr negatywnych. Alkohol ma ujemną użyteczność społeczną, dlatego że szkody społeczne wyrządzane przez alkohol są o rząd wielkości albo dwukrotność rzędu wielkości większe niż to, co uzyskujemy w wyniku opłaty za akcyzę albo jakiegokolwiek innej. Alkohol ma negatywne efekty zewnętrzne, bo tak to nazywamy w ekonomii. To jest zdrowotne leczenie alkoholików i ich ofiar oraz koszty społeczne. Przemoc domowa, wypadki komunikacyjne, zaniedbania opiekuńcze, rozpad rodzin i więzi społecznych, renty, o których nie wspominaliśmy, zasiłki, koszty wymiaru sprawiedliwości – to są wszystko negatywne efekty zewnętrzne konsumpcji alkoholu.

Jeśli państwo powołujecie się na prawa rynku, to prosiłabym o przemyślenie tego tematu. Rynek oznacza, że konsument podejmuje racjonalne decyzje. Nie ma racjonalności w przypadku konsumpcji alkoholu, bo w grę wchodzi uzależnienie i presja społeczna. Konsument nie ma pełnej informacji o konsumpcji alkoholu (*Dzwonek*), a pełna informacja jest warunkiem koniecznym do tego, żeby funkcjonował rynek. Cena nie odzwierciedla kosztów społecznych, bo ich nie obejmuje. A więc mamy do czynienia z tzw. market failure, a nie z działającym rynkiem. To uzasadnia interwencję państwa.

Alkohol powoduje realną stratę dobrobytu i dobrostanu.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Posel Joanna Mucha:

Do słownie dwa zdania, panie marszałku.

Wszystkie wskaźniki dotyczące konsumpcji alkoholu w Polsce pogarszają się z roku na rok, z miesiąca na miesiąc, czy mówimy o modelach konsumpcji, o ilości konsumpcji, czy o konsumpcji wśród młodzieży czy wręcz dzieci.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Posel Joanna Mucha:

Naszym obowiązkiem jest zrobienie wszystkiego, co w naszej mocy, żeby tę konsumpcję ograniczyć. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Anita Kucharska-Dziedzic, Lewica. Proszę bardzo.

Posel Anita Kucharska-Dziedzic:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Lewica będzie oba projekty wspierać, popierać. Będziemy nad nimi pracować, będziemy nad nimi debatować.

Tutaj, na tej sali, przychodzi nam mierzyć się z problemami, które czasami sami stworzyliśmy jako politycy, nie chcąc zajmować się problemami, dopóki one nie staną się słońcem w pokoju, dopóki nie staną się zbyt wielkie, żeby ich nie zauważyć. Problem alkoholizmu jest takim problemem, który stał się już tak wielki, że nie sposób go nie zauważyć. Kiedy słyszemy o jakimkolwiek wypadku samochodowym, pierwszą informacją, którą podają media, jest informacja, czy kierowca był trzeźwy. Jeżeli słyszymy o przemocy domowej, o zabójstwie, o morderstwie, o biciu żony, o biciu dzieci, pierwszą informacją, którą podają media, jest to, czy tam był alkohol, czy byli pijani, czy w ogóle służby społeczne zauważyły problem alkoholu w rodzinie. Jeżeli poruszamy kwestie opieki na SOR-ze, kolejek na SOR-ze, wypadków, słyszymy o problemie tego, że SOR-y obsługują w dużej mierze wypadki po alkoholu, pijanych ludzi, którzy gdzieś tam się wyróżnili, połamali po alkoholu albo po alkoholu były bójki, porobili sobie krzywdę i teraz trzeba ich zszywać, naprawiać i leczyć. Słyszymy o skutkach leczenia z powodu alkoholu, o chorobach wątroby, trzustki, o nowotworach.

Jeżeli mówimy o wpływach z akcyzy, jeżeli mówimy o tym, że państwo zarabia na alkoholu, to koszty radzenia sobie z problemami, które alkohol wygenerował, to są koszty sięgające 3% PKB. To już nie jest mały problemik. To jest olbrzymi problem i to są olbrzymie koszty. Jeżeli mówimy o kosztach alkoholizmu w granicach 100 mld zł każdego roku i mówimy o szacunkach – bo tak naprawdę jak przeliczyć przedwczesne śmierci, jak przeliczyć tych, którzy umierają po alkoholu bądź giną po alkoholu, bądź tych, którzy śmierć spowodowali ludzie pijani – to to są rzeczy niepoliczalne. Ale ekonomiści potrafią policzyć wszystko. To są problemy, które narastały w ostat-

Posel Anita Kucharska-Dziedzic

nich latach. Kiedy w XIX w. nastąpił w Polsce głęboki rozwój gorzelnictwa, to już wtedy zwracano uwagę, że dostępność alkoholu i tani alkohol będą generowały problemy społeczne. I to się dzieje. Zarabiamy coraz więcej, sytuacja Polaków jest coraz lepsza, alkohol jest ciągle tak samo tani, jest tak samo dostępny. Praktycznie jeden sklep z alkoholem przypada na jeden blok mieszkalny. To są najwyższe wskaźniki w Europie. Jeżeli mówimy o dostępności alkoholu, o jego taniości, to mówimy o tym, jak wiele możemy tych litrów czystego alkoholu kupić za naszą pensję. Możemy coraz więcej i to sprawia, że problemy się pogłębiają, to sprawia, że na alkohol stać nastolatki. Jeżeli 3/4 nastolatków w wieku 17 lat przyznaje, że spożywa alkohol, to nie jest to mały problem. To jest wielki problem. To jest problem, który będzie generował kolejne problemy. Dostępność alkoholu i jego powszechność sprawiły, że w ciągu ostatnich 2 lat średnio na głowę pijemy 3 l spirytusu więcej. Kiedy była pandemia i mierzyliśmy się z zagrożeniem naszego zdrowia, i wielu z nas siedziało w domach, większość z nas, wszyscy praktycznie, to zwiększyły się dwa wskaźniki: spożycia alkoholu i przemocy wzajemnej, przemocy w rodzinie.

Czy z tymi problemami wreszcie jesteśmy w stanie jako państwo i jako politycy się zmierzyć? My jako Lewica będziemy te ustawy wspierać i będziemy nad nimi pracować, dlatego że to jest ten moment, żeby już nie myśleć kunktatorsko o zyskach z akcyzy i o tym, że to są też nasi wyborcy, bo niemal 9 mln obywateli w Polsce przyznaje, że spożywa alkohol. Ilu z nich spożywa go kilka razy w tygodniu? Ilu z nich spożywa go w nadmiarze? Problem z nadmiarem alkoholu, szacuje się, ma 2 mln Polaków. Albo będziemy zakładać, że ci ludzie się obrażą i na nas nie zgłoszą, zgłoszą na tych, którzy będą im mówili: to jest fajne, to jest kulturowo obecne w Polsce od zawsze, że można pić alkohol, to jest element naszej tradycji... Czy będziemy bać się rozwiązywać problemy, czy będziemy odważnie te problemy społeczne rozwiązywać? Mam nadzieję, że będziemy odważnie te problemy rozwiązywać. Bo jeżeli upominamy się o zyski, to przepraszam, ale to nie jest tak, że jedyny model ekonomiczny prowadzenia stacji benzynowej ma się opierać na sprzedaży alkoholu. Stacje benzynowe są od sprzedawania paliwa, tego, co kierowcom jest potrzebne. Czy potrzebny jest im alkohol? Wręcz przeciwnie. Ile sklepów spożywczych opiera swój model biznesowy na sprzedaży alkoholu? Jak duże wpływy, jak duże zyski są przewidziane ze sprzedaży alkoholu? Jak ktoś nie ma pozwolenia na sprzedaż alkoholu, to mu się nie będzie w ogóle biznes spinał. To jest stan, do którego doprowadziliśmy przez lata, przymykając oczy na rosnące problemy społeczne.

Mówimy o tradycji picia wina. Ja jestem z lubuskiego. Portugalczycy piją wino codziennie po jednej lampce, nie po jednej butelce. We wszystkim najważniejszy jest umiar. Jak słyszę o tradycji literackiej, to

przypomina mi się, przepraszam, jestem z wykształcenia literaturoznawczynią, to największe dzieło, ten kluczowy epos polski: „Pan Tadeusz”. Dzisiaj mamy butelkę wódki, tak? Mamy wódkę Pan Tadeusz, mamy Sopicę, tak? Odwołujemy się do naszej kultury, produkując alkohole. Przypominam państwu, że w „Panu Tadeuszu” opis polskiego pijaństwa jest wyjątkowo barwny. Mam nadzieję, że analizując „Pana Tadeusza” w szkole na to zwróci się uwagę. Przecież cytatów z „Pana Tadeusza” o pijaństwie narodowym jest ogrom. Dlaczego Horeszków dwór padł? Bo chłali codziennie. Dlaczego Jacek Sopolica upadł tak nisko i stał się Robakiem? Bo chłali codziennie. Dlaczego nie udał się ostatni zajazd na Litwie? Bo szlachta się schlała dokumentnie. Dlaczego nie było specjalnie dużo trupów? Dlatego że ks. Robak postanowił upić Moskali. I upili się bardziej niż Polacy. Na zaręczynach Tadeusza i Zosi pito bez umiaru. Jak się to potem skończyło? Co było po przejściu Napoleona przez Litwę? Jak się skończyło?

To są poważne polskie problemy. Zauważmy, że pijaństwo w Polsce, alkoholizm w Polsce jest problemem generującym poważne straty finansowe i społeczne, poważne problemy. Współczujemy ludziom, którzy się mierzą z alkoholizmem. To nie jest łatwe wygrać z alkoholizmem. Zrobmy więc jako państwo wszystko, by młodzi ludzie, by młodzi obywatele nie mieli tak łatwego dostępu do alkoholu, nie mierzyli się codziennie z wojną kognitywną, nie mierzyli się codziennie z reklamami alkoholu, nie mieli go dostępnego na każdym rogu ulicy. Zrobmy to tak, żebyśmy nie mierzyli się potem z problemami, z cierpieniem dzieci, z cierpieniem ludzi, z chorymi, z umierającymi i z wypadkami. Debatujmy nad problemami, bo do tego nas obywatele powołali. Lewica jest gotowa rozmawiać zawsze (*Dzwonek*) i z każdym o swoim projekcie, bo musimy go przeprowadzić tak, by w Polsce alkohol nie lał się strumieniami wszędzie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, Konfederacja.

Posel Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Padło z tej mównicy bardzo dużo ważnych słów dotyczących i troski wobec obywateli, i problemu alkoholowego, który jest, istnieje i nikt tego nie neguje, że istnieje. Natomiast my nie debatujemy o tym. My debatujemy o tych dwóch ustawach, które uderzają w wolność gospodarczą, swobodę działalności gospodarczej, a jest równość wobec prawa wszystkich podmiotów. To są fundamenty zdrowej gospodarki i wolnego rynku, wolnego państwa. Te zasady wolności i równości muszą

Posel Witold Tumanowicz

dotyczyć każdej branży, również branży produkcji i dystrybucji alkoholu, bo jak rozumiem, nie postulujecie ogólnej prohibicji i w ogóle zakazu posiadania bądź też spożywania alkoholu. Różne rodzaje alkoholu w Polsce są legalnymi produktami. Skoro państwo dopuszcza je do obrotu, to ograniczenia dotyczące ich reklamy czy sprzedaży nie mają racjonalnego uzasadnienia i są sprzeczne z zasadą równego traktowania przedsiębiorców.

Przypomnę rzecz fundamentalną: sprzedaż alkoholu dotyczy wyłącznie osób dorosłych. Dorosły, świadomy obywatel ma prawo samodzielnie podejmować decyzje dotyczące swojej konsumpcji i ponosić tego konsekwencje. Rolą państwa nie jest wychowanie dorosłych ludzi ani zastępowanie ich w podejmowaniu życiowych decyzji. Wszelkie wyjątki od zasady wolności i równości prowadzenia działalności gospodarczej prowadzą do patologii i dyskryminacji części legalnie działających firm. I niestety branża alkoholowa jest tego najlepszym przykładem. Mocne alkohole objęte są całkowitym zakazem reklamy, podczas gdy piwo reklamuje się swobodnie. W procedowanych projektach proponuje się zakaz sprzedaży alkoholu na stacjach benzynowych, mimo że dokładnie ten sam alkohol będzie można kupić w sklepie znajdującym się tuż obok stacji. W efekcie jedne podmioty są uprzywilejowane, a inne całkowicie bez powodu dyskryminowane. Umówmy się, naprawdę, alkoholik jest w stanie znaleźć alkohol, nie musi go znajdować na stacji.

Brak równości w traktowaniu przedsiębiorców widać także w systemie akcyzowym. Producenci mocniejszych alkoholi płacą nawet trzy, cztery razy większą akcyzę za każdy procent czystego alkoholu niż producenci piwa. To nie jest neutralna polityka państwa. To jest świadome faworyzowanie jednych przed drugimi. Tutaj już poseł Cieszyński zwracał na to uwagę. Jest to ewidentny element także lobbujący. Tam jest brutalna walka kapitałów. Takie nierówne warunki rynkowej rywalizacji to nie tylko dyskryminacje konkretnych branż, ale także pole do nadużyć i manipulacji. Wystarczy przypomnieć niedawną sprawę, w której zagraniczny koncern piwowarski uniknął zapłaty ponad 0,5 mld zł podatków do polskiego budżetu. Kiedy prawo jest skomplikowane, selektywne i niesprawiedliwe, to właśnie wtedy największe podmioty najlepiej potrafią je obchodzić. Gdy zasady są jasne, proste, przejrzyste i równe dla wszystkich, przestrzeń do takich nadużyć jest znacznie mniejsza.

Niestety, procedowane dziś projekty idą dokładnie w przeciwnym kierunku, uderzają w prawo do prowadzenia legalnej działalności gospodarczej, nie wyrównują szans między przedsiębiorcami i pogłębiają istniejące nierówności. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Maciej Konieczny, koło Razem.
Proszę bardzo.

Posel Maciej Konieczny:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Główne założenia obu tych projektów tak naprawdę powinny być zupełnie niekontrowersyjne, zdroworozsądkowe, bo jeżeli ktoś pije w sposób kontrolowany, jest osobą dorosłą, to one właściwie nie powinny w żaden sposób go obejmować. Jeżeli ktoś planuje wieczorną imprezę, to nie ma problemu, żeby kupić alkohol wcześniej. Jeżeli ktoś jest pełnoletni, to także te ograniczenia go nie dotyczą. Jeżeli chodzi o obecność reklamy alkoholu, to chyba wszyscy się ucieszą, że tej reklamy będzie mniej. W ogóle powinniśmy uregulować silniej rynek reklamy, bo myślę, że ludzie po prostu nie chcą mieć wszędzie reklam nie tylko alkoholu, ale w ogóle. Co innego, jeżeli ktoś jest uzależniony. Ja jestem osobą uzależnioną od alkoholu, nie piję co prawda od 20 lat, ale wiem, jak to działa. I dla osoby uzależnionej te ustawy, te regulacje dotyczące czasu, dotyczące obecności może nie przede wszystkim reklamy, ale alkoholu i jego ekspozycji, robią ogromną różnicę. Jeżeli ktoś trzeźwieje, jest w procesie trzeźwienia, to obecność reklamy alkoholu, obecność alkoholu wszędzie jest tak naprawdę ryzykiem powrotu do czynnego picia. Jeżeli ktoś pije w sposób ryzykowny, to kwestia możliwości impulsywnego zakupu w każdym momencie flaszki czy piwa to jest często sprawa życia i śmierci, sprawa nie tylko tego, czy uda się mu wyjść z nałogu lub się ogarnąć, ale to jest kwestia także jego rodziny, wszystkich jego bliskich. Więc tutaj sprawa jest jasna. Po jednej stronie mamy interes producentów alkoholu, potężnego biznesu, i piwowarskiego, i mocniejszych trunków, a po drugiej stronie jest zdrowie publiczne, zdrowie osób uzależnionych, młodzieży, ale także tych wszystkich osób, których ten problem pośrednio dotyka.

Słuchałem posła Cieszyńskiego. Zgadza się, że tu jest oczywisty brak w tych ustawach, tzn. chodzi o zakaz małpek. Ale co szkodzi, żeby wprowadzić ten potrzebny zapis na dalszym etapie prac? Jeżeli chodzi o ewentualne braki czy jakość tych ustaw poselskich, to pracujemy nad nimi. Oczywiście lepiej by było, gdyby to były ustawy rządowe. Byłoby tak, że ja bym był spokojniejszy, że dojdzie do ich przegłosowania, ale pracujemy nad tym, co jest, bo to są potrzebne rozwiązania.

Ale jeżeli słucham tłumaczeń posła Cieszyńskiego, bałamutnych kompletnie, a propos stacji benzynowych, to już nie. Bo przede wszystkim jednak większość stacji benzynowych na trasach nie ma sklepu spożywczego po drugiej stronie. Tak jakoś są usytuowane. Po drugie, raz jeszcze wracam do osobistego doświadczenia i myślę, że dla posła Cieszyń-

Posel Maciej Konieczny

skiego, który zajmuje się kwestiami zdrowa publicznego, też to powinno być jasne, to jest co innego, jeżeli ja wchodzę do monopolowego i to jest moja decyzja. Co innego, kiedy wchodzę w miejsce, w którym muszę być, i to jest stacja benzynowa, bo muszę zatankować samochód, a jestem osobą uzależnioną i jestem narażony na obecność alkoholu. Jeżeli ktoś pije w sposób niekontrolowany bądź nie pije, ale jest osobą uzależnioną, dla niego to robi różnicę i dlatego też warto popracować nad zasadami ekspozycji alkoholu w sklepach, bo dla mnie osobiście to jest czynnik stresowy, że wchodzę do sklepu kupić chleb, a mam przed sobą ścianę wódki. Jak wchodzę do dużego marketu, to jest łatwiej, bo tam te rzeczy są silnie oddzielone. Więc to są rzeczy, nad którymi warto pracować.

Jeżeli chodzi o czas, to w tych samorządach, gdzie ten czas sprzedaży alkoholu skrócono, są tylko pozytywne efekty. Właściwie wszyscy się cieszą, że jest bezpiecznie, jest to oczywiste. Nie ma wycieczek po nocy po flaszkę, jakichś imprez z pijanymi, które kończą się awanturami. I dzięki temu jest bezpieczniej w przestrzeni publicznej. I to szczególnie prawica, która bardzo lubi, i słusznie, wypowiadać się w obronie czy to bezpieczeństwa kobiet, czy trwałości rodziny, czy po prostu bezpieczeństwa na ulicach... To jest główny czynnik. Teraz macie szansę się wykazać. To jest główny czynnik, który bezpieczeństwu tych wszystkich osób zagraża.

Tylko jedna rzecz. Jeszcze jedną poprawkę będę chciał zgłosić, bo jestem w stanie sobie wyobrazić, że ktoś o godz. 22.15 chce rozsądnie kupić sobie alkohol. Ale o godz. 7–8 rano? Kto kupuje o godz. 7 rano alkohol? Tylko te osoby, które muszą sobie chlapać przed pracą. I to jest kwestia nie tylko zakazu sprzedaży małych opakowań. Skoro mamy już to ogólnopolskie ograniczenie czasu sprzedaży alkoholu, to czemu do godz. 6, a nie do godz. 9? Bo ten okres od godz. 6 do godz. 9 to jest...

(Poseł Joanna Wicha: Mamy w ustawie.)

Ale nie, jeżeli chodzi o ogólny zakaz, tylko jeżeli chodzi o możliwość wprowadzenia przez samorząd. A ja będę chciał zgłosić poprawkę, która ten zakaz wprowadzi do godz. 9, bo ten okres od godz. 6 do godz. 9 jest zupełnie niezrozumiały. Kto pomiędzy godz. 6 a godz. 9 kupuje alkohol, jak nie ma problemu alkoholowego? Więc pracujemy nad tym. Wprowadźmy ten zakaz sprzedaży małych opakowań. Zróbmy tak, żeby były bardzo dobre ustawy i żeby jak najszybciej wyszły z Sejmu, bo tu naprawdę po jednej stronie jest zysk biznesu alkoholowego, a po drugiej jest zdrowie publiczne, a także odkorkowanie ochrony zdrowia, bo wszyscy stajemy na głowie, co zrobić, żeby były mniejsze kolejki do lekarza, co zrobić, żeby na SOR-ach były mniejsze kolejki. To wiemy, co zrobić. To jest najprostsza rzecz *(Dzwonek)* – ograniczyć sprzedaż alkoholu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo.

Można pójść krok dalej i zapytać, kto pomiędzy godz. 9 a godz. 11 pije, jeżeli nie ma problemu alkoholowego, panie pośle. To nie jest złośliwość, to pytanie.

Proszę bardzo, pan poseł Marcin Józefaciuk.

Proszę bardzo.

Posel Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzieci uczą się przez naśladowanie. Nie mówię synowi, żeby nosił kask, sam go zakładam. Jeśli w domu używa się alkoholu, ryzyko uzależnienia dramatycznie rośnie – Krzysztof Nowiński, adwokat i działacz społeczny. Dostęp do alkoholu w Polsce jest całodobowy i wszechstronny. Wchodzę do sklepu i widzę ścianę placzu, setki butelek alkoholu. To widzą dzieci, także państwa dzieci – Janusz Strzelecki, specjalista od spraw uzależnień.

Jednak jak powiedział poseł Tumanowicz, państwo powinno wprowadzić jasne, przejrzyste i obowiązujące wszystkich zasady. Projekt koncentruje się w dużej mierze na dalszym zaostrzeniu zakazów reklamy i promocji napojów alkoholowych, wychodząc z założenia, że ograniczenie przekazu marketingowego istotnie wpłynie na poziom konsumpcji. Jednocześnie regulacja tylko częściowo dotyka problemów faktycznej dostępności alkoholu w codziennym obrocie detalicznym, w tym agresywnych promocji ilościowych oraz sprzedaży małych opakowań wysokoprocentowych napojów alkoholowych. W praktyce to właśnie łatwa dostępność, niska bariera zakupu i mechanizmy sprzedaży impulsowej w największym stopniu kształtują wzorce konsumpcji. Reklama rzadko decyduje o samym fakcie zakupu alkoholu przez osoby dorosłe, natomiast masowa dostępność, agresywne promocje cenowe oraz sprzedaż małych opakowań sprzyjają codziennej impulsywnej konsumpcji. To właśnie te obszary wydają się kluczowe dla osiągnięcia realnego efektu zdrowotnego i powinny zostać w większym stopniu uwzględnione w dalszych pracach nad regulacją.

Natomiast trzeba również mieć w pamięci to, co mówił pan poseł Horbatowski. Jako mądry i troskliwy ustawodawca... Chodzi o to, aby regiony, które mają szeroką tradycję winiarską czy piwowarską, mogły zachować swoje tradycje lokalne. Byłem w pewnej miejscowości znanej z tradycji browarniczych. Cała miejscowość rozwinęła infrastrukturę skupioną na swojej tradycji: hotele, usługi, w tym fizjoterapeutyczne, itp. To od troski o tradycję kultury oraz obywateli zależy ocena mądrości i rzetelności ustaw, które tutaj przegłosujemy. Jednak, szanowni państwo, nie popadajmy w ekstremizm. Mam nadzieję, że wystąpienie pani poseł Kucharskiej-Dziedzic nie zapowiadało cenzury epopei narodowej. Ciekaw jestem, co powie pan poseł Chmielewski, z nazwiska reklama. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na tym koniec wystąpienia klubów i kół oraz posłów niezależnych.

Przechodzimy do pytań, których będzie wiele, bo wiem zapisało się aż 51 posłów.

Określam czas pytania na 1 minutę.

Zaczyna pan poseł Grzegorz Lorek, klub PiS.

Proszę bardzo.

Poseł Grzegorz Lorek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Promocje sklepowe na alkohol powinny być zakazane, zwłaszcza akcje typu: 8+8, 12+12 czy kup x, drugie gratis. To hipermarkety i dyskonty sztucznie zaniżają cenę alkoholu na półce, dorzucając darmowe piwo i napędzając nadmierną konsumpcję. Ten proceder nie jest żadną realną korzyścią ekonomiczną. Jest finansowany z marż na innych produktach, a alkohol staje się towarem promocyjnym, jak chipsy czy napoje. W praktyce to obejście sensu społecznej odpowiedzialności handlu. Alkohol nie powinien być narzędziem służącym do przyciągania klientów i zwiększania koszyka zakupowego poprzez gratisy. I to jest bezwzględnie do uregulowania, jeżeli jest to możliwe na tle innych przepisów.

Natomiast co do Internetu, to tu, szanowni państwo, kompletnie się nie zgadzam. Bo według waszego projektu: nie mogę kupić wina z winnicy Kazimierz, ale mogę kupić z winnicy czeskiej. No bo jeżeli założymy całkowity zakaz (*Dzwonek*) sprzedaży internetowej, to tak będzie.

(*Poseł Joanna Wicha*: Nie. Pod drzwiami.)

A właśnie pod drzwiami. No pod drzwiami. Kupuję przez Internet pod drzwiami.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Teraz zabiera głos pan poseł Henryk Szopiński.

Poseł Henryk Szopiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W związku z procedowanymi zmianami w ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi pragnę wyrazić swoje jednoznaczne stanowisko w tej sprawie. Absolutnie popieram wszelkie kroki prawne zmierzające do ograniczenia powszechnego dostępu do alkoholu. Obecnie mamy do czynienia z niekontrolowaną rzeką alkoholu oraz wszechobecną reklamą piwa i napojów piwopodobnych, które sprzyjają nadmiernemu spożyciu. Taka sytuacja w sposób oczywisty prowadzi do degradacji zdrowia obywateli oraz pogłębiania problemów społecznych. Proponowane zmiany mogą jednak mieć wymierny wpływ, przynajmniej w pierwszym okresie po ich wprowadzeniu, na finansowanie wydarzeń sportowych i kulturalnych.

W związku z tym pytanie: Czy przeanalizowano wpływ zakazu reklamy na media, sport i kulturę, które w dużej mierze finansowane są z legalnych kampanii piwa? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Barbara Oliwiecka, Polska 2050.

Poseł Barbara Oliwiecka:

Dziękuję ślicznie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zdrowie, głupcze, zdrowie. Zdrowie jest najważniejsze. Ta myśl leży u podstaw dwóch projektów antyalkoholowych. Ale alkohol niszczy nie tylko zdrowie, bo niszczy wszystko: dzieciństwo, relacje, rodzinę, nasze wspólnoty, naszą służbę zdrowia. Cena, jaką płacimy, jest ogromna, a zyskami cieszą się nieliczni, wybrani – naszym kosztem. Wpływy z akcyzy to 14 mld rocznie, a koszty społeczno-ekonomiczne to 180 mld. 14 mld do 180 mld. To nie jest sprawiedliwe. Nie bądźmy frajerami, spójrzmy na to uczciwie. Wszystko jest dla ludzi, nikomu niczego nie odbieramy. Każdy ma prawo wyboru. Ale urealnijmy cenę alkoholu. Dlatego proponujemy w naszej ustawie podniesienie opłaty za koncesję, opłaty, która nie była podnoszona od 23 lat. Dajemy też samorządom prawo decydowania o wydłużeniu prohibicji, bo ludzie chcą odzyskać swoje skwery, swoje osiedla (*Dzwonek*), miejsca pod blokami. To jest bardzo ważne.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Poseł Barbara Oliwiecka:

Panie marszałku, jedno zdanie tylko.

Mam prośbę. Nie patrzmy na tę ustawę jak na jakąś ideologię: prawica – lewica. Spójrzmy na tę ustawę uczciwie i pracujmy nad nią w komisjach. My jesteśmy na to otwarci. Mam nadzieję, że Lewica również. Zróbmy coś dobrego. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Tadeusza Tomaszewskiego, Lewica.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Lewica jest otwarta na debatę, o czym mówiła pani poseł, rów-

Posel Tadeusz Tomaszewski

niez wnioskodawczyni, Anita Kucharska-Dziedzic. Ja natomiast chciałbym prosić wnioskodawców obu projektów o namysł dotyczący pokrycia źródeł finansowania Funduszu Zajęć Pozalekcyjnych dla Uczniów. Ten fundusz funkcjonuje od 2006 r. Co roku kilkadziesiąt tysięcy młodych ludzi, korzystając z dofinansowania funduszu, uczy się pływać. Prowadzone są zajęcia z gimnastyki korekcyjnej. Dlatego też chciałbym zapytać wnioskodawców zarówno jednego, jak i drugiego projektu o to, z jakich źródeł zostaną zastąpione wpłaty na Fundusz Zajęć Pozalekcyjnych – art. 13¹. (*Dzwonek*) Bo te rozwiązania, które zostały zaproponowane, nie dają gwarancji przychodów do tego funduszu. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.
Proszę bardzo.

Posel Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten projekt likwiduje sprzedaż alkoholu przez Internet. Ucierpią na tym głównie małe, legalnie działające przedsiębiorstwa, w tym polskie winnice. W związku z tym mam pytanie: Czy projektodawca przeanalizował, ile zagranicznych sklepów internetowych zarejestrowanych poza Polską nadal będzie mogło dostarczać alkohol do polskich konsumentów, podczas gdy polscy przedsiębiorcy zostaną tego prawa faktycznie pozbawieni? Czy projektodawcy rozeznali się dokładnie, ile małych przedsiębiorców, w tym winnic, zostanie wyłączonych z rynku krajowego poprzez zakaz dostaw alkoholu do klientów?

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Marcin Józefaciuk.
Proszę bardzo.

Posel Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W jaki sposób projekt odnosi się do faktu, że decyzja o zakupie alkoholu przez osoby dorosłe najczęściej nie wynika z przekazu reklamowego, lecz z jego stałej dostępności w miejscu codziennych zakupów? Jak projektodawcy obydwu projektów oceniają skalę sprzedaży tzw. małpek, skoro według dostępnych danych w Polsce sprzedaje się ich codziennie od ok. 1,3 mln do nawet 3 mln sztuk, z czego blisko 500 tys. przed

południem? Jak projekt reguluje gotowe dania typu makaron alla vodka? Czy i jak ustawa odnosi się do regionów, które posiadają tradycje winiarskie czy piwowarskie i zbudowały pełną infrastrukturę wokół tych tradycji i kultury regionu? Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Poseł Henryk Kowalczyk, klub PiS.
Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Henryk Kowalczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Do tego, że alkohol nie jest żadnym dobrem, które przynosi Polsce, gospodarce i wszystkim korzyści, chyba nie trzeba nikogo przekonywać. Eksperci mówią wprost, że każdy wpływ akcyzowy, każda złotówka przynosi co najmniej 4 zł straty w różnych dziedzinach zdrowotnych, gospodarczych i wszystkich innych.

(*Posel Joanna Mucha: Wielokrotnie więcej.*)

Zatem, jeśli chodzi o warunki ekonomiczne, nie mają żadnych wątpliwości. Kolejną rzeczą jest oczywiście to, że projekty nie rozwiązują kompleksowo całego problemu. Warto np. zajrzeć do rozwiązań litewskich, gdzie nie tak dawno przyjęto jednoznacznie ustawę, która rzeczywiście zwalcza alkoholizm, wprowadza granice jego dostępności. Tutaj kilka razy mówiono o tym, że nie ma równości. Właśnie teraz nie ma równości, bo branża piwna w stosunku (*Dzwonek*) do branży spirytusowej jest bardzo uprzywilejowana, choćby reklamami. Dlatego całkowity zakaz reklam jest absolutnie numerem jeden, który powinna wprowadzić ustawa. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam pana posła Łukasza Ściebiorowskiego, Koalicja Obywatelska.

Posel Łukasz Ściebiorowski:

Dziękuję.
Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam wrażenie, analizując przedstawione projekty, że jesteśmy o krok, by w ogóle zakazać konsumpcji alkoholu w Polsce, zamiast wdrażać w życie edukację odpowiedzialnej konsumpcji i skutków nadmiernego jego spożycia. To, co zostało zaproponowane, jest słuszne w intencjach. Wydaje się, że idzie to jednak zbyt daleko. Pierwszy przykład to propozycja obowiązkowego zakazu sprzedaży alkoholu na wynos od godz. 22 do godz. 6 rano. O tym powinny decydować samorządy, i często to robią. Kiedy jeszcze byłem w samorządzie, w Radzie

Poseł Łukasz Ściebiorowski

Miasta w Piekarach Śląskich, ustaliliśmy ten zakaz na godz. 24, od północy do godz. 6 rano. Te 6 godzin zupełnie spełniło oczekiwania, jeśli chodzi o porządek, brak różnych awantur i zakłóceń spokoju w różnych miejscach. Był to idealny kompromis między zakazem picia alkoholu a interesem lokalnych przedsiębiorców. Inny przykład: zakaz sprzedaży piwa i napojów niskoalkoholowych w małych sklepach spożywczych, czyli to, co zostało zaproponowane. Ale wódka ma zostać, tak? Takie rozwiązanie, to raz: dyskryminacja wobec producentów i sprzedawców piwa (*Dzwonek*) oraz napojów do 4,5%, a dwa: faworyzowanie mocniejszych alkoholi. Kolejny przykład: ograniczenie reklamy piwa bezalkoholowego. To znów może być strzał w stopę, bo ograniczymy możliwość pokazywania napojów bezalkoholowych jako alternatywę dla alkoholowych.

Podsumowując, szanowni państwo, odpowiedzialna polityka powinna brać pod uwagę społeczno-ekonomiczne skutki wprowadzanych rozwiązań. Dlatego, czy chcemy, czy nie, w tych przepisach musimy trochę połączyć ogień i wodę. Na pewno oba projekty wymagają dalszych analiz. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Adam Luboński, Polska 2050.

Poseł Adam Luboński:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście ten projekt jest bardzo ważny. Mam w związku z tym pytanie. Czy te projekty uwzględniają uwagi stron społecznych, takich jak samorządy, gdzie jest to bardzo ważne, takich jak organizacje pozarządowe, czy też przemysł, który to wszystko produkuje? Jakie były główne postulaty i w jakim zakresie zostały uwzględnione? Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Józefa Szczurek-Zelazko, klub PiS.
Jeśli pani poseł nie ma z nami, to pani poseł Bożena Lisowska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Bożena Lisowska:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Procedujemy nowelizację ustawy o wychowaniu w trzeźwości z 1982 r., a jej zapisy są daleko nieadekwatne do obecnej sytuacji. Statystyki wzrostu spożycia alkoholu w Polsce są zatrważające. Obecnie wynoszą 10 l al-

koholu na osobę rocznie, kiedy na początku 2000 r. było to 6,5 l. W roku 2019 wyłączono piwo z zakazu reklamy. To doprowadziło do wzrostu spożycia na poziomie 50% i pokazało wyraźną korelację reklamy ze spożyciem alkoholu. Dlatego potrzebne są kluczowe zmiany. Art. 131 i art. 132 wprowadzają całkowity zakaz reklamy, promocji alkoholu i napojów imitujących. Jako posłowie nie możemy być (*Dzwonek*) dalej beczynni i musimy tworzyć w Sejmie prawo, które rozwiąże ten duży problem. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pani poseł Ewa Schädler, Polska 2050.

Poseł Ewa Schädler:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tak, ta ustawa jest potrzebna, zgadzam się. Musimy zrobić wszystko, aby zapobiec chorobie alkoholowej i wszystko ku wychowaniu w trzeźwości, szczególnie młodego pokolenia. Natomiast musimy na tym etapie, co również jest naszą rolą, wszystkich posłów, dbać przede wszystkim o dobre prawo, żebyśmy nie wylali dziecka z kąpielą. Dlatego apeluję, żebyście panowie i panie, którzy będziecie dalej pracować nad tym projektem, wzięli pod uwagę polskich winiarzy i polskich małych producentów cydru. (*Oklaski*) Jeśli chodzi o zakaz reklamy to prawda, ale odnośnie do zakazu promocji... Proszę państwa, jeśli zakażemy promocji, to w restauracji nawet nie będziemy mogli spytać kelnera, jakie nam poleca wino. Dziękuję. (*Oklaski*)
(*Poseł Barbara Oliwiecka: Nieprawda!*)
(*Poseł Joanna Wicha: Jak to?*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pani poseł Ewa Leniart, klub PiS.
Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Ewa Leniart:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Najnowsze badania nie pozostawiają wątpliwości: nie istnieje bezpieczna dawka alkoholu, a im trudniej kupić alkohol, tym mniejsze jest jego spożycie. Znaczenie mają ograniczenia w dostępności fizycznej, likwidacja małych, alkotubek oraz kontrola marketingu i sprzedaży on-line. Mam bardzo konkretne pytania do ministra zdrowia. Ile Narodowy Fundusz Zdrowia wydaje rocznie na leczenie skutków alkoholizmu? Jaki jest koszt jednej hospitalizacji na SOR z powodu zatrucia alkoholowego? Mam też pytanie do projektodawców. Czy cał-

Posel Ewa Leniart

kowity zakaz reklamy alkoholu obejmuje również zakaz reklamy piwa bezalkoholowego? Jaką metodę weryfikacji wieku oraz trzeźwości zakładają projektodawcy w przypadku dostawy alkoholu kupionego przez Internet? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pani poseł Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

Posel Klaudia Jachira:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Alkohol szkodzi zdrowiu – to hasło można zobaczyć w każdym sklepie. To nie powinien być wyświechtany slogan, ale po prostu fakt. Mamy jednak tendencję do popadania w skrajności – albo przez dekady piło się za dużo alkoholu, albo teraz chcemy wszystkiego zakazać i myślimy, że problem sam się rozwiąże. Otóż nie. Przy nadmiernej regulacji pojawią się meliny, bo ludzie z dnia na dzień nie przestaną pić. Nie ma lepszego regulatora niż cena. Alkohol, tak jak i inne używki, powinien być legalny, ale drogi, bo mądre państwo powinno zniechęcać obywateli do picia i mieć pieniądze na kampanie prozdrowotne oraz pokrywanie kosztów leczenia.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dokładnie tak stało się z papierosami, panie pośle. Nie wprowadziliśmy prohibicji, ale edukacją, profilaktyką i dobrym prawem sprawiliśmy, że palenie stało się kosztowne i niemodne. Nie zgadzam się też z analogią między zakazem palenia w miejscach publicznych a kwestią alkoholu, ponieważ ten przepis został stworzony, aby chronić palaczy biernych.

Totalnym nieporozumieniem *(Dzwonek)* jest dla mnie walka z piwem i winem bezalkoholowym. Przecież to właśnie dzięki tym napojom ludzie nie sięgają po alkohol i jednocześnie nie muszą się tłumaczyć swoim współbiedniakom, dlaczego nie piją. Najważniejsze jest jednak to, że spożycie alkoholu cały czas spada. Tego się trzymajmy jak pijany, przepraszam, jak trzeźwy płotu. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pan poseł Piotr Strach, Polska 2050.
Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Piotr Paweł Strach:

Dziękuję.
Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polska od 1000 lat ma problem z pijaństwem, alkoholizmem i różnego

rodzaju patologiami związanymi z nadmiernym spożyciem alkoholu. Wiemy dobrze, jak to wygląda w rodzinach, w których chociażby jedno z rodziców ma z tym problem. Ile cierpienia doznają dzieci, ile łez zostało wylanych z tego powodu? Bardzo często mówi się o tym, że mamy wolność do tego, aby kupić sobie alkohol i go spożywać, najlepiej tam, gdzie chcemy, bo jesteśmy wolni. To jest jednak złudne podejście. Tak naprawdę alkohol tę wolność odbiera. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Katarzyna Czochara, klub PiS.
Jeżeli pani poseł nie ma, to głos zabierze pani poseł Sylwia Bielawska, Koalicja Obywatelska.

Posel Sylwia Bielawska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Fakt nr 1: wpływy do budżetu państwa ze sprzedaży alkoholu, chodzi o akcyzę i opłaty, to ok. 13–14 mld zł rocznie. Fakt nr 2: koszty społeczne i zdrowotne związane z leczeniem, utratą produktywności czy wypadkami szacowane są na od 30 mld zł do 100 mld zł rocznie. Widzimy zatem, że koszty społeczne wielokrotnie przewyższają dochody z podatków. Zwróćmy uwagę na fakt nr 3: ok. 20–30% małżeństw rozwodzi się z powodu problemu alkoholowego jednego z małżonków. To jest trzecia z najczęstszych przyczyn rozwodów. Te trzy fakty są wystarczające, żebyśmy zaczęli rozmawiać o przygotowaniu mądrej ustawy, która sprawi, że będziemy nie tylko zakazywać, ale również edukować i zwracać ogromną uwagę na profilaktykę. Usiądźmy razem i przygotujmy dobry projekt ustawy. *(Dzwonek)* Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Poseł Władysław Kurowski, klub PiS.
Proszę bardzo.

Posel Władysław Kurowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Alkohol to zguba narodów. To slogan, ale myślę, że warto rozmawiać o tym problemie. Chociaż te projekty ustaw budzą wiele wątpliwości i mają poważne mankamenty, można je jeszcze zmienić w trakcie prac parlamentarnych. Po pierwsze, projekt nie rozwiązuje kluczowego problemu – stabilnego finansowania profilaktyki i leczenia uzależnień. Po drugie, osłabiona zostaje rola samorządów, które od lat skutecznie realizują lokalne programy profilaktyczne. Po trzecie, co najważ-

Posel Władysław Kurowski

niejsze, projekt wprowadza zakaz sprzedaży alkoholu na stacjach paliw, co rodzi poważne pytanie o konstytucyjną zasadę równości w prowadzeniu działalności gospodarczej. Dlaczego jeden legalnie działający przedsiębiorca ma zostać pozbawiony możliwości sprzedaży określonego towaru, podczas gdy inne punkty handlowe takich ograniczeń nie mają? Nie przedstawiono żadnych twardych danych, które dowodziłyby, że to właśnie stacje paliw są szczególnym źródłem problemów alkoholowych. Jest to rozwiązanie arbitralne, selektywne i uderzające w uczciwą konkurencję. *(Dzwonek)* Zakaz sprzedaży nocnej – tak, ale w całym kraju. Zakaz reklamy alkoholi – tak, ale wszystkich, też w całym kraju. Nierówne traktowanie podmiotów gospodarczych – nie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Iwona Kozłowska, Koalicja Obywatelska.

Posel Iwona Maria Kozłowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Obowiązujące dziś w Polsce przepisy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi zabraniają reklamy i promocji napojów alkoholowych, z wyjątkiem piwa, które może być promowane i nadal dominuje w przekazie medialnym. Dostępność alkoholu w praktyce jest wysoka. Można go kupić praktycznie w każdym sklepie spożywczym, w punktach gastronomicznych, w specjalnych sklepach alkoholowych i coraz częściej on-line.

Łatwy dostęp ma realne skutki społeczne i zdrowotne. Wysoka liczba punktów sprzedaży i brak ograniczeń czasowych sprzyjają konsumpcji ryzykownej, która wpływa na wzrost liczby osób pijących w sposób szkodliwy, co wiąże się z kolei z bardzo dużą absencją w pracy. W miastach, które wprowadziły lokalne ograniczenia nocnej sprzedaży, zakaz sprzedaży alkoholu w sklepach między określonymi godzinami, odnotowano znaczny spadek liczby interwencji Policji i zakłóceń porządku publicznego, co pokazuje, że ograniczenie dostępności ma wymierne efekty społeczne. *(Dzwonek)*

Chciałabym zapytać: Czy planowane są zmiany w prawie przewidujące także zakaz stosowania promocji w sklepach typu 12 plus 12 gratis? Takie promocje obniżają realną cenę alkoholu i omijają istniejące ograniczenia, pogłębiając problem nadmiernej konsumpcji.

Panie marszałku, mam jeszcze prośbę o dosłownie 2 sekundy.

Chciałabym zwrócić się do pana Kowalskiego. Panie Kowalski, straszysz pan dzieci.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Pani poseł, bardzo przepraszam, ale to nie jest czas na polemikę.

Posel Iwona Maria Kozłowska:

Wczoraj była tu wycieczka dzieci ze szkoły podstawowej.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Pani poseł, proszę to wyjaśnić indywidualnie.

Posel Iwona Maria Kozłowska:

Dwie dziewczynki rozplakały się, słysząc pana wystąpienie z mównicy sejmowej.

(Posel Andrzej Śliwka: Co za obrzydliwe sugestie!)

Proszę uważać na to, co pan mówi, bo słuchają pana dzieci, dorośli, osoby...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

To nie czas na wzajemne pouczenia.

Zapraszam pana posła Patryka Wichra, klub PiS.

(Posel Andrzej Śliwka: To okropne, co pani robi.)

Używa pani dzieci do walki politycznej. To jest obrzydliwe.)

Pani poseł, proszę zejść z mównicy.

Zapraszam pana posła Patryka Wichra, klub PiS.

Proszę nie nadużywać możliwości zadawania pytań.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Patryk Wichra:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Kilka punktów. Zawsze trzeba być racjonalnym przy podejmowaniu decyzji. W związku z tym mam pytania do wnioskodawców i ministerstwa. Czy będzie zakaz sprzedawania butelek małych? To powinna być podstawa, ponieważ na polskim rynku codziennie rano, między godz. 6 a godz. 8.30, jest sprzedawane 3 mln małych. Moi drodzy państwo, drugi temat: zakaz reklamy – tak, ale tylko w mediach powszechnych, masowych i w mediach społecznościowych, a nie w innych przestrzeniach. Ten zakaz wystarczy, żeby tego nie promować, żeby dzieci, przeglądając różne media społecznościowe, nie natykały się na ten rodzaj reklamy. Chodzi o wszystkie alkohole, bez względu na to, czy jest to procentowa-

Posel Patryk Wicher

nie mniejsze, czy większe. Trzecia sprawa: danie samorządom elastyczności. Byłem jednym z radnych Nowego Sącza, gdzie wprowadzaliśmy prohibicję nocną. Moi drodzy państwo, niech ona będzie, powiedzmy, od godz. 22 do godz. 7, ale niech to samorząd zdecyduje, czy tego chce i w jakich godzinach, w jakim zakresie godzinowym. *(Dzwonek)* Zostawmy to samorządom, tylko wymagamy od nich, żeby podjęły uchwałę, decyzję, czy chcą tej prohibicji, czy nie, a jeśli chcą, to w jakich godzinach. Racjonalność, elastyczność i walka z prawdziwym alkoholizmem. Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Tracz, Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Tracz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Stoimy dziś przed szansą na przełomową zmianę w ochronie zdrowia publicznego. Projekty Lewicy i Polski 2050 odpowiadają na problem nadmiernej konsumpcji alkoholu w Polsce. Mamy tam dobre rozwiązania, takie jak zakaz sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych – choć są różne propozycje dotyczące tej regulacji – usunięcie alkoholu ze stacji benzynowych, regulacja handlu on-line i zakaz reklamy piwa. Mamy też propozycje obostrzeń graficznych na opakowaniach i eliminacji plastikowych małepek, dzięki czemu konsumenci nie będą wprowadzani w błąd i nie będzie powtórek z alkotubek. Mam nadzieję, że oba te projekty zostaną skierowane do dalszych prac w komisjach i komisje wypracują kompleksowe rozwiązanie, kompleksową ustawę, która pomoże zapobiegać alkoholizmowi w Polsce. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Marcina Porzucka, klub PiS.

Posel Marcin Porzucek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Miesiąc temu opinią publiczną wstrząsnęła pewna skandaliczna reklama alkoholu, konkretnie piwa. Napisałem zapytanie do Ministerstwa Zdrowia. Cieszę się, że dość szybko odpowiedziano. Wskazano tam, że co do zasady reklama piwa jest dozwolona, pod warunkiem że nie towarzyszą temu skojarzenia z atrakcyjnością, sukcesem zawodowym, wypoczynkiem. Przyznam

szczerze, że nie znam takiej reklamy alkoholu na przestrzeni ostatnich lat, która nie podkreślałaby atrakcyjności, wypoczynku, relaksu i tego typu rzeczy. Kto to w takim razie obecnie kontroluje? Czy Ministerstwo Zdrowia ma nad tym jakąkolwiek kontrolę?

Druga sprawa to kwestia opodatkowania. Przypominam, że za rządów Prawa i Sprawiedliwości, zwiększając obciążenia dotyczące alkoholu, wprowadziliśmy mapę drogową. To pozwoliło przedsiębiorcom się przygotować. Państwo natomiast postanowiliście podnieść te opłaty radykalnie i dosyć gwałtownie. Pytanie: Czy to jest *(Dzwonek)* dobre dla przedsiębiorców? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Paweł Masełko, Koalicja Obywatelska.

Posel Paweł Masełko:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przysłuchując się dzisiejszej debacie, jej temperaturze, i porównując ją do wczorajszej debaty w obszarze informacji bieżącej, mam wrażenie, że wszyscy zgadzamy się co do tego, że w Polsce mamy problem z nadużywaniem alkoholu, z jego zbyt dużą dostępnością itp. Dzisiaj było przytaczanych wiele danych. Pozwolę sobie przytoczyć dane drogowe. W 2024 r. na drogach złapano ponad 92 tys. pijanych kierowców, którzy spowodowali 1201 wypadków. W tych wypadkach zginęły 154 osoby. Ponad 11 l czystego alkoholu przypada na osobę powyżej 15. roku życia. Mamy problem. Myślę, że jest pełna zgoda w Wysokiej Izbie. Pracujmy dalej nad tym projektem ustawy w komisjach. Może czas na wysłuchanie publiczne. Razem *(Dzwonek)* możemy ten problem rozwiązać. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Szymon Pogoda, klub PiS.

Posel Szymon Pogoda:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Bez wątpienia powszechność picia w Polsce jest przyniatająca. Alkohol traktowany jest jak witamina C, łykana w każdym możliwym momencie i w każdy możliwy sposób. Chyba wszyscy się zgadzamy, że ten problem jest poważny i wymaga drastycznych zmian. Nie zgodzę się z argumentacją co do wolności obywatelskiej, wolności rynkowej, ponieważ mówimy o świadomości, zdrowiu i bezpieczeństwie nas, a w szczególności naszych dzieci. Co do piwa bezalkoholowego

Posel Szymon Pogoda

– i wina – to, szanowni państwo, trzeba zrozumieć, że to jest nie tylko substytut i zamiennik piwa alkoholowego, ale też kształtowanie określonych nawyków wśród młodych ludzi, przekazywanie, że piwo jest cool i powinno być pite. Kształcimy przyszłych użytkowników trunków alkoholowych.

Wyrażam pełne poparcie dla zmian, które pozwolą rozwiązać problem nadmiernego spożycia alkoholu. Jako klasa polityczna musimy stanąć na wysokości zadania i ograniczyć (*Dzwonek*) konsumpcję alkoholu. Te ustawy muszą trafić do komisji i zostać dobrze dopracowane. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Małgorzata Pepek, Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Pepek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jako społeczeństwo dojrzeliliśmy do tego, by wprowadzić systemowe rozwiązania chroniące zdrowie publiczne w zakresie walki z nowymi formami produktów alkoholowych czy ograniczenia agresywnego marketingu.

Niemniej jednak, analizując ten projekt, należy pochylić się nad kwestią spójności wprowadzanych zakazów. Stacje paliw to istotne punkty na mapie zatrudnienia, a nagle i całkowite wyłączenie jednej kategorii asortymentu może znacząco wpłynąć na ich rentowność, a w konsekwencji na stabilność miejsc pracy. Jeśli celem ma być ograniczenie dostępności, to najbardziej sprawiedliwym i skutecznym rozwiązaniem byłoby równe traktowanie wszystkich uczestników rynku detalicznego. Dlatego chcę zapytać, czy wnioskodawcy dysponują szacunkami dotyczącymi wpływu projektowanych zmian na rynek pracy. W mojej opinii (*Dzwonek*) nie może być tak, że zakaz sprzedaży dotyczy stacji paliw, a innych placówek handlowych to nie dotyczy. Wszyscy powinni być traktowani z równą uwagą. Tak być nie może. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pan poseł Michał Kowalski, klub PiS.

Posel Michał Kowalski:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W związku z procedowaną ustawą chciałbym dopytać, czy projektodawcy analizowali ryzyko wzrostu szarej strefy, nielegalnego obrotu alkoholem w wyniku zaostrzenia

tych obostrzeń. Czy przewidziano dodatkowe środki finansowe dla samorządów i organów kontrolnych na egzekwowanie nowych przepisów? W jakiej formie, jak ma to wyglądać? Chciałbym jeszcze dopytać, jak projekt odnosi się do problemu tzw. alkotubek oraz innych form pośredniej promocji alkoholu, które omijają obecnie obowiązujące przepisy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Anna Sobolak, Koalicja Obywatelska.

Posel Anna Sobolak:

Dziękuję.
Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jako posłanka Komisji Zdrowia chcę podkreślić, że w centrum tej debaty musi być przede wszystkim zdrowie Polek i Polaków. Polska należy dziś do krajów o wysokim spożyciu alkoholu. Zgodnie z najnowszymi badaniami wśród substancji psychoaktywnych, takich jak alkohol, papierosy, narkotyki i dopalacze, to napoje alkoholowe są najbardziej rozpowszechnioną substancją psychoaktywną wśród młodzieży. Szczególnie niepokojące jest to, że przez powszechność picia inicjacja alkoholowa wśród młodych ludzi jest przedwczesna, skutkiem czego ryzyko uzależnienia w dorosłym życiu rośnie. A na tę inicjację ogromny wpływ mają reklama, promocje i łatwa dostępność alkoholu.

Kolejnym skutkiem powszechności picia są tysiące przedwczesnych zgonów, choroby wątroby, nowotwory, depresja, wypadki drogowe i przemoc domowa. Alkohol pozostanie jedną z głównych przyczyn możliwych do uniknięcia problemów zdrowotnych. Nie możemy udawać, że to nie działa. Reklama zwiększa spożycie. Niska cena zwiększa spożycie. (*Dzwonek*) Dostępność przez całą dobę zwiększa spożycie.

Krótkie pytanie do wnioskodawców. Czy rozważyli wprowadzenie rozwiązań analogicznych do tych obowiązujących przy sprzedaży wyrobów tytoniowych, czyli np. zakrywanie witryn z alkoholem w punktach sprzedaży? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pani poseł Maria Koc, klub PiS.

Posel Maria Koc:

Bardzo dziękuję, panie marszałku.
Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam kilka pytań do projektodawców. Jak państwo oceniają skuteczność całkowitego zakazu reklamy alkoholo-

Poseł Maria Koc

lu, w tym piwa, w kontekście doświadczeń innych państw Unii Europejskiej i dostępnych badań naukowych? Jakie skutki społeczno-ekonomiczne przewidyje się w związku z wprowadzeniem zakazu sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych, szczególnie dla małych sklepów i branży gastronomicznej? Czy rozszerzenie uprawnień gmin do wprowadzania godzinowych zakazów sprzedaży alkoholu nie doprowadzi do nierówności terytorialnych i chaosu prawnego dla przedsiębiorców działających w wielu gminach? Jakie rozwiązania zaproponowano, aby skutecznie kontrolować sprzedaż alkoholu przez Internet, w szczególności w zakresie odbioru osobistego i weryfikacji tożsamości nabywcy? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Poseł Karolina Pawliczak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Karolina Pawliczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Alkoholizm to ogromny problem społeczny, który wymaga podjęcia odważnych działań, i powinno być to przedmiotem spójnej polityki zdrowotnej. Skala problemu to również koszty społeczno-ekonomiczne, bowiem wpływy z akcyzy to 13 mld zł do 15 mld zł, a roczne koszty spożywania i profilaktyki to ponad 180 mld zł rocznie. Za skutki problemu alkoholowego niestety płacimy wszyscy. Należy pamiętać, że oprócz oficjalnej profilaktyki NFZ przeznacza dodatkowe olbrzymie kwoty na leczenie uzależnień i skutków zatrucia. Musimy wspólnie temu przeciwdziałać.

Pytanie moje do wnioskodawców dotyczy środków egzekucyjnych i narzędzi do egzekwowania stanowionego prawa i dodatkowych w tym względzie narzędzi dla samorządów. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pan poseł Mariusz Krystian, klub PiS.
Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Mariusz Krystian:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście nakazami i zakazami można częściowo walczyć ze zjawiskiem alkoholizmu, natomiast bez zmiany systemowej walczyć się z tą plagą nie da. No bo troszkę teraz w Polsce jest tak, że państwo próbuje walczyć ze zjawiskiem, z którego czerpie niemalą część do-

chodów budżetu państwa, niemalą część dochodów budżetów samorządów terytorialnych. W związku z tym to troszkę też jest tak, jakby państwo chciało walczyć z rabunkiem i złodziejstwem, jednocześnie opodatkowując rabunek i złodziejstwo i czerpiąc z tego znaczący dochód budżetu państwa. Tak się nie da. Jeżeli państwo uznaje dochód ze sprzedaży i opodatkowanie sprzedaży alkoholu za ważną część swojego dochodu, to nie będzie skutecznie walczyło z tym zjawiskiem, ponieważ jest zainteresowane tym, żeby mieć dochód, a nie żeby walczyć ze zjawiskiem alkoholizmu. W związku z tym każdy z tych zakazów tak naprawdę będzie tylko pudrował *(Dzwonek)* ten problem, natomiast nie będzie systemowo i skutecznie walczył z tym jakże szkodliwym zjawiskiem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Marek Chmielewski, Koalicja Obywatelska.

Poseł Marek Jan Chmielewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W przestrzeni publicznej, gdybyśmy pytali o przestrzeń wiekową i spożywanie alkoholu, ostatnio pojawia się taka teza, że młodzi ludzie piją coraz mniej. A może piją coraz mniej, bo używają innych rzeczy, które są bardziej modne? Tego jakoś nie badamy.

Pamiętajmy również o tym, o czym mówią praktycznie wszyscy: nadmierne spożywanie alkoholu jest szkodliwe i alkohol jest sam w sobie szkodliwy. Natomiast nie wywracajmy do góry nogami wszystkiego, bo za chwilę się okaże, że wrócimy do średniowiecza i będziemy mieli wykaz ksiąg zakazanych o browarnictwie, o gorzelnictwie, wykreślimy zawód enologa, wykreślimy za chwilę sommeliera, czyli te zawody, które służą właśnie poprawie kultury spożycia, jeżeli taka ma nastąpić. Tego nie zmienimy. Natomiast absolutnie nie mam zamiaru zmieniać swojego nazwiska i wszyscy inni również. Nikt mnie do tego nie zmusi. *(Wesołość na sali, oklaski)* To tak trochę w formie żartu. Myślę, że państwo dobrze to rozumiecie. Jestem za tym, aby edukować, wspierać *(Dzwonek)*, wzmagać, ale nie zarabiać na alkoholu. Rzeczywiście reklama jest jednym z elementów wzmacniających sprzedaż alkoholu i z tym należy walczyć. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Jan Warzecha, klub PiS.

Poseł Jan Warzecha:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jestem zwolennikiem przeciwdziałania alkoholizmowi, jednak dotychczasowe ustawy i przedstawione projekty dotyczące przeciwdziałania alkoholizmowi uderzają nie w patologię, lecz w legalnie rozwijającą się część gospodarki: w polskie winiarstwo, producentów cydru i agroturystykę. Mam na myśli setki małych, rodzinnych winnic rozwijanych za zaoszczędzone pieniądze przez pasjonatów w całej Polsce, które budują markę regionów, tworzą miejsca pracy i przyciągają turystów. Zakaz promocji alkoholu i utrudnienia sprzedaży bezpośredniej oznaczają w praktyce zakaz informowania o degustacjach i wydarzeniach enoturystycznych. Turysta, który nie będzie mógł legalnie kupić wina w winnicy, po prostu tam nie przyjedzie. Skutek będzie oczywisty: zahamowanie dalszych inwestycji, straty dla gmin, miejscowych hoteli, rodzinnych restauracji i agroturystyki, a jednocześnie wzrost importu i szarej strefy, z której państwo nie ma podatków i nad którą nie ma kontroli. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Alicja Łuczak, Koalicja Obywatelska.
Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Alicja Łuczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Alkohol to trucizna. Szkodzi w każdej ilości, zatruwa organizm i niszczy nie tylko pijącego, ale także całą rodzinę, a w konsekwencji – całe społeczeństwo. To banał, który jednak wielu lekceważy. Spożycie alkoholu rośnie w zaskakującym tempie i wynosi, uwaga, 11 l czystego spirytusu na głowę. Mamy ok. 3 mln uzależnionych. Sprzedaje się blisko pół miliona małek każdego dnia. Także koszt leczenia jest większy niż zysk ze sprzedaży. Dlatego popieram wszelkie działania zmierzające do ograniczenia spożycia alkoholu i dostępu do niego, a więc zakaz sprzedaży alkoholu na stacjach benzynowych, poszerzenie definicji promocji, zmianę zasad sprzedaży i dystrybucji. Należy to jednak zrobić z głową przez wyważenie interesu sprzedawców i wolności wyboru konsumentów. Jednocześnie trzeba zintensyfikować kampanie edukacyjne, profilaktyczne i promować (*Dzwonek*) styl życia bez alkoholu. Tak jak palenie stało się niemodne, tak też picie powinno być passé.

Pytanie: Skoro alkohol to trucizna, to czy na etykietach nie powinno być trupiej czaszki tak jak na denaturacie? Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pani poseł Anna Schmidt.
Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Anna Schmidt:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do wnioskodawców odnośnie do druku nr 2007. Jak państwo zamierzacie egzekwować obowiązek okazania dowodu tożsamości np. firmie kurierskiej, która dostarczy alkohol zakupiony przez Internet? Tutaj chcę zwrócić uwagę na taką możliwość.

(*Poseł Joanna Mucha*: Wprowadzamy to właśnie po to, żeby tego nie było.)

Mam pytanie dotyczące sprzedaży alkoholu i usługi zamawiania go przez firmy taksówkarskie. Jest taka usługa. Firmy taksówkarskie mogą dostarczyć alkohol. Pytanie, czy taksówkarz zostanie po dotarciu do klienta zobowiązany do konieczności sprawdzenia dowodu osobistego, który stwierdza pełnoletność klienta dokonującego zakupu. I pytanie odnośnie do druku nr 2010. Bardzo dużo influencerów w social mediach, a jak wiadomo, są to osoby mające ogromny wpływ na zachowania młodych ludzi (*Dzwonek*), w sposób bezpośredni lub podprogowy, na zasadzie product placement, reklamuje piwo.

Czy państwo przewidzieliście mechanizmy, które ograniczą ten proceder właśnie na TikToku i w innych mediach społecznościowych? Dziękuję bardzo.

(*Poseł Joanna Mucha*: Niech pani przeczyta ustawę. Warto.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pani poseł Renata Rak, Koalicja Obywatelska.
Proszę bardzo.

Poseł Renata Rak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Alkohol to zło. Ograniczenia sprzedaży alkoholu są niezbędne, szczególnie kiedy dotyczą sprzedaży na stacjach benzynowych. Stacje benzynowe są miejscem tankowania benzyny, są ściśle związane z ruchem drogowym i nie powinno tam być miejsca na alkohol. Łatwy dostęp zwiększa ryzyko spontanicznego zakupu przy okazji, na później, na zapas. Reklama i promocja alkoholu są szczególnie niebezpieczne dla młodych ludzi, którzy łatwo ulegają pokusom i uzależnieniom, oraz sprzyjają częstszemu i większemu picciu. Obecność alkoholu w życiu publicznym jest coraz częściej czymś naturalnym i powszechnym. To abstynencja wzbudza większe zainteresowanie i konieczność tłumaczenia się, dlaczego nie pijemy, niż sięganie po alkohol przez dzieci i młodzież. Badania pokazują, że

Posel Renata Rak

im łatwiejsza dostępność alkoholu i częstsza reklama, tym większe jego spożycie. Dlatego ograniczenia są najtańszą i najskuteczniejszą metodą profilaktyki. To najlepsza inwestycja w miliony polskich rodzin. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam posła Grzegorza Piechowiaka, klub PiS.

Posel Grzegorz Piechowiak:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Każdy medal ma dwie strony. To, że rozmawiamy dzisiaj o zdrowiu obywateli i o tym, że powinniśmy o to zdrowie dbać, to jest rzecz jasna. Ale przy tym wszystkim nie zapominajmy o ważnej gałęzi gospodarki.

(Głos z sali: Następnym.)

Istnieją polskie firmy produkujące wina, cydry, są małe browary. Szczególnie u pani na Lubelszczyźnie jest bardzo wiele gospodarstw rodzinnych, plantatorów właśnie chmielu.

(Poseł Joanna Mucha: Koszty społeczne są 10-krotnie większe.)

To jest ponad 700 małych, rodzinnych gospodarstw, które mają po 2 ha. Chcecie je pozostawić bez źródeł finansowania. Jest tu więc potrzebny rozsądek, bo trzeba zadbać i o jedno, i o drugie. Nie możemy wyłączyć dziecka z kąpielą w taki sposób, że dojdzie do sytuacji, że nowa legislacja (*Dzwonek*) doprowadzi do ponownego powstania podziemia sprzedaży tego alkoholu albo też do upadku części gałęzi gospodarki. Dziękuję bardzo.

(Poseł Patryk Jaskulski: Żadna melina nie powstała w samorządzie, który zakazał...)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Mariusz Popielarz, Koalicja Obywatelska.

Posel Mariusz Popielarz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zmiany w ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi są potrzebne, bo wszyscy tutaj zgadzamy się, że alkoholizm to wielki problem społeczny. Zgadzamy się również co do tego, że państwo nie powinno dłużej udawać, że alkohol to zwykły towar, a jego agresywna promocja to wolny rynek. Jednak przede wszystkim powinniśmy się skupić na profilaktyce i promocji trzeźwości, a nie na zakazach. Oba projekty powinny być skierowane do

komisji, stanowić punkt wyjścia do dalszej dyskusji, a tam należy wypracować jeden projekt zmian w ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Projekt ten należy rozbudować o elementy dotyczące promocji trzeźwości, programy edukacyjne, a nie wyłącznie ograniczać się do zakazów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Życzę sukcesu w promowaniu trzeźwości wśród alkoholików.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Janusz Cieszyński, klub PiS.
Proszę bardzo.

Posel Janusz Cieszyński:

Dzień dobry.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Platforma Obywatelska ma dwie twarze, jedną prozdrowotną, pani poseł Golbik, a drugą pana posła Horbatowskiego, który wyszedł tu na mównicę i zaczął bronić producentów cydru. A ta ustawa w ogóle nie jest o cydrze. Pani pośle, kto panu to napisał? To jest moje pierwsze pytanie. A drugie pytanie jest do projektodawców: Czy możecie wyjść i zagwarantować, że ten przepis, który mówi o tym, że w małych sklepach będzie zakaz sprzedaży piwa, to jest po prostu jakiś legislacyjny bubel, a nie czyjaś intencja? Potwierdźcie to, bo jeżeli tak nie jest, to naprawdę ta ustawa jest kompletnie odklejona. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Nie jest.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Monika Rosa, Koalicja Obywatelska.
Proszę bardzo.

Posel Monika Rosa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Alkohol w Polsce jest zbyt powszechnie dostępny, zbyt tani i zbyt agresywnie promowany i reklamowany. FAS, czyli zespół, spektrum płodowych zaburzeń alkoholowych, jest chorobą, której możemy się pozbyć, która może przestać istnieć, która może przestać krzywdzić dzieci. A warunkiem tego jest to, aby kobiety w ciąży nie spożywały alkoholu. Warunkiem jest to, aby promocja alkoholu, reklama, powszechność i dostępność alkoholu w końcu przestały być w Polsce faktem. Alkohol krzywdzi dzieci, zarówno w postaci FAS, jak i w postaci tego, że go spożywają, także do nieprzytomności. Czy ktoś mówi o wolności wyboru dziecka, które żyje w rodzinie, która ma problem alkoholowy? Czy ktoś mówi o wolności w kontekście tego, jaka krzywda dzieje się temu dziecku, i tego, że do końca

Poseł Monika Rosa

życia będzie zmagalo się z problemami, ponieważ jego rodzice spożywali alkohol? Czy ktoś pytał dzieci z FAS, czy chcą się urodzić tak chore? To nie jest wolność wyboru. To jest nasza odpowiedzialność za to, żeby dzieci w Polsce były bezpieczne, chronione i zdrowe. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pan poseł Janusz Kowalski, klub PiS.

Poseł Janusz Kowalski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Jako były wiceminister rolnictwa bronię zdrowego rozsądku, polskich rolników z Lubelszczyzny, producentów chmielu, słodu, polskich producentów piwa, szczególnie tych w mniejszych regionach. Szanowni państwo, te dwa projekty ustaw są absolutnie do kosza. To są projekty, które wspierają picie wódki. Po pierwsze, projekt Lewicy, lex dyskont, zawiera przepis zakazujący sprzedaży piwa w małych polskich sklepach, preferuje zagraniczne dyskonty. Projekt PL 2050 to już w ogóle jest projekt prospirytusowy, ponieważ zakazuje sprzedaży napojów bezalkoholowych, walczy z piwem 0%, zakazuje reklamy piwa bezalkoholowego oraz przede wszystkim zakazuje nawet takich wydarzeń jak Chmielaki w Krasnymstawie. Składałem wniosek do Centralnego Biuro Antykorupcyjnego o ujawnienie źródeł finansowania przez fundację GrowSPACE, z którą spotkała się pani Wioleta Tomczak. Ta fundacja prowadzi kampanię zakazującą reklamy piwa i piwa 0%. Kto zapłacił za tę kampanię? Przyznała pani, że wszystkie przepisy konsultowała pani z tą fundacją. *(Dzwonek)*

(Poseł Wioleta Tomczak: Nie wszystkie, nie wszystkie...)

GrowSPACE to jest ta lewacka fundacja, która robi również tęczowe piątki. To jest najbardziej prowódczany projekt. Ja bronię zdrowego rozsądku, pani promuje picie wódki. Skandal. *(Wesołość na sali)*

(Poseł Wioleta Tomczak: To jest pomówienie.)

(Głos z sali: To jest opinia.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Gabriela Lenartowicz, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Gabriela Lenartowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jest dla wszystkich oczywiste, że połączenie alkoholu i pojazdów mechanicznych grozi śmiercią lub kalectwem. Konse-

kwencja jest niezbędna przy ograniczaniu dostępności alkoholu, jeśli mamy osiągnąć przeciwdziałanie alkoholizmowi. Mnie interesuje taka sprzeczność. Z jednej strony dziś na stacjach paliwowych można kupić alkohol, ale z drugiej strony na dworcach autobusowych już nie. Jeszcze ciekawsza sprzeczność występuje, jeśli chodzi o transport kolejowy. Na przykład na dworcach kolejowych nie można kupić alkoholu. Nie wiem, do kogo to ograniczenie jest adresowane, może do maszynistów, bo już w samych pociągach można kupić alkohol. Jeśli chodzi o pociągi krajowe, to tylko w Warszawie, do 4,5%, ale już w międzynarodowych pociągach można kupić każdy alkohol *(Dzwonek)*, pod warunkiem że albo się leży w kuszecie, to wtedy piwo, albo się siedzi i zamawia się lunetę i galarete... *(Wesołość na sali)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł, już wystarczy.

Poseł Gabriela Lenartowicz:

...bo alkohol powyżej 18% tylko z posiłkiem. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Paweł Rychlik, klub PiS.

Proszę bardzo.

Poseł Paweł Rychlik:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Miałem zadać inne pytania, ale po wypowiedzi pani poseł przede mną chciałem zapytać panią wnioskodawczynię, czy jest pani przekonana, że pani dla tego projektu znajdzie większość, ale dla tego projektu w formie, którą pani przekazała, tak żeby to nie była żadna wydmuszka, żeby nie pojawili się i nie zapukali do pani żadni Kierwińscy i inni tego rodzaju, jak w przypadku prohibicji w Warszawie, żeby faktycznie zrobić w tym zakresie coś konkretnego. A konkretem dla mnie jest również uporządkowanie, uregulowanie promocji produktów alkoholowych, co widzimy na billboardach, w gazetkach, w Internecie, w aplikacjach, czyli kup osiem sztuk produktu takiego czy innego, a dostaniesz osiem piw za darmo. To jest patologia. *(Dzwonek)* Jakoś nie ma promocji soków pomarańczowych czy Coca-Coli tego typu...

(Poseł Marta Golbik: Są, są.)

...a jeśli chodzi o alkohol, piwo, a nawet wódkę-to jest to powszechne i na to klienci po prostu się łapią.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Urszula Koszutska, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Poseł Urszula Koszutska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Alkohol nie jest zwykłym dobrem konsumenckim, ale środkiem niebezpiecznym, psychoaktywnym i uzależniającym. To substancja o niszczącej mocy. Według szacunków straty społeczne i ekonomiczne są ogromne dla nas wszystkich. W 2021 r. raport Krajowego Centrum Przeciwdziałania Uzależnieniom wykazał, że koszty związane z alkoholem wynoszą ok. 90 mld zł rocznie. Są to wydatki na leczenie, hospitalizację, wymiar sprawiedliwości, policję, są to wydatki dotyczące przedwczesnej śmierci i złego rozwoju dzieci. Te straty możemy ograniczyć i należy to zrobić.

Jeśli chodzi o podejmowanie intensywnych działań, to ważnym obszarem w tym zakresie jest picie alkoholu przez kobiety będące w ciąży. Alkohol przenika przez łożysko i działa toksycznie na płód, a wtedy rodzą się dzieci z poważnymi deficytami rozwojowymi. FAS jest chorobą nieuleczalną, ale w pełni możliwą do wyeliminowania. Wystarczy nie pić w ciąży. *(Dzwonek)*

Szanowny Panie Ministrze! Szanowni Wnioskodawcy! Czy w projekcie ustaw są zalecenia dotyczące umieszczenia na opakowaniach z alkoholem ostrzeżeń przed piciem alkoholu w ciąży? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Nie ma.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pan poseł Andrzej Śliwka, klub PiS.

Poseł Andrzej Śliwka:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak to się stało, że z propozycji, która była przedmiotem debaty publicznej, w kwestii której większość społeczeństwa, ale także większość tutaj, w parlamencie, była zwolennikami nie prohibicji, nie zakazu, tylko racjonalizacji sprzedaży alkoholu, państwo zrobiliście projekt, który podzielił całą scenę polityczną? Do projektu, który powinien być krótki, wrzuciliście jakieś przepisy, które tak naprawdę albo są jakimiś wrzutkami lobbystycznymi, jak w przypadku zakazu pani poseł, który dotyczy sprzedaży alkoholu w sklepach osiedlowych, sprzedaży piwa w sklepach osiedlowych...

(Poseł Wioleta Tomczak: Ja tego nie mam.)

...czy też zakazu promocji alkoholu czy piwa poprzez parasole, jakieś otwieracze. Pani poseł, tak się nie tworzy mądrego prawa.

(Głos z sali: Niech wasza minister kultury...)

Moja propozycja dla państwa jest następująca i jest to propozycja dotycząca racjonalizacji sprzedaży alkoholu. Trzymajmy się tego, procedujemy nad tym projektem *(Dzwonek)*, a państwa wrzutki lobby-

styczne czy też te związane z państwa pewnymi zapędami, które mają przykręcić śrubę polskim przedsiębiorcom, wyhamujcie. Naprawdę wyhamujcie, bo myślę, że jeżeli mamy, szanowni państwo, uchwalić dobry projekt dotyczący racjonalizacji sprzedaży alkoholu, to te wrzutki nie są potrzebne. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Piotr Kandyba, Koalicja Obywatelska.

Poseł Piotr Kandyba:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chyba nie mamy wątpliwości, że alkoholizm trawi nasz kraj. Trzy rzeczy, które warunkują spożycie alkoholu, to: cena, dostępność i promocja. Chciałbym się zająć ceną i poddać tutaj jedną rzecz pod rozważenie. Na pewno trzeba nad tą ustawą procedować, na pewno trzeba ją poprawić, żeby faktycznie zapobiegać alkoholizmowi. Chodzi o Szkocję. Nie wiem, czy państwo wiecie, ale w Szkocji kilka lat temu podnieśli cenę jednostkową alkoholu. To spowodowało, od razu powiem, że w związku z wyższymi cenami alkoholu, o czym większość z nas mówi, spożywa się trunki z mniejszą zawartością alkoholu. Zakończyły się promocje cenowe. Te wszystkie rzeczy mogłyby odegrać bardzo ważną rolę, łącznie z promocją i dostępnością, o której rozmawiamy *(Dzwonek)*, w kwestii tego, żeby faktycznie pokonać problem alkoholowy w Polsce. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Bravo!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Marta Golbik, klub Koalicja Obywatelska.

Poseł Marta Golbik:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Mam jedno zdanie dla wszystkich obrońców branży. Rozumiem wątpliwości dotyczące szkód, jakie spowoduje to w różnych przedsiębiorstwach, natomiast polecam każdemu spędzenie jednego dnia na SOR-ze, jednego dnia w szpitalu psychiatrycznym, gdzie zdecydowana większość osób ma jednak doświadczenia związane z uzależnieniem. Warto porozmawiać z lekarzami.

(Głos z sali: Nie wiemy, czy doczekamy się lekarza...)

Chciałabym też wyjaśnić jedną rzecz, to, co podczas posiedzenia naszej komisji powiedział minister Balicki w kwestii demografii. Warto to wiedzieć, bo pojawiają się zdania o tym, że spada spożycie alkoholu.

Poseł Marta Golbik

Nie spada, tylko jest to wynik demografii w Polsce, ponieważ mamy społeczeństwo starzejące się, a picie alkoholu ma miejsce do pewnego wieku. To sprawia, że można mieć takie mylące przekonanie o tym, że spada spożycie alkoholu. *(Dzwonek)* Niestety wzrasta ono cały czas, dlatego mam pytanie do pań wnioskodawczyń. Czy są panie gotowe pracować nad wspólnymi rozwiązaniami, które pogodzą wszystkich, które pogodzą reprezentujących osoby, które chcą ograniczenia spożycia alkoholu, ale dla dobra wszystkich? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pani poseł Iwona Krawczyk, Koalicja Obywatelska.

Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W Polsce każdego dnia alkohol zabiera komuś ojca, matkę, dziecko czy przyjaciela – nie w statystykach, ale w prawdziwym życiu. Projekty, nad którymi dziś procedujemy, należą do najbardziej kompleksowych zmian w ustawie o wychowaniu w trzeźwości od wielu lat. Skala problemów związanych z alkoholem w Polsce pokazuje, że państwo musi reagować. Jednocześnie są to regulacje, które w istotny sposób oddziałują na warunki prowadzenia działalności gospodarczej. Naszym obowiązkiem jest zadbać o to, aby państwo było nie tylko ambitne w celach, ale także precyzyjne, proporcjonalne i mające możliwość skutecznego egzekwowania. Na tym etapie kluczowe jest, aby w pracach komisji wsłuchać się w głosy ekspertów zdrowia publicznego, samorządów oraz środowisk gospodarczych. Tylko w ten sposób stworzymy regulację *(Dzwonek)*, która będzie skuteczna społecznie oraz jasna, spójna i odporna, jeśli chodzi o codzienne stosowanie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam panią poseł Magdalенę Kołodziejczak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W Polsce mamy ok. 800 tys. osób uzależnionych, 2,5 mln osób to osoby nadużywające alkoholu, a narażonych na negatywne skutki społeczne wynikające z nadużywania alkoholu jest 12 mln osób. Kontakt

z alkoholem deklaruje 73% piętnasto-, szesnastolatków, 80% młodzieży w wieku 18–25 lat potwierdza picie alkoholu. Polska jest pierwszym wśród krajów Unii Europejskiej, gdzie przedwcześnie umiera najwięcej osób w związku ze spożyciem alkoholu. Szacowany koszt nadużywania alkoholu w Polsce to od 93 do 180 mld zł. To dane, które porażają. Temat jest niezwykle trudny, pokazuje to dzisiejsza dyskusja. Ale proszę państwa, przede wszystkim powinniśmy też, oprócz ograniczeń, postawić na edukację, edukację i jeszcze raz edukację. Szkoda, że w tak bezmyślny sposób storpedowano edukację zdrowotną. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pan poseł Artur Łącki, Koalicja Obywatelska.

Poseł Artur Jarosław Łącki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wiecie co, proszę państwa, od poprzedniej kadencji, od 6 lat Razem wrzucą takie wrzutki o zakazie sprzedaży alkoholu, chyba po to, żebyśmy tego nigdy nie uchwalili. Od 6 lat nieestety nie nauczyliście się tego, że więcej można się najeść małą łyżeczką, a nie chochlą. Ustawy, które dzisiaj są tutaj, w Sejmie, to są... Chyba, nie wiem, wy jakieś kotlety dostajecie od firm, które produkują alkohole, bo wiadomo, że one nie przejdą, są tak napisane. A powinniśmy coś zrobić, żeby ograniczyć sprzedaż alkoholu. Od 6 lat o tym mówię: zrobmy jedną małą rzecz, zakażmy sprzedaż małpek. I to będzie naprawdę dużo. *(Oklaski)*

(Poseł Adam Krzemiński: Tak jest!)

Jedna prosta ustawa.

A co do tego, co wy proponujecie, to cóż, panie marszałku, jeśli przejdzie zakaz reklamy, to albo najlepsza polska śliwowica będzie musiała zmienić nazwę, albo ja nazwisko. *(Wesołość na sali)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam pana posła Patryka Jaskulskiego, Koalicja Obywatelska.

Poseł Patryk Jaskulski:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozmawiamy dzisiaj o dostępie do alkoholu, a więc rozmawiamy bezpośrednio o zdrowiu Polek i Polaków. Ta rozmowa o zdrowiu wymaga od nas rozmowy o faktach. A fakty są następujące: w Polsce alkohol odpowiada za dziesiątki tysięcy zgonów rocznie, bezpośrednio i pośrednio – choroby, wypadki, przemoc. Polska ma jedną z najwyższych dostępności alkoholu w Europie, głównie jeżeli chodzi o godziny sprzedaży,

Posel Patryk Jaskulski

niskie ceny i szeroką reklamę piwa. Jeżeli spojrzemy na to, jak to wygląda w Unii Europejskiej, to Polska jest wyjątkiem. W wielu miejscach na stacjach benzynowych po prostu nie ma dostępności alkoholu. Coś musimy zrobić w tym aspekcie. Nie powinniśmy wylewać dziecka z kąpielą, tylko pomyśleć o tym wszystkim, jakie negatywne skutki dla budżetu państwa, dla zdrowia Polek i Polaków powoduje dziś ogólnodostępny alkohol. Godzina sprzedaży alkoholu, samorządy – tutaj padał argument, że powstaną meliny. *(Dzwonek)* Ja nie znam żadnego przypadku samorządu, na którego terenie w momencie, gdy ogłosił zakaz sprzedaży w danych godzinach, powstała jakakolwiek melina. Mniej populizmu, więcej naprawdę rzetelnej pracy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Michał Cieślak, klub PiS.
Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Michał Cieślak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Porządek – musimy dzisiaj połączyć rozsądek z racjonalizacją. Dlatego skoncentruję się na faktach i danych. Dziennie wypijamy ok. 9,5 mln puszek i butelek piwa, a 54% spożywanego przez Polaków alkoholu to alkohol konsumowany niestety w piwie. Dzieci i młodzież, którym zakazaliśmy zakupu energetyków do 18. roku życia, dziś na wycieczki szkolne kupują piwo 0% lub piwo bezalkoholowe – piwo, które zgodnie z polskimi przepisami może zawierać między 0 a 0,5% alkoholu. Tym samym dzieci przyzwyczajają się do smaku, przyzwyczajają się do opakowania, a piwo bezalkoholowe i piwo 0% najczęściej stoi w okolicach Coca-Coli – czy ewentualnie coli, przepraszam – i paluszków. Stąd jest tak chętnie kupowane. *(Dzwonek)*

Należy usprawnić, uszczelnić skomplikowany system naliczania akcyzy w przypadku tego typu napojów, a pozyskane środki przekazać na NFZ. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Adam Krzemiński, Koalicja Obywatelska.

Posel Adam Krzemiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polska tonie w alkoholu i nie jest to metafora. To brutalny fakt. Pije-

my więcej niż kiedykolwiek, szybciej, taniej, coraz młodziej. Do południa ponad milion osób kupuje alkohol w małych butelkach, ponad milion osób potrzebuje natychmiast pomocy, bo alkohol jest wszędzie – na stacjach, w kioskach, przy kasach, jakby był zwykłym batonikiem. A potem udajemy zdziwionych, gdy rośnie przemoc domowa, ilość wypadków, chorób, depresji. To nie jest wolny wybór, kiedy wódka jest tańsza niż sok, a reklamy krzyczą do dzieci z każdego ekranu. To jest przyzwolenie na niszczenie zdrowia i ponoszenie kosztów społecznych i finansowych. Potrzebujemy odważnych zmian, drastycznego ograniczenia, szczególnie sprzedaży, zwłaszcza w małych pojemnościach, realnych podatków, zakazu reklam, prawdziwej edukacji. Nie jutro, dziś. Te projekty są początkiem tej drogi i wierzę, że odważymy się na kolejne wbrew *(Dzwonek)* lobby alkoholowemu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Przedostatnie pytanie zadaje pan poseł Kamil Wnuk, Polska 2050.
Proszę.

Posel Kamil Wnuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Drodzy Polacy! Bez wątplenia problem z alkoholem w Polsce jest, a właściwie z alkoholizmem, i my tutaj, w Sejmie, ale przede wszystkim także polski rząd, powinniśmy stworzyć takie prawo, żeby pomóc ludziom, którzy mają problemy ze zdrowiem, czyli z profilaktyką, a z drugiej strony zakazać reklamy alkoholu. Alkohol to także produkty bezalkoholowe, które przypominają alkohol i nie przez przypadek wyglądają tak, jak np. inne produkty spożywcze dla dzieci. Nie może być tak, że przed świętami znany aktor przebrany za Mikołaja reklamuje produkty alkoholowe. Czy w taki sposób chcemy działać? Czy nie widzimy tych danych, tych statystyk? Dlatego Polska 2050 złożyła projekt ustawy, który reguluje te kwestie, które już dawno powinniśmy uregulować.

Apeluję do wszystkich od lewej do prawej strony, aby poparli ten projekt.

Szanowny Panie Pośle Kowalski! Lobbyistów niech pan szuka w swojej partii, a w Polsce 2050 *(Dzwonek)* są tylko lobbyści na rzecz dobrych spraw dla Polek i Polaków. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Ostatnie pytanie zadaje pan poseł Bartosz Romowicz, Polska 2050.
Proszę bardzo.

Poseł Bartosz Romowicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! To jest dobry projekt Polski 2050. Dobrze, że rozmawiamy o tych problemach, bo te problemy są, ale trzeba pamiętać, żeby nie wylewać dziecka z kąpielą. Jeżeli zakażemy sprzedaży napojów alkoholowych na stacjach paliw, to dopilnujemy, żeby zaraz obok, na działkach nie powstały kontenerowe sklepy znanej sieci pod zielonym logiem, które będą robiły, sprzedawały to samo. Z drugiej strony, jeżeli zakażemy sprzedaży przez Internet czy z innych źródeł sprzedaży, to znowu – co zrobimy z naszymi winiarzami, którzy w województwach lubuskim czy podkarpackim prowadzą działalność, które zastępują rolnictwo? Takimi winami, które kosztują po 150 zł czy 200 zł za butelkę, nikt się nie upija, proszę mi wierzyć.

Musimy kompleksowo zająć się małpkami, musimy odpłatność za te małpki, akczyzy itd. zwiększyć na tyle, żeby to zlikwidować, bo to jest największy problem. Musimy się też zająć problemem tego, jak ustalić proporcje między punktami sprzedaży gastronomicznymi a handlowymi. W Warszawie mamy taką sytuację, że nie można wydać nowych zezwoleń dla punktów gastronomicznych, gdzie alkohol jest droższy, trudniej dostępny i nie wypija się go w takiej ilości. *(Dzwonek)*

Już kończę, panie marszałku.

A z drugiej strony mamy na każdym kroku sklep, który jest czynny do godz. 23 i handluje alkoholem w małpkach. Tak więc – owszem, ale jeszcze dopiszmy do tego regulacje, które sprawią, że nie wyleje się tu dziecka z kąpielą. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na tym wyczerpaliśmy listę pytań.

W tej chwili zapraszam do wypowiedzi przedstawicieli wnioskodawców.

Może na początek pani poseł Joanna Wicha.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Joanna Wicha:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Koledzy i Koleżanki! Najpierw się odniosę do pytania pana Łackiego, który wyszedł. Muszę powiedzieć, że to, co pan powiedział, było bardzo przykre. Mam nadzieję, że pan to usłyszy. Akurat alkoholizm, a także to, jakie skutki niesie on za sobą dla człowieka, który jest alkoholikiem, dla jego otoczenia, rodziny, bliskich, nie jest powodem do żartów. Naprawdę gratuluję poczucia humoru, ale to nie był ten moment, żeby żartować. Oczernianie mnie, mówienie, że działałam na zlecenie jakiegoś lobby, to jest kolejna rzecz, która

akurat w moim wypadku – jak by pan mnie słuchał, to by pan wiedział, mówiłam, co mną powoduje – jest po prostu przykra.

Chciałam odpowiedzieć pani poseł Marcie Golbik: jak najbardziej, jestem tutaj chętna do współpracy i z koleżanką na pewno będziemy razem dzielnie na tym polu walki z alkoholem działać.

Jeśli chodzi o państwa pytania, to na pojawiające się pytania i uwagi odpowiem zbiorczo. W ogóle bardzo dziękuję za merytoryczną dyskusję i troskę o zdrowie publiczne, którą w tej dyskusji, w państwa głosach usłyszałam. Po pierwsze, troszczą się państwo o kondycję małych sklepów, w które nasz projekt ma uderzyć. Nie ma pana posła Janusza Cieszyńskiego, ale chciałabym państwa uspokoić: jedyne wymogi dotyczą tego, żeby alkohol był sprzedawany w określonych miejscach, wydzielonych tak, aby nie epatować widokiem alkoholu osób trzeźwiejących – to zresztą jest to, o czym mówił pan poseł Konieczny – pijących alkoholików, dzieci i młodzież.

Odnosząc się do słów pana posła Cieszyńskiego i pana Kowalskiego, który w jakiś magiczny sposób łączy ze sobą wódkę z lubelskich wytwórni i tęczowe piątki: panowie, jedyne, co ma zmienić ten zapis, to włączenie piwa do wydzielonych stref w małych sklepach razem z winem i wódką. Jestem oczywiście gotowa do doprecyzowania tych przepisów, jeżeli to brzmi jakoś niewłaściwie. Natomiast bardzo stanowczo odrzucam zarzut, że jestem opłacana przez producentów wódki. To jest zarzut niemal kryminalny, poza tym obraźliwy. Bardzo proszę o to, żeby się panowie z niego wycofali.

Po drugie, pojawił się postulat dotyczący zakazu sprzedaży tzw. małpek, czyli butelek o objętości 100 ml. Ja jak najbardziej jestem gotowa do pracy nad takimi zapisami i bardzo chętnie będę nad tym pracować, zarówno z posłem Cieszyńskim, jak i z posłem Koniecznym.

Po trzecie, pojawiły się liczne głosy dotyczące troski o polskich producentów wina i cydru. Chciałabym tutaj państwa uspokoić. Związek Pracodawców Polska Rada Winiarstwa pozytywnie ocenił projekt Lewicy. Dostałam maila od tych państwa. Nie będę go cytowała, bo jest to zbyt długa odpowiedź, ale mam ją i chętnym przekażę. Nocna cisza alkoholowa na pewno im nie zaszkodzi. Zapewniam państwa, jeżeli ktoś idzie o godz. 2 w nocy po alkohol na dobitkę do pobliskiego monopolowego, to nie wybiera tam ekskluzywnego alkoholu – tutaj padło, że to są drogie alkohole, którymi nikt się nie upija, i tak jest, rzeczywiście – od starannie wybranego producenta, tylko kupuje po prostu pierwszą lepszą butelkę z brzegu, najlepiej tania, dzięki której może pić na umór. Bądźmy w tych ocenach naprawdę, proszę państwa, rozsądni.

Martwią się też państwo, że w tych producentów uderzy zakaz sprzedaży przez Internet. Chcę wyjaśnić, że chodzi tu o dowóz pod drzwi, a nie o całkowity zakaz sprzedaży przez Internet. I dotyczy to też,

Posel Joanna Wicha

tutaj było pytanie o taksówki, aplikacji taksówkar-
skich. Chodzi tu o taką sytuację, w której nie trzeba
nawet wychodzić z domu, żeby się napić. Jeśli ktoś
jest koneserem polskiego cydru, może zamówić go do
punktu obsługi kurierskiej, nie do jakichś wyznaczonych
przez nas punktów, co sugerował pan poseł Cieszyński,
i nikt nie będzie tej osobie tego zakazywał. Tam ta osoba
będzie mogła się wylegitymować, udowodnić, że jest
dorosła. Bo nie oszukujemy się, proszę państwa, to
zabezpieczenie, które teraz mamy w Internecie, czyli
kliknięcie „tak” albo „nie”, „jestem dorosła”, jest
śmieszne. Po prostu dziwię się, że pan poseł Cieszyński
w ogóle się na to powoływał, bo na pewno wie, że to
po prostu nie działa.

Panie pośle, zwracam się do pana posła Cieszyńskiego,
ta sieć ma własną aplikację oferującą dowóz pod drzwi,
a nasza ustawa uderza w zyski z jej działania. Byłabym
bardzo ostrożna ze stawianiem takich zarzutów. Przypominam,
że wydarzenia Klubów Gazety Polskiej, na których rokrocznie
wybierano pana Jarosława Kaczyńskiego na Człowieka Wolności,
sponsorował mały płaz. A więc zarzuty dotyczące imprez
organizowanych przez pana Trzaskowskiego nie są trafione.
W każdym razie mogą powiedzieć za siebie, że żaden płaz
ani inny owad mnie nie sponsoruje. To właśnie w sklepy
z płazem albo owadem w nazwie bezpośrednio uderza
zakaz takich promocji alkoholowych jak promocja 12+12 –
my też mamy to w swoim projekcie, padło pytanie o to –
czy oferowanie niższej ceny za trzecie czy piąte piwo
kupione w tym samym sklepie. Oczywiście mówię: płaz,
owad, bo nie chcę wymieniać określonych marek. To
analogia.

Kolejna sprawa. Pan poseł Lubczyk z PSL zastanawia
się, czy samorządy dadzą sobie radę z wdrożeniem
przepisów ze względu na problemy kadrowe i finansowe.
Myślę, że powinno nas uspokoić to, że samorządy,
które już wprowadziły takie zapisy, jednoznacznie
pozytywnie oceniają skutki społeczne i ekonomiczne.
Już ponad 180 samorządów wprowadziło uchwały
dotyczące nocnej ciszy alkoholowej. Nasza ustawa – i
Polski 2050 – daje samorządom dodatkowe możliwości
rozszerzenia godzin nocnej ciszy alkoholowej. To
oznacza mniej interwencji straży miejskiej, mniejszą
liczbę śmierci, mniej wypadków, czyli także mniejsze
wydatki. Nie tylko teraz, ale również za 10 lat, 20 lat,
bo choroba alkoholowa powoduje skutki na lata, nie
jest tak, że można wyleczyć się z niej natychmiast.

Pan poseł Tomaszewski zapytał, skąd będą środki
na zadania Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów.
Odpowiadam: z Narodowego Funduszu Zdrowia. To
są pieniądze, które tak oburzyły pana posła Cieszyńskiego,
bo, zdaje się, podejrzewał, że chcemy zabrać ponad
20 mld zł. Chcę obu panów uspokoić: zajęcia sportowe
będą finansowane, a jednocześnie Narodowy Fundusz
Zdrowia nie ucierpi. Jak to zostanie osiągnięte? Otóż
te pieniądze, po pierwsze, płyną do Narodowego
Funduszu Zdrowia z podatku cukrowe-

go, a po drugie, miały pochodzić z podwyższenia ak-
cyzy, ale niestety pan prezydent Nawrocki zawetował
ustawę, więc będziemy musieli się zastanowić, gdzie
poszukać oszczędności, jeżeli pan prezydent nie
zmieni zdania.

Pan poseł Horbatowski zwrócił uwagę na problem
znikających miejsc pracy. Jak rozumiem, chodzi o oso-
by zatrudnione w całodobowych sklepach monopolowych,
bo to są jedyne miejsca pracy, które mogą zniknąć
w konsekwencji wprowadzenia tych regulacji. Odpowiadając,
chciałabym przywołać słowa pani posłanki Muchy.
Zastanówmy się, jakie skutki dla polskiej gospodarki
ma fakt, że ludzie przychodzą do pracy po spożyciu
alkoholu i przystępują do wykonywania obowiązków
(*Poruszenie na sali*), właśnie, pod mocnym wpływem
albo na kacu, i jaka jest wydajność takich pracowników.

Na koniec powtórzę jeszcze raz, kierując to do
wszystkich osób, które powołują się na wolność jed-
nostki, wolność gospodarczą, wolność, którą ma nam
zapewnić nieskrępowane kupowanie alkoholu wszędzie
i o każdej porze roku, zwracając się głównie do panów
posłów z Konfederacji, i powiem to powoli: uzależnienie
od alkoholu czy jakiegokolwiek innej substancji jest
dokładnie odwrotnością wolności. Uzależnienie
oznacza klatkę, więzienie. Walka z alkoholizmem jest
walką o wolność – wolność pijących, ich rodzin,
sąsiadów i współpracowników.

Jeszcze raz bardzo serdecznie państwu dziękuję
za tę dyskusję. Jeśli nie odpowiedziałam na wszystkie
pytania, to zapraszam do kularów, jestem otwarta na
pytania i naprawdę bardzo chętnie będę odpowiadała.
Zależy mi na tym, żebyśmy procedowali nad tym
projektem, by wszystkie wątpliwości zostały rozwiane,
żeby powstał taki projekt, który... No, dobra, uniosłabym
się, gdybym powiedziała: zadowolę wszystkich, bo
zapewne nie wszystkich zadowolę, ponieważ nigdy tak
nie jest. Natomiast jeszcze raz, proszę państwa, powiem
to, co zwykle w takich sytuacjach mówię: Czy naprawdę
chcemy żyć w państwie, w którym zyski lobby alkoholowego,
producentów alkoholi, sprzedawców alkoholi są ważniejsze
od naszego zdrowia i naszego bezpieczeństwa? Mam
bowiem wrażenie, że równie mocno wybrzmiało tutaj
to, że państwo doskonale wiecie, z jakim kryzysem
uzależnienia od alkoholu boryka się nasze państwo i
świetnie to rozumiecie.

Rozumiem, że w waszych wypowiedziach jest dużo
polityki, bo jesteście politykami, i trudno się przed
tym ustrzec, ale mam prośbę. Jak wrócicie do domów
i usiądziecie w swoich ciepłych fotelach ze swoimi
bliskimi, żonami, partnerkami, dziećmi, pomyślcie
o dzieciach, żonach, mężach żyjących w takich
rodzinach, w których występuje problem alkoholowy,
gdzie jest bieda, bo mnóstwo pieniędzy idzie na
alkohol, gdzie dzieciom brakuje na jedzenie, ubrania,
wyposażenie do szkoły, ponieważ tata lub mama
nadużywa alkoholu. Pomyślcie o rodzinach, w których
dzieci idą do szkoły i się wstydzą, bo są gorzej
ubrane, nie pachną ładnie, ponieważ nikt nie zadbał

Posel Joanna Wicha

o to, żeby zostały wieczorem wykąpane, i gorzej się uczą, ponieważ awantury w domu przeszkadzają im w nauce. Pomyślcie o tych dzieciach, naprawdę. Nie myślcie o tym, że jakiś producent czy sprzedawca straci te parę milionów w tę czy w tamtą. Naprawdę nadrobią sobie to tak czy inaczej. Pomyślcie o tych rodzinach. Jeszcze oprócz tego wszystkiego to są nasi wyborcy. Po prostu należą im się empatia i szacunek. Jako politycy powinniśmy o nich zadbać. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam przedstawicielkę wnioskodawców drugiego projektu panią poseł Wioletę Tomczak.

Posel Wioleta Tomczak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ciężko wyjść po takich emocjonalnych słowach koleżanki, za które też bardzo dziękuję, bo one pokazują, że staramy się w tej Izbie rozwiązywać realne problemy. Na wstępie, mimo tych bardzo niesprawiedliwych według mnie zarzutów, po pierwsze, podziękuję wszystkim ekspertom, profesorom, organizacjom publicznym, społecznym, którzy nas wspierają, którzy nam podpowiadają. My jako parlamentarzyści mamy za zadanie zając się szerokim aspektem funkcjonowania państwa. Mimo tego, że ja sama jako absolwentka zdrowia publicznego powinnam mieć propozycje tych zapisów w małym palcu, to jednak wolę je przedyskutować z tymi, którzy na co dzień właśnie obserwują konsekwencje nadużywania alkoholu, a także obserwują, jakie regulacje w innych krajach są wprowadzane i czy dobrze funkcjonują. Nie będziemy się wstydzili, ani ukrywać, z kim się spotykamy, z kim rozmawiamy, bo to się odbywa na posiedzeniach komisji, a w temacie alkoholu mieliśmy bodajże trzy albo cztery posiedzenia Komisji Zdrowia w tej kadencji Sejmu. To się odbywa też w naszych klubach parlamentarnych, w naszych biurach poselskich. Tego oczywiście nie będziemy się wstydzili.

Szanowni Państwo! Odnosząc się do innych pytań, po pierwsze, chciałabym podziękować za merytoryczną dyskusję, za większość głosów akceptujących potrzebę prac nad tym projektem. Oczywiście pani przewodniczącej Golbik deklaruję w imieniu klubu Polski 2050, że jesteśmy otwarci na współpracę. Wierzę, że wypracujemy jak najlepsze rozwiązanie, które zyska poparcie większości parlamentarnej. Bo tutaj nie chodzi o to, czy nasz zapis, czy zapis Lewicy będzie ważniejszy i ktoś przeciągnie kogoś na swoją stronę, tylko chodzi o to, żeby przekonać państwa, bo państwo przekonają swoich wyborców, przekonają prezydenta i mam nadzieję, że wszyscy będą tym usatysfakcjonowani.

Szanowni Państwo! Poseł Cieszyński właśnie widzi przestrzeń do zmian i chce pracować w komisji, dlatego cieszę się, że mimo tego, że nasze projekty nie mają stempla rządowego, to w komisji będziemy mieli okazję wspólnie nad nimi pracować.

Dziękuję posłowi Koniecznemu za wzmocnienie argumentów za likwidacją alkoholu ze stacji benzynowych i za tym, by alkohol nie był aż tak bardzo widoczny w punktach sprzedaży. To cenne i będziemy na pewno z tego korzystać. Zachęcamy także do współpracy.

Pojawiły się pytania odnośnie do tego, czym sfinansować fundusz sportowy w momencie, kiedy chcemy zakazać całkowicie reklamy alkoholu, a to właśnie z tych reklam do tej pory fundusz był finansowany. Mamy inne rozwiązanie niż propozycja klubu Lewicy. W projekcie Polski 2050 proponujemy, aby źródłem dochodu tego funduszu był udział w dochodach z tzw. małopkowego, czyli z opłat za sprzedaż napojów alkoholowych w opakowaniach jednostkowych o ilości nominalnej napoju nieprzekraczającej 300 ml. Proponowany udział 6% wpływów z tej opłaty dla gminy jest równoważny obecnym rocznym wpływom Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów, a z kolei gminy będą mogły liczyć na zwiększone wpływy do swojego budżetu, które dotąd kierowały na profilaktykę, z podniesienia koncesji na alkohol. Jest więc rozwiązanie, które można wprowadzić. Oczywiście o tym także będziemy dyskutować w komisji.

Widzę dużą potrzebę, żeby pochylić się nad kwestiami regionalnymi, i dziękuję za podobne głosy. W projektach nie ma żadnego zakazu sprzedaży lokalnych win, co też padło. W tym wszystkim pamiętajmy jednak, jaki jest nasz główny cel. Chcemy ograniczyć konsumpcję alkoholu i chcemy także po części zmienić percepcję, postrzeganie alkoholu. Oczywiście lokalnie te wina są produkowane i widzimy, że ta branża się bardzo mocno rozwija, ale jednoznacznie powinniśmy mówić, że jest to alkohol, a alkohol w żadnych dawkach nie jest bezpieczny. Mi osobiście marzą się również rozwiązania litewskie, ale mam dużą wątpliwość co do tego, czy jesteśmy tu, w Wysokiej Izbie, gotowi na to, żeby tak holistycznie je w Polsce wprowadzić. Chciałabym podkreślić, że nie wojujemy z odpowiedzialnym wyborem, ale zależy nam na ograniczeniu nadmiernego spożycia alkoholu.

M.in. poseł Józefaciuk to podbijał, również pani posłanka Jachira postulowała, wyrażała obawę, że po przyjęciu naszych projektów ustaw powstaną meliny. Chcę powiedzieć: miejmy świadomość, że te meliny już teraz są. Bo jak inaczej nazwać właśnie te domy, miejsca, w których niestety dzieci czy rodziny nie są w stanie racjonalnie funkcjonować, w których panuje dysfunkcja z powodu nadmiernego spożycia alkoholu, gdzie alkohol jest na głównym planie? W związku z tym tutaj bardzo mocno odbiegałabym od tego, by nie dążyć do jakichkolwiek zmian ze względu na bojaźń przed tym, że powstaną meliny, w których ten alkohol będzie sprzedawany.

Cenę alkoholu chcieliśmy podnieść, ale nie przez nas się to nie udało. Edukujemy od lat i niewiele

Posel Wioleta Tomczak

z tego wynika. Dlatego w naszym projekcie ustawy jest propozycja wprowadzenia ostrzeżeń zdrowotnych na opakowaniach alkoholu. Chcielibyśmy, żeby w drodze rozporządzenia Ministerstwo Zdrowia określiło wzór, wielkość takich ostrzeżeń, analogicznie jak to ma miejsce na paczkach papierosów.

Projekty nie zawierają wszystkich proponowanych czy też sugerowanych przez państwa posłów rozwiązań, gdyż nastawialiśmy się na te rozwiązania, które mogą uzyskać większość i które są możliwe do wprowadzenia w stosunkowo krótkiej perspektywie czasowej. I tak też np. nie wychodziliśmy z propozycją zakazu sprzedaży małek, bo ta wymagałaby długotrwałego procesu notyfikacji w Komisji Europejskiej. Jednakże metoda małych kroków jest stosunkowo lepsza niż nicnierobienie, a z drugiej strony możemy już teraz ponad podziałami partyjnymi wyjść z taką inicjatywą, by napisać kolejny projekt ustawy i wprowadzić zakaz sprzedaży małek. Nie widzę w tym nic złego.

Dziękuję posłowi Wichrowi za wskazanie możliwego kompromisu pomiędzy projektem Polski 2050 a projektem Lewicy odnośnie do ograniczeń czasowych sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych, by to właśnie samorząd nie mógł, ale musiał opowiedzieć się za tym, czy chce, czy nie chce i w jakich godzinach chce to wprowadzić. Myślę, że możemy to dalej przedyskutowywać w komisji.

Chciałam uspokoić, że jakiegokolwiek zmiany na stacjach paliw, które miałyby się zadziać dzięki zarówno naszemu projektowi, jak i projektowi Lewicy, nie będą nagłe, co też tutaj bezpodstawnie padło.

Posel Krystian wspomniał, że jeżeli pobieramy wpływy z akcyzy, to tak naprawdę powinniśmy pozostawić tę kwestię i po prostu jej nie przedyskutowywać. Chodzi o pozostawienie możliwości zakupu oraz konsumpcji alkoholu. Ale zapominamy o tym, że te wpływy są symboliczne i że akcyza nie pokrywa kosztów społecznych, zdrowotnych i ekonomicznych spożywania alkoholu. W związku z tym państwu nadal powinno zależeć i zawsze powinno zależeć na ograniczaniu takich kosztów.

Już teraz są kary za złamanie zakazu reklamy i promocji alkoholu, co także zarzucano odnośnie do naszego projektu ustawy, że tego nie ma, że influencerzy mogą to robić. Robią to influencerzy. Gratuluję wszystkim influencerom, którzy nie podejmują takiej współpracy. Robią to ze względu na to, że nasze prawo jest dziurawe, że nie obejmuje wszystkich typów alkoholu i że tak naprawdę można w procesie sądowym wygrać i unieważnić takie postępowanie.

Posel Cieszyński także wspominał, że pewnych produktów, konkretnie piwa, nie będzie można sprzedawać w małych sklepach. Mimo że tego nie ma w naszym projekcie ustawy, to ta propozycja jest w projekcie Lewicy. To wcale nie dotyczy tego, że piwa nie będzie można sprzedawać w sklepach, tylko po prostu będzie w ograniczonych alejkach. Nie będzie ono

widoczne. Co najważniejsze, przypomnijmy społeczeństwu, że to wójt, burmistrz bądź prezydent decyduje o tym, czy wydać koncesję, czyli zezwolenie na sprzedaż danego typu alkoholu. Tak naprawdę nasze regulacje ustawowe tego nie dotyczą.

Chciałabym podkreślić, że to, co powiedział poseł Kowalski, jest pomówieniem, i że dążymy do holistycznego i sprawiedliwego traktowania branży alkoholowej. Dlaczego piwo od 25 lat mogło być reklamowane? To już jest pytanie do bardziej doświadczonych parlamentarzystów, którzy w tej Izbie zasiadają dłużej. Ja reprezentuję tę grupę, która jest tutaj pierwszą kadencją. Trochę szkoda, że od tak długiego czasu piwo może być reklamowane. Chciałam podkreślić, że nie wyobrażam sobie takich insynuacji, jakoby członkini Komisji Zdrowia, absolwentka zdrowia publicznego, czyli ja, miała spotykać się z przedstawicielami branży, która ma lobbować za nieracjonalnymi rozwiązaniami dla tej ustawy. Obie, przypuszczam, z posłanką Wichą spotykamy się z rzecznikami dobrych zmian dla dobrostanu i dobrobytu Polek i Polaków. I w związku z tym zapraszamy wszystkich przedstawicieli organizacji pozarządowych czy ekspertów zdrowotnych do współpracy, jeżeli chodzi o działania komisji, aby zaproponować jak najlepsze zmiany.

Do wszystkich państwa posłanek i posłów apeluję: nie szukajmy pretekstu, by nie zagłosować nad tymi rozwiązaniami, które wypracujemy w sejmowej Komisji Zdrowia. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Chcę przywitać przysłuchujących się naszym obradom nauczycieli z oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Jaworznie, którzy goszczą tu na zaproszenie pana posła Marcina Józefaciuka. Bardzo nam miło państwa gościć. Życzymy dobrych wrażeń z obrad Sejmu. *(Oklaski)*

To był ostatni głos w debacie nad projektami antyalkoholowymi, jeśli mogę je tak nazwać.

Zamykam zatem dyskusję*).

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, zawarty w druku nr 2007, a także poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz ustawy o radiofonii i telewizji, zawarty w druku nr 2010, do Komisji Zdrowia w celu rozpatrzenia.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

* Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak

Sprzeciwu nie słyszę.
Dziękuję państwu bardzo.
(Poseł Joanna Wicha: Dziękujemy.)
Ogłaszam teraz 3 minuty przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 15 min 07
do godz. 15 min 14)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2121).

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Sławomira Pałkę o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Proszę bardzo, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Sławomir Pałka:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt w imieniu ministra sprawiedliwości, upoważnionego do tego przez Radę Ministrów, przedstawić projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2121.

Proszę państwa, rozpad rodziny wywołany trwałym i zupełnym rozpadem pożycia małżeńskiego jest zjawiskiem jednoznacznie negatywnym. Stał się jednak niestety trwałym elementem społecznej rzeczywistości. Tak jak regulacje dotyczące zawarcia małżeństwa, tak i przepisy dotyczące rozwiązania małżeństwa na stałe wpisały się do polskiego prawa. Prawa, które wraz ze zmieniającą się rzeczywistością i z upływającym czasem wymaga zmian, dostosowania i reform. W obecnym stanie prawnym do rozwiązania małżeństwa przez rozwód może dojść jedynie w postępowaniu przed sądem okręgowym w I instancji i apelacyjnym w II instancji. Rocznie do sądów w związku z tym wpływa ok. 60 tys. pozwów o rozwód. Projektowana i przedstawiana dzisiaj Wysokiemu Sejmowi ustawa ma wprowadzić do polskiego prawa nową instytucję – możliwość rozwiązania małżeństwa przez czynności podejmowane przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego.

Jest to wyraz licznych postulatów dotyczących dostosowania regulacji prawnorodzinnych w tym zakresie do zmieniającej się rzeczywistości społecznej oraz podejścia akcentującego autonomię jednostki. Dzięki ustawie mają zostać spełnione co najmniej dwa cele: jeden zasadniczy, a drugi uboczny, choć też ważny.

Po pierwsze, jest to cel zasadniczy: uproszczenie postępowania rozwodowego w razie zgodnej woli rozwodu u małżonków nieposiadających wspólnych małoletnich dzieci, gdy żadne szczególne względy już prima facie, a więc na pierwszy rzut oka, nie przemawiają za utrzymywaniem małżeństwa wbrew woli małżonków. Po drugie, jest to cel pomocniczy, choć ważny: odciążenie sądów od prowadzenia spraw o niespornym charakterze. Należy podkreślić, że za rozwiązaniami projektu stoi w tym zakresie przekonanie, że jeżeli inne ważne przesłanki nie stoją na przeszkodzie, należy ograniczać zakres kognicji sądów jedynie do tych spraw, gdzie między stronami istnieje rzeczywisty spór.

Jak wskazałem, rocznie do sądów okręgowych wpływa ok. 60 tys. spraw o rozwód, z czego nawet 24 tys. spraw to sprawy, w których małżonkowie nie mają dzieci, a więc ponad 40%. Te liczby pokazują skalę spraw, które mogłyby zostać załatwione poza sądem szybciej i taniej. W tym czasie sądy będą mogły poświęcić czas na sporne, bardziej skomplikowane sprawy. W naszym przekonaniu nie warto poświęcać czasu sędziów – wysoko kwalifikowanych, dobrze opłacanych pracowników o wysokim statusie zawodowym i wysokim osadzeniu w strukturze państwa – do rozpoznawania spraw niespornych, gdzie w grę nie wchodzi konieczność wymierzania sprawiedliwości, bo sporu wymagającego ingerencji organu państwowego po prostu nie ma.

Należy podkreślić, że rozwiązanie małżeństwa przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego możliwe będzie w ściśle limitowanych przypadkach. Po pierwsze, muszą chcieć tego oboje małżonkowie, a więc rozwód w tym trybie nastąpić może tylko za zgodą kobiety i mężczyzny. Po drugie, rozwód w tym trybie dotyczyć może jedynie małżonków, którzy nie posiadają wspólnych małoletnich dzieci. Wyklucza to ryzyko naruszenia dobra dziecka w tym postępowaniu. Po trzecie, rozwód w tym trybie dotyczyć może jedynie małżeństw z co najmniej jednorocznym stażem, co przeciwdziałać ma pochopnemu występowaniu o rozwód w tym trybie.

Ustawa, ułatwiając rozwiązywanie małżeństw za zgodą stron, przewiduje jednocześnie szereg rozwiązań zapobiegających pochopnym, nieprzemyślanym decyzjom małżonków, realizując w ten sposób konstytucyjny obowiązek ochrony małżeństwa wyrażony w art. 18 konstytucji.

Po pierwsze, ustawa pozostawia wymóg zupełnego i trwałego rozkładu pożycia małżonków jako podstawy i warunku rozwodu. Ten rozpad to zerwanie wspólnoty ekonomicznej, emocjonalnej i fizycznej między małżonkami.

Po drugie, ustawa wprowadza wspomniany wyżej wymóg rocznego stażu małżeńskiego.

Po trzecie, ustawa wprowadza rozwiązanie proceduralne wykluczające pośpiech czy pochopność. I tak jest to wymóg jednoczesnego dwukrotnego, osobistego stawiennictwa małżonków przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego – najpierw by złożyć

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Sławomir Pałka

pisemne zapewnienie o przesłankach do rozwiązania małżeństwa w drodze rozwodu pozasądowego. Zapewnienie to składa się pod rygorem odpowiedzialności karnej za składanie fałszywego oświadczenia. Następnie, niewcześniejsz niż po miesiącu i niepóźniej niż do 6 miesięcy od złożenia zapewnienia, znowu małżonkowie chcący w ten sposób się rozwieść będą musieli stawić się przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego celem złożenia oświadczenia o rozwiązaniu małżeństwa. Postępowanie jest więc dwuetapowe, rozłożone w czasie, a zgodna wola stron konieczna jest na każdym etapie postępowania i na każdym etapie tego postępowania może być wycofane.

Po czwarte, ustawa zobowiązuje kierownika urzędu stanu cywilnego do pouczenia małżonków o doniosłości związku małżeńskiego. To jest to samo pouczenie, które kierownik składa przy wejściu osób w związek małżeński. To pouczenie kierownik ma przedstawić małżonkom zarówno przed odebraniem zapewnienia potwierdzających występowanie przesłanek rozwiązania małżeństwa, jak i później, przy odbieraniu od nich oświadczeń o rozwiązaniu małżeństwa. To pouczenie jest więc dwukrotne, aby z całą pewnością było zrozumiałe dla zainteresowanych. Co więcej, kierownik urzędu stanu cywilnego ma obowiązek powiadomić małżonków, pouczyć ich o możliwości skorzystania ze wsparcia w kryzysie małżeńskim dostępnego na terenie gminy. Projekt przewiduje więc, jak państwo widzą, szereg regulacji przeciwdziałających nieprzemyślanym decyzjom o rozwodzie.

Kierownik urzędu stanu cywilnego jako organ publiczny będzie miał obowiązek odmówić odebrania zapewnienia i oświadczeń dotyczących rozwodu pozasądowego od małżonków, jeżeli w jego ocenie istnieć będą przeszkody wyłączające rozwiązanie małżeństwa, czyli nie zostaną spełnione te wszystkie kryteria, o których mówiłem wcześniej. Małżonkom pozostaje wtedy tradycyjna droga postępowania sądowego. Od tego oświadczenia, od tej czynności administracyjnej kierownika urzędu stanu cywilnego nie będzie przysługiwała żadna droga odwołania. Po prostu małżonkowie w sytuacji odmowy będą musieli skorzystać z tradycyjnej drogi sądowej. Oczywiście trzeba też podkreślić, że tryb rozwodu pozasądowego nie zastępuje, nie wyklucza w żadnym wypadku trybu sądowego. Małżonkowie spełniający kryteria do zastosowania procedury rozwodu pozasądowego, a więc bezdzietni, zgodni i mający co najmniej roczny staż małżeński, będą mieli pełną swobodę wyboru, czy rozwodzić się przed kierownikiem USC, czy tradycyjnie w postępowaniu sądowym.

Celem zabezpieczenia się przed sytuacjami, gdy do rozwodu pozasądowego doszło mimo braku przesłanek, projekt przewiduje powództwo o unieważnienie rozwodu pozasądowego. Będzie mógł je wnieść każdy z małżonków oraz prokurator. Co ważne, wprowadzenie do tej procedury prokuratora dodat-

kowo będzie zabezpieczać interesy każdej ze stron. Wniesienie takiego pozwu będzie możliwe w sytuacji, gdy małżonkowie w chwili rozwodu np. mieli wspólne małoletnie dzieci, ale tę okoliczność zataili, i gdy oświadczenie o rozwiązaniu małżeństwa zostało złożone z błędami, było obarczone wadami, tzn. zostało złożone w stanie wyłączającym świadome lub swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli, pod wpływem groźby lub pod wpływem błędu.

Proponujemy, aby ustawa weszła w życie po upływie 12 miesięcy od dnia ogłoszenia. Czas ten pozwoli odpowiednio przygotować się kierownikom urzędów stanu cywilnego do nowych obowiązków.

Wysoki Sejmie! Przedstawiony projekt szanuje konstytucyjną zasadę ochrony małżeństwa, ale wychodzi też naprzeciw zmieniającej się rzeczywistości społecznej. Ma za zadanie ułatwić bezdzietnym małżonkom, pewnym i świadomym swojej decyzji o rozstaniu, przeprowadzenie formalnej procedury rozwodu bez konieczności uciekania się do często długotrwałej i kosztownej procedury sądowej. Ubocznie nowa ustawa odciąży sądy od prowadzenia postępowań, w których wymiar sprawiedliwości nie jest konieczny, bo nie ma sporu stron. Dlatego proszę Wysoką Izbę o przyjęcie projektu w przedstawionej w druku nr 2121 postaci. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Pragnę przywitać goszczących w Sejmie nauczycieli i opiekunów oraz uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 13 im. Trybunału Koronnego w Piotrkowie Trybunalskim. Państwo goszczą na zaproszenie pana posła Grzegorza Lorka. Witamy państwa bardzo serdecznie. Pozdrawiamy. *(Oklaski)*

Przechodzimy do dyskusji.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwsza głos zabierze pani poseł Barbara Bartuś, klub PiS.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Barbara Bartuś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w pierwszym czytaniu rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw przewidującego możliwość pozasądowego rozwiązania małżeństwa dokonywanego nie przez niezawisły

Posel Barbara Bartuś

sąd, lecz w drodze czynności administracyjnej przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego.

Szanowni Państwo! Ten projekt nie jest jedynie techniczną zmianą procedury ani neutralną deregulacją. To jest projekt głęboko ideologiczny, który uderza w fundamenty polskiego porządku konstytucyjnego, w instytucję małżeństwa, w rodzinę oraz w odpowiedzialność za dane słowo, tj. w elementarne wartości, na których opiera się nasze państwo. Nieprzypadkowo pojawia się on dziś, za rządów koalicji 13 grudnia.

(Poseł Patryk Jaskulski: 15 października.)

Rządu, który w kampanii wyborczej składał liczne deklaracje i obietnice, nie ponosząc za nie realnej odpowiedzialności, w myśl zasady: cóż szkodzi obiecać, skoro później nie zamierza się tych obietnic spełniać. Ten sam sposób myślenia odnajdujemy dziś w proponowanych rozwiązaniach dotyczących małżeństwa.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w art. 18 stanowi jasno, że małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny znajduje się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej. To nie jest zapis symboliczny. To jest norma, która zobowiązuje państwo polskie do wzmacniania trwałości małżeństwa, a nie do tworzenia prostych i szybkich mechanizmów jego rozpadu.

W Polsce większość małżeństw to małżeństwa konkordatowe, zawierane w poczuciu odpowiedzialności i trwałości, poprzedzone przysięgą, w której padają słowa: ślubuję ci miłość, wierność i uczciwość małżeńską oraz że cię nie opuszczę aż do śmierci. I co dziś mówi tym ludziom państwo polskie? Że ta przysięga, jedno z najpoważniejszych zobowiązań w życiu człowieka, ma zostać w praktyce zrelatywizowana.

(Poseł Patryk Jaskulski: W waszym klubie wielu ma problem z tą przysięgą.)

Że cóż szkodzi ślubować, skoro gdy zmieni się zdanie, wystarczy administracyjna wizyta w urzędzie, by to ślubowanie unieważnić. Łatwo, szybko i bez konsekwencji.

Szanowni Państwo! To jest niezwykle groźny przekaz społeczny. To jest sygnał, że słowo dane drugiemu człowiekowi nie ma już znaczenia, że odpowiedzialność przestaje być wartością, a zobowiązania można łatwo obejść, że przysięgi można rzucać na wiatr. Rząd koalicji 13 grudnia tym projektem nowelizacji kodeksu rodzinnego i opiekuńczego nie tylko nie wzmacnia trwałości małżeństwa – a na ten wymóg wskazuje konstytucja – on ją chce systemowo osłabiać. Projekt ten dodatkowo wpisuje się w demontaż wymiaru sprawiedliwości, który już od miesięcy obserwujemy. Sprawy rodzinne, najbardziej delikatne i dramatyczne, powinny być rozstrzygane przez niezawisły sąd, a nie przez administrację publiczną. Ocena trwałego i pełnego rozkładu pożycia małżeńskiego nie jest czynnością techniczną, lecz decyzją o ogromnych konsekwencjach dla małżonków.

Urzędnik urzędu stanu cywilnego nie ma możliwości dochodzenia, czy nie dochodzi np. do pokrzywdzenia którejś ze stron, czy któraś ze stron nie godzi się jednak pod przymusem na to rozwiązanie małżeństwa.

Wysoka Izbo! Nie sposób też pominąć kontekstu demograficznego. Polska znajduje się w dramatycznym kryzysie demograficznym i zamiast wzmacniać rodzinę, małżeństwo, macierzyństwo i ojcostwo, rząd proponuje rozwiązania, które podkopują fundament trwałości rodziny. Małżeństwo jest naturalnym środowiskiem wychowania dzieci. Jeśli państwo polskie wysłało sygnał, że jest ono nietrwałe i łatwe do rozwiązania, nie powinno dziwić się konsekwencjom społecznym i demograficznym. Prawo i Sprawiedliwość stoi na jednoznacznym stanowisku: państwo ma obowiązek chronić małżeństwo i rodzinę, promować odpowiedzialność, wspierać mediację i pomoc rodzinom w kryzysie, a nie oferować administracyjną drogę ucieczki od zobowiązań. Ten projekt jest sprzeczny z konstytucją, z polską tradycją prawną, z interesem społecznym i z elementarnym poczuciem odpowiedzialności za dane słowo.

Dlatego w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wnoszę o odrzucenie rządowego projektu z druku nr 2121 w pierwszym czytaniu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Krystyna Skowrońska: A Kurski co? U Kurskiego mediowaliście?)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Barbarę Dolniak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proszę państwa, jedną podstawową rzecz musimy sobie powiedzieć od razu. Pozasądowe rozwiązanie małżeństwa nie jest przymusem. *(Oklaski)* Małżonkowie będą mogli wybrać, czy idą do sądu i tam toczą przez miesiące proces, bo średni czas trwania procesu w sądzie o rozwód to 9 miesięcy. Ale to średni. A bardzo często zdarza się, że to są 2 i 3 lata.

(Poseł Elżbieta Anna Polak: 7 lat.)

Już nie mówię o takich ekstremalnych sytuacjach jak 7 lat.

To jest czas emocjonalnego zamrożenia. To czas zawieszenia życia. To wreszcie brak możliwości podejmowania decyzji co do dalszego życia małżonków.

(Poseł Barbara Bartuś: To się tak nie zmieni.)

To nie jest przymus, tylko wybór. To jedno.

Po drugie, to nie jest rozstrzygnięcie organu administracyjnego. To kolejny błąd w czytaniu tego projektu ustawy. Nie decyduje urzędnik stanu cywilnego. To strony składają zgodne oświadczenie woli.

Posel Barbara Dolniak

Musi być zgodne. Muszą być spełnione warunki, czyli minimum rok, żeby nie dochodziło do pochopnych decyzji, brak małoletnich dzieci, no i wreszcie to, co powiedziałam, zgodne oświadczenie obojga małżonków.

Proszę państwa, w latach 2020–2023 największy odsetek rozwodów dotyczył małżeństw bezdzietnych. A więc skoro 42% rozwodów w takim okresie dotyczyło takich małżeństw, jak wskazałam, to mówimy o dziesiątkach tysięcy spraw, które trwały miesiącami, a mogły skończyć się szybko, umożliwiając rozpoczęcie nowego życia. Jeżeli ktoś myśli, że zabranianie rozwodu pozasądowego spowoduje, że małżonkowie zrezygnują z tego rozwodu, to grubo się myli. Jeżeli ktoś już podjął decyzję o rozwodzie, to w większości przypadków idzie do sądu i się rozwodzi. I to nie jest sposób zamykania drogi do podjęcia innej decyzji przez małżonków.

Gdyby tu zasiedli posłanki i posłowie z Prawa i Sprawiedliwości i zaczęlibyśmy pytać, ilu z nich jest po rozwodzie, to to, co powiedziała pani poseł Bartuś przed chwilą, byłoby tylko czystą hipokryzją. (*Okłaski*) No bo inaczej tego określić nie można.

Proszę państwa, nie będzie można łatwo wykorzystać tych przepisów, bo po pierwsze, grozić będzie odpowiedzialność za składanie fałszywych informacji, a po drugie, prokurator będzie mógł podjąć skuteczne działanie w stosunku do osoby, która ukryła fakty lub nie podała prawdziwych. Bo np. w przypadku dzieci to nie tylko posiadanie małoletnich dzieci, ale także dziecka poczętego, ale jeszcze nieurodzonego.

Ten projekt ustawy pozwoli nam na wybór, jaką drogą rozwodu chcemy pójść, by np. zachować dobre relacje między byłymi małżonkami. Wyobraźcie sobie państwo, co dzieje się w sytuacji, gdy małżonkowie przeciągają proces rozwodowy tylko dlatego, że przez szereg miesięcy muszą czekać na rozprawę. Narasta stres, narastają negatywne emocje, które nikomu nie służą.

Polska nie jest pierwszym krajem, który wprowadza takie rozwiązanie. Proszę zobaczyć: przykłady Francji, Włoch i Norwegii pokazują, że rozwód pozasądowy nie osłabia instytucji małżeństwa, lecz porządkuje system prawa. A jak wielka jest liczba rozwodów? Przykładowo w 2022 r. wpłynęło 78,5 tys. spraw rozwodowych, w 2023 r. – 81 tys., a w 2024 r. – 80 tys. O ile szybciej można byłoby rozpoznać sprawy, gdzie jest konflikt, gdzie są małoletnie dzieci. O ile krócej trzeba byłoby czekać na rozstrzygnięcia w tak ważnych sprawach, jak konflikty rodzicielskie, jak dramaty dzieci, o których tutaj często mówimy. To nieprawda, że ten projekt negatywnie wpłynie na postrzeganie małżeństwa. On tylko da możliwość (*Dzwonek*) spokojnego przeprowadzenia rozwodu. Dziękuję bardzo. (*Okłaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam pana posła Mirosława Orlińskiego do przedstawienia stanowiska PSL.
Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Mirosław Adam Orliński:

Szanowny Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Wielce Szanowni Państwo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga przedstawię stanowisko odnośnie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw z druku nr 2121.

Na wstępie trzeba powiedzieć, że to, co przedstawiła pani poseł Bartuś w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, nijak się ma do tego, co jest w tym projekcie. Proponowana konstrukcja rozwodu pozasądowego ma stanowić wyjątek, podkreślam: wyjątek, od reguły rozwiązywania małżeństwa przez sąd. Mając na uwadze zasadę trwałości małżeństwa, posłowie Polskiego Stronnictwa Ludowego i marszałkowie, jak marszałek Józef Zych i marszałek Adam Struzik, wspólnie walczyli o te zapisy w konstytucji z 1997 r. Robili to, mając na uwadze właśnie zasady trwałości małżeństwa, dobra dziecka, wspólnego dziecka poczętego, a także potrzebę zapewnienia pewności prawa. W tych kwestiach przewiduje się określone ograniczenia w dostępie do procedury pozasądowej, o której mówiła pani poseł Dolniak. Tak naprawdę przy tych rozwiązaniach jest to kluczowe. Do najważniejszych przesłanek należy nieposiadanie wspólnych małoletnich dzieci i wspólnych dzieci poczętych, a także minimum rok stażu małżeńskiego. Konieczną przesłanką jest również zupełny i trwały rozkład pożycia, co oboje małżonkowie będą potwierdzali, składając oświadczenie w tej kwestii. Ta zgoda obu stron jest kluczowa. Jeżeli obie strony stwierdzą w tych oświadczeniach brak pożycia i dojdą do wniosku, że małżeństwo uległo rozpadowi, to będzie pokazywało, że rzeczywiście nie ma takiej możliwości, aby ten stan prawny małżeństwa utrzymać. Ważną cechą rozwodu pozasądowego jest właśnie konieczność występowania w pełni zgodnego stanowiska małżonków. Jest to tutaj zapisane i przedstawione.

Projektowana nowelizacja ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy wskazuje podstawowe przesłanki rozwodu pozasądowego, jak również jego unieważnienia. Unieważnienie rozwodu pozasądowego będzie wymagać postępowania przed sądem. To też jest ważne zabezpieczenie, które zostało tutaj zapisane.

Rzeczywiście będzie można tego dokonać przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego. Należy jednak podkreślić, że są zabezpieczenia – przesłanki, których zająć trzeba będzie wykazać, aby otrzymać

Poseł Mirosław Adam Orliński

rozwód pozasądowy. Małżonkowie są zgodni w sprawie rozwiązania małżeństwa. Pozostają w związku małżeńskim co najmniej rok. Nie mają wspólnych małoletnich dzieci. Nastąpił między nimi zupełny i trwały rozkład pożycia. Nie toczy się między nimi sprawa o rozwód, separację, unieważnienie małżeństwa. Oboje są obywatelami polskimi lub – w przypadku różnych obywatelstw – mają miejsce zamieszkania w Polsce. To jest projekt bardzo mocno obwarowany. Trzeba spełniać te kryteria.

Jest to projekt przedstawiony jako projekt rządowy, który powinien być skierowany do komisji. Tam powinny toczyć się prace nad nim i debata.

Podsumowując, projekt dotyczy wprowadzenia do prawa polskiego, na wzór unormowań funkcjonujących także w innych krajach, możliwości pozasądowego rozwiązania małżeństwa. Jako Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga jesteśmy za skierowaniem tego projektu do komisji, za jego wypracowaniem i dopracowaniem. Kierunek jest słuszny. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Sławomira Ćwika, aby przedstawił stanowisko klubu Polska 2050.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Sławomir Ćwik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt w imieniu klubu Polski 2050 przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy zmieniającej Kodeks rodzinny i opiekuńczy poprzez wprowadzenie instytucji rozwodu pozasądowego.

Faktycznie postępowanie w sprawie orzeczenia rozwodu nie jest celem działania państwa. Celem jest oczywiście trwanie małżeństwa w jak najlepszej kondycji, co zostało zapisane w konstytucji, gdzie małżeństwo jest pod szczególną ochroną. Niemniej jednak państwo wprowadziło sposób rozwiązania małżeństwa, możliwość przeprowadzenia rozwodu, ponieważ życie układa się tak, a nie inaczej. Czasami dalsze trwanie małżeństwa nie jest możliwe.

Oczywiście to, co w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość pani poseł Bartuś powiedziała o tym, że małżonkowie składając przysięgę na trwałość małżeństwa, powinni się do niej stosować, jest prawdą. Kiedy spojrzymy jednak na liczbę pozwów o rozwód i liczbę rozwodów orzekanych w skali roku w polskich sądach, to zobaczymy też, że tego zjawiska, jakim jest rozwód małżonków, nie możemy pomijać. Musimy

przyjąć do wiadomości, że jest to już dzisiaj normalnym zjawiskiem, można niestety wręcz powiedzieć, że powszechnym.

Państwo twierdziliście tutaj, że w interesie państwa, także ze względu na problemy demograficzne, jest trwanie małżeństwa i utrudnianie jego rozwiązania. Zgodnie jednak ze statystykami ponad 40% rozwodów orzekanych jest w przypadku związków bezdzietnych. Chyba nie liczycie państwo na to, że gdy państwo będzie utrudniało przeprowadzanie rozwodów, to pojawią się dzieci. To naprawdę jest oczekiwanie, które nie ma żadnego uzasadnienia w praktyce i w życiu. Można wręcz powiedzieć, że w interesie państwa jest to, aby te osoby weszły w nowe związki, ponieważ można liczyć na to, że w tych związkach pojawią się dzieci. To jest w interesie państwa. Jeżeli w sytuacji, gdy małżeństwo jest bezdzietne, jest zgodna wola małżonków, aby przeprowadzić rozwód, być może także po to, żeby wejść w nowe związki, to utrudnianie tego procesu naprawdę nie jest w interesie państwa.

To państwo określa sposób, w jaki dojdzie do rozwiązania małżeństwa. W tej chwili orzekane jest to w sądach okręgowych, w postępowaniu zgodnie z Kodeksem postępowania cywilnego. To oczywiście jest utrudnieniem dla znacznej części społeczeństwa. Nawet wizyta w miastach, gdzie znajdują się sądy okręgowe, jest utrudnieniem. Mogliby oni skorzystać z możliwości przeprowadzenia postępowania w gminach, w których zamieszkują, tam, gdzie mogą zawrzeć związek małżeński. Dlaczego więc chcecie sprawić, aby osoby z mniejszych miejscowości miały trudniej w porównaniu z tymi, które mieszkają w dużych miastach, gdzie znajdują się sądy okręgowe? Warto zwrócić na to uwagę.

Projekt ustawy zawęży okoliczności, w których może dojść do rozwiązania związku małżeńskiego w trybie pozasądowym. Musi to być małżeństwo, które trwa ponad rok. Ten tryb nie jest dopuszczalny dla małżonków tuż po zawarciu związku małżeńskiego, gdy można powiedzieć kolokwialnie, pierwsza kłótnia mogłaby zakończyć ten związek. Jest to okres karencji od chwili zawarcia związku małżeńskiego. Nie może w tym związku być małoletnich dzieci, nie może być wspólnych dzieci poczętych. Dopuszczamy więc sytuację, że jeżeli w czasie trwania związku małżeńskiego doszło do poczęcia dziecka, ale z kimś spoza związku małżeńskiego, to dla dobra tego dziecka możliwe jest przeprowadzenie bardzo szybkiej procedury administracyjnej, żeby jego ojcem był już ojciec biologiczny, ojcem oficjalnym w nowym związku małżeńskim. Proszę to też wziąć pod uwagę.

Ponieważ projekt jest dobry, Polska 2050 będzie oczywiście popierała dalsze prace nad nim. Na posiedzeniach komisji będziemy zwracali uwagę m.in. na kwestię dotyczącą tego, czy zasadne byłoby wprowadzenie jeszcze *(Dzwonek)* mediacji pomiędzy oświadczeniem o zamiarze rozwiązania związku a złożeniem wniosku o jego rozwiązanie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam teraz panią poseł Katarzynę Ueberhan, Lewica. Czy jest pani poseł? Jest.
Proszę bardzo.

Poseł Katarzyna Ueberhan:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Lewicy w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw z druku sejmowego nr 2121. Przedłożenie rządowe wprowadza do polskiego porządku prawnego nową instytucję – pozasądowy, administracyjny tryb rozwiązania małżeństwa. Projekt przewiduje, że małżeństwo, które uległo trwałości i zupełnemu rozkładowi pożycia, może zostać rozwiązane przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego bez konieczności udziału sądu, o ile oboje małżonkowie zgadzają się na takie rozwiązanie i nie mają wspólnych małoletnich dzieci.

Dlaczego warto wprowadzić takie rozwiązanie? Po pierwsze, to ułatwienie i przyspieszenie procedury rozwodowej w sytuacjach całkowicie niespornych. Obecnie każda para, która chce się rozwieść, musi wnieść pozew do sądu i miesiącami czekać na rozprawę i decyzję. Nowa procedura będzie prostsza, bardziej przewidywalna i odciąży sądy rodzinne, które obecnie rozpatrują ogromną liczbę spraw. Po drugie, rozwiązanie to wzmacnia autonomię małżonków – to druga kwestia, ale bardzo ważna w tym przypadku – małżonków, którzy są zgodni co do zakończenia związku. Jeżeli obie strony dojrzałe i świadomie podejmują taką decyzję, to państwo nie powinno niepotrzebnie komplikować formalności i angażować zasobów sądowych tam, gdzie nie ma konfliktu prawnego. Po trzecie, nowa procedura zapewnia, przewiduje bezpieczeństwo prawne. Wpis o rozwiązaniu małżeństwa będzie dokonywany w akcie stanu cywilnego, a rozwód wywoła takie skutki jak rozwód sądowy – ustaną wspólność majątkowa i obowiązki małżeńskie, zmieni się stan cywilny itd.

Projekt przewiduje rozwód pozasądowy. Będzie on możliwy wyłącznie pod warunkiem, że małżeństwo trwa co najmniej rok i nie ma wspólnych małoletnich dzieci, o czym już mówiłam, a decyzje będą zgodne. Po rozwiązaniu małżeństwa w drodze rozwodu do małżonków będą stosować się odpowiednio takie przepisy jak do małżonków rozwiedzionych. Rozwód pozasądowy będzie przynosił takie skutki jak do tej pory rozwód sądowy bez orzekania o winie. Rozwód pozasądowy wywoła takie skutki, jak gdyby żaden z małżonków nie ponosił winy rozkładu pożycia, co myślę, że też jest ważne. Co równie istotne, projekt przewiduje – o czym dzisiaj też była mowa – przesłanki unieważnienia rozwodu pozasądowego oraz przypadki, kiedy takie unieważnienie już nastąpić nie

może. W dodatku powództwo o unieważnienie rozwodu pozasądowego może wytoczyć prokurator, co również należy tutaj odnotować.

Chciałabym zauważyć i podkreślić, że Polska nie jest pierwszym państwem, co też zostało wspomniane, które zauważyło potrzebę alternatywy dla tradycyjnej procedury sądowej. W wielu krajach europejskich funkcjonują już rozwody pozasądowe lub administracyjne, które mają na celu uproszczenie procedury tam, gdzie nie ma sporu. W Estonii i w Rumunii obywatele mogą zdecydować się na rozwód pozasądowy przed notariuszem lub urzędnikiem stanu cywilnego. We Francji, w Hiszpanii, Portugalii, Słowenii czy na Łotwie przewidziano tryby pozasądowe, często realizowane w formie notarialnej, które też umożliwiają szybkie zakończenie małżeństwa bez rozprawy, o ile strony są zgodne co do wszystkich innych kwestii. Włoski model też dopuszcza rozwód administracyjny, stanowiący alternatywę dla klasycznego postępowania sądowego. Dzięki tym rozwiązaniom stosowanym z powodzeniem w wielu państwach europejskich obywatele mają wybór między procedurą sądową a prostszą formą zakończenia związku, w zależności od ich sytuacji, również tej życiowej.

Lewica popiera kierunek proponowanych zmian. Niestety jak zwykle diabeł tkwi w szczegółach i nie do końca możemy się zgodzić na brzmienie przedłożonych przepisów, dlatego na etapie prac w komisji i podczas rozpatrywania projektu proponujemy stosowne poprawki. Kończąc, chcę powiedzieć, że poprzez wprowadzenie pozasądowego rozwodu dostosujemy polskie prawo do współczesnych realiów społecznych. Tam, gdzie małżeństwo przestało funkcjonować, a obie strony chcą zakończyć formalny związek w cywilizowany sposób, ta procedura powinna być szybsza, tańsza i mniej obciążająca, przede wszystkim dla obywateli, ale też dla systemu sądownictwa. Idea ta ma swoje odpowiedniki w krajach europejskich, co dowodzi, że to możliwe rozwiązanie jest bezpieczne oraz efektywne i można je także z powodzeniem wdrożyć w Polsce.

Z uwagi na powyższe Lewica, jak mówiłam, popiera przedłożenie, ale złożymy jeszcze poprawki.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Ostatnie wystąpienie w tej debacie wygłosi pani poseł Izabela Bodnar, niezrzeszona.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Izabela Bodnar:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo z Ministerstwa! Wysoka Izbo! To jest bardzo dobra ustawa. Bardzo się cieszę, że procedujemy nad ustawą, która wychodzi naprzeciw potrzebom Polaków.

Posel Izabela Bodnar

Największy, niestety jak zwykle, sprzeciw do tej ustawy pojawia się po prawej stronie sali. Posłanka Bartuś tutaj w pompatyczny sposób cytowała rotę przysięgi małżeńskiej i twierdziła, że ułatwienie rozvodu w jakikolwiek sposób spowoduje, że ludzie zmieniają zdanie. Nie, po prostu nie. Bardzo państwa zachęcam, żebyście skończyli z tą hipokryzją, bo utożsamiacie się, a przynajmniej z tej mównicy krzyczycie o utożsamianiu się z tradycyjnym modelem rodziny, a przecież niejedynemu z państwa ma za sobą ileś ślubów i ileś rozwodów, bo jesteście normalnymi ludźmi, jak my wszyscy.

Przechodząc do poważniejszej części, chcę powiedzieć, że ułatwienie dotyczące rozwodów pozasądowych, jeśli małżeństwo nie posiada małoletnich dzieci, jest po prostu racjonalne. Dwoje dorosłych ludzi w świadomy sposób podejmuje decyzję, że chce się rozejść, chce zacząć nowe życie. Jeżeli potrafią się dogadać, to najprawdopodobniej mają jeszcze szansę zachować dobre relacje, więc przeciąganie, utrudnianie tego procesu nie spowoduje, że te relacje się poprawią, a wręcz przeciwnie – zaczną się pojawiać negatywne emocje.

Rozwiązanie to pozwoli skrócić czas oczekiwania na rozwód, obniżyć koszty ponoszone przez obywateli i realnie odciążyc sądy rodzinne, które dziś zajmują się także sprawami całkowicie bezspornymi, które powodują zatory w procesach i opóźnienia tam, gdzie praca sądów jest naprawdę bardzo potrzebna. Dziś realia wyglądają tak, że rozwód w Polsce nawet bez orzekania o winie trwa kilka miesięcy, średnio dziewięć, tak jak tutaj zostało powiedziane. To kilka miesięcy straconego czasu, kiedy sądy mogłyby się skupić na sprawach wymagających szczególnej uwagi. Dlatego ta reforma to krok ku usprawnieniu i unowocześnieniu wymiaru sprawiedliwości, bez jakiegokolwiek szkody, bez żadnych kompromisów. To tak naprawdę bardzo dobre rozwiązanie nie tylko dla par, ale i dla całego społeczeństwa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Przechodzimy do pytań.
Mamy zapisanych 32 posłów.
Ustalę czas na zadanie pytania – 1 minuta.
Zaczyna pani poseł Magdalena Kołodziejczak.
Proszę bardzo, pani poseł.

Posel Magdalena Małgorzata Kołodziejczak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rozwód pozasądowy, o którym tutaj już tyle słyszeliśmy, to wyjątkowe pójście na rękę osobom, które

świadomie zawierają związek, ale z przyczyn często od nich niezależnych bądź też zależnych chcą ten związek rozwiązać. Jeżeli zawieramy związek przed urzędnikiem stanu cywilnego, to nie bardzo rozumiem, dlaczego nie możemy przed tym urzędnikiem świadomie i z pełnymi konsekwencjami rozwiązać tego związku *(Oklaski)*, tym bardziej że z góry zastrzegamy, że w takim przypadku nie może być dzieci małoletnich, a jeżeli wiemy, że...

(Głos z sali: W ogóle dzieci nie może być.)

Nie może być dzieci małoletnich, a jeżeli wiemy, że dziecko jest poczęte, to też jest to przeszkodą w przypadku takiego rozwodu. Myślę, że powinniśmy przestać na siłę decydować o innych i układać im życie. *(Dzwonek)*

Mam pytanie, panie ministrze. Jeżeli okaże się, że para z takiego związku jednak będzie miała dziecko, że po rozwodzie urodzi się dziecko, to kto może wnieść o unieważnienie? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Iwonę Karolewską, Koalicja Obywatelska. Nie ma pani poseł.

W takim razie poseł Witold Tumanowicz, ale jego także nie widzę.

Pani poseł Bożena Lisowska, Koalicja Obywatelska.

Posel Bożena Lisowska:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Procedujemy nad rządowym projektem ustawy, który wprowadza nowelizację przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w zakresie wprowadzenia do polskiego porządku prawnego możliwości pozasądowego rozwiązania małżeństwa, czyli instytucji rozwodu pozasądowego. Ustanowienie takiej możliwości rozwiązania małżeństwa bez zaangażowania sądu powszechnego pozwoli osiągnąć cele, do których należą przede wszystkim: zwiększenie efektywności systemu prawnego, zwiększenie autonomii stron postępowania i skrócenie czasu trwania czynności.

Doświadczenia innych państw europejskich takich jak Francja, Hiszpania czy Portugalia dowodzą, że proponowane rozwiązanie umożliwi realizację założonych celów, które przedstawiłam. Wprowadzenie możliwości pozasądowego rozwiązania małżeństwa jest zgodne z oczekiwaniami społecznymi i rekomendowane przez organy eksperckie, w tym Komisję Kodyfikacyjną Prawa Rodzinnego. Możliwość rozwiązania małżeństwa *(Dzwonek)* pod kontrolą organu władzy publicznej, jakim jest kierownik urzędu stanu cywilnego, nie stanowi naruszenia konstytucji Polski. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Klaudię Jachirę, Koalicja Obywatelska.

Poseł Klaudia Jachira:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie ma żadnej potrzeby, by państwo zmuszało ludzi do trwania w niechcianych związkach i utrudniało im zakończenie niechcianego małżeństwa. Przecież to, że nie chcą już być dłużej razem, powinno być tylko i wyłącznie sprawą tych dwojga ludzi. Dlatego wszelkie inicjatywy ustawodawcze mające na celu zmniejszenie traum, jakie wiążą się z rozwodami, są oczywiście godne pochwały. Wyobraźmy sobie, o ile świat będzie prostszy, gdy zamiast ciągać się po sądach, małżonkowie będą mogli w zgodzie podjąć decyzję o rozwodzie poza sądem, w urzędzie stanu cywilnego, a potem żyć szczęśliwie, już po swoim.

Koledzy i Koleżanki! Pomyślcie, ile ta niewielka zmiana w prawie może zaoszczędzić nerwów, kłótni, pieniędzy i czasu tym, którzy gdyby nie ta możliwość, musieliby wkroczyć na drogę sądową. Rozwody, wbrew temu, co tutaj zostało powiedziane, nie mają barw politycznych. Zdarzają się równie często po lewej stronie, w centrum czy po prawej stronie, chociaż akurat prawnicy strona chciałaby je często ukryć. A więc tym bardziej zastanówcie się nad tym, czy poprzez właśnie te pozasądowe rozwody, bo być może łatwiej będzie wam to ukryć przed opinią publiczną. *(Dzwonek)* Życie jest za krótkie, by je marnować w nieudanych związkach. Niech ta furtka prawna będzie alternatywą dla tych, którzy chcą i potrafią z niej skorzystać. A reszta niestety dalej będzie musiała męczyć się w sądach. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Dorota Marek, Koalicja Obywatelska. Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Dorota Marek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polska dołącza dziś do grona nowoczesnych państw europejskich, które traktują obywateli podmiotowo. Proponujemy wprowadzenie rozwodów pozasądowych przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego. To rozwiązanie dla małżonków, którzy nie mają dzieci i zgodnie chcą zakończyć związek, który faktycznie przestał istnieć. Dzięki tej ustawie zdejmujemy z sądów tysiące spraw, które nie wymagają rozstrzygnięcia sporu, lecz jedynie urzędowego potwierdzenia woli stron. To ogromna oszczędność czasu dla obywateli i ulga dla wymia-

ru sprawiedliwości, który będzie mógł się skupić na skomplikowanych sprawach opiekuńczych. Co ważne, nie jest to rozwód na żądanie. Zachowujemy miesięczny czas na namysł i rygorystyczną kontrolę urzędnika.

Mam jednak pytanie merytoryczne do wnioskodawcy. Projekt zakłada, że procedura jest niedostępna, gdy małżonkowie mają wspólne dziecko poczęte, lecz nie urodzone. Jednocześnie odstąpiono od rygoru odpowiedzialności karnej za fałszywe oświadczenia w takim zakresie. *(Dzwonek)* W jaki zatem sposób kierownik urzędu stanu cywilnego ma realnie zwerfikować tę przesłankę, by zapewnić pełną ochronę dobra dziecka jeszcze nieurodzonego? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Iwona Kozłowska, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Poseł Iwona Maria Kozłowska:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dla wielu Polek i Polaków decyzja o zakończeniu małżeństwa jest jedną z najtrudniejszych w życiu. Towarzyszy jej nie tylko emocjonalny ciężar, ale także lęk przed długim, kosztownym i często bardzo stresującym postępowaniem sądowym. Wielomiesięczne oczekiwanie na rozprawę, konieczność ujawniania prywatnych, bardzo intymnych spraw oraz niepewność rozstrzygnięcia powodują, że część osób latami bywa w formalnym związku, który faktycznie już w ogóle nie istnieje.

Proponowane rozwiązanie wprowadza realne ułatwienie dla małżonków, którzy nie mają już wspólnych małoletnich dzieci i są zgodni co do rozstania. Pozwala skrócić procedurę, odciążyć sądy i ograniczyć niepotrzebne napięcia społeczne. To również ważny element działań deregulacyjnych państwa. Administracja ma służyć obywatelom, a nie tworzyć bariery. Tam, gdzie to możliwe, powinno być proste i bezpieczne rozwiązanie.

Jednak chciałabym zapytać, jaką gwarancję będzie miał urząd *(Dzwonek)*, że decyzja o pozasądowym rozwiązaniu małżeństwa jest w pełni dobrowolna i świadoma, zwłaszcza w sytuacjach potencjalnej presji jednego z małżonków. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Sylwię Bielawską, Koalicja Obywatelska.

Poseł Sylwia Bielawska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Stawiam dolary przeciwko orzechom, że w trakcie procedowania nad tą ustawą politycy prawej strony będą rozdierali szaty, że jesteśmy przeciwko małżeństwom, że burzimy najważniejszą komórkę społeczną. Tak naprawdę, drodzy wyborcy, oni się po cichu cieszą. Cieszą się, ponieważ ta ustawa ułatwi im życie. Przecież to głównie po tej stronie mamy do czynienia z rozwodami, z kochankami i z obyczajowymi sytuacjami.

(Poseł Władysław Dajczak: Pani niech mówi o sobie.)

Dlatego też bardzo się cieszę z tego projektu i bardzo za niego dziękuję, ponieważ on ułatwi ludziom życie. Wy macie taką sposobność, że bardzo lubicie układać ludziom życie, decydować o ważnych aspektach tego życia, ale sami nie żyjecie zgodnie z zasadami wiary, którą tak często tutaj przywołujecie i się posługujecie.

(Poseł Władysław Dajczak: Może by pani wiarę zostawiła.)

(Głos z sali: Pani o sobie mówi.)

Nie utrudniajcie ludziom życia. Pozwólcie ludziom żyć tak, jak sobie sami to życie zaplanują. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Elżbieta Polak, Koalicja Obywatelska. Proszę bardzo.

Poseł Elżbieta Anna Polak:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Nowelizacja Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w zakresie wprowadzenia rozwodów pozasądowych jest oczekiwana przez wiele małżeństw, które nie chcą już być ze sobą, ale nie są w żadnym sporze i chcą złożyć zgodne oświadczenie woli o rozwiązaniu swojego małżeństwa, a przy tym, co ważne, nie posiadają małoletnich dzieci. To rozwiązanie wydaje się szokujące dla tej strony Sejmu, ale tak naprawdę ono zostało już wprowadzone w wielu krajach i wprowadza nas do obszaru standardów europejskich.

(Poseł Władysław Dajczak: Co z tego?)

Mam takie pytanie do pana ministra: Czy podobne rozwiązania, które odciążą sądy od spraw, które nie są sporne *(Dzwonek)*, bo przecież do sądu idziemy, gdy jest spór, są projektowane również w innych zakresach? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Marcin Józefaciuk. Proszę bardzo.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt wprowadza możliwość pozasądowego rozwiązania małżeństwa w sytuacjach, w których małżonkowie są zgodni co do potrzeby zakończenia związku, nie ma wspólnych małoletnich ani poczętych dzieci, a rozkład pożycia jest zupełny i trwały. Rozwiązanie to przenosi część spraw rozwodowych z sądów do urzędów stanu cywilnego przy zachowaniu kontroli państwa nad procedurą oraz pełnych skutków prawnych rozwodu. Projekt odpowiada na rzeczywiste potrzeby obywateli oraz wymiaru sprawiedliwości. Pozwala sądom skupić się na sprawach wymagających rzeczywistego orzekania, zwłaszcza tam, gdzie w grę wchodzi dobro dzieci lub konflikt między stronami, tak jak w przypadku alienacji rodzicielskiej.

Mam kilka pytań. Jak szacunkowo skróci się czas oczekiwania na rozstrzygnięcie w sprawach rozwodowych, w których strony są zgodne co do rozwiązania małżeństwa? Jaki będzie wpływ wprowadzenia rozwodu pozasądowego na obciążenie pracą sędziów orzekających w sprawach rodzinnych? Jakie doświadczenia innych państw europejskich potwierdzają, że rozwody pozasądowe w sytuacjach bezspornych poprawiają sprawność wymiaru sprawiedliwości? *(Dzwonek)* Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Jarosław Sellin, klub PiS.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Jarosław Sellin:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Do argumentów przeciwko tej ustawie przedstawionych przez przedstawicielkę mojego klubu chciałem dołożyć jeszcze kilka. Po pierwsze, ta ustawa to banalizacja rozwodu. Rozwód to jest mimo wszystko jakiś dramat.

(Głos z sali: Nie każdy chce dramatów w życiu.)

Tutaj jest banalizacja poprzez sprowadzenie go do czynności administracyjnej, dostępnej de facto na żądanie. Tym samym będzie to skutkować dewaluacją i degradacją instytucji małżeństwa, bo to się upodabnia po prostu do zwykłej umowy.

Po drugie, ten projekt osłabia ochronę słabszej strony – w polskich warunkach na ogół chodzi tu o żonę – ponieważ urzędnik stanu cywilnego nie będzie miał narzędzi dochodzeniowych sądu, więc nie będzie mógł zapobiec nieproporcjonalnemu uzgodnieniu świadczeń ani zbadać, czy jedna strona nie była poddana przemocy czy naciskowi zmierzającemu do tego administracyjnego rozwodu. Pani poseł Kozłowska też na ten problem zwróciła uwagę.

Po trzecie, zwiększa się ryzyko rozpadu istniejących małżeństw, bo badania pokazują, że każde istot-

Posel Jarosław Sellin

ne zmniejszenie wymogów związanych z rozwodem (*Dzwonek*), w tym przeniesienie właśnie rozwodów z sądów do trybu administracyjnego, podnosi ryzyko rozpadu istniejących małżeństw i prowadzi do mierzalnego wzrostu liczby rozwodów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Małgorzata Tracz, Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Tracz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten projekt ustawy to krok w stronę nowoczesnego i przyjaznego państwa. To także wyraz zaufania do obywateli i obywatelek. Rozwód pozasądowy w urzędzie stanu cywilnego to dobre rozwiązanie. Przecież dorośli ludzie potrafią stwierdzić, że chcą się rozstać, że chcą to zrobić pokojowo, bez prania brudów. Naprawdę nie ma wtedy powodu, by angażować w ten proces całą machinę sądową, wydawać publiczne pieniądze i blokować tok postępowania innych, dużo ważniejszych spraw, gdzie istnieje realny spór.

Według projektu ustawy rozwody pozasądowe mają dotyczyć par, które nie mają małoletnich dzieci i które chcą to zrobić bez orzekania o winie. Zaufajmy naszym obywatelom i obywatelkom, odciążmy sądy i skróćmy czas trwania procedury rozwodowej. (*Dzwonek*) Poprzyjmy ten projekt. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Pawła Masełkę, Koalicja Obywatelska.

Posel Paweł Masełko:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, gratuluję odwagi, bo temat, który został poruszony w tym projekcie ustawy, nie jest łatwy i wymaga sporej odwagi. Dobrze, że to jest projekt rządowy, bo nie ma zabarwienia politycznego i możemy o nim rozmawiać w sposób rzeczowy i taki, jakiego oczekują od nas Polacy.

Według ostatnich danych jest ok. 60 tys. rozwodów rocznie. Czas oczekiwania na pierwszą rozprawę to kilka miesięcy, najdłużej czeka się w dużych miastach, np. Warszawa – co najmniej pół roku oczekiwania. Szanowni państwo, zajmują się tym również sądy okręgowe, czyli trzeba dojechać do dużego mia-

sta, najczęściej wojewódzkiego. Jest to pewnego rodzaju wyzwanie.

Jest to dobry projekt ustawy, który trafi do komisji. Mam nadzieję, przysłuchując się dzisiejszej debacie, że znajdziemy wspólny język, tak żeby wyjść naprzeciw oczekiwaniom naszych obywateli. (*Dzwonek*) Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Józefa Szczurek-Żelazko, klub PiS. Nie ma pani poseł.

Pani poseł Ewa Leniart, także klub PiS.

Proszę bardzo.

Posel Ewa Leniart:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wstydem dla rządu Donalda Tuska jest to, że tym, co macie państwo do zaproponowania w zakresie Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, jest bezprecedensowe ułatwienie dokonywania rozwodów. Małżeństwo, które jest związkiem mężczyzny i kobiety, stanowi wielką wartość w myśl przepisów polskiej konstytucji, a przede wszystkim – systemu wartości wynikającego z chrześcijańskich korzeni naszego narodu. Na przykładzie tego projektu jak w soczewce widzimy, czym jest rzekoma deregulacja, którą chwali się rząd. To wprowadzenie de facto rozwodów na życzenie dla małżeństw nieposiadających niepełnoletnich dzieci, w tym tych poczętych, ale jeszcze nienarodzonych.

I tu rodzą się kolejne wątpliwości. Jak koalicja 13 grudnia godzi proaborcyjną agendę, postulując legalizację aborcji do 3. miesiąca ciąży, z deklarowaną w niniejszym projekcie troską o trwałość rodziny dla dziecka poczętego? Czy rząd dąży do realizacji przerażającego scenariusza, według którego para chcąca dokonać rozwodu, ale posiadająca poczęte dziecko (*Dzwonek*), jeśli nie minął 12. tydzień ciąży, będzie mogła go zrealizować dopiero po przeprowadzeniu aborcji? A co z dziećmi pełnoletnimi, ale niepełnosprawnymi wymagającymi opieki? Co z dziećmi pełnoletnimi, ale kontynuującymi naukę?

Wątek ten należy podsumować jednoznacznym stwierdzeniem: każde małżeństwo jest wartością. Nie ma zgody na różnicowanie ze względu na posiadanie lub nieposiadanie niepełnoletniego potomstwa. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Patryk Jaskulski, Koalicja Obywatelska.

Poseł Patryk Jaskulski:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czuję się w obowiązku walczyć z hipokryzją prezentowaną przez posłów Prawa i Sprawiedliwości. Przed chwilą pani poseł Leniart powiedziała, że wstydem jest ułatwianie życia obywatelom.

(Poseł Ewa Leniart: Trzeba było słuchać.)

Wie pani, co jest wstydem? Wstydem jest unieważnianie ślubów kościelnych i zabranianie korzystania z uproszczonego rozwodu zwykłym obywatelom. *(Gwar na sali, oklaski)* Innym obywatelom utrudnicie, a sami korzystacie nawet z unieważnienia ślubu kościelnego. Ale wy nie rozumiecie, o czym ten projekt ustawy jest. Ten projekt ustawy jest o tym, żeby wyjść naprzeciw ludziom. Wczytajcie się dokładnie w zapisy tej ustawy: prowadzenie rozwodu pozasądowego jako wyjątku od zasady rozwodu przed sądem; rozwód dokonywany przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego bez udziału sądu; warunki skorzystania: brak wspólnych małoletnich dzieci, minimum rok trwania małżeństwa. Chodzi o ułatwienie życia obywatelom. A wy tylko i wyłącznie działacie hipokrytycznie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Marek Subocz, klub PiS.

Poseł Marek Subocz:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Tą ustawą chcecie narzucić ideologiczne rozwiązania zagrażające fundamentom rodziny i suwerenności Polski. Małżeństwo przekształcacie w zwykłą umowę cywilną, którą można rozwiązać przy okienku urzędu za parę złotych. To jest banał. To zamach na małżeństwo jako instytucję chronioną konstytucją. Małżeństwo stanie się produktem cywilnym. Łatwo zawrzeć, łatwo rozwiązać, szybko zapomnieć. To lewacka logika, a nie logika troski o dobro małżeństwa i rodziny.

Koalicja 13 grudnia mówi dziś obywatelom, że małżeństwo nie różni się od abonamentu. Można go zerwać bez mediacji, bez próby ratowania rodziny. Ale jest jeszcze jedna kwestia – demografia. Jeśli małżeństwo jest łatwo rozwiązywalne, to młode pary zwykle zwlekają z decyzją *(Dzwonek)* o dzieciach. Eksperci od lat mówią o tym i wskazują na prostą zależność: niższa trwałość małżeństw, niższa dzietność.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo.

Poseł Marek Subocz:

Najpierw uproszczony rozwód, potem związki partnerskie, a w efekcie trwałe kryzysy demograficzne. Proszę powiedzieć, ile jest takich małżeństw, które spełniają te warunki ustawy, które dzisiaj doprowadzają do rozwiązłości. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zanim przejdziemy do kolejnego pytania, chcę przywitać grupę uczniów ze szkoły podstawowej w Łapczycy w gminie Bochnia, która gości w Sejmie na zaproszenie pani poseł Józefy Szczurek-Zelazko. Witamy państwa bardzo serdecznie. Pozdrawiamy.

Kolejne pytanie zada poseł Władysław Dajczak, klub PiS.

Oddaję głos.

Poseł Władysław Dajczak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Przyjęcie tej ustawy, wprowadzenie tej ustawy to jest wprowadzenie rozwodów pozasądowych – to już dzisiaj wybrzmiało na tej sali – to jest instytucjonalna banalizacja rozwodu i dalsze obniżanie progu ochrony trwałości małżeństwa. To przekształcenie trwałej instytucji w łatwo rozwiązywalny kontrakt. To narzędzie destabilizujące małżeństwa. Ten projekt, trzeba powiedzieć, wpisuje się w szerszy kierunek i w szerszy trend działań legislacyjnych rządu koalicji 13 grudnia. Chociażby chodzi o wprowadzenie związków partnerskich jako alternatywy dla małżeństwa. To jest ciągle systemowe osłabianie małżeństwa.

Mam pytanie do pana ministra. Czy rząd dysponuje danymi z państw, które wprowadzały takie rozwiązania ułatwiające, uproszczające rozwody? Jak to wpływało na trwałość rodziny i jak wpływało na liczbę rozwodów? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Ogłaszam 3 minuty przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 16 min 14 do godz. 16 min 20)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 24. porządku dziennego.

Zapraszam do zadania pytania panią poseł Marię Kurowską, klub PiS.

Proszę bardzo, pani poseł.

Posel Maria Kurowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rządowy projekt ustawy o tzw. rozwodach pozasądowych to próba destabilizacji instytucji małżeństwa poprzez lekceważenie rozwodu. Ta ustawa to pozorna pomoc dla małżeństw. Małżeństwa potrzebują realnej pomocy i stabilizacji, mieszkań, pracy, stałego dochodu, wsparcia w życiu codziennym, pomocy przy zażegnaniu kryzysów, a nie tego typu ułatwiania, szybkiej ścieżki, która nie pozwoli im się nawet dobrze zastanowić nad tym wszystkim. Tego typu procedury, tam gdzie zostały wprowadzone, spowodowały natychmiastowy wzrost liczby rozwodów. Przykłady: Portugalia, wzrost z 1,8 w 2001 r. do 2,7 już w 2002 r. Hiszpania, z 1,2 w 2004 r. do 2,9 w 2006 r. (*Dzwonek*) Podobnie we Włoszech.

Nie rozumiem zupełnie, dlaczego Koalicja Obywatelska okazuje tutaj taką radość i wywołuje owacje w czasie omawiania tej ustawy. Tak się cieszyacie, że znowu coś rozwalicie w naszej ojczyźnie? Rozwaliliście już wystarczająco dużo, więc dajcie sobie spokój. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Amen. Rozwiedźcie się. Kurskiemu nic pani nie mówiła, pani Mario.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Szanowni Państwo Posłowie! Ze względu na to, że potrzebujemy zakończyć ten punkt przed blokiem głosowań, chcę zaapelować do wszystkich posłów, których pytań jeszcze mamy wysłuchać, o dyscyplinę czasową i mówienie nawet krócej niż minutę, jeśli się da.

Pan poseł Piotr Uściński, klub PiS.

Proszę bardzo.

Posel Piotr Uściński:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W tej ustawie jest jeden dobry zapis. O człowieku w prenatalnym stanie rozwoju mówicie: dziecko poczęte. Nawet feministki z tej strony sali, stojąc tutaj, mówiły: dziecko poczęte. Oby to była trwała zmiana. Obyście przestali mówić o zlepkach komórek i używać temu podobnych określeń dehumanizujących człowieka przed narodzeniem. Oby to było trwałe. Natomiast co do tej ustawy – to jest kolejne uderzenie w instytucję małżeństwa. Rząd tą ustawą po raz kolejny chce osłabić instytucję małżeństwa. W ustawie np. jest napisane, że urzędnik stanu cywilnego przed dokonaniem rozwodu ma poinformować o dostępnych możliwościach wsparcia małżeńskiego w każdej gminie.

Ale pytanie (*Dzwonek*), panie ministrze. Czy jako rząd udzielacie w ogóle wsparcia małżeństwom, które są w trudnej sytuacji? Czy udzielacie pomocy psychologicznej? Czy dajecie to wsparcie? Nie dajecie nic. Nie ma tutaj tego typu rozwiązań. W żaden sposób nie chcecie pomagać małżeństwom, tylko chcecie im ułatwiać rozwody. Skandal. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Agatę Wojtyszek, klub PiS.

Proszę bardzo.

Posel Agata Wojtyszek:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Przedstawiony rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy jest kolejnym destrukcyjnym krokiem, godzącym w instytucję małżeństwa. Proponowana regulacja tzw. rozwodu pozasądowego, przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego, narusza art. 18 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Stanowi on, że każde małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny powinno podlegać jednakowej ochronie. Nie chronicie małżeństwa, które jako podstawowa komórka społeczna stanowi trwałą budulec wspólnoty społecznej. Dziś, w dobie pogłębiającego się kryzysu demograficznego, państwo powinno w szczególny sposób dbać o rodzinę. Powinno tworzyć klimat do tego, aby młodzi ludzie chcieli zawieść trwałe związki małżeńskie, bo tylko tam, czując się bezpiecznie, będą otwarci na narodziny dziecka. Dlatego (*Dzwonek*) ta ustawa wymaga całkowitego wycofania. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Tadeusza Tomaszewskiego z Lewicy.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! To ważna ustawa, która nakłada również dodatkowe, nowe obowiązki na kierowników urzędów stanu cywilnego. Trzystopniowa procedura rozwodu pozasądowego wymaga wielu czynności administracyjnych. Czy wobec powyższego przewiduje się wzmocnienie urzędów stanu cywilnego odnośnie do dodatkowych wymagań wobec ich kierowników? Czy będą prowadzone szkolenia dla kierowników urzędów stanu cywilnego? Ustawa przewiduje również możliwość wniesienia pozwu o unieważnienie rozwodu pozasądowego. W jakich przypadkach prokurator z mocy prawa będzie mógł wnieść taki pozew? Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam posła Artura Szalabawkę, klub PiS.

Poseł Artur Szałabawka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wprowadzając tę ustawę, wspieracie męskich szowinistów, a działacie przeciwko kobietom. Słyszymy od wnioskodawców, że jest to wybór, a nie przymus. Mam pytanie, naprawdę poważne, do was, do posłanek. Skąd kierownik stanu cywilnego będzie wiedział, że różnego rodzaju oświadczenia, różnie klasyfikujące rozwód, będą składane przez żonę, a nie zostały wymuszone przez męża poprzez zastosowanie różnego rodzaju przymusu psychicznego lub fizycznego? Skąd urzędnik stanu cywilnego będzie to wiedział? *(Oklaski)* W małżeństwie niestety nie wszystko jest takie jasne.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ale niech się pan nie denerwuje, spokojnie.)

Działacie po prostu przeciwko kobietom. Słyszałem te żarty, jak mówiliście, że będzie więcej dzieci, ponieważ dojrzały mężczyzna zostawi swoją żonę, bo dzieci będą już odchowane. Weźmie sobie młodą i będzie płodził więcej.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ale niech pan się zachowuje... chłopie.)

Jesteście niepoważni. Nie szanujecie kobiet, nienawidzicie ich. Tacy jesteście. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Teraz być może lekko stonuje nastroje poseł Janusz Kowalski, klub PiS.

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Ale nie widzę pana posła.

Zatem pani poseł Aleksandra Kot, Koalicja Obywatelska.

Poseł Aleksandra Kot:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Prawa strona próbuje nam dzisiaj mówić o zamachu na małżeństwo, próbuje nam przedstawić taką narrację, że jeśli wejdzie w życie ta ustawa, to nagle szczęśliwe i zgodne małżeństwa stwierdzą: dobra, to się rozwodzimy, skoro jest taka ustawa. Przecież to jest jakiś absurd. Jeśli ktoś chce się rozwieść, podjąć tę bardzo trudną decyzję, to zrobi to.

Różnica jest taka, że w obecnym stanie prawnym musi na taką pierwszą rozprawę czekać miesiącami albo latami. A już teraz taki rozwód, jeśli małżonkowie są zgodni, nie mają dzieci, kończy się na tej właśnie jednej rozprawie. Możemy to ułatwić i sprawić, że nie trzeba będzie czekać na pierwszą rozprawę latami i miesiącami. A sąd może skupić się na sprawach spornych albo np. na ochronie dzieci. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Maria Koźlakiewicz, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Poseł Maria Joanna Koźlakiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rocznie do sądów trafia ok. 60 tys. wniosków rozwodowych. 1/3 z nich dotyczy małżeństw bez dzieci. Za każdą z tych spraw stoi człowiek, zmęczenie, często bezradność i miesiące, a nawet lata czekania. Obecna ustawa to realna odpowiedź właśnie na tę historię. Daje ludziom możliwość godnego i szybkiego zakończenia małżeństwa, które już dawno przestało istnieć, przed urzędnikiem stanu cywilnego, jeśli związek trwał przynajmniej rok i nie ma w nim małoletnich dzieci. To rozwiązanie, które oszczędza czas, pieniądze i przede wszystkim emocje. Bo nie możemy być zmuszani do trwania w małżeństwie, które pozostało już tylko na papierze. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Katarzyna Królak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Katarzyna Królak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja mam pytanie, bardziej do prawej strony. Możecie mi państwo wytłumaczyć, dlaczego chcecie na siłę utrzymać małżeństwo ludzi, którzy nie mają ze sobą wiele wspólnego, nie lubią się, bardzo często ze sobą nie żyją, nie mieszkają w jednym miejscu? Dlaczego nie mogą ułatwić swojej sytuacji prawnej? Jeszcze jedno: często państwo powtarzaliście, że sprowadzamy małżeństwo do umowy. No małżeństwo jest umową.

I na koniec do pana Sellina. Naprawdę oczekiwałam... Z dużym szacunkiem podchodzę do tego, co pan mówi i jak się wypowiada, ale cytowanie opinii Ordo Iuris? Naprawdę, bardzo się zawiodłam. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Dariusz Matecki: I czego nie rozumiesz? Za trudne?)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Iwonę Krawczyk, Koalicja Obywatelska.

Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To bardzo dobry i oczekiwany projekt. Mam jednak pytanie: Czy projekt ten przewiduje wprost możliwość przerwania procedury rozwiązania małżeństwa przez kierownika USC? W jakich konkretnie okolicznościach taka decyzja może zostać podjęta i czy są i jakie są następstwa prawne dla małżonków? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Poseł Ryszard Wilk, Konfederacja.
Bardzo proszę.

Poseł Ryszard Wilk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czy rząd proponując procedurę rozwodu pozasądowego, bierze pod uwagę fatalną sytuację demograficzną Polski i fakt, że dalsze ułatwianie rozpadu małżeństw może tylko pogłębić kryzys rodziny, małżeństwa i dzietności? Jak ten projekt ma się do deklarowanego wspierania stabilności rodzin, skoro państwo tworzy mechanizm, który jeszcze szybciej i łatwiej pozwala je rozwiązywać? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Henryka Krzywonos-Strycharska.

Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałam powiedzieć, że to jest bardzo dobry projekt. Jeśli ludzie chcą ze sobą żyć, będą na pewno. Ale przypomnijcie sobie z tej strony, ile u waszych ludzi było rozwodów kościelnych. Tego się trudno doliczyć nawet. *(Oklaski)* Jedna osoba i trzy rozwody kościelne. To się w głowie nie mieści.

(Głos z sali: Pan Kurski.)

Jeśli młodzi ludzie czy starsi chcą ze sobą żyć, będą żyli. Ustawa im w tym nie przeszkodzi. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Ja tylko dla porządku zaznaczę, że nie ma czegoś takiego jak rozwody kościelne. Istnieje procedura stwierdzenia nieważności małżeństwa.

Ostatnie pytanie należy do pani poseł Wioletty Kulpy, klub PiS.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Wioletta Maria Kulpa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To lekkomyślny eksperyment, który uderza w fundamenty polskiej rodziny i prawa dzieci. Pozwolenie na rozwód bez udziału sądu, nawet w sprawach prostych, pozbawia rodziny realnej ochrony prawnej i nadzoru niezawisłego organu, który powinien w tym momencie czuć nad interesem dzieci i równowagą małżeńską.

Mało tego, rzecznik praw obywatelskich jasno wskazuje, że taka procedura może pozostawić słabszą stronę w niepewności prawnej i ekonomicznej, a dzieci – bez odpowiedniej ochrony ich praw. To nie jest innowacja. To zagrożenie dla bezpieczeństwa rodzin i lekceważenie konstytucyjnej ochrony małżeństwa. Jak zagwarantujecie, że prawa dzieci nie zostaną naruszone, gdy rozwód odbywa się poza sądem, bez niezawisłego nadzoru? Dlaczego wprowadzacie procedurę, która faworyzuje uproszczenie formalności ponad realną ochronę rodzin i dzieci, narażając je na ryzyko konfliktów i krzywd? Nie możemy pozwolić, aby lekkomyślne uproszczenia stały się zagrożeniem dla wartości, które są fundamentem naszego państwa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Posłowie z ław rządowych dokrzykują, że projekt ustawy, który rozpatrujemy, dotyczy par, które nie mają dzieci. Dobrze.

Oddaję głos podsekretarzowi stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości panu ministrowi Sławomirowi Pałce.

Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Sławomir Pałka:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Powtórzę jeszcze raz. Przesłanki do zastosowania instytucji rozwodu pozasądowego to: dobrowolność po obu stronach na wszystkich etapach procedury, po drugie, brak wspólnych małoletnich dzieci i po trzecie, co najmniej roczny staż tego małżeństwa. Cała procedura jest skonstruowana też tak, żeby wykluczyć pochopność, pośpiech. Natomiast kwestia zabezpieczenia interesu

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Sławomir Pałka

strony, która może czuć się słabsza w tej relacji, czy kobiety, czy mężczyzny, jest zapewniona przez instytucję pozwu o unieważnienie rozwodu pozasądowego, który może być wniesiony przez każdego z małżonków rozwiedzionych w ten sposób, a także, co ważne, przez prokuratora. Prokurator w ten sposób też może zabezpieczyć interesy dziecka poczętego, które urodziło się już po rozwodzie pozasądowym.

Czy to skróci czas postępowania? Tak. Jeżeli mamy co najmniej 24 tys. rocznie rozwodów par bezdzietnych, to nawet gdyby chociaż połowa z tych par skorzystała z trybu rozwodu pozasądowego, to możemy uzyskać realne przyspieszenie w innych sprawach, nie tylko rodzinnych, ale w ogóle w sprawach sądowych. Wiemy też, że doświadczenia innych krajów w tym zakresie są pozytywne i nie ma prostego przełożenia między tego rodzaju w istocie drobnymi, ale ważnymi ułatwieniami w procedurze rozwodowej a ilością rozwodów. Dziękuję bardzo za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.
Zamykam dyskusję*).

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

Ogłaszam 3 minuty przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 16 min 35
do godz. 16 min 45)*

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych, druk nr 2179.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku.

Komisja Finansów Publicznych oraz Komisja Gospodarki i Rozwoju przedłożyły sprawozdanie o uchwale Senatu w sprawie ustawy o rynku kryptoaktywów, druk nr 2184.

W związku z tym, na podstawie art. 95f regulaminu Sejmu, podjąłem decyzję o uzupełnieniu po-

rządka dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o uchwałach Senatu w sprawie ustaw:

— o ustanowieniu Dnia Inwalidy Wojennego, druk nr 2153,

— o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy, druk nr 2173,

— o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2183,

— o zawodzie psychologa oraz samorządzie zawodowym psychologów, druk nr 2192,

— o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2195.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Na podstawie art. 54 ust. 5 w związku z art. 51 ust. 2 regulaminu Sejmu uprawnione podmioty zgłosiły wnioski o skrócenie terminu rozpatrzenia sprawozdań komisji.

Wnioskodawcy uzasadniają wnioski wagą regulowanych w ustawach spraw i ich terminowością.

Wnioski te poddam kolejno pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania nad sprawozdaniem Komisji Obrony Narodowej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o ustanowieniu Dnia Inwalidy Wojennego.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o skrócenie terminu, o którym mowa w art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu, w przypadku sprawozdania z druku nr 2153, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Posel Szymon Hołownia: Nie działa.)

(Głos z sali: Teraz działa.)

Widzę, że nie działa, ale już działa.

Głosowało 434 posłów. 417 – za, 17 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad sprawozdaniem komisji o uchwale Senatu o sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o skrócenie terminu, o którym mowa w art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu, w przypadku sprawozdania z druku nr 2173, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. 239 – za, 179 – przeciw, 17 się wstrzymało.

Sejm wniosek przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad sprawozdaniem komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o skrócenie terminu, o którym mowa w art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu, w przypadku sprawozdania z druku nr 2183, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. 239 – za, 178 – przeciw, 17 się wstrzymało.

Sejm wniosek przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad sprawozdaniem komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zawodzie psychologa oraz samorządzie zawodowym psychologów.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o skrócenie terminu, o którym mowa w art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu, w przypadku sprawozdania z druku nr 2192, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. 237 – za, 194 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad sprawozdaniem komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o skrócenie terminu, o którym mowa w art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu, w przypadku sprawozdania z druku nr 2195, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek przyjął.

Przechodzimy do wniosków formalnych.

Bardzo proszę pana posła Jarosława Sachajkę z koła Demokracja Bezpośrednia.

Nastąpiła zmiana, oczywiście nie w sprawie pana posła Sachajki, tylko nazwy jego koła.

Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Nieobecny Panie Premierze! Skierowanie umowy przez Parlament Europejski do TSUE po 9 stycznia nie wstrzymuje handlu. Przestańcie szerzyć dezinformację. 9 stycznia Rada Unii Europejskiej przygotowała zabezpieczenie, które przewiduje, że nawet jeżeli pojawi się wniosek do TSUE, handel i tak ruszy w trybie tymczasowym. I wy o tym dobrze wiecie, głosowaliście za tym. Chyba że tak jak minister Mercosur Krajewski nie czytaliście tego, nad czym głosowaliście. Jediną drogą zatrzymania handlu jest zmiana decyzji Rady z 9 stycznia. I abyście nie musieli kręcić, że pracujecie, taki wniosek wam przygotowałem. Przyjmijcie uchwałę zobowiązującą rząd do natychmiastowego złożenia wniosku do Rady Unii Euro-

pejskiej o zmianę decyzji z 9 stycznia. Przestańcie okłamywać Polaków. Przestańcie bać się Niemców. Wam płacą Polacy, chyba że o czymś nie wiemy. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję serdecznie.

Panie pośle, już jeden wniosek taki wszedł, nadałem mu numer druku i poszedł do komisji.

Pani posłanka Paulina Matysiak, niezrzeszona.

Bardzo proszę.

Poseł Paulina Matysiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Składam wniosek o przerwę i chciałabym, żeby w tej przerwie pan minister infrastruktury Dariusz Klimczak przemysłał odpowiedzi na pytania, które chcę mu zadać.

20 stycznia po godz. 21.00 wykoleił się pociąg Polregio na szlaku Miechów – Słomniki.

(Poseł Konrad Fryszak: Uwaga, zapowiedzi kolejowe...)

Z informacji, które uzyskałam, wynika, że już od godz. 18 maszyniści innych pociągów zgłaszali problemy związane ze stanem infrastruktury kolejowej na tym odcinku. Nie doszło do podjęcia działań, które zapobiegłyby dalszej eksploatacji, a tym samym degradacji toru, albo ograniczyły ruch do czasu przeprowadzenia szczegółowych oględzin.

(Głos z sali: Horała idzie.)

Panie Ministrze! Bardzo proszę o informację, ile pociągów na tym odcinku przejechało między godz. 18 a godz. 21, ilu maszynistów zgłaszało problemy ze stanem infrastruktury i jakie zostały podjęte działania po każdym zgłoszeniu.

(Głos z sali: To jest minister, nie dyspozytor na kolei.)

Czy zostało wprowadzone ograniczenie prędkości *(Dzwonek)*, polecenie jazdy ostrożnej albo czy zostało zlecone wysłanie patrolu? Bardzo proszę o informację. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Skandal!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Zgłoszony został wniosek formalny o przerwę w obradach.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. 201 – za, 227 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Zapraszam panią posłankę Marcelinę Zawiszę z koła Razem.

Poseł Marcelina Zawisza:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W całej Polsce w miastach zamykane są przedszkola. Zamiast wykorzystać fakt, że jest niż demograficzny, przedszkola zamykane są w Katowicach, w Bielsku-Białej, w Poznaniu, w Gnieźnie i w Warszawie.

(Poseł Konrad Fryształ: Ale to samorządowcy...)

Ostatnio w komisji w Warszawie dyrektorki przedszkoli...

(Poseł Konrad Fryształ: Pani poseł, pani musi radną zostać.)

...nie były nawet dopuszczone do wyjaśnienia nieprawd, które były mówione przez radnych.

(Poseł Konrad Fryształ: To jest temat dla samorządu. Jesteśmy w Sejmie.)

My jako koło Razem przygotowaliśmy projekt ustawy, który pozwoli na to, żeby liczba dzieci w oddziałach przedszkolnych nie przekraczała osiemnastki. Mamy taką sytuację, że w przedszkolach publicznych, w których jest 25 dzieci w grupie, te dzieci są po prostu przestymulowane. Opieka nad nimi jest trudniejsza. Wykorzystajmy fakt, że jest niż demograficzny, dajmy dzieciom lepszą opiekę, a jednocześnie zmieńmy system. *(Dzwonek)*

Marszałek:

Dziękuję.

Poseł Marcelina Zawisza:

Wnoszę o odroczenie posiedzenia, żeby posłowie i posłanki mogli przemyśleć, czy chcą pomóc dzieciom, czy prywatyzatorom. Np. Warszawa dopłaca 1 mld zł do prywatnych przedszkoli. Dla nich to jest biznes, a dla miasta...

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

...ewidentnie nie. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani posłanko.

Wniosek przeciwny – pan poseł Sebastian Kaleta. Bardzo proszę.

Poseł Sebastian Kaleta:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Koalicja rządowa likwiduje porodówki w Polsce. Kobiety muszą rodzić na SOR-ach.

(Głos z sali: To o przedszkolach było.)

(Poseł Piotr Zgorzelski: Siadaj!)

Przed chwilą był projekt ustawy, żeby rozwód sobie wziąć w okienku w urzędzie stanu cywilnego. Natomiast w Warszawie wasz kolega Rafał Trzaskowski likwiduje siedem przedszkoli. To ma być polityka prorodzinna? Dlatego zapraszam panią po-

seł, Koło Poselskie Razem, a także innych zainteresowanych posłów na przyszłe posiedzenie podkomisji rodziny, na którym będziemy oczekiwali od pana Rafała Trzaskowskiego informacji o tym, dlaczego likwiduje w Warszawie przedszkola. Protestują w tej sprawie rodzice, dyrektorzy i środowiska lokalne. Jak mamy powiedzieć Polakom, że polski Sejm, polski rząd dba o dietność w Polsce, w sytuacji gdy na każdym kroku są ograniczane środki?

(Poseł Piotr Zgorzelski: Tak, tak. Ty zadbaj.)

Nawet jakość posiłków w szpitalach obniżacie. Taka jest wasza polityka w szpitalach i polityka prorodzinna. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

W trybie art. 186 ust. 2 o głos prosi pani ministra Barbara Nowacka.

Bardzo proszę. *(Oklaski)*

(Głosy z sali: Ooo...)

**Minister Edukacji
Barbara Nowacka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sytuacja w zakresie demografii faktycznie jest bardzo trudna i trzeba podjąć natychmiastowe działania. Demograficzne tsunami jest faktem i trzeba być skutecznym w działaniach. Dlatego Ministerstwo Edukacji Narodowej przygotowało program ratujący małe placówki edukacyjne, ponieważ mała szkoła stanowi dobro lokalnej społeczności. Dzięki małej szkole dzieci mogą mieć zapewnioną edukację jak najbliżej domu. *(Oklaski)* Nie możemy jednak być ślepi na demografię.

(Poseł Joanna Borowiak: O przedszkolach mówimy.)

Pani poseł, spokojnie.

Wsparcie w sytuacjach kryzysowych dla gmin zagrożonych kryzysem demograficznym jest konieczne. Przez wiele lat nie działa się w tym obszarze zbyt wiele, ale dzisiaj projekt jest w Sejmie. Wczoraj na posiedzeniu Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży przedstawiliśmy, w pierwszym czytaniu, program, który uratuje małe szkoły funkcjonujące najbliżej domu, ze wsparciem dla społeczności lokalnej. Taka placówka może w sytuacji kryzysu pełnić wiele funkcji. Może być żłobkiem, już dzisiaj może być przedszkolem, ale może też być otwarta na seniorów, tak żeby samorządom opłacało się utrzymać placówki.

Zapraszam wszystkich, również posłów prawicy, do rzetelnej pracy nad tym projektem, bo on realnie daje szansę uratowania małych miejscowości i zapewnienia dzieciom najlepszej, wysokiej jakości, wspierającej i wymagającej edukacji. Na następnym posiedzeniu Sejmu odbędzie się drugie czytanie, więc może zamiast krzyków i dyskusji popracujemy merytorycznie. Popracujcie z nami, by wspomóc małe społeczności, żeby ratować polską wieś przed demograficznym tsunami. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Janusz Cieszyński: Przedszkola zamykacie.)

Marszałek:

Dziękuję.

Zgłoszony został wniosek formalny o odroczenie posiedzenia.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odroczeniem posiedzenia, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. 189 – za, 232 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Mariusza Błaszczaka z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Panie ministrze, panie przewodniczący, proszę bardzo.

Poseł Mariusz Błaszczak:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Donald Tusk i PSL znów dali się ograć w Unii Europejskiej. (*Poruszenie na sali*) Proszę państwa, mimo że Parlament Europejski 10 głosami zaskarżył umowę Mercosur do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, Ursula von der Leyen, której stanowisko utrzymaliście – wasi parlamentarzyści w Parlamencie Europejskim utrzymali jej stanowisko – próbuje kolanem dopchnąć tę umowę. To jest skandal, wielki skandal.

W związku z tym, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość wniósł do marszałka Sejmu wniosek o zobowiązanie rządu do złożenia skargi na przepis, na którym opiera swoje działania Ursula von der Leyen, który uniemożliwi tymczasowe wprowadzenie (*Dzwonek*) umowy Mercosur. Zwracam się z wnioskiem, żeby ta uchwała została przyjęta jeszcze na obecnym posiedzeniu Sejmu. Dziękuję i proszę o stwierdzenie kworum. (*Oklaski*)

(*Poseł Konrad Fryszak*: Panie marszałku, wniosek przeciwny.)

Marszałek:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Uprzejmie pana informuję, panie przewodniczący, że nadałem numer druku i skierowałem państwa wniosek do komisji przed posiedzeniem.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Konrad Fryszak:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Szanowni Państwo! Pan poseł z PiS-u zaczyna mówić o kolegach i koleżankach, więc może porozmawiajmy o waszych kolegach i koleżankach z Europy. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali*: O głosowaniu.)

Poseł Alternatywy dla Niemiec, AfD, wasz kolega (*Poruszenie na sali*), wasz i Konfederacji (*Poruszenie na sali*), żąda od Polski reparacji. Za co? Uwaga, cytuję: za wysadzenie Nord Stream. (*Poruszenie na sali*)

(*Poseł Antoni Macierewicz*: Twój przyjaciel.)

(*Głos z sali*: Nie, to wasz kolega.)

Po pierwsze, to głupota, idiotyzm, debilizm. A po drugie, wcale mnie to nie dziwi, że wchodzicie w takie układy, bo przecież zawieracie koalicje, które są dla Polski szkodliwe. Mówiąc wprost, zawieracie koalicje, które szkodzą bezpieczeństwu Polski.

(*Głosy z sali*: Nie kłam, nie kłam.)

Posłuję się, uwaga, cytatem z prezesa Kaczyńskiego i zapytam, czy wy jesteście obozem zdrady narodowej. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do stwierdzenia kworum.

Proszę o naciśnięcie przycisku w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu.

Obecnych jest 430 posłów.

Stwierdzam kworum.

Proszę o zabranie głosu pana posła Marcina Józefaciuka, niezrzeszonego.

Bardzo proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgadzam się z panią minister, że demografia jest nieubлагana. Sama ustawa, o której wspomniała pani minister, zmierza w dobrym kierunku, ale nie jest idealna. Dlatego złożyłem do niej poprawki. Pierwsza dotyczy obowiązku sporządzenia oceny skutków dla uczniów w przypadku reorganizacji struktury szkoły. Druga poprawka dotyczy ochrony stabilności zatrudnienia nauczycieli w przypadku tworzenia szkół zbiorczych. Trzecia poprawka ma na celu zapewnienie ustanowienia minimalnych standardów jakości kształcenia, bez względu na miejsce zamieszkania ucznia lub uczennicy. Biuro Legislacyjne nie zgłosiło uwag. Ministerstwo zarekomendowało poprawki negatywnie bez uzasadnienia, a komisja bez dyskusji większością odrzuciła poprawki. Są zatem jako wnioski mniejszości. Proszę panią minister o rozważenie tych poprawek w drugim czytaniu. Proszę też o rozważenie zmniejszenia liczebności uczniów w oddziale. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję serdecznie.

Na tym zakończyliśmy wnioski formalne.

Proszę państwa, będziemy przechodzić do bloku głosowań.

Marszałek

Przypominam, że głosowań będzie 100.

Przypominam o ustaleniu z posiedzenia Konwentu Seniorów, że w trakcie głosowań nie będziemy zadawali pytań.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2092.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2092, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. 414 – za, nikt nie był przeciw, 20 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi:

— **o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw,**

— **o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ochrony polskiego rolnictwa,**

— **o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw.**

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 2137-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Bardzo proszę pana posła Piotra Głowskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Piotr Głowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja rekomenduje poprawkę pierwszą przyjąć, a pozostałe dwie – odrzucić. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję serdecznie.

W trybie art. 186 ust. 2 o głos poprosił szef Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pan minister Zbigniew Bogucki. *(Oklaski)*

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Szef Kancelarii Prezydenta RP
Zbigniew Bogucki:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Rado Ministrów! Szanowni Państwo! Chciałbym zabrać głos, reprezentując tutaj stanowisko pana prezydenta, jeszcze przed głosowaniami, a więc przed tym, kiedy państwo będziecie decydować o poprawkach, ale także o całej tej ustawie.

Na początku chciałbym zwrócić uwagę, że pan prezydent Nawrocki zgłosił projekt tej ustawy w ciągu pierwszego tygodnia swojego urzędowania. Państwo zgłosiliście ten projekt jako rząd rządzący od 2 lat dopiero w grudniu. To pokazuje różnicę działania i sprawczości. W zasadniczej kwestii zgodzaliśmy się, że należy wydłużyć o 10 lat zakaz sprzedaży nieruchomości Zasobu Rolnego Skarbu Państwa. Przede wszystkim chodzi o polską ziemię i tutaj była zgoda. Wcześniejszy projekt Prawa i Sprawiedliwości jeszcze z kwietnia leżał wiele miesięcy, projekt prezydencki leżał ponad 150 dni. Można powiedzieć, że na ostatniej prostej państwo wyciągnęliście te trzy projekty. Nie chciało się wszystkim państwu posłom przyjść na posiedzenie komisji i przegraliście głosowanie jednym głosem, tak że projekt prezydencki stał się wiódący. Jak rozumiem, nie mogliście tego znieść i dlatego zaczęliście przy tym projekcie niestety kombinować w taki sposób, żeby pozbawić go istoty.

Dlaczego tak mówię? Dlatego że prezydent oprócz tego zakazu sprzedaży ziemi proponował, żeby w jednej z najważniejszych ustaw, która jest w polskim porządku prawnym, a więc tzw. konstytucji rolnej, ustawie o kształtowaniu ustroju rolnego, zmienić preambułę. Po co? Po to, żeby państwu, rządowi przekazać instrument skuteczniejszej odpowiedzi na zagrożenia, głównie zagrożenie związane z umową Mercosur.

Odczytam treść preambuły, którą zaproponował prezydent. Więcej, będziecie głosować nad poprawką, chociaż państwa jest dalej idąca... Preambuła, jak się wydaje, nie powinna budzić żadnych zastrzeżeń żadnego polskiego patrioty ani żadnej osoby, która w istocie i tak naprawdę jest za tym, żeby umowa Mercosur nie funkcjonowała...

(Poseł Małgorzata Pepek: Debata już była.)

...i jest za tym, żeby chronić gospodarstwa rodzinne jako te, które są podstawą ustroju rolnego. Proszę posłuchać.

W poczuciu szczególnej odpowiedzialności za przyszłość polskiego rolnictwa i bezpieczeństwa żywnościowe obywateli, dostrzegając pogłębiające się trudności gospodarcze w Europie oraz rosnące zagrożenia płynące z napływu produktów rolnych spoza granic Unii Europejskiej, w przekonaniu, że polskie rolnictwo oparte na gospodarstwach rodzinnych wymaga realnej ochrony i wsparcia, kierując się wspólną wolą polityczną i społeczną obrony krajowej produkcji rolnej jako fundamentu niezależności, bezpieczeństwa i dobrobytu Rzeczypospolitej, uznając, że obowiązkiem władz publicznych jest podejmowanie konsekwentnych i systemowych działań służących trwałemu wzmoc-

Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki

nieniu krajowego rolnictwa i obronie interesów polskich rolników, przyjmując, że niniejsza ustawa stanowi jeden z elementów realizacji tej polityki oraz narzędzie służące ochronie polskiej produkcji rolnej jako całości, uchwała się niniejszą ustawę.

Odpowiedzcie polskim rolnikom, co wam się w tej preambule nie podoba, pod którym zdaniem, pod którym wyrazem, pod którym sformułowaniem nie chcecie się podpisać. Kieruję to pytanie przede wszystkim do Platformy Obywatelskiej, bo to z tego środowiska...

(Głos z sali: Nie ma takiej partii tutaj.)

Koalicji Obywatelskiej. Zmieniliście nazwę, ale nic się nie zmieniło. To nie ma żadnego znaczenia. *(Oklaski)*

A więc dlaczego Koalicja Obywatelska nie chce, aby taka preambuła, która daje instrument rządowi, znalazła się w ustawie? Dlaczego nie chcecie wskazać, że trzeba chronić polskie rolnictwo przed napływem produktów rolnych spoza granic Unii Europejskiej, a więc chodzi o Mercosur i Ukrainę. Jeżeli zgłoszycie za tym, żeby tej preambuły nie było, to znaczy, że w istocie jesteście za tym, żeby te gospodarstwa nie były chronione i uprawiacie teatr polityczny. Premier wychodzi i mówi, że prezydent nie dopełnił swojego obowiązku. To wasza rodzina polityczna, liberałowie i socjaliści, przesądziła o tym, że Mercosur wszedł w życie. Jedno państwo nic tutaj nie zmienia. To Ursula von der Leyen, która widziała premiera Tuska na fotelu premiera, do tej umowy brnęła.

(Poseł Krystyna Skowrońska: A Meloni?)

To jest wasza odpowiedzialność. *(Oklaski)*

Szanowni Państwo! Oczywiście namawiam do tego, żeby ta preambuła znalazła się w tym projekcie – w projekcie prezydenckim, bo on jest dzisiaj wiodący. Chcecie państwo to skreślić.

Jeszcze jedna rzecz: niebezpieczna poprawka dotycząca tego, żeby możliwość decyzji o tym, czy ziemia będzie sprzedawana, czy też nie, przenieść z ministerstwa rolnictwa do regionalnych ośrodków wsparcia rolnictwa – już do 5 ha. Dlaczego to robicie? Panie premierze, czemu to ma służyć? Przecież to funkcjonuje, to dobrze chroniło polską ziemię. Być może chcecie to rozparcelować i do 5 ha sprzedawać bez kontroli ministerstwa, bez nadzoru. Na to nie ma zgody pana prezydenta. *(Oklaski)*

Panie Marszałku! Korzystając z okazji, żeby już nie zabierać Wysokiej Izbie czasu... Są jeszcze co najmniej dwa projekty, nad którymi będzie dzisiaj głosowanie. Pierwszy to projekt ustawy o kryptoaktywach. Pamiętamy to słynne posiedzenie z 5 grudnia, kiedy pan premier razem z panem marszałkiem postanowił utajnić to posiedzenie, żeby nie było wiadomo, co na tym posiedzeniu jest mówione. Opowiem państwu, jak to w rzeczywistości wyglądało, nie zdradzając tych informacji. Mimo utajnienia posiedzenia z 5 grudnia pierwsza informacja do prezyden-

ta przyszła 12 grudnia, a dopiero 11 grudnia Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego zrobiła w tym zakresie notatkę. Gdzie były służby i dlaczego prezydent nie miał tych informacji? Ale to nie jest koniec tej sprawy, dlatego że z tej notatki, która wpłynęła do prezydenta, nie wynikają te informacje, które premier Tusk przekazywał Wysokiej Izbie. To nie jest ten sam zakres. Nie ma nowych informacji. Co więcej, nawet wasi koalicjanci w wyniku pewnej dobrej refleksji postanowili zgłosić poprawki do ustawy o kryptowalutach. I co się okazało? Że nawet tę jedną poprawkę z czterech, która przeszła, też chcecie dzisiaj odrzucić. Czyli poszło zamówienie czy rozkaz od Donalda Tuska: ani kroku wstecz. Chce iść na wojnę z prezydentem, bo chce przedłożyć dokładnie taką samą ustawę, jaką prezydent zawetował.

(Głos z sali: Do rzeczy.)

Dlaczego to robicie? Tylko po to, żeby walczyć z prezydentem. Tylko po to, żeby spierać się politycznie, zamiast poprawić tę ustawę. W Senacie było zgłoszonych 15 poprawek. Nie przyjęliście ani jednej. Mówię z tego miejsca, że ta ustawa zjedzie do Wysokiej Izby szybciej niż pan premier na nartach w Dolomitach – bez podpisu pana prezydenta. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Poseł Konrad Fryszak: Zbyszek, jak rozmawiamy o nartach, to przedzwoń do Andrzeja.)

Pan poseł Fryszak tutaj nawiązuje... Panie pośle Fryszak, naprawdę na pana wystąpienia najlepiej spuścić zasłonę milczenia. *(Oklaski)*

(Poseł Konrad Fryszak: Bolało?)

Miłosierną zasłonę milczenia spuszczam na pana wystąpienia. Nawet się zrymowało, widzi pan.

(Poseł Konrad Fryszak: Pare razy jeszcze zaboli.)

Szanowni Państwo! Może jeszcze wróć do kryptoaktywów. Dlaczego pan premier Tusk dał wam taki rozkaz? Dlatego że w momencie, kiedy prezydent zawetował ustawę ukraińską, musieliście się cofnąć. Przegrał Donald Tusk, ale wygrali Polacy, bo przyszła lepsza ustawa.

(Głos z sali: Dobra, już.)

(Poseł Joanna Borowiak: Grzeczniej.)

W momencie kiedy pan prezydent zawetował ustawę o zasobach ropy i gazu, musieliście się cofnąć. Przyszła lepsza ustawa. Premier Tusk przegrał, ale Polacy wygrali. Kiedy była kolejna ustawa, dotycząca wiatrakowych wrzutek lobbystycznych, prezydent ją zawetował, mimo że szantażowaliście go tym, że jeżeli nie podpisze tej ustawy, to nie wejdą osłony dla Polaków. Prezydent zawetował tę ustawę, nie dał się szantażować. Poprawiliście ją. Wygrali Polacy, przegrał Donald Tusk. *(Oklaski)* I teraz jest takie ciśnienie, bo premier Tusk nie chce znowu przegrać, tylko chce, żeby przegrali Polacy. Nie ma na to zgody prezydenta Nawrockiego.

(Poseł Konrad Fryszak: Chodzi o to, by pieniądze Polaków były bezpieczne.)

Ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Do rzeczy.)

**Szef Kancelarii Prezydenta RP
Zbigniew Bogucki**

Minister Żurek opowiada o tym, jak chce przywracać praworządność, a w tym samym czasie jego prokuratorzy – pytanie, jak obsadzeni, bo ja nie mam wątpliwości, że nie mają do tego legitymacji – prują szafy pancerne w Krajowej Radzie Sądownictwa. Tak wygląda demokracja walcząca w waszym wykonaniu. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ale to nie jest ta ustawa.)

Jedno mówicie z tej mównicy, a co innego robicie. Co więcej, jak rozumiem, ten projekt ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa nie mówi o zwierzchniej roli narodu. To naród, szanowni państwo, jest suwerenem, art. 4, a państwo czy minister Żurek chce wrócić do tego, żeby sędziowie wybierali sędziów bez żadnej kontroli. Ale, uwaga, nie wszyscy sędziowie, tylko ci, którzy będą głosować po myśli waszej i ministra Żurka, bo ci, którzy nie mają 10-letniego stażu, ci, którzy nie są 5 lat na stanowisku, a więc wszyscy ci, którzy zostali obsadzeni na stanowiskach sędziowskich, zgodnie z prawem i konstytucją, przez nową Krajową Radę Sądownictwa, w istocie mają być wykluczeni. Czyli kasta – tak, Polacy – nie. Nie ma na to zgody prezydenta Nawrockiego. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Nie wiem, czy jest pan minister Żurek, bo nie widzę go w ławach sejmowych...

(Poseł Witold Zembaczyński: Panie marszałku, ale to jest nie na temat.)

...ale taka jest różnica między panem ministrem Żurkiem a panem prezydentem Nawrockim, że pan prezydent został wybrany przez naród, przez Polaków...

(Głos z sali: My też.)

...a pan minister Żurek został wybrany przez Donalda Tuska. *(Oklaski)* Jak się znudzi Donaldowi Tuskowi, to nie będzie pana Żurka, tak jak nie ma już pana Bodnara, taka jest prawda, a prezydent będzie stał na straży konstytucji.

Szanowni Państwo! Ostatnia rzecz to już taki mój apel do pana marszałka. Niektórzy z pana ludzi mówią, że jestem bulterierem prezydenta Nawrockiego.

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Wszyscy, którzy mnie znają, wiedzą, że jestem człowiekiem o wyjątkowo spokojnym usposobieniu, aczkolwiek konsekwentnym. *(Oklaski)* Jeżeli trzymać się, panie marszałku, tych porównań, to bliżej mi do owczarka podhalańskiego. Po pierwsze, bo to polska rasa. A po drugie, bo zaświadczam, panie marszałku, zaświadczam państwu...

(Głos z sali: A co nas to obchodzi?)

...że będę strzegł polskich interesów. Będę bronił tych polskich interesów, tak jak broni ich pan prezydent Nawrocki przed tymi, którzy jak wilki chcą na te interesy dybać. Dziękuję bardzo. *(Burzliwe oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję. *(Gwar na sali)*

Już się uspokoiście? Dziękuję serdecznie. Proszę państwa, mamy 100 głosowań przed sobą. Naprawdę chcielibyście, żebym ogłosił 10-minutową albo godzinną przerwę?

Proszę państwa, w trybie art. 186 ust. 2 o głos poprosił minister rolnictwa.

(Głos z sali: Teraz owczarek niemiecki.)

Bardzo proszę, panie ministrze. *(Oklaski)*

**Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Stefan Krajewski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Gdyby pan prezydent Nawrocki przekonał swoją przyjaciółkę, premier Meloni, do tego, żeby zablokować umowę z Mercosur, dziś nie trzeba by było wpisywać tego do preambuły, do ustawy, która ma chronić polską ziemię, żeby nie szła w obce ręce. Ta ustawa nie ma nic wspólnego z Mercosur, ale wtedy, kiedy powinniście bronić polskiej ziemi, to jej nie broniliście. W 2015 r. w obce ręce trafiło 412 ha. Rok 2022 to 5119 ha.

(Głos z sali: Hańba!)

Rok 2024, kiedy my wzięliśmy odpowiedzialność, to 1276 ha. Więc widzimy, jak dbano o to, żeby ta ziemia nie trafiała w obce ręce. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Poseł Joanna Borowiak: Co to jest w ogóle za stwierdzenie?)

Szanowni Państwo! I ta poprawka: zwiększamy z 2 ha do 5 ha. To dyrektorzy oddziałów terenowych KOWR będą podejmować decyzje po to, żeby decentralizować i skracać czas oczekiwania dla polskich rolników. Ale wy tak się tym przejmowaliście, że 160 ha jakoś wam uciekło.

(Poseł Dorota Niedziela: Kaczmarczyk.)

Całe szczęście, że w polskie ręce, nie w obce, ale działka, która miała być pod budowę CPK, trafiła w prywatne ręce. Nie przeszkadzało wam to wtedy.

(Głos z sali: Bzdury pan opowiada.)

Ufamy naszym dyrektorom, bo to nie są tacy dyrektorzy jak ten PiS-owski dyrektor z Podkarpacia, który kupił działkę za 150 tys., a za chwilę sprzedał ją za 1,7 mln. *(Oklaski)* Czy to służyło wsparciu polskich rolników czy wsparciu konkretnego działacza PiS-u, który nabił sobie kieszeń pieniędzmi publicznymi, wykorzystując przewagę, będąc dyrektorem i radnym sejmiku z PiS-u na Podkarpaciu? *(Oklaski)*

(Poseł Konrad Fryszak: To jest skandal.)

Miał wiedzę na ten temat, wykorzystał przewagę i oszukał ludzi, od których kupił tanio, a potem sprzedał drogo. Tym się różnimy.

Przyjmujemy ten projekt i wierzymy, że pan prezydent podpisze, bo przecież to jest jego projekt. Tak jak w przypadku każdej ustawy jest miejsce i czas na

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stefan Krajewski

składanie poprawek. Jeżeli większość te poprawki przyjęła, to jest to normalny proces legislacyjny, który ma swoje prawa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*
(Głos z sali: Bravo!)

Marszałek:

W trybie sprostowania, bardzo proszę.
(Głosy z sali: Nie!)

Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki:

Zwrócę się bezpośrednio do pana ministra Krajewskiego. Panie ministrze, ja myślałem, że po tym, jak pan powiedział, że nawet nie przeczytał tej umowy, po prostu będzie pan już milczał w tej sprawie, bo to byłoby najlepsze wyjście i najlepsze rozwiązanie dla pana. *(Oklaski)* Ale pan ma czelność wychodzić na tę mównicę i mówić o tym, że pan prezydent Nawrocki nie przekonał premier Włoch Giorgii Meloni. Odczytam coś panu: premier Szwecji, premier Portugalii, kanclerz Niemiec, premier Łotwy, premier Luksemburga, premier Grecji, premier Finlandii, premier Chorwacji, premier Bułgarii. Wie pan, panie ministrze, z jakiej oni są grupy, partii w Parlamencie Europejskim? EPP. Tam jest Platforma Obywatelska, tam jest PSL. *(Oklaski)* Dlaczego ich nie przekonaliście? Dlaczego pan ich nie przekonał? Może jakby pan przeczytał tę umowę, to miałby pan jakieś argumenty, żeby z nimi rozmawiać. A tak? Pan nie tylko nie grał kartami, pan ich po prostu w ręce nie miał. Dziękuję bardzo. *(Burzliwe oklaski, poruszenie na sali)*
(Głos z sali: To nie jest sprostowanie.)

Marszałek:

Dziękuję serdecznie.
Przeście krzyczeć, proszę.
Panie ministrze, muszę panu powiedzieć...
(Głos z sali: Lekarz dla ministra...)
Proszę państwa, biorę kartkę, będę wykluczał z obrad.

(Głos z sali: Uuu...)

(Głos z sali: Porządek w końcu.)

Panie ministrze, chciałem panu powiedzieć, że lubię, jak pan do nas przychodzi. Dlatego będzie mi tego brakowało, jak pan przestanie do nas przechodzić. Bez względu na to, o czym pan mówi, zawsze padnie nazwisko pana prezesa Donalda Tuska, moje, zawsze pan kogoś obrazi. To jest nawet wdzięczne. Niech pan to przemyśli. *(Oklaski)*

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2137.

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują nadać inne brzmienie preambule ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość 2. poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. 242 – za, 183 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

2. poprawka stała się bezprzedmiotowa.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań... Nie, dobrze.

W 3. poprawce do art. 2 pkt 2 ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują skreślić lit. a.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. 189 – za, 238 – przeciw, 7 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2137, wraz z jedną przyjętą poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. 427 – za, 2 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie niektórych ustaw w celu ochrony polskiego rolnictwa.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu banków spółdzielczych, ich zrzeszaniu się i bankach zrzeszających oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 2116-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Bardzo proszę panią Krystynę Skowrońską o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Panie i Panowie Posłowie! Na wstępie: mandat poselski jest mandatem wolnym i nie wiem, czy pan minister Bogucki na casting przyszedł, czy jest bogaty, czy stał się pudelkiem. *(Oklaski)* Proszę to zważyć.

Poseł Sprawozdawca Krystyna Skowrońska

Panie Ministrze Bogucki! Pan się dzisiaj ośmieszyl. Pan się dzisiaj ośmieszyl.

Czy pan prezes jest zadowolony? Jak wypadł Bogucki? Pudelek w tym castingu? Pudelek?

(Poseł Barbara Bartuś: To w komisji było, pani poseł?)

Pudelek. (Wesołość na sali, oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

A zatem chciałabym powiedzieć, że również w sprawie kryptoaktywów ministra ani żadnego jego przedstawiciela nie było na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych. Mógł pan przyjść, a nie tylko tutaj lans.

(Poseł Barbara Bartuś: Panie marszałku... Sprawozdanie, pani poseł.)

Każdy się tak potrafi wylansować. (Oklaski)

Przechodząc do rzeczy, chciałabym wskazać, że w przedłożonym sprawozdaniu jest opinia Komisji Finansów Publicznych i Komisji do Spraw Deregulacji. Złożono sześć poprawek do tego projektu. Jedną poprawkę komisje proponują przyjmując, a głosować w następujący sposób: poprawki od 1. do 4. i 6. odrzucić, poprawkę 5. przyjmując.

Mandat poselski jest wolny, a pan minister Bogucki w tym lansie kiepsko wypadł. (Oklaski)

(Głos z sali: Siadaj!)

Marszałek:

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2116.

Komisje przedstawiają również w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W poprawkach od 1. do 4. i 6. wnioskodawcy proponują m.in., aby w ustawie o funkcjonowaniu banków spółdzielczych, ich zrzeszaniu się i bankach zrzeszających nie uchylać rozdziału 3b dotyczącego zrzeczeń zintegrowanych.

Nad tymi poprawkami będziemy głosować łącznie. Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1., 2., 3., 4. i 6., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. 196 – za, 233 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Sejm poprawki odrzucił.

W 5. poprawce do art. 5 wnioskodawcy proponują, aby nadać nowe brzmienie ust. 5 w art. 55 ustawy o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. 432 – za, nikt nie był przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2116, wraz z jedną przyjętą poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

(Głos z sali: Nie działa.)

Działa?

(Głos z sali: Tak, działa.)

Działa.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. 410 – za, nikt nie był przeciw, 24 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o funkcjonowaniu banków spółdzielczych, ich zrzeszaniu się i bankach zrzeszających oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 2139-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Bardzo proszę pana posła Pawła Bliźniuka, który już przybył, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

Poseł Sprawozdawca Paweł Bliźniuk:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panowie Wicepremierzy! Wysocka Izbo! Panie ministrze Bogucki, w gruncie rzeczy jest pan bardzo sympatycznym człowiekiem. Ja tak patrzę na pana: ani bulterier, ani owczarek, tylko chihuahua. (Gwar na sali, oklaski)

(Poseł Mariusz Błaszczak: Do rzeczy.)

Mam nadzieję, że jak pan minister ma tyle do powiedzenia na temat psów, to podpiszecie kolejną ustawę łańcuchową, że zrobicie coś dla... (Gwar na sali)

(Poseł Joanna Borowiak: Dla czego?)

Szanowni Państwo! Proszę o chwilę uwagi. Dziś głosujemy nad ustawą o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa. Ustawą, która dotyczy realnego bezpieczeństwa państwa, a nie abstrakcyjnych zapisów. Cyberatak, dezinformacja, wojna hybrydowa są dziś codziennością, uderzają w nasze instytucje, infrastrukturę krytyczną, firmy i dane obywateli. Cyberbezpieczeństwo przestało być sprawą techniczną. Stało się jednym z fundamentów bezpieczeństwa państwa. Dlatego musimy powiedzieć jasno: to jest

Poseł Sprawozdawca Paweł Bliźniuk

nasza wspólna odpowiedzialność, państwa, samorządów, biznesów i obywateli. Jeśli ktoś dziś nie chce poprzeć tej ustawy, jeśli ktoś nie chce dzisiaj zagłosować za, to musi jasno powiedzieć, w czym interesie działa, bo na pewno nie w interesie bezpieczeństwa Polski. To głosowanie jest testem odpowiedzialności.

(*Poseł Elżbieta Witek*: Tak jest, tak jest.)

Zagłosujmy za, za bezpieczeństwem państwa i suwerennością cyfrową.

Szanowni Państwo! Komisja rozpatrzyła poprawki. Przedstawiam teraz szanownej Wysokiej Izbie, jakie są rekomendacje komisji co do głosowania nad tymi poprawkami: poprawka 1. – za, poprawka 2. – za, poprawka 3. – przeciw, poprawki 4. i 10., łącznie je rozpatrujemy – za, poprawka 5. – za, poprawka 6. i 8. – za, poprawka 7. – za, poprawka 9. – przeciw, poprawka 11. – za, poprawka 12. – za, poprawka 13. – przeciw, poprawka 14. – przeciw, poprawka 15. – przeciw, poprawka 16. – za i ostatnia poprawka 17. – za.

(*Poseł Piotr Kaleta*: A 13.?)

Szanowni Państwo! Chciałem też powiedzieć, że w trakcie prac komisji podczas drugiego czytania i później, kiedy zajmowaliśmy się tymi projektami, obie poprawki zgłoszone przez klub Prawa i Sprawiedliwości uzyskały pozytywną opinię komisji. To pokazuje, że cyberbezpieczeństwo jest naszą wspólną odpowiedzialnością. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Poseł Joanna Borowiak*: No niemożliwe.)

Marszałek:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Mam do państwa przemawiających w przyszłości uprzejmą prośbę: dajmy już sobie dzisiaj spokój z tym, kto jest podobny do jakiego psa. Dobrze? Bardzo proszę. (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Poseł Konrad Fryszak*: Każdy do swojego.)

To już naprawdę nie ma sensu.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2139.

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości oraz poprawki.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Komisja wnosi o odrzucenie tego wniosku.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w całości projektu ustawy, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. 10 – za, 414 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Poprawki od 1. do 13. zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy zawierającego zmiany do ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa.

W 1. poprawce do art. 2 wnioskodawcy proponują nadać inne brzmienie pkt 8a.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 429 – za, nikt nie był przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 2 wnioskodawcy proponują nadać inne brzmienie pkt 10a.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 412 posłów. 249 – za, 162 – przeciw, 1 się wstrzymał.

(*Głos z sali*: Dlaczego tak szybko?)

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce do art. 5 wnioskodawcy proponują dodać ust. 3a.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. 197 – za, 231 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują m.in. w art. 7m nadać inne brzmienie ust. 3.

Z poprawką tą łączy się 10. poprawka.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o przyjęcie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 4. i 10., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. 425 – za, nikt nie był przeciw, 8 się wstrzymało.

Sejm poprawki przyjął.

W 5. poprawce do art. 8 wnioskodawcy proponują nadać inne brzmienie ust. 3.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. 256 – za, 167 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Marszałek

Sejm poprawkę przyjął.

W 6. poprawce do art. 8f wnioskodawcy proponują nadać inne brzmienie ust. 1.

Z poprawką tą łączy się 8. poprawka.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o przyjęcie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 6. i 8., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 427 – za, 2 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawki przyjął.

W 7. poprawce do art. 26 wnioskodawcy proponują zmianę w ust. 4.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. 432 – za, 1 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 9. poprawce do art. 45 wnioskodawcy proponują nadać inne brzmienie ust. 3.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 9. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. 198 – za, 233 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 11. poprawce do art. 53c wnioskodawcy proponują w ust. 2 nadać inne brzmienie pkt 7.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 11. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 429 – za, nikt nie był przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 12. poprawce do art. 72d wnioskodawcy proponują nadać inne brzmienie ust. 2.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 12. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 416 posłów. 415 – za, nikt nie był przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 13. poprawce do art. 73a wnioskodawcy proponują m.in. skreślić ust. 5.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 13. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 207 – za, 220 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 14. poprawce do art. 12 zawierającego zmianę do ustawy o stanie wojennym oraz o kompetencjach naczelnego dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej wnioskodawcy proponują nadać inne brzmienie art. 12a.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 14. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. 237 – za, 196 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 15. poprawce do art. 18 zawierającego zmiany do ustawy o szczególnych zasadach wynagradzania osób realizujących zadania z zakresu cyberbezpieczeństwa wnioskodawcy proponują m.in. dodać art. 8a.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 15. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. 195 – za, 235 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 16. poprawce wnioskodawcy proponują dodać do projektu ustawy art. 34a.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 16. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. 430 – za, 4 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 17. poprawce wnioskodawcy proponują zmianę w załączniku nr 1 do projektu ustawy.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 17. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 427 – za, 2 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Marszałek

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2139, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. 407 – za, 10 – przeciw, 17 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej:

— o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw,

— o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego,

— o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz ustawy – Kodeks karny,

— o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego,

— o poselskim projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ograniczenia nadużywania tymczasowego aresztowania oraz ochrony praw osób tymczasowo aresztowanych,

— o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego,

— o komisyjnych projektach ustaw o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 2086-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Bardzo proszę panią poseł Aleksandrę Kot o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Aleksandra Kot:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja wnosi, żeby Sejm przyjął poprawki 9. i 12., odrzucił pozostałe poprawki i przyjął całość projektu ustawy. Dziękuję. *(Okłaski)*

Marszałek:

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2086.

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Poprawki od 1. do 10. zgłoszone zostały do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy – Kodeks postępowania karnego.

W 1. poprawce do art. 34 wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie § 3 i 4.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 198 – za, 232 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 37 wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie § 1.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. 190 – za, 229 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce do art. 74 wnioskodawcy proponują dodać § 3b.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. 174 – za, 237 – przeciw, 18 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują nie nadać nowego brzmienia art. 168a i art. 168b.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. 174 – za, 233 – przeciw, 19 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. poprawce do art. 234 wnioskodawcy proponują dodać § 1c.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. 193 – za, 241 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 6. poprawce do art. 250 wnioskodawcy proponują zmianę w § 4.

Marszałek

Z poprawką tą łączą się poprawki 7., 8. i 11.
Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.
Komisja wnosi o ich odrzucenie.
Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 6., 7., 8. i 11., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. 201 – za, 234 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 9. poprawce do art. 276 wnioskodawcy proponują zmianę w § 5.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 9. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. 234 – za, 179 – przeciw, 18 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 10. poprawce do art. 360 wnioskodawcy proponują dodać § 3.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 10. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. 189 – za, 231 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 12. poprawce do art. 34 projektu ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują dodać ust. 2.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 12. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. 239 – za, 179 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2086, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. 240 – za, 174 – przeciw, 20 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o stowarzyszeniach, ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1953.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1953, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 429 – za, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Prawo o stowarzyszeniach, ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw związanych z funkcjonowaniem rynku finansowego oraz ochroną uczestników tego rynku.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2176.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2176, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. 413 – za, 1 – przeciw, 19 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie niektórych ustaw związanych z funkcjonowaniem rynku finansowego oraz ochroną uczestników tego rynku.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu wzmocnienia pozycji rolników aktywnych zawodowo.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2158.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2158, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. 240 – za, 179 – przeciw, 13 się wstrzymało.

Marszałek

Sejm uchwalił ustawę o zmianie niektórych ustaw w celu wzmocnienia pozycji rolników aktywnych zawodowo.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 2117-A. Przystępujemy do trzeciego czytania.

Bardzo proszę panią poseł Aleksandrę Kot o przedstawienie sprawozdania komisji.

Będzie krótko, wiem to.

Poseł Sprawozdawca Aleksandra Kot:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja wnosi o odrzucenie poprawki 1. i 2., nad którymi głosujemy łącznie, i o przyjęcie poprawki 3., a następnie o przyjęcie w całości projektu ustawy. Dziękuję.

(Poseł Joanna Borowiak: Nie ma takich poprawek. Jest jedna poprawka, panie marszałku.)

(Głos z sali: Nie, nie, nie.)

Przepraszam bardzo, to jest kolejny projekt ustawy. *(Poruszenie na sali)* Rzeczywiście miało być sprawozdanie Komisji do Sprawy Deregulacji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Tutaj jest jedna poprawka, w sprawie której głosujemy przeciw, a następnie przyjmujemy w całości projekt ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Proszę państwa, każdy ma prawo się pomylić.

Jeszcze raz serdecznie pani dziękuję.

Komisja wnosi... *(Poruszenie na sali)* Przestańcie, proszę was.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2117.

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu poprawkę, nad którą głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W jedynej poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 1 ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. 22 – za, 239 – przeciw, 172 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2117, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. 238 – za, nikt nie był przeciw, 187 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 2054-A. Przystępujemy do trzeciego czytania.

Bardzo proszę panią poseł Aleksandrę Kot o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Pani poseł, czy wszystko jest okej?

Poseł Sprawozdawca Aleksandra Kot:

Tak, wszystko jest okej.

Marszałek:

Super.

Bardzo proszę.

Poseł Sprawozdawca Aleksandra Kot:

Dziękuję za czujność. Teraz dobrze zagłosujcie. *(Wesołość na sali, oklaski)*

Jeśli chodzi o poprawki 1. i 2., to komisja rekomenduje być przeciw. Jeśli chodzi o poprawkę 3., to rekomenduje być za i w przypadku całości projektu ustawy – również za. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druk nr 2054.

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Poprawki 1. i 2. zgłoszone zostały do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

W 1. poprawce do art. 155 § 1c wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie pkt 2 oraz dodać pkt 3. Z poprawką tą łączy się poprawka 2.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie. Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1. i 2., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Marszałek

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. 176 – za, 220 – przeciw, 30 się wstrzymało.

Sejm poprawki odrzucił.

W 3. poprawce do art. 10 projektu ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują dodać ust. 2.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. 397 – za, 2 – przeciw, 19 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2054, wraz z przyjętą poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o fundacjach oraz ustawy – Prawo o stowarzyszeniach.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1808.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1808, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o fundacjach oraz ustawy – Prawo o stowarzyszeniach.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Informacja Ministra Finansów i Gospodarki na temat aktualnego stanu wdrożenia Krajowego Systemu e-Faktur (KSeF).

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie przedstawionej informacji, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm przyjął informację do wiadomości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie informacji na temat aktualnego stanu wdrożenia Krajowego Systemu e-Faktur, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. 197 – za, 235 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm wniosek o odrzucenie odrzucił, a tym samym przyjął informację do wiadomości.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej o wygaśnięciu trwających skutków prawnych Artykułu 13 Umowy między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Rządem Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej w sprawie popierania i wzajemnej ochrony inwestycji, podpisanej w Londynie dnia 8 grudnia 1987 r.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2037.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2037, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej o wygaśnięciu trwających skutków prawnych Artykułu 13 Umowy między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Rządem Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej w sprawie popierania i wzajemnej ochrony inwestycji, podpisanej w Londynie dnia 8 grudnia 1987 r.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie wniosku oskarżyciela prywatnego Igora Zygmunta Tuleyi, reprezentowanego przez adwokatów Michała Zacharskiego oraz Kamila Rudola, z dnia 12 sierpnia 2025 r., uzupełnione w dniu 18 września 2025 r., o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej poseł Anny Paluch.

(*Głos z sali:* Hańba!)

Na podstawie art. 105 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej poseł może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej za zgodą Sejmu.

Marszałek

Przypominam, że Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych na podstawie art. 7c ust. 5 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora proponuje, aby Sejm odrzucił wniosek o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej poseł Anny Paluch.

Na podstawie art. 7c ust. 6 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora Sejm wyraża zgodę na pociągnięcie posła do odpowiedzialności karnej w drodze uchwały podjętej bezwzględną większością głosów ustawowej liczby posłów.

Głosować będziemy nad wnioskiem o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej poseł Anny Paluch.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku oskarżyciela prywatnego Igora Zygmunta Tuleyi, reprezentowanego przez adwokatów Michała Zacharskiego oraz Kamila Rudola, z dnia 12 sierpnia 2025 r., uzupełnionego w dniu 18 września 2025 r., o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej poseł Anny Paluch za czyn określony w tym wniosku, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Większość bezwzględna – 231. 2 – za, 424 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów podjął uchwałę o niewyrażeniu zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej poseł Anny Paluch za czyn określony we wniosku oskarżyciela prywatnego Igora Zygmunta Tuleyi, reprezentowanego przez adwokatów Michała Zacharskiego oraz Kamila Rudola, z dnia 12 sierpnia 2025 r., uzupełnionego w dniu 18 września 2025 r.

Ja to wszystko znam na pamięć.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie wniosku oskarżyciela prywatnego Agnieszki Głapiak, reprezentowanej przez adwokata Karola Pachnika, z dnia 28 kwietnia 2025 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Cezarego Tomczyka.

Na podstawie art. 105 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej poseł może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej za zgodą Sejmu.

Przypominam, że Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych na podstawie art. 7c ust. 5 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora proponuje, aby Sejm odrzucił wniosek o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Cezarego Tomczyka.

Na podstawie art. 7c ust. 6 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora Sejm wyraża zgodę na pociągnięcie posła do odpowiedzialności karnej w drodze uchwały podjętej bezwzględną większością głosów ustawowej liczby posłów.

Głosować będziemy nad wnioskiem o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Cezarego Tomczyka.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku oskarżyciela prywatnego Agnieszki Głapiak, reprezentowanej przez adwokata Karola Pachnika, z dnia 28 kwietnia 2025 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Cezarego Tomczyka za czyn określony w tym wniosku, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. Większość bezwzględna – 231. 151 – za, 262 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów podjął uchwałę o niewyrażeniu zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Cezarego Tomczyka za czyn określony we wniosku oskarżyciela prywatnego Agnieszki Głapiak, reprezentowanej przez adwokata Karola Pachnika, z dnia 28 kwietnia 2025 r.

(Głos z sali: Wrócimy do tego.)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju o uchwale Senatu w sprawie ustawy o rynku kryptoaktywów (druki nr 2143 i 2184).

Bardzo proszę panią poseł Krystynę Skowrońską o przedstawienie sprawozdania komisji.

Pani poseł, jakbym mógł prosić ad rem.

**Poseł Sprawozdawca
Krystyna Skowrońska:**

Mam dylemat, czy krótko, czy długo.

Marszałek:

Krótko.

**Poseł Sprawozdawca
Krystyna Skowrońska:**

Jakbym miała mówić długo co do wiarygodności przedłożonej informacji, to pan minister Bogucki się myli.

(Głos z sali: Co to jest?)

Marszałek:

Ale pani poseł...

**Poseł Sprawozdawca
Krystyna Skowrońska:**

Odpowiadał pan za szpitale...

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Marszałek:

Pani poseł, czy może pani zachować rozsądek? To nie ma sensu. To naprawdę nie ma sensu. (*Poruszenie na sali*)

**Poseł Sprawozdawca
Krystyna Skowrońska:**

Cieszę się bardzo z tej porady pana marszałka. Szkoda, że nie doradził pan tego panu ministrowi Boguckiemu. (*Oklaski*)

Marszałek:

Pani poseł, do pana ministra Boguckiego też miałem dwa słowa. Bardzo proszę ad rem, pani poseł.

**Poseł Sprawozdawca
Krystyna Skowrońska:**

Ależ oczywiście, do rzeczy.

Połączone komisje: Finansów Publicznych i gospodarki przedkładają sprawozdanie dotyczące ustawy o rynku kryptoaktywów. Złożona przez Senat jedna poprawka została zaopiniowana przez połączone komisje pozytywnie. A zatem jako sprawozdawca połączonych komisji chciałabym zarekomendować Wysokiemu Sejmowi przyjęcie tej poprawki Senatowi. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawki Senatowi bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatowi, uważa się ją za przyjętą.

(*Poseł Henryk Kowalczyk: Panie marszałku...*)

O co chodzi? Pani poseł... (*Poruszenie na sali*)

Mogę państwa prosić o chwilę ciszy.

Pani poseł, zamiast zajmować się osobą pana ministra, niech pani dobrze składa wnioski. (*Oklaski*)

**Poseł Sprawozdawca
Krystyna Skowrońska:**

Połączone komisje rekomendują przyjęcie przedstawionej przez Senat poprawki. (*Poruszenie na sali*)

(*Poseł Joanna Borowiak: Odrzucenie.*)

O, sorry. (*Wesołość na sali*)

(*Część posłów skanduje: Kompromitacja! Kompromitacja! Kompromitacja!*)

Marszałek:

Czy mam pani w czymś pomóc, pani poseł?

**Poseł Sprawozdawca
Krystyna Skowrońska:**

Tak, zgoda. Połączone komisje nie przyjęły argumentów Senatowi i proponują odrzucenie tej poprawki.

Marszałek:

Dziękuję serdecznie.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawki Senatowi bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatowi, uważa się ją za przyjętą.

W punktach porządku dziennego dotyczących rozpatrywania poprawek Senatowi głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatowi.

W jedynej poprawce do art. 79 ust. 1 ustawy o rynku kryptoaktywów Senat proponuje, aby wyrazy „01%” zastąpić wyrazami „05%”.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Poseł Robert Telus: Henryk, wejdź po prostu.*)

Zdażył pan poseł?

Głosowało 425 posłów. Większość bezwzględna – 213. 223 – za, 202 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów. (*Oklaski*)

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatowi w sprawie ustawy o rynku kryptoaktywów.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 26. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o uchwale Senatowi w sprawie ustawy o ustanowieniu Dnia Inwalidy Wojennego (druki nr 2140 i 2153).

Bardzo proszę pana posła Piotra Stracha o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Sprawozdawca
Piotr Paweł Strach:**

Panie Marszałku! Komisja proponuje odrzucić poprawkę Senatowi. (*Oklaski*)

Marszałek:

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W jedynej poprawce Senat proponuje zmianę w preambule.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk. (*Gwar na sali*)

Za chwileczkę. Jak będziecie krzyčili, to system się nie przyspieszy.

(*Głos z sali: To jak? Przyjąć czy odrzucić?*)

(*Posel Joanna Borowiak: Panie marszałku, sprawozdanie do poprawki.*)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Większość bezwzględna – 214. 17 – za, 407 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 27. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy (druki nr 2141 i 2173).

Bardzo proszę pana posła Sławomira Ćwika o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Sławomir Ćwik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Komisja Nadzwyczajna do spraw zmian w kodyfikacjach na posiedzeniu w dniu 21 stycznia rozpatrzyła poprawki Senatu do Kodeksu wyborczego, pozytywnie zaopiniowała wszystkie poprawki i rekomenduje wysokiej Izbie, aby głosować przeciw ich odrzuceniu.

Proszę też nie pomylić tej ustawy z kolejną ustawą, która wiąże się z Kodeksem wyborczym. To jest nowelizacja ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, w której wspominał pan minister Bogucki.

Panie Ministrze! Ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa procedowana przez ten Sejm z koalicji rządowej (*Gwar na sali*) tym różni się od ustawy przyjętej przez Prawo i Sprawiedliwość, że dzisiejsza większość sejmowa nie jest zainteresowana ustawą przyjętą przez Prawo i Sprawiedliwość, gdzie politycy mogli swoich sędziów na politycznym pasku przeforsować do Krajowej Rady Sądownictwa, ale my chcemy, aby to sędziowie wybrali sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa w duchu obowiązującej konstytucji. I chcemy przerwać ten zły zwyczaj, gdy większość sejmowa mogła powoływać swoich sędziów do KRS-u. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Siadaj!*)

(*Posel Joanna Borowiak: Kodeks wyborczy. To jest o Kodeksie wyborczym.*)

(*Posel Elżbieta Witek: Kodeks wyborczy.*)

Marszałek:

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Poprawki od 1. do 5. Senat zgłosił do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy – Kodeks wyborczy.

W 1. poprawce do art. 103e Senat proponuje zmianę § 4.

Z poprawką tą łączy się poprawka 7.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 1. i 7., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Większość bezwzględna – 218. 3 – za, 254 – przeciw, 177 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

W 2. poprawce do art. 103h § 1 Senat proponuje nowe brzmienie pkt 1.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Większość bezwzględna – 215. 2 – za, 254 – przeciw, 172 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 3. poprawce do art. 103k Senat proponuje zmianę § 3.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Większość bezwzględna – 214. 1 – za, 255 – przeciw, 171 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 4. poprawce do art. 103l Senat proponuje nowe brzmienie wprowadzenia do wyliczenia.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Większość bezwzględna – 217. Nikt nie był za, 240 – przeciw, 192 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 5. poprawce Senat proponuje nie dodawać pkt 9b do art. 160 § 1.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 432 posłów. Większość bezwzględna – 217. Nikt nie był za, 236 – przeciw, 196 się wstrzymało. Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 6. poprawce do art. 3 ustawy Senat proponuje nowe brzmienie pkt 1.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Większość bezwzględna – 214. Nikt nie był za, 250 – przeciw, 177 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 28. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rzeczach znalezionych oraz ustawy – Kodeks cywilny (druki nr 2142 i 2148).

Bardzo proszę pana posła Macieja Tomczykewicza o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

**Poseł Sprawozdawca
Maciej Tomczykewicz:**

Panie Marszałku! Panowie Wicepremierzy! Komisja sugeruje głosować przeciwko odrzuceniu poprawki. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W poprawce Senat proponuje utrzymać dotychczasowe brzmienie art. 29 ustawy o rzeczach znalezionych.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Większość bezwzględna – 217. Nikt nie był za, 256 – przeciw, 176 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 29. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2181 i 2183).

Bardzo proszę panią poseł Barbarę Dolniak o przedstawienie sprawozdania komisji.

Zapraszam, pani poseł.

**Poseł Sprawozdawca
Barbara Dolniak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Senat do tej ustawy uchwalił 10 poprawek. Komisja wnosi o ich przyjęcie, a więc głosowanie przeciwko odrzuceniu. Przy czym osiem poprawek, od 1. do 4., od 6. do 8. i 10., to poprawki legislacyjne, które mogą być głosowane łącznie, a dwie poprawki, 5. i 9., to poprawki merytoryczne, które należy głosować łącznie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Poprawki od 1. do 7. zgłoszone zostały do art. 1 ustawy zawierającego zmiany do ustawy – Kodeks spółek handlowych.

W 1. poprawce do art. 300³² Senat w § 1² proponuje zmianę w pkt 1.

Z poprawką tą łączą się poprawki 2., 3., 4., 6., 7., 8. i 10.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o przyjęcie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek od 1. do 4., 6., 7., 8. i 10., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Większość bezwzględna – 215. 174 – za, 254 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

W 5. poprawce do art. 476 Senat proponuje dać § 2¹.

Z poprawką tą łączy się 9. poprawka.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o przyjęcie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 5. i 9., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Większość bezwzględna – 216. 176 – za, 237 – przeciw, 17 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 32. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zawodzie psychologa oraz samorządzie zawodowym psychologów (druki nr 2186 i 2192).

Bardzo proszę panią poseł Katarzynę Ueberhan o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Katarzyna Ueberhan:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Połączone Komisje: Polityki Społecznej i Rodziny oraz Zdrowia rozpatrzyły uchwałę Senatu, w której znalazło się siedem poprawek. Komisja rekomenduje wszystkie poprawki przyjmując, przy czym poprawki 2. i 3. oraz poprawki 5., 6. i 7. głosujemy łącznie. Przyjmując, czyli głosować przeciwko odrzuceniu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W 1. poprawce do art. 7 ust. 2 oraz art. 152 ust. 3 pkt 1 ustawy Senat proponuje, aby wyrazy „imion i nazwiska” zastąpić wyrazami „imion lub nazwiska”.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Większość bezwzględna – 212. 1 – za, 239 – przeciw, 183 się wstrzymało.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 14 ust. 1 ustawy Senat proponuje inne brzmienie pkt 2.

Z poprawką tą łączy się poprawka 3.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 2. i 3., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Większość bezwzględna – 215. Nikt nie był za, 403 – przeciw, 26 się wstrzymało.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

W 4. poprawce do art. 25 ustawy Senat proponuje inne brzmienie ust. 9.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Większość bezwzględna – 215. Nikt nie był za, 404 – przeciw, 24 się wstrzymało.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 5. poprawce do art. 5 ust. 3 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego Senat proponuje inne brzmienie w pkt 1 lit. a oraz w pkt 4 lit. a.

Z poprawką tą łączą się poprawki 6. i 7.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek od 5. do 7., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Większość bezwzględna – 216. Nikt nie był za, 237 – przeciw, 193 się wstrzymało.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zawodzie psychologa oraz samorządzie zawodowym psychologów.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 33. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2185 i 2195).

Bardzo proszę pana posła Bartosza Romowicza o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Bartosz Romowicz:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Komisja administracji po rozpatrzeniu powyższej uchwały na posiedzeniu w dniu 23 stycznia wnosi, aby przyjmując wszystkie sześć poprawek. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Poprawki 1. i 2. zostały zgłoszone do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

W 1. poprawce Senat proponuje zmianę w art. 2 pkt 37 oraz w art. 66 ust. 7.

Z poprawką tą łączy się poprawka 4.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 1. i 4., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Większość bezwzględna – 213. Nikt nie był za, wszyscy byli przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

Marszałek

W 2. poprawce do art. 6 Senat proponuje inne brzmienie pkt 9 i 10 oraz dodanie pkt 9a w ust. 1, a także zmianę w ust. 3a.

Z poprawką tą łączy się poprawka 5.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie. Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 2. i 5., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Większość bezwzględna – 217. Nikt nie był za, 416 – przeciw, 16 się wstrzymało.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

W 3. poprawce do art. 10a ustawy o kierujących pojazdami Senat proponuje inne brzmienie pkt 2.

Z poprawką tą łączy się poprawka 7.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie. Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 3. i 7., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Większość bezwzględna – 217. Nikt nie był za, wszyscy byli przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

W 6. poprawce do art. 9 ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw Senat proponuje zmianę w ust. 1.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Większość bezwzględna – 214. Nikt nie był za, wszyscy byli przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o wygaszeniu rozwiązań wynikających z ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 2182-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Bardzo proszę pana posła Bartosza Romowicza o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Bartosz Romowicz:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych po rozpatrzeniu wniosku i poprawek na posiedzeniu w dniu 23 stycznia wnosi, aby wniosek Konfederacji Korony Polskiej o odrzucenie projektu ustawy odrzucić, zaś poprawki przyjąć. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2182.

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu wnioski o odrzucenie projektu ustawy w całości oraz poprawki.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Komisja wnosi o odrzucenie tego wniosku.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w całości projektu ustawy, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. 21 – za, 399 – przeciw, 13 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują inne brzmienie art. 52zr ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 228 – za, 28 – przeciw, 174 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do ustawy o systemie oświaty wnioskodawcy proponują m.in. dodać ust. 3b w art. 44q.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. 238 – za, 1 – przeciw, 192 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce do art. 7 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry wnioskodawcy proponują uchylić pkt 4 w ust. 2i oraz uchylić ust. 16a.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Marszałek

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. 234 – za, 3 – przeciw, 187 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 4. poprawce do ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej wnioskodawcy proponują uchylić ust. 3 w art. 117 oraz uchylić ust. 4 w art. 117b.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. 235 – za, nikt nie był przeciw, 194 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 5. poprawce do art. 12 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych wnioskodawcy proponują dodać pkt 14.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. 235 – za, 2 – przeciw, 194 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 6. poprawce do art. 146a ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej wnioskodawcy proponują inne brzmienie tego przepisu.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. 254 – za, 1 – przeciw, 176 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 7. poprawce do art. 35a ustawy o zawodach pielęgniarstwa i położnej wnioskodawcy proponują uchylenie pkt 4 w ust. 10 oraz uchylenie ust. 21a.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. 238 – za, nikt nie był przeciw, 195 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

Poprawki 8. i 9. zostały zgłoszone do art. 14 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa.

W 8. poprawce wnioskodawcy proponują inne brzmienie art. 42i.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 239 – za, nikt nie był przeciw, 191 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 9. poprawce wnioskodawcy proponują uchylić także art. 52a.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 9. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. 235 – za, nikt nie był przeciw, 190 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 10. poprawce do art. 24 projektu ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują dodać ust. 3.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 10. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. 252 – za, 1 – przeciw, 173 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 11. poprawce do art. 29 projektu ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 3.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 11. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. 237 – za, 17 – przeciw, 175 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 12. poprawce wnioskodawcy proponują zmianę w art. 38 projektu ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 12. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. 238 – za, 17 – przeciw, 173 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2182, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Marszałek

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 232 – za, 23 – przeciw, 175 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o wygaszeniu rozwiązań wynikających z ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz ustawy – Kodeks wyborczy.

W trakcie drugiego czytania do projektu ustawy zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości oraz poprawki.

Uprawniony wnioskodawca złożył, na podstawie art. 51 ust. 1 pkt 4 regulaminu Sejmu, uzasadniony wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania bez kierowania projektu ustawy do komisji.

Wniosek uzasadniony jest pilnością i istotnym znaczeniem projektu ustawy.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania bez kierowania projektu ustawy do komisji.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm skierował ponownie ten projekt ustawy do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do trzeciego czytania bez kierowania projektu ustawy do komisji, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. 238 – za, 180 – przeciw, 11 się wstrzymało.

Sejm wniosek przyjął, a tym samym podjął decyzję o przystąpieniu do trzeciego czytania bez kierowania projektu do komisji.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Zestawienie zgłoszonych poprawek i wniosku zostało posłom doręczone do druku nr 2177.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2177.

Komisja przedstawia również wnioski mniejszości.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w całości projektu ustawy, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 185 – za, 235 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Wnioski mniejszości od 1. do 4. oraz poprawki 1. i 2. zostały zgłoszone do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany w ustawie o Krajowej Radzie Sądownictwa.

W 1. poprawce do art. 11j wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 1.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość 1. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. 239 – za, 184 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

Nad 1. wnioskiem mniejszości nie będziemy głosowali, ponieważ stał się bezprzedmiotowy.

W 2. wniosku mniejszości do art. 11j wnioskodawcy proponują skreślić ust. 2.

Z wnioskiem tym łączy się 3. wniosek mniejszości.

Nad tymi wnioskami głosować będziemy łącznie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosków mniejszości 2. i 3., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 24 – za, 406 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wnioski mniejszości odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 26.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. 4 – za, 405 – przeciw, 20 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują nie dodawać w ustawie art. 27a.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. 25 – za, 391 – przeciw, 13 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 3. poprawce oraz tożsamym 5. wnioskowi mniejszości do art. 3 ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują skreślić ust. 3.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki oraz tożsamego 5. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 426 posłów. 252 – za, 170 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm propozycje przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2177, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. 232 – za, 183 – przeciw, 12 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz ustawy – Kodeks wyborczy.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że projekt ustawy został skierowany do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 2121, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. 188 – za, 233 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Na podstawie art. 87 ust. 2 w związku z art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu kieruję ten projekt ustawy do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 30. porządku dziennego: Wybór sędziów Trybunału Konstytucyjnego (druki nr 1944, 2009, 2013 i 2014).

W związku z upływem kadencji sędziów Trybunału Konstytucyjnego na podstawie art. 194 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 2 ust. 2 ustawy o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego, a także art. 30 ust. 1 w związku z art. 26 ust. 1 regulaminu Sejmu grupy posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zgłosiły kandydatury pana Marka Asta i pana Artura Kotowskiego na stanowiska sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

Bardzo proszę pana posła Kazimierza Smolińskiego o przedstawienie kandydatury pana posła Marka Asta.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Kazimierz Smoliński:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt i przyjemność w imieniu grupy posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawić kandydaturę pana Marka Asta na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Pan Marek Asta urodził się w Zielonej Górze, gdzie skończył szkołę i studia.

(Głos z sali: Słyszeliśmy to. Piąty raz to samo.)

W 1984 r. na Uniwersytecie Wrocławskim ukończył wydział prawa, a w latach 1987–1990 odbywał aplikację radcowską w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Zielonej Górze. W czasie studiów zaangażowany był w działalność Niezależnego Zrzeszenia Studentów. W latach 1984–1989 pracował jako wychowawca i nauczyciel, następnie od 1990 r. jako radca prawny obsługiwał podmioty gospodarcze i jednostki samorządowe województwa leszczyńskiego, a potem lubuskiego. W latach 1991–2006 pełnił funkcję burmistrza miasta i gminy Szlichtyngowa, a w kadencji 1998–2002 był radnym wojewódzkim w Sejmiku Województwa Lubuskiego. W 2006 r. objął urząd wojewody lubuskiego.

Był też posłem V, VI, VII, VIII, IX i X kadencji Sejmu. W parlamencie pracował jako wiceprzewodniczący Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach, następnie jako przewodniczący Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych w VI kadencji...

(Głos z sali: Panie pośle, my to już znamy.)

...jako przewodniczący Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w IX kadencji, jako przewodniczący Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej oraz Komisji Ustawodawczej w VIII kadencji i wiceprzewodniczący w IX kadencji. W poprzedniej kadencji Sejmu przewodniczył także Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektu ustawy o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W bieżącej kadencji pracuje w Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej, Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Ustawodawczej, której jest przewodniczącym. Był wybrany przez Sejm na członka Krajowej Rady Sądownictwa w latach 2019–2023. Jako poseł wielokrotnie reprezentował wnioskodawców i Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przed Trybunałem Konstytucyjnym. W 2000 r. został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Zarówno wykształcenie, praktyka radcowska, jak i bogate doświadczenie zawodowe i parlamentarne pana posła Marka Asta uzasadniają przedstawienie jego kandydatury na sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Mam nadzieję, że argumenty, które przedstawiłem, przekonają Wysoką Izbę, aby głosować za tą kandydaturą. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Na pewno. Dziękuję panu posłowi.

Proszę pana posła Krzysztofa Szczuckiego o przedstawienie kandydatury pana Artura Kotowskiego.

Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Szczucki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić kandydaturę pana prof. Artura Kotowskiego. Jest profesorem zwyczajnym nauk prawnych. Urodził się 15 marca 1984 r. w Kielcach. Jest specjalistą w dziedzinie prawa publicznego i teorii prawa. Zatrudniony jest na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, gdzie pełni funkcję kierownika Katedry Teorii i Filozofii Prawa na Wydziale Prawa i Administracji. Jest autorem blisko 100 opracowań naukowych, 6 monografii jednoautorskich, 38 artykułów w czasopismach naukowych, 45 rozdziałów w monografiach zbiorowych, redaktorem bądź współredaktorem 7 monografii wieloautorskich oraz kilkudziesięciu opracowań popularyzatorskich. Pan profesor w 2003 r. podjął studia prawnicze na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, gdzie doktoryzował się w 2012 r. oraz przeprowadził postępowanie habilitacyjne w 2019 r. W 2024 r. uzyskał tytuł naukowy profesora nauk społecznych w dyscyplinie nauk prawnych.

Prof. Kotowski jest związany z praktyką prawniczą. Jest członkiem Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego. Jest także radcą prawnym. Posiada blisko 20-letnie doświadczenie w praktyce prawniczej i głęboką wiedzę o funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości.

Prof. Artur Kotowski jest wykładowcą akademickim nieprzerwanie od 2009 r. W latach 2020–2024 był dyrektorem Instytutu Nauk Prawnych i przewodniczącym Rady Dyscypliny Nauk Prawnych UKSW. Zarówno wykształcenie, wyróżniająca wiedza prawnicza, jak i bogate doświadczenie naukowe w dziedzinie prawa wskazują, że pan prof. dr hab. Artur Kotowski jest bardzo dobrym kandydatem na sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę pana posła Patryka Jaskulskiego o przedstawienie opinii komisji.

Posel Sprawozdawca Patryk Jaskulski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Komisja po rozpatrzeniu obu kandydatur rekomenduje głosować przeciw kandydatom pana Marka Asta i pana Artura Kotowskiego. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję serdecznie.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie zgłoszonych kandydatur?

Nikt się nie zgłasza.

Przechodzimy do głosowania.

W związku z upływem kadencji do obsadzenia...

(Głos z sali: Nie działa.)

(Głos z sali: Działa wszystko.)

(Głos z sali: Naprawdę nie działa.)

Ale, proszę państwa, nie ma problemu, wszyscy przyjdą. Dlatego że jeszcze nie zarządziłem głosowania, to nie działa. *(Oklaski)*

W związku z upływem kadencji do obsadzenia zostaje sześć stanowisk sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

Ponieważ zgłoszono dwie kandydatury, głosować nad nimi będziemy w kolejności alfabetycznej.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka zaopiniowała negatywnie kandydatury pana Marka Asta i pana Artura Kotowskiego na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

(Posel Konrad Fryszak: Nie działa. Ja już wiem, że mi nie działa.)

Zgodnie z art. 26 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 1 regulaminu Sejmu Sejm wybiera sędziego Trybunału Konstytucyjnego bezwzględną większością głosów.

Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą pana Marka Asta.

(Głos z sali: Działa, działa.)

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pana Marka Asta na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(Posel Konrad Fryszak: Wszystkim działa?)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Posel Konrad Fryszak: Który to już raz? Która to już próba?)

Głosowało 393 posłów. Większość bezwzględna – 197. 158 – za, 223 – przeciw, 12 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów nie dokonał wyboru sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą pana Artura Kotowskiego.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pana Artura Kotowskiego na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 394 posłów. Większość bezwzględna – 198. 158 – za, 224 – przeciw, 12 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów nie dokonał wyboru sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

W związku z tym, że Sejm nie wybrał sędziów Trybunału Konstytucyjnego, procedurę wyboru przeprowadzimy ponownie.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 31. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 2179).

Prezydium Sejmu na podstawie art. 20 ust. 1 oraz art. 137 ust. 4 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek

Marszałek

w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionych propozycji?

Nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 2179, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 383 posłów. 373 – za, 3 – przeciw, 7 się wstrzymało.

Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Chwila przerwy.

Ja państwu dziękuję serdecznie za współpracę.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 19
do godz. 19 min 01)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Wznawiam obrady.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 50. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Nikt się nie zgłasza.

Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam zatem za zamkniętą.

Jako pierwszy pan poseł Roman Fritz.

Ustalam czas na wygłoszenie oświadczenia – 1 minuta.

Bardzo proszę.

Poseł Roman Fritz:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pod nieobecność polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych – w zasadzie obecność, ale obecność, która przynosi nam tylko wstyd po konflikcie on-line z Indiami – jesteśmy zmuszeni polegać na opiniach co do sytuacji bieżącej chociażby w Unii Europejskiej, na zdaniu innych przywódców państw. Premier Węgier Viktor Orbán ujawnił, że Unia Europejska ma tajny plan w sprawie Ukrainy. Węgierski premier powiedział: to był kopniak w klatkę piersiową, jakby dostać bombą atomową. Ujawnił, że dokument, o którym wspominał, ma charakter tajny, ale z tego powodu może jednak coś tam powiedzieć, kilka słów. Poinformował, że Unia Europejska rozważa przekazanie Kijowowi dodatkowych 700 mld dolarów. *(Dzwonek)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Włodzimierz Skalik...

Poseł Roman Fritz:

Jeszcze jedna opinia, jeszcze jedno zdanie, panie marszałku.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

...Konfederacja Korony Polskiej.

Bardzo proszę.

Poseł Roman Fritz:

Ukraina ma zostać członkiem Unii Europejskiej najpóźniej w roku 2027. Co na to polski MSZ? Nic nie wiemy. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo proszę, pan poseł Skalik.

Poseł Włodzimierz Skalik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ukrainizacja Polski na pełnej. Dzisiaj większość sejmowa przegłosowała ustawę przedłużającą nadzwyczajne przywileje dla obywateli Ukrainy. Nasz wniosek o odwołanie poparło zaledwie 21 posłów. Co więcej na polu ukrainizacji Polski? Ministerstwo Żurka chce zlikwidować przepisy wymagające posiadania przez kandydatów na urząd sędziego i prokuratora wyłącznie polskiego obywatelstwa. Oto rysuje się perspektywa, że potomkowie członków oddziałów UPA będą oskarżać i sądzić potomków ofiar zbrodni na Wołyniu.

Ukraińcy przystępują do opracowania we współpracy z polskim wymiarem sprawiedliwości i Policją poradnika dla obywateli Ukrainy przebywających w Polsce, który ma uczyć ich, jak reagować na nienawiść i rzekome akty agresji. Ukraiński komponent w rządzie Tuska, jak widać, jest wpływowy i skuteczny. Odzyskajmy suwerenność również wobec Ukrainy. Stop ukrainizacji Polski. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Jarosław Sachajko, Republikanie.

Poseł Jarosław Sachajko:

Szanowny Panie Marszałku! Jakaś pomyłka. Od 2 dni – Demokracja Bezpośrednia. I tak już było tu parę razy czytane.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Ale już kiedyś to też była Demokracja Bezpśrednia.

Poseł Jarosław Sachajko:

To prawda.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Drodzy Polacy! Od 1 lutego kobiety mają rodzić dzieci w szpitalnych oddziałach ratunkowych. Powiem wprost: to skandal. SOR to miejsce dla ofiar wypadków, urazów, reanimacji, miejsce chaosu i walki o życie. To nie jest miejsce, gdzie powinny odbywać się porody. Poród nie jest nagłym incydentem medycznym. Poród to proces wymagający spokoju, intymności i bezpieczeństwa. Przeniesienie go na SOR to odebranie kobietom godności. Rząd nazywa to rozwiązaniem systemowym. Nie, to nie jest rozwiązanie systemowe. To przerzucenie niewydolności państwa na kobiety. Efekt będzie jeden: strach, wstyd, zagrożenie życia.

Drodzy Polacy! Pytajcie posłów rządu 13 grudnia, dlaczego nie potrafią zapewnić kobietom godnego i bezpiecznego porodu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Grzegorz Lorek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Historia dobrze zna przykłady upadku tych, którzy zmieniali odwieczne prawa natury. Koalicja 13 grudnia nie zna historii, dlatego pograża się z każdą swoją decyzją. Pograżacie się w bezprawiu i śmieszności. Chcecie tylnymi drzwiami zalegalizować homomałżeństwa, choć konstytucja w art. 18 mówi jasno i stanowczo: Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny jest pod ochroną Rzeczypospolitej Polskiej. Ale wy, łamiąc prawo, dyskryminujecie tych, dla których to prawo jest istotne. W akcie stanu cywilnego wprowadzacie zamiast kategorii: kobieta i mężczyzna określenia: małżonek pierwszy i małżonek drugi. Kto ma być tym pierwszym, a kto tym drugim, skoro jest równouprawnienie?

(Poseł Marcin Józefaciuk: Alfabetycznie...)

Dlaczego zakładacie, że w związkach homoseksualnych jedna osoba musi być ważniejsza od drugiej? Grzebanie w prawie tradycyjnym, uporządkowanym i zgodnym z naturą zawsze powoduje chaos i zagubienie. Wy w lewackim szale poprawności całkowicie się zagubiliście, ośmieszając siebie i środowiska tych, o których głosy zabiegacie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Anna Ewa Cicholska, Prawo i Sprawiedliwość. Nie widzę.

Zatem pan poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niemcy właśnie przyznały to, o czym mówiliśmy od lat: ETS 2 drastycznie podniesie koszty życia, także w Polsce. Według raportu Fundacji Bertelsmanna po wprowadzeniu ETS 2 koszty ogrzewania wzrosną w całej Unii, ale najbardziej właśnie u nas. Przy cenie 60 euro za 1 t CO₂ przeciętna polska rodzina za ogrzewanie ma płacić rocznie o ok. 372 euro więcej. Przy cenie 180 euro to już ponad 1000 euro rocznie. To najwyższy prognozowany wzrost w całej Unii Europejskiej. To oznacza realny cios w seniorów, mieszkańców domów jednorodzinnych, rodziny o niskich i średnich dochodach. Autorzy raportu wprost wskazują, że kraje Europy Środkowo-Wschodniej zostaną dotknięte najmocniej, bo mamy inne źródła ogrzewania i niższe dochody, a mimo to kolejne rządy godziły się na zastrzeżenie tej polityki. ETS 2 uderzy także w transport, a więc w ceny towarów i firmy, a także w codzienne funkcjonowanie rodzin. To kolejny dowód, że unijna polityka klimatyczna pogłębia nierówności i uderza w najsłabszych.

Konfederacja mówi jasno: ETS 2 powinien zostać odrzucony. Nie wolno zgadzać się na system, który zamienia ideologię w rachunki *(Dzwonek)*, których Polacy nie będą w stanie zapłacić. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Henryk Szopiński, Koalicja Obywatelska.

Poseł Henryk Szopiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Transformacja energetyczna oraz rozwój odnawialnych źródeł energii stawiają przed nami poważne wyzwania legislacyjne i infrastrukturalne. Dynamiczny rozwój fotowoltaiki prosumenckiej ujawnia narastające trudności w budowie sieci średniego napięcia, które są kluczowe dla dystrybucji energii z lokalnych instalacji OZE oraz sprawnego włączania prosumentów do systemu elektroenergetycznego. Mimo deklarowanego wsparcia dla odnawialnych źródeł energii proces inwestycyjny dotyczący sieci średniego napięcia pozostaje skomplikowany i długotrwały. Inwestycje te nie są objęte tzw. specustawą przesyłową, co prowadzi do wielomiesięcznych sporów z władzami lokal-

Posel Henryk Szopiński

nymi, protestów mieszkańców i organizacji ekologicznych oraz roszczeń samorządów związanych z ochroną krajobrazu i środowiska. Konflikty te wydłużają realizację inwestycji, powodują opóźnienia w przyłączaniu instalacji prosumenckich oraz ograniczenia w odbiorze energii z instalacji PV. W efekcie osłabiane jest społeczne zaufanie do transformacji energetycznej. Powstaje swoista kwadratura koła, w której rozwój OZE blokowany jest przez bariery proceduralne i brak adekwatnych narzędzi prawnych.

Apeluję o pilne podjęcie prac nad nowelizacją Prawa energetycznego i Prawa budowlanego (*Dzwonek*) w celu rozszerzenia zakresu specustawy przesyłowej na kluczowe odcinki sieci średniego napięcia. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Elegancko.

Pan poseł Waldemar Andzel, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Waldemar Andzel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Gorzka ta nasza historia i perfidna. Adam Borowski, legenda opozycji demokratycznej w PRL, kolporter podziemnej prasy, więzień Rakowieckiej skazany przez komunistów, odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, obecnie ciężko chory, skazany został na pół roku bezwzględnego więzienia za krytykę Romana Giertycha.

(*Głosy z sali: Hańba! Hańba!*)

Jest to kpina z wymiaru sprawiedliwości. Pan Giertych uważa, cytuję, że PiS-owskie fujary wyją przedwcześnie. Ale to pan pierwszy zawył, bo samo słowo: Polnord działa na pana jak płachta na byka. Tak samo nerwowo reagował pan na dziennikarski film „Jak Krauze i Giertych wyprali miliony”, który nadal dostępny jest w Internecie i któremu zrobił pan nieprzeciętną reklamę. Po co te nerwy, panie mecenasie? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Magdalena Filipek-Sobczak, Prawo i Sprawiedliwość.

Pani poseł Anna Pieczarka, Prawo i Sprawiedliwość.

Pan poseł Fryderyk Sylwester Kapinos. Też nie ma.

Pani poseł Bożena Lisowska, Koalicja Obywatelska.

Posel Bożena Lisowska:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W najbliższą niedzielę, 25 stycznia, odbędzie się 34. finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Cel 34. finału to wsparcie dzieci, a hasło przewodnie: zdrowe brzuszki naszych dzieci. Środki będą zbierane na diagnostykę i leczenie chorób przewodu pokarmowego. W ciągu 33 finałów WOŚP zebrała 2,6 mld zł oraz zakupiła 81 tys. urządzeń do polskich szpitali. Orkiestra gra na całym świecie, nie tylko w Europie, ale również w Kanadzie czy w Australii. Z serca moje pozdrowienia kieruję do sztabu WOŚP w Londynie, gdzie Polonia brytyjska organizuje 34. finał. Sama gram od wielu lat w Lublinie. Na aukcję wystawiam spotkanie w Sejmie, zwiedzanie i kolację. Zapraszam serdecznie. (*Dzwonek*) Licytujmy i grajmy, bo cel jest słuszny. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Marcin Józefaciuk, niezrzeszony.

Posel Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziś pracownicy oświaty w Polsce są zbyt często sami. Sami wobec hejtu, publicznych oskarżeń medialnych, nagonek, konfliktów i przewlekłych postępowań. Sami, gdy naruszane są ich godność i prawa. A państwo milczy. Dlatego przygotowałem projekt ustawy o powołaniu rzecznika praw nauczycieli i pracowników oświaty. To instytucja, która ma wreszcie stanąć po stronie ludzi szkoły. Nie przeciwko uczniom, nie przeciwko rodzicom. Za standardami, za rzetelnością, za godnością zawodu nauczyciela, realnie zwiększając jego prestiż. Projekt ten zostanie przesłany do wszystkich klubów parlamentarnych z zaproszeniem do wspólnej, ponadpartyjnej pracy. Edukacja nie może mieć barw politycznych. Szkoła nie jest polem wojny politycznej.

Proszę Wysoką Izbę nie o spór, lecz o współodpowiedzialność. Proszę o podpis pod projektem, o możliwość złożenia go do łaski marszałkowskiej jako wspólnej inicjatywy. Bezpieczny nauczyciel to bezpieczna szkoła, a bezpieczna szkoła to przyszłość naszych dzieci. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Paweł Sałek, Prawo i Sprawiedliwość. Pan poseł jakby w drugą stronę zmierzał.

(*Posel Paweł Sałek: Idę, idę. Nie słyszałem, panie marszałku.*)

Pan poseł Paweł Sałek.

Poseł Paweł Sałek:

Dziękuję uprzejmie. Trochę się zakręciłem, ale było ciężkie posiedzenie Sejmu.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Koalicyjny klub Lewicy złożył projekt ustawy o zmianie ustawy o lasach oraz ustawy o ochronie przyrody, który zakłada, że zarządca nie będzie ponosić odpowiedzialności za stan lasów, w tym za szkody na osobie lub mieniu osób trzecich spowodowane w lesie przez zjawiska i procesy naturalne. Ustawa jest próbą zwolnienia nadleśniczych z odpowiedzialności za stan lasów. Jeśli nikt nie będzie odpowiadał za stan lasów, to w jaki sposób chcemy zapewnić bezpieczeństwo ich użytkowania, m.in. w celach rekreacyjnych, wypoczynku. Zabawna jest propozycja, aby zapewnić odpowiednią liczbę tablic informacyjnych, wskazujących zagrożenia wynikające z korzystania z lasu. Polacy chcą korzystać z lasu tak jak dotychczas, nie chcą ograniczeń i wyłączeń. Po 2 latach zarządzania lasami koalicja 13 grudnia doprowadziła do sytuacji, w której wejście do lasu stanowi realne zagrożenie dla zdrowia, a nawet życia. W części polskich lasów zaniechano prawidłowej i zrównoważonej gospodarki leśnej, zaprzestano (*Dzwonek*) usuwania drzew starych i martwych, zagrażających upadkiem, zaniechano usuwania suchych gałęzi na terenach Lasów Państwowych.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Szymon Giżyński.

Poseł Paweł Sałek:

Sekundę, panie marszałku, jeszcze chwila.

Nieusuwane są wiatrołomy i inne szkody spowodowane warunkami atmosferycznymi. Drzewa mają leżeć i gnić? Taka jest filozofia gospodarki leśnej resortu klimatu i środowiska. Niestety ta filozofia nie sprzyja bezpiecznemu korzystaniu z lasów. W związku z tym koalicja 13 grudnia...

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Poseł Paweł Sałek:

...planuje uwolnić siebie od odpowiedzialności za zły stan lasu i po 2 latach sprawowania rządów nad nimi obarczyć odpowiedzialnością za zły stan, zjawiska i procesy naturalne obywatela wchodzącego do lasu. Uświadamia, że wchodzi do niego na własne ryzyko, bo jeśli stanie mu się krzywda, to zarządca lasu na pewno za to nie odpowie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Szymon Giżyński, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Szymon Giżyński:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Waszyngton, Pekin, Gdynia. W grze mocarstw o światowy prymat zwycięzcy mogą być tylko dwaj: USA i Chiny. Do balansu między tymi supermocarstwami jest jeszcze dopuszczona Rosja, w mniejszym stopniu Indie. Do balansu między mocarstwami nadają się Niemcy, które z tej wielkiej gry muszą być skutecznie i bez pozostawienia najmniejszych złudzeń wykluczone.

Pod tak spełnionymi warunkami rysuje się szansa na bezpośredni styk geopolitycznych interesów USA i Chin na terytorium Polski. Może bowiem w Polsce nastąpić skrzyżowanie szlaków handlowych strategicznych dla Chin i USA. Jedwabny szlak terytorialny z Chin do Niemiec i dalej, po najkrótszej drodze, przebiega na kilkusetkilometrowym odcinku, przez obszar Polski. Chiny wiedzą, że ten odcinek musi być superbezpieczny, bez napięć, zatargów i wojen.

Zagrożenie dla bezpieczeństwa tego odcinka, a tym samym dla całej Polski, płynie ze strony Niemiec, które chcą na Wiśle ustanowić linię demarkacyjną z Rosją, co oznacza kolejny rozbiór Polski, a tym samym uczynienie z terytorium naszego kraju najmniej stabilnego miejsca na świecie (*Dzwonek*), co zagrażałoby najżywotniejszym interesom Chin.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Poseł Szymon Giżyński:

Panie marszałku, bardzo proszę.

Z kolei USA chcą koniecznie zainstalować w porcie Gdynia amerykański koncern BlackRock, co da Stanom Zjednoczonym możliwość kontrolowania światowego handlu między morzami: Adriatykiem, Bałtykiem i Morzem Czarnym.

Dla Polski rysuje się dziejowa szansa. W naszym kraju mogą się przecinać dwa najważniejsze lądowe szlaki Eurazji: wschodnio-zachodni i północno-południowy. Musimy tylko wziąć dobry przykład z prezydenta Trumpa i postawić sprawę transakcyjnie. Amerykanie wejdą do portu Gdynia, ale w zamian muszą stworzyć geopolityczne gwarancje dla powołania Trójmorza. Wtedy Polska pozostanie newralgicznym miejscem na mapie świata, bo z jednego z najbardziej zagrożonych obszarów stanie się terytorium bezpiecznym mocą jednocześnie i trwale zainstalowanych w Polsce strategicznych interesów Chin i Stanów Zjednoczonych. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Michał Kowalski. Nie ma.
Pani poseł Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

Poseł Klaudia Jachira:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Świat odetchnął z ulgą. Desant amerykański na Europę oby się zakończył. Na razie nie będzie, odpukać w niemalowane, aneksji Grenlandii. Wysłani tam żołnierze z europejskich państw w liczbie 40 mogą na razie spokojnie wracać do domów. Teraz Trump polecił siać chaos u siebie w domu. Powołana przez niego Rada Pokoju jeszcze nie zaczęła dobrze działać, a już Kanada została z niej wykluczona. A szkoda, bo akurat premier Kanady Mark Carney bardzo słusznie powiedział, że teraz to najslabsi muszą przestrzegać reguł, najslabsi muszą się tłumaczyć, a najsilniejsi zwalniani są z obowiązków.

Europa musi zrozumieć, że albo będzie działać, albo będzie tylko patrzeć, jak inni rządzą światem za nią. Nowy porządek świata nie powstaje w deklaracjach. Powstaje w decyzjach, sile i działaniu. Dlatego średnie kraje (*Dzwonek*) muszą działać razem. Jeśli bowiem nie jesteśmy przy stole, to jesteśmy w menu. Premier Kanady zapewne miał też na myśli sytuację Ukrainy, która do tej pory walczyła oczywiście ze śmiertelnym wrogiem: putinowską Rosją, ale od jakiegoś czasu musi bacznie się rozglądać na wszystkie strony, bo nie wiadomo, co i z kim knuje nieprzewidywalny prezydent Stanów. Jedno jest jednak pewne. Świat na dobre podzielił się na dwie kategorie: na tych, którzy bawią się dobrze, i na tych, których kosztem się to odbywa. Warto uważać.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Artur Jarosław Łącki, Koalicja Obywatelska.

Poseł Artur Jarosław Łącki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj w pierwszym czytaniu były dwa poselskie projekty zmieniające ustawę o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Moim zdaniem jeden jest gorszy od drugiego. W obu projektach pojawiają się w zasadzie jedynie rozwinięcia lub kosmetyczne zmiany już istniejących przepisów. Przecież zakaz reklamy napojów alkoholowych obowiązuje, tylko jest twórczo obchodzony przez producentów i podmioty emitujące reklamy.

W żadnym z tych projektów nie pojawia się propozycja zakazu produkowania i wprowadzania do obrotu alkoholu w butelkach o małej pojemności, tzw. małpkach. Tymczasem w Polsce codziennie między godz. 6 rano a godz. 11 sprzedawanych jest ok. 3 mln takich małpek. Na czym polega ten fenomen? Łatwość ukrycia, niewielki, jednostkowy wydatek, a może usprawiedliwienie przed samym sobą, że małpka to prawie tyle, co nic. Zresztą to drugorzędna sprawa. Chodzi o to, że małpki sprawiają, że alkohol staje się bardziej dostępny.

Wysoka Izbo! (*Dzwonek*) Cześć i chwała tym samorządom, które podjęły uchwałę zakazującą sprzedaży alkoholu do spożycia poza miejscem sprzedaży od godz. 23 do godz. 6. Zrobiły to z własnej woli i na podstawie już obowiązujących przepisów. Nie przeszkadzajmy za bardzo samorządom i nie narzucajmy im nowych przepisów, skoro potrafią osiągnąć cele, stosując zdrowy rozsądek i obecne przepisy. Ale zakazać sprzedaży małpek możemy tylko w tej Izbie. Jeszcze raz powtarzam: 3 mln małpek. Pewnie niektórzy kupują po dwie, ale śmiało można założyć, że ok. 2 mln osób zaczyna dzień od małpki. Jeśli zakaz sprzedaży miałby ograniczyć tę liczbę choćby o połowę, to warto spróbować.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł...

Poseł Artur Jarosław Łącki:

Jedno zdanie, panie marszałku.

Nie możemy oglądać się na wpływy z akcyzy i innych danin, tylko mając na względzie dobro społeczne i zdrowie Polek i Polaków, musimy zakazać produkcji i sprzedaży alkoholu w opakowaniach mniejszych niż pół litra.

I już na koniec, tak całkiem na marginesie. To tzw. smakowe papierosy i e-papierosy zostały zakazane. Spójrzcie jednak, co się dzieje na półkach z alkoholem.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Anna Kwiecień, Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma pani poseł.

Poseł Artur Jarosław Łącki:

Wszystkie kolory tęczy, wszystkie smaki, a w nich cała tablica Mendelejewa i pełna gama wszystkich E: utrwalaczy, polepszaczy i innych „aczy”. Może też warto by było to przedyskutować z fachowcami? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Maria Kurowska, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani Mario.

Poseł Maria Kurowska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W tym wystąpieniu chciałabym podziękować Stowarzyszeniu Pamięć Kapelanów Katyńskich za zorganizowanie 17 stycznia br. w Zręcinie koło Krosna projekcji filmu o kapelanach katyńskich.

To właśnie w parafii zręcińskiej, w miejscowości Świerżowa Polska urodził się w 1904 r. jeden z 33 kapelanów katyńskich Wojska Polskiego Mieczysław Janas. Bardzo gruntownie wykształcony, niezwykle uzdolniony, znający kilka języków, bardzo szybko awansował, a po kilku latach został kapelanem zawodowym w stopniu kapitana w Centrum Wyszkolenia Lotników w Dęblinie, skąd trafił z oficerami do Kozielska. Zamordowany z innymi ofiarami, oficerami, pogrzebany w Miednoje. Zdradzeni o świcie, zabici strzałem w głowę, zasypani w dole pogardy. Oprawcom chodziło o to, abyśmy (*Dzwonek*) nie znali ich imion, nazwisk i dzieła, a my wydobywamy ich z pamięci. To nasz polski obowiązek. Biogramy wszystkich kapelanów Wojska Polskiego, różnych wyznań, są w tej pozycji książkowej. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Wojciech Szarama, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Wojciech Szarama:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na Śląsku obchodzone są dni związane z tragedią górnośląską. Przypomnę, że w 1945 r. wojska radzieckie wkroczyły na Śląsk i przepędziły Niemców, ale jednocześnie zapędziły do roboty, i to w Donbasie, w odległych regionach Rosji, dziesiątki tysięcy Ślązaków. Dziesiątki tysięcy ludzi, zamęczonych na śmierć, nie wróciło.

Niestety część środowisk na Śląsku wykorzystuje ten fakt, żeby cynicznie atakować Polaków i państwo polskie. Dzieje się to w Polskim Radiu Katowice, w którym już formalnie i zupełnie jawnie mówi się o polskich obozach koncentracyjnych i o tym, że polska administracja była odpowiedzialna za eksterminację Ślązaków. Do tych podłych argumentów dochodzą nowe, których do tej pory jeszcze nie słyszeliśmy – że winni zagłady Ślązaków są polscy nacjonałści. Nie można mówić, taką uchwałę przyjął Sejm w zeszłym roku (*Dzwonek*), że winna jest polska administracja

komunistyczna, dlatego że to był rząd koalicyjny. Próbuje się wkręcać do tego przedstawiciele stronnictw, które weszły do Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, bo nie miały wyjścia. Oni widzieli taką drogę rozwoju. To była błędna droga, ale zaliczanie ludzi ze Stronnictwa Demokratycznego, z PSL-u, Mikołajczyka – mówienie, że sprzyjali tego typu działaniom, funkcjonowaniu obozów, w których nadzorcami byli ludzie z NKWD i Salomon Morel – do polskiej administracji, która jest za to odpowiedzialna, jest hańbą i podłością, które nie powinny się zdarzyć w publicznych środkach masowego przekazu, w Polskim Radiu Katowice. Apeluję do rządu polskiego, żeby coś zrobił z tą sytuacją. Tak dalek być nie może, bo z roku na rok ta narracja staje się na Śląsku coraz bardziej nachalna. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Ewa Leniart.

Poseł Ewa Leniart:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 10 stycznia br. odbyło się Ogólnopolskie Forum Oświatowe złożone z Koalicji na Rzecz Ocalenia Polskiej Szkoły oraz Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”. Środowiska te przyjęły sprzeciw wobec zmian dokonywanych w systemie edukacji przez minister Barbarę Nowacką. Ludzie związani ze środowiskiem edukacji, nauczyciele, rodzice, dyrektorzy i eksperci mówią jednym głosem: zmiany w oświacie są robione za szybko, bez rozmowy i bez sensownego planu.

Forum sprzeciwiło się reformom, które obniżają poziom nauczania, dokładają chaosu w szkołach i uderzają w nauczycieli. Szkoła to nie poligon doświadczalny, nie miejsce ideologicznych przepychanek. Ma to być przestrzeń do nauki, myślenia i rozwoju. Należy zatem zatrzymać te zmiany i zacząć normalny dialog z tymi, którzy na co dzień tworzą szkołę. Bo edukacja to nie polityczna gra. To przyszłość młodych ludzi, to przyszłość Polski. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos: Pięknie, pani poseł.*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Józefa Szczurek-Żelazko, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ostatnie posiedzenie Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży, której jestem członkiem, potwierdziło przerażającą

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko

diagnozę: nieograniczony dostęp do Internetu to już nie tylko wyzwanie wychowawcze, to poważne zagrożenie dla życia dzieci. Jesteśmy świadkami biologicznej i psychicznej destrukcji młodego pokolenia.

Dziś smartfon w ręku dziecka bez kontroli to cyfrowa toksyna. Badania medyczne są bezlitosne. To niszczenie chemii mózgu. Algorytmy wpędzają dzieci w uzależnienia dopaminowe na poziomie narkotykowym, trwale niszcząc ich zdolność do koncentracji. To epidemia chorób psychicznych. Drastyczny wzrost liczby przypadków depresji, stanów lękowych i prób samobójczych to bezpośredni skutek toksycznych treści, które bez żadnej weryfikacji trafiają do najmłodszych. To degradacja fizyczna dzieci, wady postawy, zaburzenia snu i metaboliczne skutki braku ruchu, takie jak otyłość.

Wysoka Izbo! (*Dzwonek*) Domagamy się od rządu realnej walki o zdrowie dzieci, wprowadzenia skutecznej weryfikacji wieku w sieci oraz natychmiastowego wsparcia psychiatrii dziecięcej w regionach. Zdrowie naszych dzieci jest najważniejsze. Zyski korporacji technologicznych nigdy nie mogą stać ponad życiem młodego pokolenia Polaków. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

(*Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos: Pięknie, pani poseł.*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Jarosław Krajewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jarosław Krajewski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W tym roku obchodzimy 163. rocznicę wybuchu powstania styczniowego. Jutro w ramach uroczystości – chciałbym państwa zaprosić – odbędzie się przegląd filmów poświęconych powstaniu styczniowemu. To wydarzenie jest organizowane przez Instytut Pamięci Narodowej wraz z Towarzystwem Ochrony Pamięci Powstańców Styczniowych 1836, a zacznie się jutro o godz. 10 w Centralnym Przystanku Historia Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 107. Warto zobaczyć.

Dodatkowo chciałbym pogratulować organizatorom. Dzisiaj uczestniczyłem w debacie na temat roli powstania styczniowego. Były tam świetne prelekcje zarówno prof. Andrzeja Nowaka, jak i prof. Wojciecha Roszkowskiego. Myślę, że warto pamiętać o naszych bohaterach. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Piotr Paweł Strach, Polska 2050.

Poseł Piotr Paweł Strach:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sytuacja w schronisku dla bezdomnych zwierząt w Bytomiu budzi ogromne emocje, i słusznie. Dziś ponad sporami i podziałami musimy jasno powiedzieć jedno: absolutnym priorytetem jest dobrostan zwierząt. Ich nie interesują konflikty, umowy ani polityka, tylko bezpieczeństwo. To ważne, że w tę sprawę angażują się osoby o bardzo różnych poglądach politycznych, bo ochrona zwierząt nie ma barw partyjnych. To sprawa elementarnej przyzwoitości i odpowiedzialności państwa czy samorządu.

Musimy jednak powiedzieć coś więcej: dobre schronisko to w dłuższej perspektywie puste schronisko. Takie, które nie jest magazynem cierpienia, ale miejscem przejściowym, a to oznacza, że kluczem jest zarządzanie schroniskiem oraz realne przeciwdziałanie bezdomności zwierząt. Od lat znamy skuteczne narzędzia w tej kwestii: powszechne czipowanie psów i kotów, obowiązkowa sterylizacja, edukacja. (*Dzwonek*) Dlaczego więc przez lata problem nie został rozwiązany? Bo zbyt często brakowało konsekwencji, odwagi i myślenia długofalowego. Zamiast tego gaszono kolejne kryzysy. Dziś nie wystarczy odpowiedzieć sobie na pytanie, co dalej z tym czy innym schroniskiem. Trzeba odpowiedzieć na pytanie, dlaczego wciąż doprowadzamy do bezdomności zwierząt i kiedy w końcu to przerwiemy. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Roman Giertych, Koalicja Obywatelska.

Poseł Roman Giertych:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! 25 lat temu na tej sali, wraz z większością wówczas Polskiego Stronnictwa Ludowego i SLD, głosowałem za misją wysłania polskich żołnierzy do Afganistanu. Dzisiaj, gdy padły haniebne słowa ze strony naszego największego sojusznika, iż ich misja była niepotrzebna, a oni rzekomo ukrywali się na tyłach, chciałbym przypomnieć tych, którzy wówczas pojechali służyć ojczyźnie, wypełniać zobowiązanie wobec Rzeczypospolitej i zapłacili za to największą cenę. Chciałbym przypomnieć, że wykonywaliśmy zobowiązania sojusznicze. (*Zebrani wstają.*)

Podaję chronologicznie, według daty śmierci: pan Grzegorz Borys, Piotr Filipczak, Mariusz Deptuła, Daniel Nawrot, Andrzej Hatala, Wojciech Kłusek, Adam Ciał, Michał Baryłka, Marcin Sowa, Łukasz Sura, Szymon Graczyk, Radosław Szyszkiwicz, Piotr Marciniak, Andrzej Bąkowski, Bartosz Kłoda,

Posel Roman Giertych

Michał Moskał, Tomasz Murkowski, Arkadiusz Trzcziński, Tomasz Sowiński, Michał Krawczyk, Paweł Krolikowski, Marcin Kędziora, Michał Ziental, Grzegorz Bułat, Paweł Krawczyk, Damian Dymecki, Michał Bąk, Piotr Ciesielski, Łukasz Krawiec, Marcin Szczurowski, Marek Tomala, Krystian Banach, Tomasz Klusek, Bartosz Kurek, Mateusz Sitarz, Michał Nasiłowski, Paweł Krawczyk, Kamil Kasprzak, Łukasz Siewiorek, Paweł Pawłowski, Damian Kuraś, Mateusz Cichoń, Michał Woszczyński. Cześć ich pamięci. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Maciej Małecki, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Maciej Małecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Już za kilka dni miliony polskich przedsiębiorców będą musiały zmierzyć się z nieprzygotowanym krajowym systemem ewidencji faktur. Ustawa zmieniająca ten system, wprowadzająca go od 1 lutego, została przyjęta we wrześniu ubiegłego roku, a rozporządzenie – dopiero w grudniu ubiegłego roku. Przedsiębiorcy słusznie obawiają się, że skoro nie było możliwości przetestowania tego systemu, to właśnie na nich spadnie cały ciężar błędów. Przypomnę, że za czasów rządu Prawa i Sprawiedliwości taki system został wprowadzony na początku 2022 r., ale był dobrowolny i były zachęty w postaci wcześniejszego zwrotu podatku VAT. Rząd miał czas, żeby zajmować się planowaniem kar dla przedsiębiorców za nazywanie murarza murażem, a stolarza stolarzem w ogłoszeniach o zatrudnieniu, a nie było czasu na dobre przygotowanie Krajowego Systemu e-Faktur. *(Dzwonek)* Do tego na koniec premier Donald Tusk zamiast przypilnować ministra Domańskiego w tej sprawie, spakował się i pojechał na narty. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Małgorzata Golińska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Małgorzata Golińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z mediów dowiadujemy się, że rząd 13 grudnia zaangażował prokuraturę do analizy programu wyborczego opozycji, czyli de facto wyręczenia partii w jej działaniach. Słyszymy również, że ten sam rząd wysłał prokura-

turę do wyniesienia m.in. akt z postępowania dyscyplinarnego wobec jednego ze swoich ministrów. Jednocześnie ten sam rząd włącza prokuraturę, i to też donoszą media, w prywatną cywilną sprawę swojego ministra. I wy mówicie, że prokuratura w Polsce jest niepartijna? Nie wstyd wam, że z organu państwa uczyniliście sobie najemników? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Rafał Weber, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Rafał Weber:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość złożył w tym tygodniu do łaski marszałkowskiej projekt ustawy zmieniającej Kodeks pracy. Chcemy poprzez tę bardzo krótką, czytelną i przejrzystą nowelizację osiągnąć prawdziwą deregulację, chcemy usunąć z Kodeksu pracy przepisy, które zostały wprowadzone i które funkcjonują od 24 grudnia ub.r. Są to przepisy, które nakazują kształtowanie ogłoszeń o pracę z użyciem tzw. neutralności płciowej. Abstrahując od światopoglądu i od kwestii ideologii, ten obowiązek tworzy prawny chaos, jest abstrakcją, jest generalnie bublek prawnym. Pracodawca na końcu i tak zdecyduje, czy np. do prac fizycznych wybierze mężczyznę, a do kwestii opiekuńczych wybierze kobietę. I żadne ogłoszenie o pracę tworzone niby w sposób neutralny tego nie zmieni. Te przepisy nakładają na pracodawców *(Dzwonek)* dodatkowe obowiązki, dodatkowe koszty, tak że muszą zostać usunięte.

Zachęcam wszystkie kluby parlamentarne do poparcia tego projektu ustawy. Zachęcam państwa, polskie społeczeństwo, zarówno pracodawców, jak i pracowników do wzięcia udziału w konsultacjach społecznych. Pod moim wpisem na portalach społecznościowych będzie link do konsultacji społecznych, które zostały już otwarte. Zachęcam państwa do udziału i do wypowiedzenia się na temat tej naszej propozycji, która, przypomnę, ma charakter wybitnie deregulacyjny. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo, bardzo dobrze.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Katarzyna Czochara, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Katarzyna Czochara:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z tej mównicy dziś musi wybrzmieć głos tysięcy mieszkańców powiatu nyskiego, którzy z ogromnym niepokojem przyjmują doniesienia o planach tzw. restrukturyzacji,

Poseł Katarzyna Czochara

a w rzeczywistości niebezpiecznego łączenia placówek medycznych. W powiecie nyskim, tak ciężko doświadczonym przez niedawną powódź, szpital i jednostki medyczne to nie tylko pozycja w Excelu, to fundament bezpieczeństwa.

Próby centralizacji i łączenia placówek w Nysie i w Głucholazach pod dyktando szukania pozornych oszczędności uderzają w najstarszych, najuboższych i najbardziej potrzebujących. Łączenie oddziałów to w praktyce likwidacja łóżek i wydłużanie kolejek. Mieszkaniec mniejszej (*Dzwonek*) miejscowości nie może być zmuszony do wielokilometrowych podróży w stanie zagrożenia życia. Forsowane zmiany budzą opór personelu medycznego. Pielęgniarki i lekarze zamiast skupiać się na pacjencie, drżą o swoje miejsca pracy.

Jako Prawo i Sprawiedliwość staliśmy zawsze na stanowisku, że służba zdrowia to misja publiczna, a nie przedsiębiorstwo nastawione na zysk. Nie pozwolimy na cichą likwidację dorobku lokalnych społeczności pod płaszczykiem optymalizacji.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Maria Joanna Koźlakiewicz, Koalicja Obywatelska.

Poseł Katarzyna Czochara:

Apeluję do Ministerstwa Zdrowia oraz władz samorządowych: zatrzymajcie te szkodliwe procesy. Powiat nyski potrzebuje dziś inwestycji i wsparcia w odbudowie infrastruktury po powodzi, a nie demontażu systemu opieki zdrowotnej. Każda zlikwidowana poradnia czy połączony oddział to realne zagrożenie dla życia ludzkiego. Zapewniam mieszkańców, że ich z tym problemem nie zostawię.

Dziękuję, panie marszałku. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Maria Joanna Koźlakiewicz.
Bardzo proszę.

Poseł Maria Joanna Koźlakiewicz:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 25 stycznia zagra już po raz 34. Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Fundacja, która od ponad 30 lat ratuje życie, wyposaża szpitale, wspiera personel medyczny. Robi to skutecznie, co roku i nie ogląda się na politykę. A mimo to znów widzimy kampanię nienawiści.

Znów pojawiają się obrzydliwe oszczerstwa wobec orkiestry i Jurka Owsiaka, często z ust posłów opozycji. Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy to nie polityczny przeciwnik. To społeczna inicjatywa, której nienawiść się nie należy.

Apeluję dziś: jeśli nie potraficie dać przykładu, to przynajmniej nie przeszkadzajcie. Zamiast kłamać i siać nienawiść, otwórzcie portfele i serca. Zamiast oczerniać, wrzućcie do puszeki. Jurku, my gramy razem z tobą. Siema! (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Fryderyk Sylwester Kapinos, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jasełka to piękna, bożonarodzeniowa tradycja, która łączy treści religijne z tymi dotyczącymi aktualnych wydarzeń. Bardzo się cieszę, że jest ona wciąż żywa w naszym kraju. W ostatnim czasie miałem przyjemność wziąć udział w dwóch tego typu wydarzeniach.

W niedzielę 11 stycznia Młodzieżowa Grupa Apostolska przy parafii Bożej Opatrzności w Woli Mieleckiej wystawiła piękne jasełka. Dzięki nim jeszcze raz na nowo mogliśmy przeżyć tajemnicę Bożego Narodzenia. Serdecznie gratuluję i dziękuję wszystkim młodym, fantastycznym, wyjątkowym aktorom, którzy w nich wystąpili. Dziękuję wszystkim za ogromne zaangażowanie, a w szczególności ks. Marcinowi Bukowcowi za opiekę i prowadzenie młodzieży.

Natomiast w niedzielę 18 stycznia po mszy świętej miałem wielką radość uczestniczyć w wyjątkowym wydarzeniu „W Tobie jest Światło”, pięknym misterium bożonarodzeniowym, które odbyło się w parafii pw. św. Wojciecha w Trześni. To najważniejsza i wciąż aktualna prawda misterium Bożego Narodzenia, że Bóg (*Dzwonek*) nieskończenie pokochał człowieka. Przedstawienie zostało zaprezentowane przez dzieci, młodzież i dorosłych. Serdecznie dziękuję również wspaniałym, wyjątkowym i fantastycznym aktorom oraz wszystkim osobom, które w jakikolwiek sposób przyczyniły się do uświetnienia misterium. Bóg zapłać ks. proboszczowi Janowi Tomczykowi, a w szczególności pani Celinie Szymańskiej, reżyserce i scenarzystce, za doskonałe przygotowanie aktorów i piękne duchowe przesłanie. Jak co roku było to wyjątkowe misterium, niosące światło, nadzieję i pokój. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Łukasz Ściebiorowski, Koalicja Obywatelska.

Posel Łukasz Ściebiorowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W czasie misji w Afganistanie życie straciło wielu żołnierzy, w tym 43 żołnierzy Wojska Polskiego i 1 pracownik cywilny. Nie były to jedyne ofiary. Zginęło 457 Brytyjczyków, 158 Kanadyjczyków i m.in. 43 Duńczyków. Skandaliczne i lekceważące dla honoru polskiego munduru były słowa prezydenta Donalda Trumpa.

Prezydent Karol Nawrocki 6 sierpnia na Placu Piłsudskiego, kiedy przejmował zwierzchnictwo nad Polskimi Siłami Zbrojnymi, mówił m.in., krzychał wręcz: Czołem, żołnierze! Mówił do nich, że pójda za nim.

Panie Prezydencie! Czy będzie pan bronił honoru polskiego munduru? Czy powie pan prezydentowi Donaldowi Trumpowi, jak było i jak ważny jest honor polskich żołnierzy i pamięć o tych, którzy tam zginęli? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie^{*)}.

Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Na tym kończymy 50. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 51. posiedzenia Sejmu, zwołanego na dni 10, 11, 12 i 13 lutego 2026 r., został panom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie Sejmu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

^{*)} Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

(Koniec posiedzenia o godz. 19 min 44)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o wygaszeniu rozwiązań wynikających z ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz o zmianie niektórych innych ustaw

– punkt 20. porządku dziennego

Posel Grzegorz Lorek

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Projektowane przepisy realizują unijne zalecenia dotyczące udzielania ochrony tymczasowej do 4 marca 2027 r. i stopniowego przechodzenia na ogólne przepisy dla wszystkich cudzoziemców. Proszę o podanie, na jakie przepisy powołuje się rząd.

Posel Dariusz Matecki

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Polska okazała Ukrainie i Ukraińcom wielkie serce. Otworzyliśmy domy, szkoły, szpitale, rynek pracy. Państwo polskie i polscy podatnicy ponieśli ogromny wysiłek finansowy i organizacyjny. Pomoc humanitarna dla ludzi uciekających przed wojną jest odruchem cywilizacyjnym i nikt przyzwoity tego nie kwestionuje.

Ale jest granica, której nie wolno przekraczać: godność państwa polskiego i prawda historyczna. Nie może być tak, że Polska ma bez końca dokładać miliardy, a równocześnie w przestrzeni publicznej Ukrainy wciąż brakuje jednoznacznego, państwowego potępienia kultu osób i formacji odpowiedzialnych za ludobójstwo na Polakach na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej. Nie może być tak, że my finansujemy państwo, które toleruje oddawanie czci sprawcom mordów na naszych rodakach, a od polskiej strony oczekuje się wyłącznie cierpliwości i milczenia.

To jest pytanie fundamentalne: Dlaczego polscy podatnicy mają utrzymywać i wspierać państwo, które nie potrafi jasno powiedzieć, że sprawcy zbrodni wołyńskiej byli zbrodniarzami? Dlaczego wciąż słyszemy uniki, relatywizacje, półsłówka, zamiast prostych słów: to było ludobójstwo, to byli zbrodniarze, oddawanie im czci jest hańbą? Jak długo Polska ma znosić sytuację, w której po naszej stronie są maksymalny wysiłek i solidarność, a po drugiej stronie brakuje elementarnej uczciwości wobec ofiar?

Wysoka Izbo! Polska polityka nie może opierać się na emocjonalnym szantażu ani na strachu przed stawianiem warunków. Pomoc – tak. Ale pomoc nie może oznaczać rezygnacji z prawdy i z interesu narodowego. Jeżeli polskie państwo ma angażować kolejne środki publiczne, to polskie państwo ma pełne prawo wymagać rzeczy absolutnie podstawowych.

Dlatego stawiam jasny postulat: wsparcie finansowe i instytucjonalne dla Ukraińców powinno być powiązane z konkretnymi, mierzalnymi działaniami w sprawie zbrodni wołyńskiej i kultu sprawców. Nie w formie ogólnych deklaracji, tylko faktów, terminów i decyzji.

Jakie warunki powinny być spełnione?

1. Jednoznaczne, publiczne potępienie zbrodni wołyńskiej jako ludobójstwa oraz potępienie osób i formacji odpowiedzialnych za mordy na ludności polskiej – bez relatywizacji i bez „symetryzmów”.

2. Zgoda na pełne ekshumacje i godne pochówki polskich ofiar – bez blokad administracyjnych, bez przeciągania spraw latami. Rodziny mają prawo do grobów. Państwo polskie ma prawo do prawdy.

3. Zakończenie gloryfikacji sprawców w przestrzeni publicznej: nazwy ulic, pomniki, tablice, patronaty – to nie jest „wewnętrzna sprawa”, gdy dotyczy ludzi, którzy mordowali Polaków. Normalne relacje buduje się na uczciwości, nie na kulcie zbrodniarzy.

4. Wspólna, stała komisja historyczna z realnymi kompetencjami i harmonogramem działań, a nie ciała fasadowe, które służą tylko do przeczekania tematu.

Edukacja i polityka pamięci oparte na faktach: uznanie cierpienia ofiar, wskazanie sprawców, uhonorowanie Sprawiedliwych, którzy ratowali Polaków – a nie budowanie tożsamości na przemilczeniach.

To nie są postulaty antyukraińskie. To są postulaty propolskie i proprawda. Normalne państwo stawia warunki, gdy wydaje pieniądze swoich obywateli. Normalne państwo nie pozwala, by jego historia była poniżana, a jego ofiary spychane na margines.

Chcę to powiedzieć bardzo wyraźnie: nikt nie ma prawa wymagać od Polaków, by finansowali państwo, które nie potrafi odciąć się od kultu zbrodniarzy mordujących Polaków. Pomoc nie może być biletem do dalszego upokarzania Polski. Jeśli ktoś chce partnerskich relacji, musi zacząć od elementarnej szacunku.

Wysoka Izbo! Polska ma być państwem poważnym. Pomagamy, bo jesteśmy solidarni. Ale solidarność nie jest naiwnością, a partnerstwo nie polega na

tym, że jedna strona daje wszystko, a druga nie daje nawet prawdy. Dlatego wzywam rząd: przestańcie udawać, że nie ma problemu. Wprowadźcie zasadę warunkowości w relacjach finansowych i instytucjonalnych. Pomoc – tak. Ale pod warunkiem realnych działań: ekshumacje, prawda, potępienie sprawców i koniec państwowego przyzwolenia na ich gloryfikację. Tylko wtedy to będzie uczciwe. Tylko wtedy to będzie partnerskie. Tylko wtedy Polska przestanie być traktowana w sposób poniżający – jak państwo, które ma płacić, milczeć i nie wymagać niczego w zamian. Dziękuję.

Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz ustawy – Kodeks wyborczy

– punkt 21. porządku dziennego

Posel Dariusz Matecki

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Zanim przejdę do szczegółów: to skandaliczne, że w czasie debaty o KRS i „przywracaniu praworządności” opinia publiczna widzi sceny siłowe wokół konstytucyjnego organu państwa oraz blokowanie kontroli poselskiej. Tego nie zostawimy bez wyjaśnienia. Te pytania padają dziś także w kontekście konkretnych przepisów projektu.

Skoro rząd uzasadnia projekt „przywracaniem praworządności”, to kto i na jakiej podstawie odpowiada za działania, które doprowadziły do siłowych scen wokół konstytucyjnego organu, i czy rząd potępił blokowanie wykonywania mandatu posła podczas kontroli poselskiej?

Czy minister sprawiedliwości jako polityk upoważniony do prezentowania stanowiska rządu w sprawie projektu zobowiąże się dziś do pełnego ujawnienia, kto podejmował decyzje, jakie polecenia wydano służbom i czy zostaną wyciągnięte konsekwencje wobec osób odpowiedzialnych?

Jaki jest precyzyjny cel projektu: „przywrócenie konstytucyjności”, wykonanie konkretnych orzeczeń czy przede wszystkim wymiana składu KRS? I w jakiej sekwencji ma to nastąpić?

Jak rząd definiuje „niezależność KRS” w tym projekcie i jak to mierzy, skoro projekt oddaje kluczową rolę organizacyjną i kontrolną PKW, a weryfikacyjną organom, w tym ministrowi sprawiedliwości?

Czy rząd przedstawił analizę ryzyk: polaryzacji w środowisku sędziowskim, presji na podpisy poparcia oraz kampanii środowiskowych w modelu wyborów powszechnych wśród sędziów?

Z jakiego powodu PKW ma zwracać się do ministra sprawiedliwości o informacje dotyczące kandydatów i popierających (w odniesieniu do sędziów powszechnych i wojskowych)? Czy to nie tworzy kanału wpływu władzy wykonawczej na proces wyborczy?

Jakie są gwarancje, że informacja od ministra będzie kompletna, terminowa i wolna od ocennej interpretacji, oraz jakie są sankcje za opóźnienia, które mogą zablokować zgłoszenia?

Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych

Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz ustawy o radiofonii i telewizji

– punkty 22. i 23. porządku dziennego

Posel Fryderyk Sylwester Kapinos

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Są to bardzo ważne projekty, które mają uporządkować politykę alkoholową państwa. Parlamentarny Zespół ds. Wsparcia Rolnictwa i Przetwórstwa Ekologicznego oraz Rozwoju Wyrobów Winiarskich szczegółowo je analizował i dostrzega potrzebę zmian obowiązujących przepisów, ale jednocześnie ma odnośnie do przedstawionych projektów istotne zastrzeżenia.

Niezwykle ważne jest, aby debata wokół nowelizacji nie ograniczała się do emocji. Potrzebna jest rzetelna analiza uwzględniająca specyfikę oraz różnorodność rynku alkoholi. Tylko w ten sposób możliwe będzie skuteczne ograniczenie nadmiernej i nieodpowiedzialnej konsumpcji alkoholu.

Polscy winiarze dostrzegają w proponowanych rozwiązaniach realne zagrożenia dla swojej działalności, choć to nie oni są źródłem patologii. Branża winiarska wskazuje, że część proponowanych rozwiązań może prowadzić do nowych problemów ze względu na niejasne zapisy, w tym np. te dotyczące promocji alkoholu. Szczególnie podkreśla kwestie dotyczące sprzedaży przez Internet, które w kształcie zaproponowanym w projekcie Lewicy drastycznie ograniczają winiarzom możliwości sprzedaży.

Nowelizacja przestarzałej ustawy o wychowaniu w trzeźwości jest potrzebna, ale tylko spokojna, merytoryczna debata pozwoli przyjąć rozwiązania skuteczne, proporcjonalne i naprawdę służące interesowi publicznemu. Dziękuję bardzo.

Posel Dariusz Matecki

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Dotyczy poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych

Jakie konkretne mierniki skuteczności państwo zakłada (spadek spożycia, hospitalizacji, wypadków, przemocy domowej) i w jakim horyzoncie czasu oraz kto będzie to raportował?

Jaki będzie łączny koszt administracyjny (kontrola, postępowania, spory sądowe) i czy jest on skalkulowany w OSR?

Czy publiczna degustacja będzie traktowana jako promocja w każdej sytuacji (np. targi regionalne, enoturystyka, festiwale produktów lokalnych) czy przewidziano wyjątki?

Projekt obejmuje „inne niewymienione z nazwy korzyści”. Jak organ ma to stosować, aby nie powstała uznaniowość i efekt mrozący legalnej działalności?

„Wydzielone stoisko” ma obejmować także ciąg handlowy lub ładę w placówkach powyżej 200 m². Jak to ma wyglądać w praktyce i jak będzie kontrolowane?

Czy projektodawca oszacował koszty dostosowania sklepów (przebudowy, oznaczenia, reorganizacja ekspozycji) i kto je poniesie?

Czy gminy dostaną wytyczne, jak rozdzielać środki, aby nie doszło do sporów o kwalifikowalność kosztów?

Skoro wprowadzacie ogólnopolski zakaz sprzedaży w godz. 22–6, po co utrzymywać dodatkowo mechanizmy gminne? Jak unikniecie chaosu interpretacyjnego (różne godziny w sąsiednich gminach)?

Jak ma wyglądać egzekucja nocnego zakazu: kto kontroluje, jakie zasoby, jakie sankcje i jaka spodziewana liczba postępowań rocznie?

Czy projektodawca analizował argument, że zakaz tylko na stacjach paliw może być postrzegany jako selektywny i przerzuci sprzedaż do innych kanałów (bez efektu bezpieczeństwa)?

Jak odpowiadacie na zarzut branży paliwowej, że udział sprzedaży alkoholu na stacjach jest marginalny, a regulacja nie dotyczy punktów przy dyskontach i galeriach – więc cel (bezpieczeństwo) może nie zostać osiągnięty?

Jakie poprawki wprowadziliście po stanowiskach środowisk enoturystycznych i winiarskich wskazujących na ryzyko nadmiernej, jednolitej regulacji nieuwzględniającej specyfiki wina, degustacji i sprzedaży internetowej?

Czy rozważaliście rozwiązania pośrednie (np. bezpieczna sprzedaż on-line z weryfikacją wieku) zamiast de facto blokady dostaw do domu – postulowanej jako szczególnie dotkliwa dla małych producentów?

Jak odpowiadacie na zarzuty o selektywność i nierówne traktowanie kanałów sprzedaży podnoszone przez branżę paliwową?

Dotyczy poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz ustawy o radiofonii i telewizji

Jakie mierzalne cele stawia projekt (spadek spożycia, spadek inicjacji alkoholowej, mniej wypadków, mniej uzależnień) i w jakim horyzoncie czasu?

Jakie są alternatywy rozważane przez wnioskodawców (np. zakaz kierowania reklam do małoletnich z realnym egzekwowaniem, ograniczenie ekspozycji w sklepach, podniesienie akcyzy, ograniczenia sponsoringu sportu) i dlaczego uznano je za niewystarczające?

Jak projekt ocenia skutki dla sportu (finansowanie transmisji, sponsoring, wydarzenia) i czy przewidziano mechanizmy kompensacyjne?

Jakie instytucje będą odpowiedzialne za egzekwowanie zakazów (w praktyce: kto i jak ma to kontrolować w Internecie, social mediach, eventach, punktach sprzedaży)?

Jakie są prognozy wpływów do Funduszu Zająć Sportowych dla Uczniów po zmianie (6% udziału w przychodach) – w kwotach rocznie?

Jak projekt zamierza egzekwować zakaz w odniesieniu do treści internetowych nadawców i platform (VOD, social media, klipy)?

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw

– punkt 24. porządku dziennego

Poseł Grzegorz Lorek

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw dotyczy wprowadzenia do prawa polskiego – na wzór unormowań obowiązujących w innych państwach – możliwości pozasądowego rozwiązania małżeństwa (rozvodu pozasądowego). Rozwiązanie małżeństwa będzie następowało w drodze czynności podejmowanych przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego, który będzie weryfikował spełnienie ustawowych przesłanek rozvodu pozasądowego i dokona odpowiednich wpisów w rejestrze stanu cywilnego.

Proponowane rozwiązanie zwiększy liczbę rozwodów. Czy rząd pokusił się o sprawdzenie, jak bardzo ta liczba może się zwiększyć, o jakim wzroście mówimy i jakie koszty będą po stronie samorządów?

Poseł Dariusz Matecki

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Małżeństwo nie jest „umową do szybkiego rozwiązania”. Małżeństwo to fundament rodziny, a rodzina jest fundamentem państwa. Dlatego państwo ma obowiązek małżeństwo chronić, wzmacniać i wspierać, a nie projektować procedury, które sprowadzają rozwód do formalności załatwianej „przy okienku”.

Państwo powinno wysyłać obywatelom sygnał: „Rozpad małżeństwa ma być szybki, prosty i wygodny”. To nie jest postęp. To jest abdykacja państwa z odpowiedzialności za dobro wspólne. Bo jeśli państwo ułatwia rozpad małżeństw, to w praktyce ułatwia rozpad rodzin, a w konsekwencji zwiększa koszty społeczne, emocjonalne i finansowe, które później ponoszą dzieci, samorzady i całe społeczeństwo.

Zwolennicy takich rozwiązań powiedzą: „To tylko dla spraw bezspornych”. Ale właśnie w tym tkwi problem. Państwo chce budować ścieżkę, w której rozwód staje się procedurą administracyjną, a nie poważnym,

ostatecznym rozstrzygnięciem, które wymaga rozwa-
gi, czasu i realnej oceny okoliczności. W wielu domach
„zgoda” nie oznacza równowagi. Zgoda bywa wymu-
szona presją, zależnością ekonomiczną, strachem,
manipulacją. I państwo nie ma prawa udawać, że tego
nie widzi.

Państwo powinno robić dokładnie odwrotnie:
wzmacniać trwałość małżeństw i dawać narzędzia
do ratowania relacji zanim dojdzie do dramatycznego
finału. Zamiast „autostrady do rozwodu” potrzebu-
jemy realnej polityki prorodzinnej: dostępu do media-
cji, poradnictwa rodzinnego, wsparcia psychologicz-
nego, rozwiązań dla rodzin w kryzysie. Potrzebujemy
państwa, które działa prewencyjnie, a nie państwa,
które „optymalizuje” rozpad.

Nie ma nic nowoczesnego w tym, że państwo uła-
twia ludziom rezygnację z odpowiedzialności. Nowo-
czesne jest państwo, które potrafi chronić to, co naj-
cenniejsze: stabilną rodzinę i bezpieczeństwo dzieci.

Dlatego mówię jasno: małżeństwo powinno być
chronione przez państwo. A państwo nie powinno dą-
żyć do tego, żeby małżeństwa rozpadały się jak najszyb-
iej. Jeśli mamy reformować procedury, to po to, by
wzmacniać rodzinę – nie po to, by ułatwiać jej rozpad.

Projekt przewiduje unieważnienie rozwodu poza-
sądowego przez sąd tylko wyjątkowo (wady oświadcze-
nia woli lub ujawnienie wspólnych małoletnich dzieci).
Dlaczego naruszenie innych wymogów (np. błędna
właściwość prawa, toczone się inne postępowania) nie
ma rodzić możliwości unieważnienia?

Jak projekt chroni osobę, która podpisze oświad-
czenie pod presją, ale po fakcie boi się iść do sądu
(koszty, zależność, strach)? Czy rozważano „bezpiecz-
nik” w samej procedurze USC?

Czy kierownik USC ma mieć obowiązek reagowa-
nia, jeżeli dostrzeże oznaki przymusu/przemocy
(np. pytania kontrolne osobno, procedura przerwania
czynności, informacja o pomocy)? Jeśli nie, dlaczego?

Co, jeśli jeden z małżonków zmieni zdanie w trak-
cie „okna”? Czy projekt gwarantuje, że procedura nie
będzie wykorzystywana do nacisku („albo podpiszesz,
albo...”)?

Poseł Michał Połuboczek Klub Poselski Konfederacja

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Stoimy dziś przed
projektem ustawy, który rząd próbuje sprzedać jako
deregulację, ułatwienie życia obywatelom i odciążenie
sądów. Ale jeżeli spojrzymy na niego uczciwie
i w szerszym kontekście, to zobaczymy coś zupełnie
inne. Zobaczymy kolejny krok w stronę państwa,
które zamiast wzmacniać trwałość rodziny, systemo-
wo ułatwia jej rozpad. A to dzieje się w kraju, który
znajduje się w katastrofalnej sytuacji demograficznej.

Szanowni Państwo! Polska ma dziś jeden z najniż-
szych wskaźników dzietności w Europie. Mamy rekor-
dowo mało urodzeń, starzejące się społeczeństwo,
załamanie struktury pokoleniowej. Każdy rząd, który
myśli poważnie o przyszłości państwa, powinien za-

dawać sobie jedno podstawowe pytanie: Jak wzmocnić
trwałość rodzin i stabilność związków?

A co robi ten rząd? Zamiast inwestować w media-
cję, wsparcie małżeństw w kryzysie, realną politykę
prorodziną, zamiast skracać kolejki do psycholo-
gów, terapeutów i poradni rodzinnych rząd idzie do-
kładnie w przeciwnym kierunku: upraszcza, przy-
spiesza i normalizuje rozwód. Bo nie oszukujmy się:
ta ustawa nie jest neutralna światopoglądowo. Ona
wysyła bardzo czytelny sygnał społeczny: małżeń-
stwo to kontrakt, który można szybko rozwiązać przy
okienku w urzędzie. Tak, formalnie dotyczy to tylko
par bez dzieci, ale każde prawo kształtuje kulturę
społeczną. Jeżeli państwo mówi: to jest proste, szyb-
kie, administracyjne, bez sądu, bez głębszej refleksji,
to wysyła sygnał: nie warto walczyć, nie warto na-
prawiać, nie warto próbować.

Bo bez tego nie będzie ani demografii, ani stabil-
nego systemu emerytalnego, ani zdrowego społeczeń-
stwa, ani silnej Polski.

Ta ustawa to nie jest drobna zmiana procedural-
na. To jest kolejny element długiego marszu w stronę
społeczeństwa tymczasowości, nietrwałości i rozpa-
du więzi. Dlatego jako Konfederacja mówimy jasno:
w czasach demograficznej zapaści państwo powinno
wzmacniać małżeństwa, a nie ułatwiać rozwody.

Ten projekt idzie w złym kierunku i z tego powo-
du nie możemy go poprzeć. Dziękuję bardzo.

Oświadczenia poselskie

Poseł Barbara Bartuś

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie poselskie w 163. rocznicę wybuchu
powstania styczniowego

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziś
pragnę pochylić głowę nad jednym z najbardziej dra-
matycznych, a zarazem najbardziej heroicznych wy-
darzeń w dziejach Polski, nad powstaniem stycznio-
wym. W nocy z 22 na 23 stycznia 1863 r. Polacy
chwycili za broń, dając światu świadectwo, że nawet
pozbawieni własnego państwa nie wyrzekli się ma-
rzeń o wolności, godności i niepodległości. Powstanie
styczniowe było największym i najdłuższym trwającym
polskim zrywem narodowym w XIX w., wymierzonym
przeciwko Imperium Rosyjskiemu. Ogarnęło
ziemię zaboru rosyjskiego i przybrało formę wojny
partyzanckiej, w której stoczono ok. 1200 bitew i po-
tyczek. Choć początkowo powstańcy odnosili lokalne
sukcesy, brak przewagi militarnej i wsparcia między-
narodowego przesądził o klęsce. Jej skutkiem były
ogromne straty ludzkie. Dziesiątki tysięcy Polaków
poległo, zostało straconych lub zesłanych na Syberię,
a kraj poddano brutalnym represjom i głębokiej ru-
syfikacji.

Wspominając bohaterów tamtych dni, nie możemy
zapominać, że historia walki o niepodległość tworzyła

się także w małych miejscowościach i lokalnych wspólnotach. W Lipinkach, z których pochodzę, znajduje się grób Ludwika Mięty-Mikołajewicza, żołnierza powstania styczniowego, który, podobnie jak tysiące innych powstańców wspominanych dziś, stanął do walki z rosyjskim zaborcą mimo ogromnego ryzyka i braku nadziei na zwycięstwo. Jego życie i poświęcenie świadczą o determinacji Polaków, dla których wolność i niepodległość były wartościami najwyższymi.

Polacy nie załamali się po klęsce powstania styczniowego. Przeciwnie, mimo bólu i strat dalej dążyli do wolności, budując siłę narodu poprzez pracę, solidarność i wierność sprawie niepodległości. To właśnie ta postawa doprowadziła w końcu do odzyskania państwa. Dziś naszym obowiązkiem jest strzec tego dziedzictwa i budować Polskę bezpieczną, suwerenną i silną, w której interes narodowy zawsze stoi ponad interesami obcych mocarstw, a państwo działa w służbie własnych obywateli. Oddając hołd bohaterom powstania styczniowego, potwierdzamy, że pamiętamy kim jesteśmy i komu zawdzięczamy wolność. Niech ich ofiara pozostanie dla nas zobowiązaniem do odpowiedzialności za ojczyznę, do odwagi w obronie prawdy i do wierności Polsce.

Posel Kazimierz Bogusław Choma

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 17 stycznia br. w Urzędzie odbył się Noworoczny Bal Kobiet. To wydarzenie, które stanowi ważną przestrzeń spotkania, dialogu i integracji środowisk kobiecych z różnych obszarów życia społecznego, zawodowego i publicznego.

Bal ten był okazją do podkreślenia roli kobiet w kształtowaniu wspólnoty obywatelskiej oraz ich wkładu w rozwój społeczeństwa, gospodarki i kultury. To również moment, który przypomina o znaczeniu równego traktowania, wzajemnego szacunku oraz odpowiedzialności za tworzenie warunków sprzyjających aktywnemu uczestnictwu kobiet w życiu publicznym.

Warto, aby takie inicjatywy sprzyjały wzmocnieniu dialogu społecznego i budowaniu przestrzeni współpracy ponad podziałami, w duchu odpowiedzialności za dobro wspólne.

Składam serdeczne podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji tego wyjątkowego wydarzenia.

Posel Lidia Czechak

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie poselskie w sprawie pamięci o powstaniu styczniowym i jego bohaterach

Szanowna Pani Marszałek! Powstanie styczniowe z 1863 r. było jednym z najważniejszych i najbardziej dramatycznych zrywów niepodległościowych w dziejach narodu polskiego. Choć zakończyło się klęską militarną, na trwałe zapisało się w naszej historii jako symbol niezłomnej walki o wolność, godność i prawo do samostanowienia.

Bohaterowie powstania styczniowego – żołnierze, dowódcy, duchowni, inteligencja, chłopci i mieszczenie – wykazali się niezwykłą odwagą i poświęceniem. Walczyli często bez nadziei na zwycięstwo, lecz z głębokim przekonaniem, że obowiązek wobec ojczyzny wymaga ofiary najwyższej. Wielu z nich zapłaciło za ten wybór życiem, zesłaniem na Sybir lub represjami, które dotknęły całe pokolenia polskich rodzin.

Pamięć o powstaniu styczniowym to nie tylko hołd dla poległych i represjonowanych, ale także ważna lekcja odpowiedzialności historycznej. To przypomnienie, że wolność nie jest dana raz na zawsze i że narodowa wspólnota buduje się na wartościach takich jak solidarność, odwaga i wierność ideałom.

Dlatego naszym obowiązkiem jako przedstawiciele narodu jest pielęgnowanie pamięci o powstaniu styczniowym i jego bohaterach, wspieranie inicjatyw edukacyjnych, naukowych i kulturalnych oraz przekazywanie tej historii młodemu pokoleniu w duchu szacunku i prawdy.

Oddając dziś hołd uczestnikom powstania styczniowego, potwierdzamy, że ich ofiara nie była daremna, a idea niepodległej Polski, za którą walczyli, pozostaje fundamentem naszej państwowości.

Posel Magdalena Filipek-Sobczak

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

To, co wydarzyło się wczoraj w siedzibie Krajowej Rady Sądownictwa, nie było żadną rutynową czynnością procesową. To był zamach stanu, cichy, pełzający, przeprowadzony bez czołgów, ale z użyciem policji, prokuratorów i politycznych poleceń. Blokowano dostęp posłom na Sejm RP, masowo wynoszono dokumenty. To wszystko odbyło się bez realnej kontroli, bez transparentności i z rażącym pogwałceniem Konstytucji RP.

Nie ma wątpliwości, że politycznym patronem tej operacji jest Waldemar Żurek, a polityczną odpowiedzialność ponosi Donald Tusk i jego rząd. To ich ludzie użyli aparatu państwa do rozprawy z KRS, organem, który nie chciał podporządkować się nowej władzy.

Projekt tzw. ustawy praworządnościowej i niemal jednocześnie, siłowe wejście do KRS nie są przypadkiem. To element jednego planu: zniszczenia niezależnych instytucji, zastraszenia sędziów i przejęcia pełnej kontroli nad wymiarem sprawiedliwości. Tak właśnie działają rządy, które boją się prawa, a nie rządy prawa.

Wysoka Izbo! Art. 128 Kodeksu karnego mówi jasno o odpowiedzialności za zamach na konstytucyjny organ państwa. Dzisiejsza władza może chwilowo kontrolować prokuraturę i policję, ale nie kontroluje historii ani odpowiedzialności karnej.

Jeżeli dziś milczymy wobec siłowego niszczenia KRS, jutro ta sama metoda zostanie użyta wobec kolejnych instytucji, wobec samorządów, wobec prezydenta, wobec każdego, kto nie podporządkuje się politycznej linii Donalda Tuska.

Historia to zapamięta. A winni prędzej czy później zostaną rozliczeni.

Poseł Bronisław Fołtyn
Klub Poselski Konfederacja

Przez Polskę przelatała się fala śniegów i mrozów. Dziesiątki odwołanych i opóźnionych pociągów, zablokowane drogi oraz wiele typowo zimowych problemów dotknęły Polaków. Złośliwi twierdzą wręcz, że emisja CO₂ w Europie została już ograniczona na taką skalę, że niedługo będziemy mieli nową epokę lodowcową. Są jednak w Europie kraje, w których oprócz ww. problemów obywatele muszą mierzyć się z wyzwaniem dotąd niespotykanymi.

Otóż u naszych sąsiadów, w Niemczech, doszło do sytuacji niemal Orwellowskiej. Koncern Toyota w środku zimy postanowił wyłączyć wszystkim posiadaczom zdalne ogrzewanie postojowe. W wyniku jednej decyzji w setkach tysięcy Toyot skończyło się podgrzewanie samochodów. To nic, że zapłaciłeś za to w opcjach. W myśl politycznej poprawności okazuje się, że w 2026 r. to już nie ty decydujesz, co się dzieje z twoim samochodem.

Co dalej? Ograniczenie prędkości? Wyłączanie samochodów w danej dzielnicy? Precedens już jest.

Poseł Daria Gosek-Popiołek

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Szanowny Panie Marszałku! Niniejszym oświadczam, że w wyniku pomyłki zgłosowałam przeciw w głosowaniu nr 56 na 50. posiedzeniu Sejmu, w dniu 23 stycznia 2026 r., o godz. 17:57:32 w punkcie 14.: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (druk nr 1204, 2054 i 2054-A) – poprawki 1. i 2. Moją intencją było zgłoszenie za.

W związku z powyższym uprzejmie proszę o zamieszczenie adnotacji z treścią mojego oświadczenia w stenogramie z 50. posiedzenia Sejmu.

Poseł Marek Gróbarczyk

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mamy do czynienia z bezprecedensowym skandalem i jawnym oszustwem! W czwartek 15 stycznia do Szczecina zawinął nowy prom dla Polskiej Żeglugi Morskiej: Jantar Unity. W sobotę 17 stycznia 2026 r. na Wałach Chrobrego urządziliście huczną fetę i chrzest tej jednostki.

Ta propaganda sukcesu ma przykryć brutalną prawdę. Przypominam, że 15 maja 2025 r. premier Donald Tusk składał w Szczecinie deklarację o powrocie polskiej bandery na statki. Tymczasem Jantar Unity, pierwszy od 46 lat statek wybudowany w polskiej stoczni, sfinansowany w całości z pieniędzy polskich podatników kwotą przekraczającą 1 mld zł,

w tym 800 mln z PFR Towarzystwa Funduszy Inwestycyjnych, nie jest polski.

Okazało się, że na rufie tej jednostki nie łopoce polska flaga, a na burcie widnieje napis Limassol. Rzeczywistym beneficjentem tej inwestycji, właścicielem wpisanym w rejestry, jest państwo Cypr.

To jest policzek wymierzony polskimi stocznicom i polskim marynarzom. Budujemy za polskie pieniądze, w polskich dokach, by ostatecznie wyprowadzić majątek pod obcą jurysdykcję podatkową? Czy tak wygląda ten obiecany powrót polskiej bandery? To nie jest nic innego, jak tylko wielkie oszustwo i mydlenie oczu wyborcom.

Gdzie jest ta obiecana repolonizacja? Wydajecie publiczne miliardy, by wyprowadzać majątek za granicę? To sprawa dla prokuratury. Żądam natychmiastowego śledztwa w tej sprawie. Zmarnowaliście historyczną szansę, by pierwszy od 40 lat statek z polskiej stoczni stał się symbolem powrotu biało-czerwonej bandery.

Poseł Barbara Grygorcewicz

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W najbliższą niedzielę odbędzie się finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy – inicjatywy, która od 34 lat jednoczy Polaków w pomocy przede wszystkim potrzebującym dzieciom. Z tego miejsca chciałabym wyrazić najgłębsze wsparcie dla WOŚP, a także podziękować wszystkim organizatorom i wolontariuszom, którzy każdego roku wkładają swoje serce i energię w to wielkie dzieło.

Chciałabym również podziękować wszystkim firmom i instytucjom, również państwowym, które włączają się w tę szlachetną akcję, organizując własne inicjatywy wspierające WOŚP. Przez lata rządów Prawa i Sprawiedliwości państwowe instytucje niestety nie angażowały się w tak pożyteczne inicjatywy. Dziś widzimy jednak, że możliwa jest zmiana, która przywraca ducha solidarności. Wspólna praca dla dobra dzieci i zdrowia powinna być ponad wszelkimi podziałami, bo wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za przyszłość naszych najmłodszych obywateli. Dziękuję.

Poseł Czesław Hoc

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Porody na SOR – w mojej opinii: niekonstytucyjne, niebezpieczne, nieetyczne

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Narodziny piękna nowego życia to świętość. Tymczasem koalicja 13 grudnia rozporządzeniem ministra zdrowia z dnia 15 stycznia 2026 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu leczenia szpital-

nego – podpisanym przez wiceministra zdrowia, a nie przez minister zdrowia – które wchodzi w życie 31 stycznia 2026 r., wprowadza porody na SOR-ach.

W mojej opinii one: są niekonstytucyjne, mogą bezpośrednio zagrażać życiu oraz zdrowiu matki i dziecka, są nieetyczne.

1. Niekonstytucyjne: art. 68 ust. 2 – każdy ma równy dostęp do świadczeń opieki zdrowotnej (kobiety z dużych miast i aglomeracji będą rodzić na specjalistycznych oddziałach w klinikach wojewódzkich oraz regionalnych czy miejskich szpitalach, kobiety z małych miast i wsi będą rodzić na SOR-ach). Także art. 68 ust. 3 zapewnia szczególną opiekę zdrowotną dla kobiet w ciąży (tutaj brak takiej pewności).

2. Zagrożające życiu i zdrowiu matki i dziecka – w każdej chwili poród fizjologiczny może stać się porodem powikłanym bądź patologicznym (krwotok, przedwczesne odklejenie łożyska, rzucawka, dystocja barkowa i inne).

3. Nieetyczne – brak godnych warunków, zero intymności i obecności osób najbliższych. Także naruszają wymiar aksjologiczny, wartości etyczne w ochronie zdrowia, które zdecydowanie mają służyć życiu i zdrowiu ludzkiemu.

Posel Wioletta Maria Kulpa

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie poselskie w sprawie bezpieczeństwa powodziowego

Szanowni Państwo! Bezpieczeństwo mieszkańców gmin nadwiślańskich, powiatu płockiego oraz miasta Płocka wymaga dziś jasnej i odpowiedzialnej rozmowy o stanie zbiornika włocławskiego i realnym ryzyku zatorów lodowych na Wiśle. Z informacji przekazywanych przez Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie wynika, że obecnie nie występują zatory powodujące bezpośrednie zagrożenie powodziowe. Jednocześnie jednak eksperci podkreślają, że zimowa sytuacja hydrologiczna jest dynamiczna, a zjawiska lodowe mogą w krótkim czasie doprowadzić do gwałtownych wzrostów poziomu wody.

Największe obawy budzi wieloletnie niepogłębianie zbiornika włocławskiego. Skutkiem tego są znaczne wypłytenia dna i nagromadzenie osadów dennych, które realnie ograniczają przepustowość rzeki. W takich warunkach, przy mrozie, lodzie i nagłym ociepleniu, ryzyko powstania zatoru lodowego i cofki znacząco rośnie. Te obawy podnoszą nie tylko środowiska wodniackie i hydrology, ale także samorządowcy gmin nadwiślańskich, powiatu płockiego i miasta Płocka.

W tym kontekście trzeba jasno powiedzieć, że list intencyjny podpisany przez powiat płocki i Wody Polskie dotyczący 80 mln zł na pogłębianie zbiornika, rozłożonych na lata 2026–2028, nie rozwiązuje problemu. Po pierwsze, to środki odłożone w czasie, podczas gdy zagrożenie istnieje już dziś. Po drugie, ta kwota nie wystarczy na realne udroźnienie zbiorni-

ka. I wreszcie po trzecie, list intencyjny nie jest gwarancją finansowania, bo nie oznacza zabezpieczenia środków w budżecie państwa.

Dlatego potrzebujemy nie deklaracji, lecz konkretnych decyzji budżetowych, realnego harmonogramu prac i systemowych działań, które zapewnią bezpieczeństwo mieszkańcom terenów nadwiślańskich. Bezpieczeństwo ludzi nie może być zakładnikiem wieloletnich zaniedbań.

Posel Dariusz Matecki

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu 21 stycznia 2026 r. na naszych oczach dokonał się ostateczny upadek mitu o praworządności, którą na sztandarach niosła obecna koalicja rządząca. To, co wydarzyło się w siedzibie Krajowej Rady Sądownictwa, nie było czynnością procesową. To był bandycki najazd, siłowy zamach na konstytucyjny organ państwa, przeprowadzony metodami, których nie powstydzilyby się reżimy wschodnie.

Funkcjonariusze Policji oraz prokuratorzy podlegli ministrowi sprawiedliwości Waldemarowi Żurkowi weszli do budynku KRS nie po to, by szukać prawdy, ale by ją ukryć. Przy użyciu siły, rozwiercając szafy pancerne, dokonali zaboru akt postępowań dyscyplinarnych. Akt, które – co jest tajemnicą poliszynela – dotyczą sędziów z upolitycznionego stowarzyszenia *lustitia* oraz, co najbardziej szokujące, samego ministra sprawiedliwości. Mamy do czynienia z sytuacją, w której prokurator generalny używa aparatu państwa, by aresztować teczki ze sprawami dotyczącymi jego samego i jego kolegów. To jest definicja państwa mafijnego.

Wysoka Izbo! W trakcie tych wydarzeń doszło do rażącego złamania prawa wobec przedstawicieli narodu. Jako poseł na Sejm RP udałem się na miejsce z interwencją poselską. Zgodnie z ustawą o wykonywaniu mandatu posła i senatora miałem prawo tam wejść. Co więcej, zostałem oficjalnie przybrany do czynności przez przewodniczącą KRS. Mimo to, na wyraźny rozkaz polityczny, Policja utworzyła kordon i fizycznie, siłowo zablokowała mi wejście.

Funkcjonariusze, którzy podnieśli rękę na immunitet poselski i nietykalność organu konstytucyjnego, muszą wiedzieć jedno: nie ma bezkarności. Wykonanie bezprawnego rozkazu jest przestępstwem. Dlatego z tego miejsca informuję Wysoką Izbę i opinię publiczną o podjętych przeze mnie stanowczych krokach prawnych i międzynarodowych:

Po pierwsze, zabezpieczyłem kluczowy materiał dowodowy. Nagrania z kamer dokumentujące przebieg zajścia, twarze funkcjonariuszy i momenty wydawania bezprawnych poleceń nie zginą. W dniu dzisiejszym przekazałem te nośniki w depozyt szefowi Kancelarii Prezydenta RP. Są one bezpieczne u głowy państwa i posłużą jako dowód w przyszłych procesach karnych przeciwko sprawcom tego zamachu.

Po drugie, skierowałem obszernie zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa do prokuratury. Wskazuję w nim na czyny z art. 128 Kodeksu karnego: zamach na organ konstytucyjny, art. 224, wywieranie wpływu przemocą na czynności posła oraz art. 231 – przekroczenie uprawnień. Odpowiedzialność poniosą nie tylko wykonawcy – prokuratorzy Narłowski i Rzepa – ale także ich mocodawcy polityczni.

Po trzecie, złożyłem wniosek do rzecznika praw obywatelskich o natychmiastową interwencję w sprawie pozbawienia wolności przewodniczącej KRS, którą de facto uwięziono w budynku, oraz w sprawie naruszenia nietykalności poselskiej.

Po czwarte, uruchomiłem procedury międzynarodowe. Wystosowałem oficjalne pismo do komisji weneckiej oraz Rady Europy, informując o tym, jak w Polsce, pod rządami ekipy Donalda Tuska i EPP, niszczy się trójpodział władzy przy użyciu łomów i wiertarek. Europa musi zobaczyć hipokryzję tych, którzy latami krzyczyli o konstytucji, a dziś depczą ją policyjnym butem.

Po piąte, skierowałem pismo do ambasadora Węgier, aby przekazał swoim władzom i społeczeństwu świadectwo tego, co dzieje się w Polsce. Niech nasz przykład będzie ostrzeżeniem dla całej Europy Środkowej przed rządami liberałów, którzy demokrację mają tylko na ustach, a w rękach trzymają pałki policyjne.

Szanowni Państwo! Minister Waldemar Żurek i jego akolici mogą dziś czuć się bezkarni, chronieni przez usługowe media i milczącą Brukselę. Ale to złudne poczucie bezpieczeństwa. Każdy podpis, każdy rozkaz, każde naruszenie prawa są dokumentowane. Dziś złożyłem również interpelację do ministra sprawiedliwości z żądaniem ujawnienia nazwisk decydentów.

Polska przetrwała czasy komunizmu, przetrwała i czasy uśmiechniętej dyktatury. A sprawiedliwość – ta prawdziwa, nie ta sterowana ręcznie z gabinetu ministra – w końcu zapuka do drzwi tych, którzy dziś te drzwi wyważają. Dziękuję.

Poseł Barbara Nowacka

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Szanowny Panie Marszałku! W trybie sprostowania oświadczam, że podczas głosowania nr 84 w dniu 23 stycznia br. nad 1. poprawką w punkcie 20.: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o wygaszeniu rozwiązań wynikających z ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz o zmianie niektórych innych ustaw, popełniłam błąd, oddając głos przeciwko. Moim zamiarem było oddanie głosu za. Uprzejmie proszę o odnotowanie tego faktu w stenogramie z posiedzenia Sejmu.

Poseł Anna Pieczarka

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pozwolę sobie zaprezentować efekt akcji kołędników misyjnych, która na terenie reprezentowanej przeze mnie diecezji tarnowskiej rokrocznie przynosi coraz lepsze – rekordowe efekty. Warto temu się przyjrzeć i zobaczyć, w jaki sposób, skutecznie i mądrze, rozprzestrzenia się dobro.

W Mielcu, w parafii Ducha Świętego, zorganizowano niedawno zimowe spotkanie kołędników misyjnych. Część uczestników przyjechała nawet z mocno odległych powiatów. Zgromadzonym błogosławił biskup tarnowski Andrzej Jeź, który bezpośrednio zwracał się do przybyłych dzieci, doceniając ich wkład w tegoroczną odsłonę akcji.

Do tej pory zebrano już prawie 1,5 mln zł. W wielu parafiach tradycyjne kołędowanie wciąż trwa, dlatego pełna kwota nie jest jeszcze znana. Warto przypomnieć, że zeszłoroczna kołęda misyjna dała efekt w kwocie przeszło 2300 tys. zł.

Ofiary zbierane przez kołędników misyjnych zostaną przeznaczone na konkretną pomoc dla krajów misyjnych. Mowa m.in. o wsparciu szpitala w Bagandou w Republice Środkowoafrykańskiej, pomocy w edukacji najuboższych w Afryce czy też dofinansowaniu posiłków dla dzieci żyjących w najbardziej ubogich dzielnicach brazylijskich miast.

Brawa za tę inicjatywę!

Poseł Agnieszka Anna Soin

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 10 lat działalności w nowej siedzibie i opieka nad ponad 8 tys. małych pacjentów to bilans funkcjonowania Przylądka Nadziei we Wrocławiu (Kliniki Transplantacji Szpiku, Onkologii i Hematologii Dziecięcej).

Ośrodek jest największym takim ośrodkiem w Polsce i jednym z kluczowych centrów w Europie, gdzie leczone są choroby nowotworowe, rzadkie i niedobór odporności u dzieci. Klinika zrealizowała ponad 750 przeszczepień komórek krwiotwórczych, wdraża przełomowe terapie, np. CAR-T i terapię genową. To zasługa specjalistycznej opieki zespołu kliniki i wolontariuszy, którzy wkładają trud i serce, by stworzyć swoim najmłodszym pacjentom warunki możliwie najbardziej zbliżone do domowych, tym samym stale rozwijając swoje kompetencje.

Jako parlamentarzystka z Dolnego Śląska jestem dumna i wdzięczna za pracę, którą wykonujecie. Ta dekada to lata poświęceń, determinacji, empatii, odwagi i bliskości w ratowaniu zdrowia i życia dzieci. Dziękuję za waszą codzienną pracę, zaangażowanie w organizację przedsięwzięć, a także nadzieję, którą dajecie, wspierając małych pacjentów kliniki i ich rodziny. Życzę wam kolejnych cudów, spełniania marzeń i realizacji projektów, które budujecie.

Poseł Artur Szałabawka

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To, co dziś Platforma Obywatelska próbuje zrobić z promem Jantar Unity, jest szczytem hipokryzji. Najpierw przez lata niszczyliście polski przemysł stoczniowy: decyzjami, zaniedbaniami, brakiem wizji. Gdy zaczęliśmy odbudowę i ruszył program promowy, nie wspieraliście tego ani przez chwilę. Szydźliście. Wyśmiewaliście stępkę, wyśmiewaliście premiera Morawieckiego, ministra Marka Gróbarczyka i samą ideę, że Polska może znów budować duże jednostki. A dziś, kiedy prom jest gotowy – dzięki decyzjom podjętym wcześniej i dzięki pracy polskich inżynierów oraz stoczników – nagle pojawiaacie się przed kamerami na tle statku, gotowi do medali i do PR-u.

Wysoka Izbo! To nie jest zmiana zdania. To jest polityczna bezczelność: najpierw przeszkadzać i kpić, a potem przyjść na gotowe i udawać autorów sukcesu. Jeżeli macie w sobie choć odrobinę powagi, to przestańcie uprawiać propagandę na cudzym dorobku, bo Polska potrzebuje rządu, który buduje, a nie takiego, który zwija gospodarkę i jednocześnie kradnie zasługi. Wstyd!

Na koniec pytam: Dlaczego prom jest zarejestrowany pod cypryjską banderą?

Poseł Tadeusz Tomaszewski

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Oświadczenie poselskie w sprawie zwiększenia liczby lekarzy uprawnionych do wykonywania orzecznictwa sportowego

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Izbo! Otrzymałem pismo od prezesa Zarządu Wielkopolskiej Przychodni Sportowo-Lekarskiej w sprawie narastającego od 2 lat problemu systemowego w obszarze medycyny sportowej.

W województwie wielkopolskim, podobnie jak w innych regionach kraju, obserwowany jest dramatyczny niedobór lekarzy uprawnionych do wykonywania orzecznictwa sportowego. Sytuacja ta bezpośrednio zagraża ciągłości świadczeń, realizacji kontraktów z Narodowym Funduszem Zdrowia, a przede wszystkim bezpieczeństwu zdrowotnemu dzieci i młodzieży uprawiających sport w klubach, szkołach i akademiach sportowych.

W województwie wielkopolskim działa dziewięć placówek posiadających kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia. Z danych wynika, że w całym województwie wielkopolskim jest 34 lekarzy posiadających aktualny certyfikat Polskiego Towarzystwa Medycyny Sportowej (PTMS). Tytuł specjalistów posiada 24, a większość z nich to osoby w wieku emerytalnym, które skończyły lub w najbliższych latach zakończą działalność zawodową.

Tymczasem od 3 lat nie odbyła się żadna edycja kursu „ABC medycyny sportowej” prowadzonego przez PTSM, będącego podstawowym warunkiem uzyskania kwalifikacji do orzekania o zdolności do uprawiania sportu przez dzieci i młodzież do 23. roku życia. Brak możliwości udziału w tym szkoleniu uniemożliwia młodym lekarzom zdobycie uprawnień, a posiadającym te uprawnienia – ich przedłużenie. W praktyce oznacza to całkowite zablokowanie dopływu kadr do systemu medycyny sportowej.

Kurs „ABC medycyny sportowej” organizowany dotąd przez Polskie Towarzystwo Medycyny Sportowej, wraz z uzyskanym certyfikatem, jest jedynym uprawniającym do orzekania o zdolności w świetle wytycznych Narodowego Funduszu Zdrowia i objętym jego finansowaniem. Z kolei kurs organizowany przez Centrum Medyczne Kształcenia Podyplomowego wymagany podczas szkolenia specjalistów w zakresie medycyny sportowej nie jest uznawany przez NFZ i tym samym nie daje możliwości samodzielnego orzekania o zdolności.

Tym samym powstał paradoks, w którym jeden kurs o podobnym zakresie programu szkolenia daje możliwość orzekania finansowanego przez NFZ, a drugi nie daje takiej możliwości, choć jest wymagany w procesie szkolenia specjalisty.

Sytuację dodatkowo komplikuje obowiązująca interpretacja Narodowego Funduszu Zdrowia, zgodnie z którą lekarze w trakcie specjalizacji, nawet po ukończeniu 2 lat szkolenia, a nieposiadający certyfikatu PTSM nie mogą samodzielnie wykonywać badań sportowo-lekarskich ani orzekać o zdolności do uprawiania sportu. W innych dziedzinach medycyny taka praktyka jest dopuszczalna pod nadzorem lekarza prowadzącego, tymczasem w medycynie sportowej pozostaje to niemożliwe.

Konsekwencje tego stanu rzeczy są wyjątkowo poważne. Brak dostępności lekarzy uprawnionych do orzekania oznacza, że tysiące dzieci i młodzieży uprawiających sport mogą zostać pozbawione dostępu do obowiązkowych badań. Kluby, akademie, szkoły sportowe zgłaszają coraz większe trudności w przeprowadzaniu badań w ramach kontraktu z NFZ dopuszczających zawodników do treningów i startów w zawodach. W praktyce młodzi sportowcy pozostają bez aktualnych orzeczeń, co naraża ich zdrowie, bezpieczeństwo i formalnie zmusza do korzystania z płatnych badań. Tym samym dochodzi do faktycznego naruszenia zasady równości i dostępności świadczeń gwarantowanych.

Orzecznictwo sportowo-lekarskie wymaga odrębnej, specjalistycznej wiedzy, dlatego lekarze podstawowej opieki zdrowotnej, mimo zaangażowania w opiekę nad dziećmi i młodzieżą, nie podejmują się orzekania o zdolności do uprawiania sportu.

Obecna sytuacja w medycynie sportowej ma wymiar nie tylko organizacyjny, lecz także społeczny. Jej skutkiem może być realne ograniczenie dostępu do badań profilaktycznych, a w konsekwencji pogorszenie bezpieczeństwa zdrowotnego młodych sportowców.

W perspektywie kilkunastu miesięcy może to doprowadzić do faktycznego paraliżu poradni sportowo-lekarskich. Konieczne są działania umożliwiające przywrócenie ciągłości szkolenia lekarzy sportowych i zapewnienie bezpieczeństwa zdrowotnego najmłodszych sportowców w naszym regionie i całym kraju.

Posel Joanna Wicha

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Szanowny Panie Marszałku! Niniejszym oświadczam, że w wyniku pomyłki zagłosowałam przeciw w głosowaniu nr 26 na 50. posiedzeniu Sejmu, w dniu 23 stycznia 2026 r., o godz. 17:35:34 w punkcie 6.: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o krajowym systemie cy-

berbezpieczeństwa oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1955, 2139 i 2139-A) – poprawka 2. Moją intencją było zagłosowanie za.

W związku z powyższym uprzejmie proszę o zamieszczenie adnotacji z treścią mojego oświadczenia w stenogramie z 50. posiedzenia Sejmu.

Szanowny Panie Marszałku! Niniejszym oświadczam, że w wyniku pomyłki zagłosowałam przeciw w głosowaniu nr 56 na 50. posiedzeniu Sejmu, w dniu 23 stycznia 2026 r., o godz. 17:57:32 w punkcie 14.: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (druki nr 1204, 2054 i 2054-A) – poprawki 1. i 2. Moją intencją było wstrzymać się od głosu.

W związku z powyższym uprzejmie proszę o zamieszczenie adnotacji z treścią mojego oświadczenia w stenogramie z 50. posiedzenia Sejmu.

Porządek dzienny

50. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 21, 22 i 23 stycznia 2026 r.

1. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o przywróceniu prawa do niezależnego i bezstronnego sądu ustanowionego na podstawie prawa przez uregulowanie skutków uchwał Krajowej Rady Sądownictwa podjętych w latach 2018–2025 (druk nr 2107).

2. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz ustawy – Kodeks wyborczy (druk nr 2108).

3. Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa (druki nr 1732 i 2092).

4. Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi:

— o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw,

— o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ochrony polskiego rolnictwa,

— o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw (druki nr 1390, 1632, 2079, 2137 i 2137-A).

5. Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu banków spółdzielczych, ich zrzeszaniu się i bankach zrzeszających oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1937, 2116 i 2116-A).

6. Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1955, 2139 i 2139-A).

7. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej:

— o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw,

— o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego,

— o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz ustawy – Kodeks karny,

— o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego,

— o poselskim projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ograniczenia nadużywania tymczasowego aresztowania oraz ochrony praw osób tymczasowo aresztowanych,

— o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego,

— o komisyjnych projektach ustaw o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy (druki nr 1600, 410, 643, 865, 935, 1131, 1109, 1110, 2086 i 2086-A).

8. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o stowarzyszeniach, ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (druki nr 868 i 1953).

9. Pytania w sprawach bieżących.

10. Informacja bieżąca.

11. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw związanych z funkcjonowaniem rynku finansowego oraz ochroną uczestników tego rynku (druki nr 2101 i 2176).

12. Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu wzmocnienia pozycji rolników aktywnych zawodowo (druki nr 2120 i 2158).

13. Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (druki nr 2077, 2117 i 2117-A).

14. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (druki nr 1204, 2054 i 2054-A).

15. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o fundacjach oraz ustawy – Prawo o stowarzyszeniach (druki nr 1808 i 2047).

16. Informacja Ministra Finansów i Gospodarki na temat aktualnego stanu wdrożenia Krajowego Systemu e-Faktur (KSeF).

17. Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej o wygaśnięciu trwających skutków prawnych Artykułu 13 Umowy między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Rządem Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej w sprawie popierania i wzajemnej ochrony inwestycji, podpisanej w Londynie dnia 8 grudnia 1987 r. (druki nr 2037 i 2074).

18. Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie wniosku oskarżyciela prywatnego Igora Zygmunta Tuleyi, reprezentowanego przez adwokatów Michała Zacharskiego oraz Kamila Rudola, z dnia 12 sierpnia 2025 r., uzupełnionego w dniu 18 września 2025 r., o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej poseł Anny Paluch (druk nr 2097).

19. Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie wniosku oskarżyciela prywatnego Agnieszki Glapiak, reprezentowanej przez adwokata Karola Pachnika, z dnia 28 kwietnia 2025 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Cezarego Tomczyka (druk nr 2098).

20. Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o wygaszeniu rozwiązań wynikających z ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druki nr 2172, 2182 i 2182-A).

21. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz ustawy – Kodeks wyborczy (druki nr 2108 i 2177).

22. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (druk nr 2007).

23. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz ustawy o radiofonii i telewizji (druk nr 2010).

24. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2121).

25. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju o uchwale Senatu w sprawie ustawy o rynku kryptoaktywów (druki nr 2143 i 2184).

26. Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o ustanowieniu Dnia Inwalidy Wojennego (druki nr 2140 i 2153).

27. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy (druki nr 2141 i 2173).

28. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rzeczach znalezionych oraz ustawy – Kodeks cywilny (druki nr 2142 i 2148).

29. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2181 i 2183).

30. Wybór sędziów Trybunału Konstytucyjnego (druki nr 1944, 2009, 2013 i 2014).

31. Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 2179).

32. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zawodzie psychologa oraz samorządzie zawodowym psychologów (druki nr 2186 i 2192).

33. Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2185 i 2195).

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Biuro Inwestycyjno-Techniczne
PL ISSN 0867-2768